

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 37. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 26 czerwca 2025 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

37. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 26 czerwca 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Robert Gontarz 307

Punkt 31. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 307

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk 308

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 309

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk 309

Poseł Elżbieta Gapińska 310

Minister Edukacji Barbara Nowacka 310

Poseł Krystyna Szumilas 311

Minister Edukacji Barbara Nowacka 311

Poseł Tadeusz Tomaszewski 312

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 312

Poseł Tadeusz Tomaszewski 313

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 313

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 31. porządku dziennego (cd.)

Poseł Barbara Oliwiecka 314

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Stanisław Bukowiec 315

Poseł Barbara Oliwiecka 316

Poseł Wiesław Różyński 317

Minister Rozwoju i Technologii

Krzysztof Paszyk 317

Poseł Andrzej Grzyb 318

Minister Rozwoju i Technologii

Krzysztof Paszyk 318

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 319

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Obrony Narodowej Paweł Bejda 319

Poseł Zbigniew Chmielowiec 320

Poseł Waldemar Andzel 320

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Obrony Narodowej Paweł Bejda 321

Poseł Witold Tumanowicz 321

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

i Technologii Michał Jaros 322

Poseł Witold Tumanowicz 323

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju

i Technologii Michał Jaros 323

Poseł Mariusz Krystian 324

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wiesław Leśniakiewicz 324

Poseł Andrzej Adamczyk 325

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wiesław Leśniakiewicz 325

Poseł Zofia Czernow 326

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wiesław Leśniakiewicz 326

Poseł Łukasz Ściebiorowski 328

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wiesław Leśniakiewicz 328

Poseł Paweł Hreniak 329

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Czesław Mroczek 329

Poseł Władysław Dajczak 330

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Czesław Mroczek 330

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk 331

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Henryka Mościcka-Dendys 331

Poseł Adam Krzemiński 333

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Henryka Mościcka-Dendys 333

Punkt 32. porządku dziennego: Informacja

bieżąca

Poseł Janusz Cichoń 334

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,

Zastępca Szefa Krajowej Administracji Skarbowej

Zbigniew Stawicki 335

Poseł Henryk Kowalczyk 336

Poseł Adam Dziejdz 337

Poseł Tadeusz Tomaszewski 337

Poseł Witold Tumanowicz 338

Poseł Krzysztof Cieciora 338

Poseł Gabriela Lenartowicz 338

Poseł Mirosław Adam Orliński 339

Poseł Małgorzata Golińska 339

Poseł Marek Rząsa 339

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 339

Poseł Zofia Czernow	340
Poseł Michał Wójcik	340
Poseł Krystyna Skowrońska	340
Poseł Urszula Rusecka	341
Poseł Renata Rak	341
Poseł Henryk Szopiński	342
Poseł Joanna Borowiak	342
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	342
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	343
Poseł Alicja Łuczak	343
Poseł Teresa Pamuła	343
Poseł Barbara Grygorcewicz	343
Poseł Marzena Anna Machałek	344
Poseł Bożena Lisowska	344
Poseł Patryk Wicher	344
Poseł Wioletta Maria Kulpa	344
Poseł Paweł Masełko	345
Poseł Sylwia Bielawska	345
Poseł Mariusz Krystian	345
Poseł Małgorzata Niemczyk	346
Poseł Marcin Józefaciuk	346
Poseł Maria Koc	346
Poseł Tomasz Kostuś	346
Poseł Grzegorz Lorek	347
Poseł Andrzej Szewiński	347
Poseł Ewa Leniart	347
Poseł Anna Wojciechowska	348
Poseł Lidia Czechak	348
Poseł Magdalena Łośko	348
Poseł Janusz Cichoń	348
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Zastępca Szefa Krajowej Administracji Skarbowej Zbigniew Stawicki	349

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 33. porządku dziennego: Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2024 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce wraz ze sprawozdaniem Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak	351
Poseł Sprawozdawca Dorota Łoboda	354
Poseł Wioletta Maria Kulpa	355
Poseł Monika Rosa	357
Poseł Maja Ewa Nowak	359
Poseł Barbara Okuła	360
Poseł Jolanta Zięba-Gzik	361
Poseł Piotr Kowal	362
Poseł Witold Tumanowicz	363
Poseł Jarosław Sachajko	364
Poseł Iwona Karolewska	365
Poseł Marek Rząsa	366
Poseł Wioletta Tomczak	366
Poseł Witold Tumanowicz	366

Poseł Urszula Koszutska	367
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec	367
Poseł Klaudia Jachira	367
Poseł Lidia Czechak	367
Poseł Łukasz Ściebiorowski	368
Poseł Barbara Oliwiecka	368
Poseł Wioletta Maria Kulpa	368
Poseł Marzena Anna Machałek	369
Poseł Maria Koc	369
Poseł Magdalena Łośko	369
Poseł Mariusz Krystian	370
Poseł Alicja Łuczak	370
Poseł Michał Wójcik	370
Poseł Dorota Olko	370
Poseł Daria Gosek-Popiołek	371
Poseł Zofia Czernow	371
Poseł Jarosław Sachajko	371
Poseł Barbara Grygorcewicz	372
Poseł Adam Luboński	372
Poseł Mirosław Adam Orliński	372
Poseł Sylwia Bielawska	372
Poseł Marcin Józefaciuk	373
Poseł Andrzej Szewiński	373
Poseł Aleksandra Kot	373
Poseł Aleksandra Gajewska	373
Poseł Ewa Schädler	374
Poseł Małgorzata Niemczyk	375
Poseł Franciszek Sterczewski	375
Poseł Bożena Lisowska	376
Poseł Anna Gembicka	376
Poseł Krzysztof Cieciora	377
Poseł Małgorzata Golińska	378
Poseł Joanna Wicha	378
Poseł Michał Woś	379
Poseł Łukasz Schreiber	379
Poseł Agnieszka Hanajczyk	379
Poseł Zbigniew Bogucki	380
Poseł Michał Wójcik	380
Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak	380

Punkt 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa

Punkt 35. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

Punkt 36. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman	383
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	383
Poseł Łukasz Schreiber	387

Poseł Bartłomiej Wróblewski	387
Poseł Grzegorz Lorek	388
Poseł Jolanta Niezgodzka	389
Poseł Sylwia Bielawska	389
Poseł Agnieszka Hanajczyk	390
Poseł Tomasz Zimoch	391
Poseł Dariusz Wieczorek	392
Poseł Katarzyna Ueberhan	392
Poseł Witold Tumanowicz	393
Poseł Ryszard Wilk	394
Poseł Roman Fritz	394
Poseł Grzegorz Lorek	395
Poseł Witold Tumanowicz	395
Poseł Marcin Józefaciuk	395
Poseł Klaudia Jachira	395
Poseł Aleksandra Kot	396
Poseł Henryk Szopiński	396
Poseł Agnieszka Hanajczyk	396
Poseł Franciszek Sterczewski	397
Poseł Ryszard Wilk	397
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	397

Punkt 37. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym

Poseł Krzysztof Szymański	398
Poseł Piotr Kaleta	401
Poseł Artur Jarosław Łacki	401
Poseł Paweł Zalewski	402
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	403
Poseł Jarosław Sachajko	404
Poseł Roman Fritz	404
Poseł Grzegorz Lorek	405
Poseł Witold Tumanowicz	405
Poseł Marcin Józefaciuk	405
Poseł Krzysztof Cieciora	406
Poseł Roman Fritz	406

Poseł Jarosław Sachajko	406
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Leśniakiewicz	406
Poseł Krzysztof Szymański	407

Oświadczenia

Poseł Roman Fritz	409
Poseł Włodzimierz Skalik	410
Poseł Grzegorz Lorek	410
Poseł Witold Tumanowicz	410
Poseł Łukasz Ściebiorowski	410
Poseł Waldemar Andzel	411
Poseł Marcin Józefaciuk	411
Poseł Dariusz Matecki	411
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	412
Poseł Wojciech Michał Zubowski	412
Poseł Ryszard Wilk	413
Poseł Jarosław Krajewski	413
Poseł Krzysztof Cieciora	414
Poseł Krzysztof Gadowski	414
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	414
Poseł Jarosław Sachajko	415
Poseł Agnieszka Anna Soin	415

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska	417
Poseł Michał Pyrzyk	417
Poseł Urszula Nowogórska	418
Poseł Arkadiusz Sikora	419
Poseł Barbara Bartuś	419
Poseł Lidia Czechak	420
Poseł Bronisław Foltyn	421
Poseł Barbara Grygorcewicz	421
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	421
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz	422
Poseł Bożena Lisowska	422
Poseł Marcin Skonieczka	422
Poseł Artur Szałabawka	422
Poseł Tadeusz Tomaszewski	423
Poseł Jan Warzecha	423

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Piotr Zgorzelski i Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego...

Zacniemy od sekretarzy.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Roberta Gontarza, Filipa Kaczyńskiego, Łukasza Kmitę i Michała Moskala.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Robert Gontarz i Filip Kaczyński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Robert Gontarz i Michał Moskal.

Bardzo proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Robert Gontarz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych – godz. 9,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 9.30,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 10,

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 11,

— Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. – godz. 11,

— do Spraw Deregulacji – godz. 12.30,

— Infrastruktury – godz. 13.30. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zada pytanie w sprawie przyczyn dramatycznie trudnej sytuacji budżetu państwa. Pytanie to zostanie skierowane do ministra finansów, odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Hanna Majszczuk.

Panie pośle, proszę.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Parę dni temu ukazał się komunikat dotyczący szacunkowego wykonania budżetu za pierwsze 5 miesięcy tego roku, z którego wynika, że deficyt budżetowy po 5 miesiącach przekroczył 108 mld zł. To olbrzymia suma. Przypomnę tylko, że w 2021 r. w tym czasie to było 21 mld zł, w 2024 r. – 53 mld, a więc po 5 miesiącach mamy gwałtowny przyrost deficytu budżetowego. Co więcej, gdyby minister finansów zrealizował wszystkie wydatki, a zrealizował je tylko w 36%, zgodnie z upływem czasu, to ten deficyt wynosiłby ponad 160 mld zł. Także po stronie dochodowej nie dzieje się najlepiej. Dochody zostały zrealizowane zaledwie w 35%, a przypomnę, że upływ czasu to mniej więcej 42%. Brakuje więc ponad 40 mld zł planowanych dochodów. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że dochody i wydatki nie są realizowane zgodnie z upływem czasu, ale po 5 miesiącach w ten sposób pokazywana jest pewna tendencja.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

Pani minister, jestem pełen niepokoju także dlatego, że mamy doświadczenie z poprzedniego roku. Minister finansów do listopada wyrażał optymizm, jeżeli chodzi o realizację budżetu, a w listopadzie przyszedł i powiedział, że brakuje mu 56 mld zł dochodów i w związku z tym trzeba zwiększyć deficyt ze 184 mld do 240 mld zł. Obawiam się – bo państwo ciągle wyrażacie ten optymizm także w tym roku – że w tym roku może być podobnie. Pod koniec roku państwo ogłosicie, że dochody nie są realizowane. *(Dzwonek)* Będziemy musieli powiększać i tak olbrzymi, blisko 300-miliardowy deficyt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Zapraszam panią minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jak słusznie pan zauważył i podsumował pan zadawane przed siebie pytanie, jeżeli chodzi o dochody realizowane w trakcie roku, to w oczywisty sposób nie można na nie patrzeć przez pryzmat upływu czasu. One nie rozkładają się równomiernie, więc tylko powtarzam słuszną konkluzję, którą pan poseł przedstawił. Oczywiście konsekwencją tego, o czym pan poseł mówi i co ja teraz potwierdzam, jest to, że aby ocenić... Może zacznę od tego, że już sam fakt nierównomiernego rozkładania się dochodów, o czym wszyscy wiemy, nie pozwala nam po 5 miesiącach wysnuć wniosków, że możemy czuć jakieś zagrożenie niewłaściwą realizacją. A kiedy jeszcze nałożymy na to pewne czynniki, które właśnie w sposób ewidentny przekładają się na to, że deficyt jest w tej pierwszej połowie roku od razu tak bardzo mocno podbijany, to też będzie świadczyło o tym, że są przyczyny, dla których ten deficyt sięgnął aż takiego poziomu już po pierwszych 5 miesiącach. Tutaj chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że przekazaliśmy w ciągu tych 5 miesięcy aż 19 mld zł od ministra rozwoju do PFR-u na rzecz spłaty długu wcześniej zaciągniętego przez PFR. Jest to gigantyczna kwota, 19 mld, nie chcę zaokrąglać, ale to jest blisko 20 mld. Należy tu również wziąć pod uwagę, jak w pierwszym okresie tego roku, w odróżnieniu od poprzedniego i wcześniejszych, następuje rozkład wpływów chociażby właśnie – a może przede wszystkim – ze względu na zmiany systemu zasilania jednostek samorządu terytorialnego, zmiany, które wynikają z ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Nie chcę tutaj powtarzać, że nastąpiło całkowite przemodelowanie

sposobu zasilania jednostek, ale również chodzi o sposób, w jaki są zasilane. To dalej odbywa się na pewnych wyznaczonych wartościach, to znaczy od innej bazy, ale bazujemy na okresie wyliczonym: n minus 2. Natomiast w poprzednim okresie zaliczki... Te środki są przekazywane w trakcie całego roku co miesiąc, w określonych transzach, ratach, można tak powiedzieć. I o ile w poprzednich latach, zgodnie z obowiązującą wcześniej ustawą, przekazywano je w wysokości 1/13 co miesiąc, o tyle w roku 2025, zgodnie z obowiązującymi przepisami, to zasilanie jednostek samorządu terytorialnego w pierwszych 2 miesiącach nastąpiło w wysokości 2/13. Tak wynikało z przyjętych założeń. Czyli ten strumień środków, który został skierowany, mimo że... Przypomnę tylko króciutko, że w ogóle jeżeli chodzi o podatek PIT, następuje jak gdyby generalne przesunięcie, skierowanie źródła tych dochodów do jednostek samorządu terytorialnego. O ile zakładane wpływy z PIT-u do samorządu w roku poprzednim były na poziomie, o ile pamiętam, ok. 80 mld, o tyle na rok 2025 są to chyba 174 mld, o ile dobrze pamiętam, pewnie z jakąś końcówką, dlatego mówię, że ok. 174 mld. Więc jeżeli byśmy np. patrzyli na te miesiące i porównywali je do poprzednich, to nie ma tutaj bezpośredniego porównania. To wzmożenie zaliczek na początku pierwszych miesięcy roku 2025, podwojenie ich tak naprawdę w tych pierwszych 2 miesiącach, również wpłynęło na to, że ten deficyt w pierwszych miesiącach roku 2025 jest realizowany właśnie w przyspieszony sposób – właśnie ze względu na te zmiany systemowe.

Również należałoby tutaj zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że mamy do czynienia ze zmianami systemowymi wprowadzonymi chociażby w przepisach ustawy o podatku akcyzowym. Zmieniły się stawki w odniesieniu do różnych produktów. Te zmiany systemowe przekładają się – i tak jest zawsze, nie tylko w tym przypadku – na zachowania podatników, którzy oczywiście wiedzą z wyprzedzeniem, że taka zmiana następuje, więc gromadzą zapasy. W I półroczu, kwartale, dwóch kwartałach kolejnego roku czy też w okresie po wprowadzeniu takich zmian jednak następuje zachwianie. Jest tak w pierwszym okresie realizowania tego, jeśli chodzi o te dochody, ponieważ w sposób naturalny podatnicy przygotowują się do takich zmian, chcą uniknąć podwyżek stawek i gromadzą zapasy, płacąc oczywiście stawki niższe na tyle, na ile mogą, bo to wiąże się oczywiście z różnymi warunkami, z tym, czy mogą w taki system wejść i takie zapasy gromadzić. Więc również tutaj leży przyczyna tego, że rozkład tych dochodów, zasilanie tymi dochodami, chociażby z podatku akcyzowego, inaczej wygląda. Dopiero II półrocze tak naprawdę będzie odbiciem tego, zwłaszcza jeżeli mówimy o podatku akcyzowym, jaki to ma wpływ na ten poziom. Jest to podatek, który jest wrażliwy na wiele czynników. Oczywiście konsumpcja jest tutaj podstawowa, ale jak wiemy z poprzednich lat i analiz, niekiedy

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

nawet takie czynniki zewnętrzne jak pogoda wpływają na to, jaka jest konsumpcja różnych wyrobów akcyzowych. To również należy mieć na uwadze. To wszystko powoduje, że poziom tych wydatków (*Dzwonek*), a tym samym brak dochodów powoduje taki wyznik i zwiększony deficyt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zanim pan poseł zabierze głos, pan poseł oczywiście na to pozwoli...

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Tak.)

...przywitam w naszym imieniu związek emerytów KGHM, mieszkańców Głogowa, Lubina i Polkowic. Witam państwa serdecznie. (*Oklaski*) Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Łukasza Horbatowskiego, którego też serdecznie pozdrawiam. Witam radnych i sołtysów gminy Kołaczkowo, powiat wrzesiński, na czele z przewodniczącą rady gminy panią Małgorzatą Jakubowską. Jesteście? Jesteście. (*Oklaski*) A, jesteście, bo widzę posła Tadeusza Tomaszewskiego, znaną gwiazdę polskiego parlamentu, którego też pozdrawiam serdecznie.

Panie pośle, ma pan głos. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani minister, oczywiście ja przyjmuję ten argument związany z nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. To jasne, ale jeżeli po stronie dochodowej mamy zmniejszenie, to po stronie wydatkowej mamy ograniczenie wypłat na rzecz samorządu, choćby subwencji. Przypomnę jeszcze raz, że wydatki mimo tego wysokiego deficytu zrealizowaliście państwo zaledwie w 36% względem tego, co było planowane, a więc po stronie wydatków także, rozumieć, nie ma zbyt dużego rozmachu. Pani minister, po stronie dochodowej wyraźnie widać braki. Powiedzmy sobie szczerze: jeżeli weźmiemy pod uwagę 12 mld zł, które państwo przerzucili z grudnia na styczeń, jeśli chodzi o VAT, to ta dziura jest jeszcze większa. Mówiąc wprost: nie widzę związku pomiędzy przyzwoitym wzrostem gospodarczym, rosnącym popytem, sprzedażą detaliczną (*Dzwonek*) a wpływami podatkowymi. Podnosiłem ten wątek po wielokroć. Państwo naprawdę się nad tym z troską pochylcie, bo wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z przyzwoleniem na niepłacenie podatków, w szczególności VAT-u. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani minister, czy pani widzi ten związek, którego pan poseł nie widzi?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk*: Przepraszam?)

(*Głos z sali*: Jaki, panie marszałku?)

Widzi pani ten związek, którego pan poseł nie widzi? Zaraz zobaczymy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Może zacznę od takiego szczegółu, jeżeli chodzi o ten argument dotyczący przerzucenia 12 mld: nie było tu żadnego przerzucenia. Te 12 mld nie było wykreowane w końcówce roku, a było zaplanowane w budżecie roku 2024 jako dotacja związana z COVID-em, więc zostało przekazane w końcówce roku.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ale ja mówię o Vacie.)

Mówię o argumentie, o którym pan mówił: że jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że 12 mld zostało przerzucone na ten rok, to mamy jeszcze większą lukę, jeżeli chodzi o realizację.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Dochody z VAT-u. Mamy lukę.)

Zrozumiałam, że mówił pan poseł o przerzuceniu tych 12 mld.

Jeżeli chodzi o dochody z VAT-u, to nie są to jedyne dochody. Proszę zwrócić uwagę na to, o czym mówiliśmy na początku: rozkład w czasie jest nierównomierny. Mówi pan poseł o wydatkach. Wydatki też będą się rozkładać nierównomiernie. Nie chodzi o to, że nie są realizowane, tylko o to, że są planowane, np. na początek lipca zaplanowano kolejne zasilenie funduszu COVID-owego na spłatę zobowiązań. Duże poziomy tych wydatków, które są planowane... Myślę, że odbicie tych dochodów, zwłaszcza jeżeli chodzi o akcyzę i PIT, będzie miało miejsce w lipcu, po rozliczeniach rocznych, które były związane z olbrzymimi zwrotami dla podatników. W moim przekonaniu po 5 miesiącach trudno wysnuwać wnioski, że nastąpiło załamanie, albo wręcz nie można ich wysnuwać.

Proszę zwrócić uwagę na to, że nie bez kozery od lat, odkąd pamiętam, przyjmuje się, że założenia do wykonania budżetu państwa są realizowane czy też przedstawiane wraz z przygotowaniem budżetu na rok kolejny, ponieważ wtedy mija ten okres dłuższy niż pół roku – bo te założenia ostateczne są przyjmowane w sierpniu, kiedy są przygotowywane budżety na kolejny rok – tak aby mieć rzeczywisty obraz tego, jak te dochody są realizowane. Szereg czynników, o których wspomniałam, i pewnie wiele, o których nawet nie zdążyłam powiedzieć, będzie obserwowane, bo naszym zdaniem trzeba zobaczyć, czy koniec

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

tego półrocza, zwłaszcza jeżeli chodzi o akcyzę, przełoży się na wyrównanie tych dochodów. W naszym przekonaniu to naturalne przesunięcie będzie miało miejsce. Wtedy, po 7–8 miesiącach, ta ocena będzie jak najbardziej adekwatna, ale po 5 miesiącach w naszym przekonaniu jest ona przedwczesna. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani minister.

Przechodzimy do następnego pytania.

Panie posłanki Elżbieta Gapińska oraz Krystyna Szumilas z Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelska zadadzą pytanie w sprawie dezinformacji dotyczącej chęci narzucenia przez Ministerstwo Edukacji Narodowej nauczania języka ukraińskiego jako drugiego języka obcego i wprowadzenia go na egzaminie ósmoklasisty. To pytanie jest skierowane do ministry edukacji, którą witam serdecznie.

Również panią ministere Dzieńmierowicz-Bąk witam serdecznie.

Muszę się wytłumaczyć. Trzy resorty zwróciły się o to, żeby być pierwszymi, więc zrobiliśmy to według kolejności zgłoszeń, żeby było w miarę obiektywnie. Tak że przepraszam, że nie ma trzech pierwszych miejsc.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To miłe.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! 23 maja tego roku odbyło się spotkanie pani minister z jej odpowiednikiem w rządzie Ukrainy. Potem na stronach ministerstwa Ukrainy pojawił się komunikat w dziwny sposób zinterpretowany przez polityków Konfederacji, którzy twierdzą, że pani minister popiera nauczanie języka ukraińskiego jako drugiego języka obcego w polskich szkołach. Mało tego, niektórzy twierdzą, że pani minister będzie wywierała naciski na to, żeby taka decyzja w polskich szkołach zapadła – bo jak wiadomo, o tym, jaki obcy język nowożytny będzie nauczany w polskich szkołach, decydują dyrektorzy szkół. Chciałabym więc spytać, czy prawdą jest, że pani minister wspiera taką decyzję.

Po drugie, część polityków Konfederacji podała informację, że na egzaminie ósmoklasisty jako obowiązkowy pojawi się język ukraiński, więc moje pytanie brzmi: Czy to prawda?

Pani Minister! Proszę mi powiedzieć, czy prawdą jest, że decyzją ministra Czarnka z lutego 2023 r. od roku szkolnego 2025/2026 na egzaminie maturalnym można wybrać język ukraiński spośród języków, z których uczniowie zdają egzamin. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Ministra edukacji pani Barbara Nowacka.

Bardzo proszę.

**Minister Edukacji
Barbara Nowacka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izba! Szanowna Pani Posłanko! Bardzo dziękuję za zadanie tego pytania, bo widzimy, jak fala dezinformacji i proputinowskiej propagandy zalewa Polskę i uderza w obszary szczególnie wrażliwe, chociażby w obszar oświaty. Po pierwsze, trzeba sobie zadać pytanie: Komu to wszystko służy? Komu służą kłamstwa i dezinformacje? Jak to się dzieje, że kłamstwa i dezinformacje głoszone są przez polityków, którzy mają dostęp do informacji i mogą sprawdzić źródła? Nie robią tego, ponieważ mają w tym swój interes, prawdopodobnie również polityczny, wprowadzania elementów destabilizacji w polskiej oświacie, społeczeństwie i gospodarce. Priorytetem naszego rządu jest bezpieczeństwo. Bezpieczna Polska to Polska silna, stabilna, z bezpiecznymi granicami, która zawiera mądre sojusze. Polska inwestuje bardzo dużo w zbrojenia, będzie też dużo inwestowała w przeciwdziałanie dezinformacji. To działania resortu obrony i resortu cyfryzacji. To, o czym wspomniała pani posłanka Gapińska, to kompletna dezinformacja. W naszym interesie jest budowanie dobrych relacji ze wszystkimi państwami. Z państwami NATO, Unii Europejskiej, a także z Ukrainą, bo wiemy, że Polska będzie brała czynny udział w odbudowie Ukrainy. Wiemy, że bezpieczeństwo polskich granic to wolna Ukraina i pokonany Putin. Dlatego utrzymujemy dobre relacje z ministerstwem edukacji w Ukrainie. To rząd Donalda Tuska, moją decyzją, wprowadził obowiązek edukacyjny dla dzieci z Ukrainy. To nasz rząd powiązał obowiązek edukacyjny ze świadczeniem 800+, żeby każde ukraińskie dziecko było, po pierwsze, objęte opieką w szkole, a po drugie, by uczyło się polskiego języka, historii i tradycji. By budowało przyjazne relacje, które będą nam w przyszłości bardzo potrzebne.

Natomiast pani posłanka słusznie wspomniała o autonomii szkoły. Jeśli chodzi o nauczanie drugiego nowożytnego języka obcego w szkołach podstawowych, w klasach VII–VIII, i w szkołach ponadpodstawowych, to wybór tego języka zależy od decyzji dyrektora szkoły. Podejmuje ją zazwyczaj w porozumieniu ze środowiskiem szkolnym, z nauczycielami i rodzicami, biorąc pod uwagę to, jakie są potrzeby, jakie są możliwości kadrowe. Ministerstwo nie ma zamiaru ingerować w ten obszar autonomii szkoły. To jest siła samorządów, szkół i dyrektorów, że proponują uczniom ofertę edukacyjną najlepiej dla nich dostosowaną. Nie ma też planów zmiany w dostępności egzaminów z języków obcych. Takich planów po prostu nigdy nie

Minister Edukacji Barbara Nowacka

było i nie ma. Natomiast tak, ministerstwo wspiera to, by, po pierwsze, polscy uczniowie w szkołach i każdy inny uczeń dobrze uczyli się języka polskiego, od najwcześniejszych lat uczyli się...

(Poseł Władysław Dajczak: Historii.)

...jednego języka obcego, a potem drugiego. Jaki to będzie wybór, o tym zdecyduje dyrektor szkoły. Prawdą jest to, o co spytała pani posłanka: tak, decyzją pana ministra Czarnka język ukraiński będzie jednym z języków na egzaminie maturalnym. Mówiąc szczerze, jest to jedna z niewielu zasadnych decyzji ministra Czarnka. O tyle zasadna, że dzisiaj w polskim systemie oświaty można zdawać na maturze egzamin z języka rosyjskiego. Nie ma żadnego uzasadnienia, by ci, którzy są zainteresowani językiem ukraińskim, wiedząc, jaka jest sytuacja, nie mogli uczyć się tego języka. To jest w naszym interesie politycznym, społecznym i gospodarczym. Ministerstwo nie planuje żadnych zmian w tym obszarze.

Te dwa fejki, o których pani posłanka mówiła, rozlały się szeroko. Posłowie Konfederacji w ogóle nie wprawili mnie w zdumienie. Nie sprawdzali żadnych informacji, mają zresztą bliskie związki z AfD. Tak, tym samym AfD, które uważa, że sankcje na putińską Rosję należy złagodzić lub po prostu znieść. Czym interesom to służy? Możemy się tylko domyślać. Ale jestem zdumiona, że przyzwoici posłowie PiS-u, którzy 3 lata temu, kiedy wybuchła pełnoskalowa wojna, dzisiaj poddają się narracji, która służy wyłącznie Putinowi. Apeluję do państwa: sprawdzajcie informacje, weryfikujcie je. Patrząc na to, co się dzieje w polskim społeczeństwie, Ministerstwo Edukacji Narodowej postanowiło wprowadzić przedmiot edukacja obywatelska, którego jednym z komponentów, szanowni państwo, będzie przygotowanie młodzieży do walki z dezinformacją oraz umiejętność odróżniania prawdy od fałszu.

W tej chwili w szkołach trwa tydzień bezpieczeństwa, do którego materiały przygotowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Cyfryzacji i ministerstwo edukacji. Tam również pokazujemy, jak odróżniać prawdę od fałszu. Wstydem jest, że politycy, posłowie, europosłowie po prawej stronie sali nie sprawdzają informacji i podają kompletnie wymyślone historie. Konsekwencja podsycania antyukraińskich nastrojów jest tylko jedna: będziecie winni przemocy rówieśniczej, która może spotkać dziecko, które mówi z innym akcentem. Naprawdę tego chcecie? Jak pamiętacie, ponad 3 lata temu, kiedy wybuchła pełnoskalowa wojna, polskie społeczeństwo stało murem za uciekającymi przed wojną dziećmi i kobietami. Rząd PiS-u potrafił wtedy zachować się przyzwoicie, pomagając im włączyć się w system szkolny. Dzisiaj część jego polityków działa zwyczajnie na niekorzyść polskiego społeczeństwa, destabilizacji i podsycania pewnych przemocowych i agresywnych zachowań. Takiej szkoły nie chcemy. Ale polska szkoła

jest mądra i odporna, dlatego będzie w niej edukacja obywatelska i przeciwdziałanie fake newsom. Ministerstwo daje dużą autonomię szkołom i dyrektorom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas:

Pani Minister! Podążając tym tropem zapobiegania dezinformacji, chciałam zapytać o program „Szkoła dla wszystkich”, który ma być finansowany w większości z europejskiego funduszu na rozwój społeczny w wysokości 500 mln zł. Na początku tego tygodnia pojawiły się informacje, również w przestrzeni publicznej, że program został wstrzymany, że są jakieś kłopoty z jego realizacją. Jest to dość ważny i istotny program, bo on również ma pomóc szkołom i samorządom w organizacji edukacji, przede wszystkim dzieci i młodzieży ukraińskiej.

Zatem proszę o odpowiedź na pytania: Na jakim etapie jest realizacja tego programu? (*Dzwonek*) Jak będzie wyglądał harmonogram i jego przyjęcie? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, pani minister.

**Minister Edukacji
Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Pani Posłanko! To bardzo ważne, byśmy prostowali nieprawdziwe informacje, które pojawiają się w przestrzeni publicznej. Program, który dzięki staraniom całego polskiego rządu, ale w szczególności ministerstwa funduszy i ministerstwa edukacji, ma trafić do polskich samorządów i polskich szkół, będzie realizowany i jest programem istotnym. Jest programem istotnym, ponieważ jest w pewnym sensie odzwierciedleniem tego, w jaki sposób polskie społeczeństwo, kiedy rozpoczęła się pełnoskalowa agresja na Ukrainę, zachowało się w tamtej sytuacji. Polskie szkoły przyjęły dzieci uciekające przed wojną, dzieci ukraińskie, dzieci z terytoriów Ukrainy. Polscy nauczyciele radzili sobie w sytuacjach trudnych i kryzysowych, nie mając często doświadczenia, wiedzy, kompetencji formalnych, jak rozmawiać z dziećmi w kryzysie, z dziećmi, których domy były bombardowane, z dziećmi, których rodzice byli zabijani. Polskie samorządy przyjęły dzieci do szkół i wspierały je w każdy możliwy sposób. Polskie społeczeństwo przyjęło uchodź-

Minister Edukacji Barbara Nowacka

cze dzieci uciekające przed wojną w sposób wyjątkowy i honorowy i byliśmy wtedy dumą dla świata.

Ponieważ dostrzegliśmy potrzeby wspierania samorządów, szkół, nauczycieli i dzieci, pozyskaliśmy środki z Unii Europejskiej: 0,5 mld zł, które trafią do szkół, samorządów i organizacji, które wspierały uchodźców i uchodźczynie, a w szczególności uchodźcze dzieci – by móc dalej funkcjonować, wspierać dzieci i pomagać im w odnalezieniu się w tej trudnej sytuacji. By pomagać każdemu dziecku – czy dziecku z Ukrainy, któremu zabito ojca i matkę, czy dziecku z Polski, które widzi dramat kolegi i jest w kryzysie. Te pieniądze będą wspierać też nauczycielki i nauczycieli, którzy każdego dnia pomagają dzieciom uchodźczym, ale i innym dzieciom odnaleźć się w środowisku polskiej szkoły. To kompetencje nauczycieli i możliwość zdobycia kwalifikacji i umiejętności pomagania dzieciom w kryzysie, w każdym kryzysie, bo żyjemy w świecie wyjątkowo trudnym, gdzie jest wojna za granicą, gdzie szerzy się dezinformacja, gdzie kryzysy widoczne są na całym świecie, a świat pozwalający na globalny dostęp do informacji powoduje też urazy i traumy wśród młodzieży. Stąd te 0,5 mld zł.

Program jest w tej chwili poprawiany w ministerstwie na poziomie harmonogramu, ponieważ nastąpiły pewne niedopilnowania tej sprawy w departamencie, który się tym przez wiele miesięcy zajmował. Ministerstwo przejęło, ja osobiście przejęłam pełną kontrolę nad programem i na najbliższym posiedzeniu rządu – mam nadzieję, że na tym lub następnym – program będzie przyjęty, ponieważ jest ważny. Jest programem dla samorządów, dla szkół, dla rodziców, dla uczniów, dla organizacji pozarządowych (*Dzwonek*), które w kryzysie pomagały uchodźcom. To jest program, poprzez który Unia Europejska i FERS odpowiadają na to, jak wyjątkowo zachował się polski system oświaty i jak zachowały się polskie samorządy w sytuacji kryzysowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski zada pytanie w sprawie podważania przez pracodawcę, spółkę Jeremias z Gniezna, legalności trwającego tam od 3 czerwca 2025 r. strajku oraz całego sporu zbiorowego. To pytanie jest skierowane do ministry rodziny, pracy i polityki społecznej pani Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, która jest obecna na sali.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Od 3 czerwca trwa w spółce Jeremias w Gnieźnie strajk części załogi reprezentowanej

przez związki zawodowe i inicjatywę pracowniczą. Pracownicy domagają się 800 zł podwyżki dla każdego pracownika, wydłużenia przerwy z 15 do 30 minut, skrócenia okresu rozliczeniowego nadgodzin z 12 miesięcy do 1 miesiąca oraz przywrócenia zasad premiovania sprzed sierpnia 2023 r. Dodatkowo strajkujący domagają się przywrócenia do pracy zwolnionych działaczy związkowych – przywrócenia do pracy na podstawie wyroku sądu poprzez zabezpieczenie. Do dnia dzisiejszego firma na to nie pozwala mimo wyroku sądu przywracającego do pracy działaczy związkowych i społecznego inspektora pracy. Firma także podważa prawne uzasadnienie strajku oraz sporu zbiorowego, mimo że zanim doszło do sporu zbiorowego i strajku, organizator sporu zbiorowego, tj. inicjatywa pracownicza, przeprowadził wszystkie przewidziane prawem kroki, łącznie z referendum strajkowym.

W tej sprawie brak dialogu. Jeżeli chodzi również o władze samorządowe, odbyła się sesja nadzwyczajna rady miasta, na której właśnie zachęcano strony protestu do podjęcia dialogu. Także pani minister osobiście wysłuchała części załogi (*Dzwonek*), kiedy była tam, na miejscu.

Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy w ocenie pani minister zasadne jest podważanie przez firmę Jeremias w Gnieźnie legalności tego protestu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Pośle! Bardzo serdecznie dziękuję panu posłowi Tadeuszowi Tomaszewskiemu za pytanie o strajk w gnieźnieńskiej spółce Jeremias. Zanim odpowiem na pytanie o ten konkretny spór, kilka ogólnych i wartych przy tej okazji przypomnienia prawd.

Po pierwsze, przypominam, że III Rzeczpospolita została zbudowana na barkach strajkujących robotników. To ważna i warta przypominania część naszej wspólnej historii, bo strajk i walka o godne warunki pracy zajmują w tej historii honorowe miejsce. Prawo do strajku, i to jest druga prawda, i prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych jest konstytucyjnym prawem, prawem chronionym i gwarantowanym przez polską ustawę zasadniczą. Po trzecie i równie ważne, prawo pracy, w tym prawo do prowadzenia sporu zbiorowego, jest częścią polskiego prawa i jako część polskiego prawa prawo pracy musi być respektowane i przestrzegane, a jego łamanie – piętnowane. Po czwarte, polski pracownik to nie jest pracownik drugiej kategorii. Polskiego pracownika w Polsce chroni polskie prawo. I każda firma: hiszpańska,

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk**

włoska, francuska czy niemiecka, ma obowiązek w Polsce do polskiego prawa, prawa pracy, się stosować. Utrudnianie prowadzenia sporu zbiorowego jest na mocy tego polskiego prawa przestępstwem ściganym z urzędu przez prokuraturę.

To są ważne prawdy, warte przypominania za każdym razem, kiedy dyskutujemy o walce pracowników o godne warunki pracy, o godną płacę, o poprawę ich sytuacji. Nie jest rolą ministra pracy ocenianie racji stojących po jednej czy drugiej stronie konkretnego sporu, ale jest rolą ministra pracy i jest rolą państwa stanie na straży prawa, także na straży prawa pracy.

Przechodząc do konkretnego sporu zbiorowego toczonego się w spółce Jeremias, powiem, że oczywiście sprawa podważania przez pracodawcę legalności trwającego tam strajku i całego sporu zbiorowego jest mi doskonale znana. W mojej jako ministra pracy ocenie ten spór jest sporem legalnym. Spór zbiorowy trwający w spółce Jeremias jest sporem legalnym. Aby nie kierować się tylko własnym przekonaniem, lecz oprzeć swoje działania i opinie na zdaniu ekspertów, zleciłam w podległym mi ministerstwie przygotowanie odpowiedniej ekspertyzy prawnej. Z ekspertyzy tej także jednoznacznie wynika, że spór zbiorowy w spółce Jeremias w Gnieźnie został wszczęty zgodnie z obowiązującym prawem przez podmiot do tego uprawniony, tzn. komisję zakładową związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza, w sprawie dotyczącej warunków pracy i płacy. Pracownicy zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych zwrócili się do pracodawcy z żądaniem m.in. podwyżki wynagrodzeń o 800 zł. Żądania te nie zostały przez pracodawcę spełnione. Pracodawca początkowo przystąpił do rokowań, uznając spór za legalny, jednak na dalszym etapie zmienił stanowisko.

Jako ministra rodziny, pracy i polityki społecznej od początku, także na podstawie analiz prawnych przeprowadzonych w ministerstwie, uznawałam ten spór zbiorowy za legalny i w tej sprawie nic się nie zmienia. W związku z tym, działając w oparciu o ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, w listopadzie 2024 r. wyznaczyłam w sprawie tego sporu mediatora. Stronom nie udało się osiągnąć porozumienia, co doprowadziło do rozpoczęcia strajku przez pracowników.

Ministerstwo pracy na bieżąco monitoruje przebieg strajku, zwracając szczególną uwagę na wszelkie możliwe nadużycia czy naruszenia praw pracowniczych. Analizujemy wszystkie napływające doniesienia i w razie potrzeby podejmiemy odpowiednie działania, kierując sprawę do odpowiednich organów, takich jak Państwowa Inspekcja Pracy, takich jak prokuratura. To nie są czcze zapowiedzi. Analogiczne działania podejmowaliśmy już w przeszłości w stosunku do firm takich jak Kaufland i Amazon. Raz jeszcze przypomnę: polskie prawo pracy to część polskiego prawa i rolą wszystkich organów państwa jest na straży tego prawa stać.

Raz jeszcze jako minister pracy uprzejmie przypominam, że strajk jest konstytucyjnym prawem pracowników zrzeszonych w związkach zawodowych. Prawo to nie bez przyczyny zostało ujęte w ustawie zasadniczej. Stoję i będę stała na straży tego prawa, tak jak całe ministerstwo, tak jak wszystkie instytucje państwa. I raz jeszcze przypominam, że utrudnianie strajku czy szerzej: któregokolwiek etapu sporu zbiorowego jest na mocy polskiego prawa przestępstwem ściganym z urzędu przez prokuraturę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie za to jasne stanowisko. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoki Sejmie! Byliśmy w miejscu strajku, tzn. była pani minister, pani wicemarszałkini Senatu Magdalena Biejał, pani poseł Joanna Wicha, pani poseł Katarzyna Ueberhan i moja osoba. Byliśmy z interwencją poselską po to, żeby wysłuchać obu stron. Zostaliśmy zaproszeni na rozmowę tylko i wyłącznie z jedną stroną: przedstawicielem zarządu firmy oraz częścią osób, które nie podzielają strajku. Kiedy zaproponowaliśmy rozmowę z drugą stroną, z osobami strajkującymi, nie wpuszczono nas tam. Dlatego, po pierwsze, mamy obawy o warunki, w jakich przebywają strajkujące tam osoby. Po drugie, z informacji wynika, że nie zawsze spełniane są podstawowe elementy socjalne *(Dzwonek)* związane z bytem tamtych pracowników.

Pani minister wspomniała o tym, że w ubiegłym roku wydelegowała tam mediatora. Czy wobec tej nowej sytuacji dotyczącej trwającego sporu, który właściwie trwa czwarty czy piąty tydzień, istniałaby możliwość ponownego wysłania mediatora? Chodzi o to, aby można było mimo wszystko dążyć do dialogu i porozumienia z udziałem trzeciej strony. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Szanowny Panie Pośle! Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych jasno określa zasady i etapy każdego sporu zbiorowego, tak żeby zgodnie z literą i duchem prawa przeprowadzać poszczególne etapy. Rzeczywiście na etapie mediacji skierowałam jako mini-

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

ster pracy mediatora do tego sporu zbiorowego. Mediacje nie przyniosły skutku, dlatego pracownicy zdecydowali się przejść do kolejnego etapu sporu zbiorowego, jakim jest trwający obecnie strajk. Na tym etapie nie ma takiej możliwości, aby skierować ponownie mediatora, ponieważ etap mediacji został zakończony.

Jeżeli chodzi o sygnały dotyczące możliwych nadużyć, to oczywiście odpowiednim organem, z którym także pozostajemy w kontakcie i do którego w razie potrzeby będziemy składać dodatkowe wnioski i zawiadomienia, jest Państwowa Inspekcja Pracy. Państwowa Inspekcja Pracy już się tym zainteresowała i przeprowadziła szereg kontroli w spółce Jeremias w związku z doniesieniami o możliwych naruszeniach prawa pracy. W związku z sygnałami o naruszeniach przepisów prawa pracy i prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy inspektor pracy wydał zarządowi Jeremias łącznie 23 decyzje, 10 nakazów, 1 decyzję ustną, 4 wnioski, 1 mandat i 2 wnioski o ukaranie w związku z podejrzeniem popełnienia wykroczenia. Monitorujemy tę sytuację i będziemy podejmować adekwatne działania bez wnikania w rację tej czy drugiej strony sporu. Apelujemy niezmiennie o dochowanie zasad dialogu społecznego, dążenie do porozumienia i przede wszystkim poszanowanie przepisów prawa pracy i prawa dotyczącego prowadzenia sporów zbiorowych, bo jest to fundament rozwiązywania tego typu sytuacji i konfliktów. Natomiast dobrostan pracowników, także tych, którzy podjęli się strajku, jest i pozostaje pod szczególną uwagą ministerstwa pracy, Państwowej Inspekcji Pracy i odpowiednich organów. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mamy taką oto sytuację. Następne pytanie i jeszcze następne, i jeszcze następne wymaga obecności ministrów z poszczególnych resortów, a ich nie ma. W związku z tym musimy poczekać, bo nic w tym momencie się nie da zrobić, więc ogłaszę przerwę, ale nie wiem, ile minut potrwa...

(Głos z sali: Kto się nie stawil?)

Proszę bardzo, w tej chwili nie ma pana Stanisława Bukowca. Może stoi w korku, może coś mu się stało, wyjaśniamy to, w związku z czym proponuję podejść do tego z wyrozumiałością. Myślę, że ogłaszę przerwę na 2–3 minuty, poczekamy, aż pan Bukowiec wejdzie i wtedy wznovimy obrady. Przykro mi, przepraszam, takie sytuacje się zdarzają.

Dziękuję, pani minister.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 44
do godz. 9 min 45)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 31. porządku dziennego.

Pani poseł Barbara Oliwiecka z klubu Polska 2050 – Trzecia Droga zada pytanie w sprawie rozwoju infrastruktury rowerowej oraz zmniejszenia liczby wypadków z udziałem rowerzystów. To pytanie jest skierowane do ministra infrastruktury, a odpowie w jego imieniu sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, spóźniony minister Stanisław Bukowiec, który przyznaje się do tego bez bicia i serdecznie przeprosza państwa za spóźnienie.

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W poniedziałek odbyła się w Sejmie konferencja pod patronatem marszałka Szymona Hołowni dotycząca polityki rowerowej, również bezpieczeństwa ruchu na drogach, zatytułowana: „Kask na głowie? Z głową na karku!”. Było tam również bardzo dużo pobocznych wątków. Środowisko rowerowe bardzo wyraźnie wyartykułowało dwa postulaty. Rowerzyści oczekują w Polsce przyspieszenia, jeżeli chodzi o inwestycje rowerowe, i zmiany, jeżeli chodzi o edukację dzieci i młodzieży właśnie w kwestii transportu rowerowego. Jazda na rowerze przynosi szereg korzyści, co wiemy. To są korzyści zarówno dla zdrowia, jak i dla środowiska, dlatego państwo polskie powinno podejmować systemowe działania na rzecz promocji roweru jako środka transportu osobistego.

Panie ministrze, w związku z tym mam pytania. Jakie są priorytety rządu w zakresie polityki rowerowej? Jakie działania podejmuje ministerstwo w celu rozbudowy i poprawy infrastruktury rowerowej? Czy przewidujecie państwo jakieś programy dla samorządów, żeby zachęcać je do inwestowania w rozwój tej infrastruktury w gminach, w miastach i na wsiach? Jeszcze bardzo ważna kwestia dotycząca edukacji. Czy w tej chwili ministerstwo podejmuje jakiegokolwiek działania, żeby zmienić system edukacji młodzieży? Mamy taki paradoks, że do 10. roku życia dzieci mogą jeździć na rowerze po chodniku, a egzamin na kartę rowerową zdają w wieku 11 lat. Ten rok przerwy oznacza, że one nigdzie nie mogą legalnie jeździć na rowerze, a egzaminy na kartę rowerową często bywają farsą, bo odbywają się na sali gimnastycznej lub na boisku i w żaden sposób nie przygotowują dzieci do uczestniczenia w ruchu drogowym, do jazdy po ulicy czy nawet osiedlowych uliczkach. Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź, jeżeli chodzi o te dwie kwestie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, zapraszam do odpowiedzi na te dwie kwestie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście przepraszam za małe spóźnienie, ale wynikało ono z innych obowiązków, ponieważ dzisiaj mam bardzo napięty kalendarz prac sejmowych.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! W nawiązaniu do pytania w sprawach bieżących skierowanego do ministra infrastruktury przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie rozwoju infrastruktury rowerowej oraz zmniejszenia liczby wypadków z udziałem rowerów pragnę przedstawić poniższe informacje. Rower w systemie transportowym odgrywa coraz większą rolę, w związku z czym Ministerstwo Infrastruktury dostrzega wyzwania, jakie z tego tytułu stoją przed nami, i aktywnie działa w obszarze infrastruktury dla rowerów. Bardzo ważnym aspektem w tym zakresie jest poprawa bezpieczeństwa na polskich drogach, dlatego też wszelkie inwestycje realizowane na istniejącej sieci dróg krajowych uwzględniają kwestie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, ze szczególnym uwzględnieniem niechronionych uczestników ruchu, w tym rowerzystów.

Budowa dróg dla rowerów realizowana jest zarówno w ramach kompleksowych zadań inwestycyjnych, takich jak budowa nowych dróg krajowych czy też modernizacja istniejącej sieci drogowej, jak i w ramach zadań punktowych, polegających na miejscowej poprawie warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego. Te ostatnie, co do zasady, realizowane są tam, gdzie budowa nowej lub rozbudowa istniejącej drogi nie jest planowana. Należy zaznaczyć, że w procesie planowania i przygotowania tychże inwestycji bardzo często uwzględniane są postulaty lokalnych środowisk i samorządów. Współpraca rządu i samorządu w tym zakresie jest niezmiernie istotna.

Widziano potrzebę usystematyzowania pewnych kwestii związanych z przygotowaniem i samą budową dróg rowerowych, więc we wrześniu 2022 r. wdrożony został system projektowania części dróg przeznaczonych dla ruchu rowerów, który jest ukierunkowany na maksymalizację bezpieczeństwa rowerzystów przy jednoczesnym położeniu nacisku na kwestie spójności i komfortu użytkownika projektowanych tras. Oprócz szczegółowych wymagań dotyczących projektowania dopuszczono też stosowanie alternatywnych przekrojów dróg przyjaznych rowerzystom, np. przekrój 2-1.

Ponadto minister infrastruktury rekomendował stosowanie szeregu wytycznych projektowania infrastruktury dla rowerów zawierających katalogi dobrych praktyk, które udostępniane są bezpłatnie na stronach resortu. Powyższe działania spowodowały wzrost liczby inwestycji przyjaznych rowerzystom, których realizacji podejmują się zarządcy dróg publicznych na terenie całego kraju.

W przypadku dróg krajowych zadania inwestycyjne finansowane są obecnie z „Programu wzmocnie-

nia krajowej sieci drogowej do 2030 roku”, „Rządowego programu budowy dróg krajowych” oraz „Programu budowy 100 obwodnic”. Od 2018 r. na istniejącej sieci dróg krajowych powstało blisko 328 km dróg dedykowanych rowerzystom, ok. 56 km tych dróg dla rowerów i blisko 272 km dróg dla pieszych i rowerów. Kolejne zadania skierowane przez ministra infrastruktury do realizacji będące na różnych etapach zaawansowania, tj. na etapie przygotowania przetargu bądź etapie budowy, zakładają wykonanie blisko 800 km dróg dedykowanych rowerzystom, w tym blisko 170 km dróg dla rowerów oraz 620 km dróg dla pieszych i rowerów.

Mając na uwadze nieustanne dążenie do podnoszenia poziomu bezpieczeństwa użytkowników dróg krajowych, Ministerstwo Infrastruktury nadal będzie podejmowało starania mające na celu realizację jak największej ilości tego typu inwestycji, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów szczególnie niebezpiecznych dla niechronionych uczestników ruchu.

Należy zaznaczyć, że infrastruktura rowerowa w Polsce powstaje nie tylko wzdłuż dróg publicznych. Doświadczenia samorządów w realizacji dróg rowerowych, np. na wałach przeciwpowodziowych, ale także na terenach leśnych czy liniach kolejowych, pokazują, że proces ten można usprawnić. Dlatego resort infrastruktury nawiązał współpracę z przedstawicielami samorządów i organizacji działających na rzecz rozwoju ruchu rowerowego w celu wypracowania rozwiązań prawnych ułatwiających, a w konsekwencji przyspieszających proces realizacji infrastruktury dla rowerów w miejscach, w których napotymano utrudnienia. Dotychczas w ramach tych spotkań zdiagnozowano najczęściej występujące problemy. Pozwoli to w kolejnych miesiącach na wspólne znalezienie rozwiązań o charakterze systemowym godzących potrzeby rozwoju infrastruktury dla rowerów z szacunkiem dla powszechnego prawa własności gruntów.

Minister infrastruktury poprzez Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg wspiera budowę i modernizację dróg rowerowych będących elementem dróg publicznych zarządzanych przez samorządy. Jednostki samorządu terytorialnego mają możliwość uzyskania dofinansowania m.in. na budowę, przebudowę i remont dróg będących w ich zarządzie. W samym tylko 2023 r. dzięki udzielonemu przez resort wsparciu finansowemu powstało blisko 230 km dróg rowerowych bądź pieszo-rowerowych na drogach gminnych i powiatowych, a także ok. 114 km tego typu tras przy drogach wojewódzkich.

Organem obecnym w strukturze organizacyjnej Ministerstwa Infrastruktury i prowadzącym działania promujące bezpieczeństwo na polskich drogach wśród wszystkich ich użytkowników, w tym kierowców i rowerzystów, jest Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Zgodnie z założeniami „Wieloletniego krajowego programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce”, „Narodowego programu bezpieczeństwa ruchu drogowego na lata 2021–2030”,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec

a także „Programu realizacyjnego na lata 2024–2025” (*Dzwonek*) prowadzone przez nią działania mają na celu wzrost świadomości społecznej w zakresie bezpiecznego zachowania się na drodze, spadku liczby ofiar śmiertelnych oraz rannych.

Pomyśl przed, idź, jedź, prowadź bezpiecznie – to hasło najnowszej kampanii edukacyjno-informacyjnej z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego zainicjonowanej przez Ministerstwo Infrastruktury i Krajową Radę BRD. To kilka filmów, które poruszają realne problemy i zagrożenia, jakie mogą spotkać wszystkich użytkowników ruchu drogowego codziennie korzystających z infrastruktury drogowej jako kierowcy, piesi czy rowerzyści. Wskazuje m.in. na obowiązkowe wyposażenie roweru i zasady poruszania się po drogach rowerowych, poboczach, jezdni i chodnikach. Przypominają, że rowerzysta nie może przejeżdżać przez przejście dla pieszych. To jeden z najczęściej łamanych i ignorowanych przepisów. Ponadto w bieżącym roku będzie realizowana po raz kolejny akcja informacyjno-edukacyjna skierowana do osób powyżej 60. roku życia: „Bezpieczni 60+”. Zorganizowane na terenie całego kraju warsztaty o bezpieczeństwie ruchu drogowego mają na celu edukować w zakresie zasad ruchu drogowego rowerzystów, pieszych i kierowców.

W 2024 r. krajowa rada opracowała i udostępniła na swojej stronie internetowej folder informacyjny pod tytułem „Przepis na bezpieczeństwo w ruchu drogowym”. Opracowanie to pozwala w prosty i przejrzysty sposób uzyskać wiedzę o obowiązujących regulacjach prawnych, jak być widocznym na drodze, a także o podstawowych zasadach udzielania pierwszej pomocy.

Również jeszcze w obecnym roku planuje się przeprowadzenie kampanii viralowej poruszającej m.in. zagadnienia dotyczące współlistnienia rowerzystów i kierowców samochodów osobowych. Kontynuowane są ogólnopolskie turnieje bezpieczeństwa ruchu drogowego, podczas których dzieci i młodzież sprawdzają swoją wiedzę na temat zasad poruszania się po drogach, również jako rowerzyści, a w części praktycznej sami muszą zmierzyć się w konkurencjach rowerowych. Wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej wprowadziliśmy również elementy edukacji BRD do programów szkolnych.

Szanowni Państwo! Rower jako jedna z najbardziej ekologicznych i zdrowych form przemieszczania się wymaga nie tylko inwestycji w infrastrukturę, lecz także przede wszystkim ewolucyjnego podejścia do tego zagadnienia. Dlatego też resort infrastruktury nie ogranicza się wyłącznie do budowy ścieżek rowerowych, ale również stwarza dogodne możliwości korzystania z roweru, np. przewóz roweru na dalsze odległości czy bezpieczne pozostawienie go w przypadku skorzystania z transportu publicznego, w tym przypadku mówimy o transporcie kolejowym. Dokładamy starań, aby sukcesywnie powiększała się liczba pociągów, w których jest dostępna usługa przewozów rowerów. Aktualnie

realizowana jest ona przez prawie 90% pociągów dalekobieżnych uruchamianych przez PKP Intercity. Ponadto infrastruktura rowerowa w postaci stojaków istnieje na ok. 94% czynnych dworców. Również na wszystkich inwestycjach dworcowych realizowanych przez spółkę PKP, zarówno przy zadaniach polegających na budowie nowych obiektów obsługi pasażerskiej, jak i na przebudowie budynków już istniejących, obligatoryjnie przyjmuje się do realizacji niezbędne rozwiązania zapewniające możliwość pełnej integracji infrastruktury kolejowej oraz rowerowej.

Przepraszam, że trochę przedłużyłem to moje wystąpienie, ale myślę, że temat jest ważny. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, nie przerywałem panu, ale proponuję takie ustalenie: zjadł pan czas pierwszy i zjadł pan czas drugi, w związku z czym już nie za bardzo ma pan czas dalej, choć było to fascynujące.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Bardzo proszę.

Drugie pytanie pozostanie bez odpowiedzi, gdyż pan minister postanowił panią uraczyć szeroką wypowiedzią.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku! To ja w takim razie zamiast pytania, skoro pan minister nie ma już czasu na odpowiedź...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No niestety, są zasady.

Poseł Barbara Oliwiecka:

To ja wrzucę tylko taki jeden wątek, który może będziemy kontynuować na posiedzeniach komisji czy podkomisji. Bardzo dziękuję, panie ministrze, za tę odpowiedź i dziękuję bardzo, że poruszył pan wątek turystyki rowerowej, w tym właśnie zabezpieczenia infrastruktury na dworcach kolejowych, w komunikacji publicznej. Zwracam też uwagę na konieczność dopilnowania, żeby wiaty na dworcach były zadaszone, bo to jeszcze nie jest powszechna praktyka.

Mam taką gorącą prośbę, panie ministrze: proszę przyjrzeć się egzaminom na kartę rowerową. Tym wszystkim lukom i tej po prostu fikcyjnej edukacji, która bardzo często w żaden sposób nie przygotowuje dzieci do poruszania się po jezdniach, po ulicach naszych miast, gmin. To jest bardzo ważny wątek. Dziękuję ślicznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo prosimy pana ministra o przyjrzenie się tej sprawie.

A za chwilę zabierze głos pan poseł Wiesław Różyński z klubu PSL – Trzecia Droga i zada pytanie w sprawie działań podejmowanych przez rząd mających na celu ochronę polskich przedsiębiorców, zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, przed konkurencją z takich krajów jak Chiny, Turcja czy Indie. To pytanie jest skierowane do ministra rozwoju i technologii, którego serdecznie witam.

Witam, panie ministrze.

Pan minister Krzysztof Paszyk z nami jest.

Ale zanim pan poseł zada pytanie, przywitam grupę mieszkańców ziemi brzezińskiej: seniorów uniwersytetu trzeciego wieku, prezesów stowarzyszenia „Nasz Powiat” Daniela Szymczaka i Marcina Lipskiego przybyłych do Sejmu na zaproszenie posłanki Ewy Szymanowskiej i senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego. Witam was serdecznie. *(Oklaski)* Witam senatora, witam panią posłankę. Miło was widzieć, naprawdę.

(Poseł Ewa Szymanowska: Dziękuję bardzo.)

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Wiesław Różyński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Współczesna gospodarka jest silnie zglobalizowana. Oznacza to, że polscy przedsiębiorcy muszą konkurować nie tylko z firmami krajowymi, ale także z zagranicznymi podmiotami takich krajów jak Chiny, Turcja, Indie. Kraje te często oferują tanie towary produkowane przy dużo niższych kosztach pracy i mniej restrykcyjnych normach środowiskowych.

Dla małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce stanowi to ogromne wyzwanie. Dlatego państwo musi podejmować konkretne działania w celu ich ochrony. Małe i średnie przedsiębiorstwa są fundamentem polskiej gospodarki, tworzą ponad 90% wszystkich firm i zapewniają znaczną część miejsc pracy. Jednak ze względu na swoje ograniczone zasoby finansowe i technologiczne, małe i średnie przedsiębiorstwa mają trudności w rywalizacji z dużymi firmami zagranicznymi. Dlatego jednym z głównych celów polityki gospodarczej powinno być stworzenie takich warunków, które pozwolą polskim firmom konkurować na równych zasadach. Jednym ze sposobów ochrony przedsiębiorstw jest wsparcie ich inwestycji, innowacji i technologii. Poprzez dofinansowania, preferencyjne kredyty czy ulgi podatkowe państwo może pomóc firmom unowocześnić produkcję, zwiększać jakość towarów i obniżyć koszty. Dzięki temu produkty stają się bardziej konkurencyjne nie ceną, lecz jakością i nowoczesnością oferty.

Duże znaczenie ma także promocja produktów krajowych. Kampanie informacyjne, takie jak „Produkt polski” czy „Kupuj świadomie”, zachęcają konsumentów do wybierania towarów rodzinnych produ-

centów. Takie działania budują świadomość społeczną i sprzyjają wzrostowi popytu na polskie wyroby.

Mam pytanie do pana ministra. Prosimy o odpowiedź. Jakie działania podejmuje rząd w celu ochrony polskich przedsiębiorców, zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, przed konkurencją z takich krajów jak Chiny, Turcja czy Indie? *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, zapraszam.

**Minister Rozwoju i Technologii
Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Faktycznie, żeby pokazać znaczenie sektora małych i średnich przedsiębiorstw, warto odwołać się do liczb i od tych liczb zacząć.

To jest ponad 99% wszystkich podmiotów gospodarczych działających w Polsce, które tworzą blisko 50% produktu krajowego brutto. Mamy do czynienia z solą naszej gospodarczej ziemi. Warto, jak myślę, dodać, że to temu sektorowi zawdzięczamy też odporność polskiej gospodarki w minionych latach na globalne kryzysy. Ta odporność okazała się znacznie większa niż gospodarek, wydawałoby się, silniejszych, mocniejszych, z grona krajów Unii Europejskiej. Stąd dla Ministerstwa Rozwoju i Technologii odpowiedzialnego za gospodarkę i dla polskiego rządu ten sektor małych i średnich przedsiębiorstw to jest taka swoistego rodzaju racja stanu. Zdiagnozowaliśmy przez minione 18 miesięcy kilka istotnych obszarów, które wymagają zmian, wymagają naprawienia właśnie z myślą o stworzeniu lepszych warunków, z myślą o poprawie konkurencyjności tych podmiotów gospodarczych.

Zwróć dzisiaj uwagę na dwa obszary. Pierwszy omówię skrótowo, ale warto przy tej okazji wskazać, że cały zamysł deregulacji, stworzenia systemu ułatwień w prowadzeniu działalności gospodarczej też był m.in. motywowany właśnie myślą o tych podmiotach. Sądzę, że w przyszłym tygodniu pan premier Donald Tusk wspólnie z rządem dokona podsumowania minionych miesięcy, jeśli chodzi właśnie o skalę tych obszarów, które udało się objąć procesem deregulacji. Kolejnym obszarem, na którym bym się chciał skupić, jest kwestia konkurencyjności. Od dłuższego czasu pojawia się kłopot nieuczciwej konkurencyjności ze strony podmiotów z krajów trzecich. Pan poseł wymienił kraje – więc nie będę tego dublował – które w sposób nieuczciwy brały udział w zamówieniach publicznych organizowanych w Polsce. Dlaczego nieuczciwy? Ponieważ jasno i czytelnie widać, że były po prostu subwencjonowane przez kraje, z których pochodziły, stąd ta nieuczciwość.

**Minister Rozwoju i Technologii
Krzysztof Paszyk**

Zamówienia publiczne to jest potężny rynek. I tu też wyjdę od liczb. Suma zamówień publicznych, gdy spojrzymy tylko na ubiegły rok, to blisko 600 mld zł. Za tyle w Polsce... Taka była wartość zamówień publicznych, przy czym tych organizowanych w trybie Prawa zamówień publicznych – blisko 300 mld. To są potężne środki, po które powinno się sięgać. I taki jest cel, który jasno sobie wyznaczaliśmy. Po te środki muszą sięgać polscy przedsiębiorcy. Tych zamówień w najbliższych latach – co też wielokrotnie w ostatnim czasie komunikowaliśmy – w zakresie infrastrukturalnym, inwestycji w drogi, inwestycji w kolej, Centralny Port Komunikacyjny będzie jeszcze więcej. Przed nami rok, 2 lata rekordowych oraz historycznych inwestycji i sektor MŚP musi być w tym kontekście traktowany przez państwo w sposób szczególny, ale niezaburzający równego traktowania. Temu ma służyć nowelizacja Prawa zamówień publicznych, której pierwsze czytanie odbyło się w dniu wczorajszym. Muszę podziękować tym, którzy uczestniczyli w posiedzeniu komisji, za to, że w sposób bardzo życzliwy i pozytywny została ona odebrana.

Zamysł tej ustawy pokrótce polega na tym, aby odwrócić dotychczasową zasadę otwartości i dostępu wszystkich podmiotów ubiegających się o realizację zamówienia publicznego. Chodzi o to, by wprowadzić jasne i szczerne zamknięcie tego dostępu i tylko w sposób warunkowy, uzależniony od woli zamawiającego dopuścić do tego podmioty z krajów trzecich na warunkach określonych przez zamawiającego. To zupełnie zmienia filozofię. Oczywiście odnosimy się też w tym projekcie do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 22 października 2024 r., który dał nam argument za tym (*Dzwonek*), aby takie rozwiązania wprowadzić.

Kończąc, panie marszałku, powiem, że bardzo liczymy, że ten proces legislacyjny wczoraj rozpoczęty będzie postępował sprawnie. On zapewni równe warunki udziału w zamówieniach publicznych polskich firm z sektora MŚP, wyeliminuje te nieuczciwe, subwencjonowane podmioty z krajów trzecich, tak aby te rekordowe inwestycje, których skalę i liczbę wielokrotnie prezentowaliśmy, nie będą tego powtarzały, dawały możliwość rozwoju i budowania potencjału polskich firm. Mamy szansę stać się liderem, jeśli chodzi o znaczenie, o siłę właśnie firm sektora budowlanego z zakresu szeroko rozumianych prac inwestycyjnych i infrastrukturalnych. Myślę, że temu będą te przepisy służyły. Panie marszałku, bardzo dziękuję. Jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.
Bardzo proszę, drugie pytanie.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję panu ministrowi za tę informację w sprawie inicjatyw ze strony polskiego rządu i ustawodawcy, dotyczącą m.in. wsparcia firm, w szczególności z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza w zakresie preferencji związanych z zamówieniami publicznymi. Pozostaje jednak jeszcze drugi segment, który dotyczy sektora małych i średnich przedsiębiorstw, ale też dotyczy dostawców, jakimi są np. rolnicy. Otóż chodzi o tzw. local content, czyli półkę dla lokalnych produktów, która powinna być w wielkich sieciach handlowych. Skoro możemy przy zamówieniach publicznych realizować local content, czyli dostawy przedsiębiorstw lokalnego przemysłu mogą być realizowane, to dlaczego tutaj nie można tego zrobić? Uważam również, że sprzedaż produktów zagranicznych pod polską flagą to jest plaga, z którą walczą przede wszystkim producenci dostawiający (*Dzwonek*) towary dla handlu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Rozwoju i Technologii
Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Bardzo dziękuję panu posłowi Grzybowi za to pytanie. Jesteśmy od kilku tygodni w kontakcie i współpracujemy w zakresie przygotowania rozwiązań, które byłyby też wsparciem dla producentów z sektora rolno-spożywczego. To jest także niezwykle dynamicznie rozwijający się sektor polskiej gospodarki, zwłaszcza dane dotyczące rosnącego eksportu pokazują, że warto inwestować w ten sektor. Mogę obiecać, że postaramy się jak najszybciej – wspólnie z ministerstwem rolnictwa, właściwym, że tak powiem, jeśli chodzi o regulacje na rynkach rolno-spożywczych – takie rozwiązania przygotować. Myślę, że jest dobry czas, by wychodzić naprzeciw też temu, co jasno zaczynają sugerować nam nasi rodacy, że patriotyzm gospodarczy musimy na każdym kroku starać się wprowadzać, bo to jest czysta korzyść dla naszej gospodarki. A więc mam nadzieję, że w najbliższym czasie pokażemy konkretne rozwiązania. Natomiast, Wysoka Izbo, chciałem tylko skorygować, doprecyzować te dane, jeśli chodzi o rynek zamówień publicznych. One dotyczyły 2023 r., a w 2024 będą jeszcze większe. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo serdecznie.
Posłowie Sylwester Kapinos, Zbigniew Chmielowiec, Waldemar Andzel z Klubu Parlamentarnego Pra-

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

wo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie skandalicznej decyzji Agencji Uzbrojenia o unieważnieniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na dostawę wielozadaniowych śmigłowców wsparcia S-70i Black Hawk produkowanych w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu. To pytanie jest skierowane do ministra obrony narodowej, a w jego imieniu odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Paweł Bejda.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Kapinos.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 5 czerwca br. ukazał się skierowany do ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza list otwarty Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” PZL Mielec wyrażający głębokie oburzenie i stanowczy sprzeciw wobec skandalicznej decyzji Agencji Uzbrojenia o unieważnieniu postępowania publicznego na dostawę wielozadaniowych śmigłowców wsparcia S-70i Black Hawk produkowanych w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu.

Zarząd PZL Mielec poinformował związki zawodowe o unieważnieniu postępowania przez Agencję Uzbrojenia. Jak wskazują związkowcy w liście otwartym: „Pismo przesłane przez Agencję Uzbrojenia – ku naszemu zdumieniu – nie zawierało żadnego merytorycznego uzasadnienia tej decyzji. Jako jedyny powód wskazano, że zamówienie »nie leży w interesie publicznym«, tego typu ogólnikowe sformułowanie budzi poważne wątpliwości co do transparentności i rzeczywistych motywów tej decyzji”. W marcu 2025 r. PZL złożyły ofertę w postępowaniu na śmigłowiec wielozadaniowy – 32 sztuki. Unieważnienie postępowania odbyło się bez negocjacji, a nawet spotkania informacyjnego.

PZL jako jeden z dwóch zakładów w Polsce produkujących statki powietrzne na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej odgrywają znaczącą rolę w utrzymaniu oraz rozwoju zdolności obronnych naszego państwa. Zakład ten znajduje się na liście podmiotów objętych procesem militaryzacji, co oznacza, że w czasie konfliktu zbrojnego, kryzysu lub wojny przechodzi pod zarząd Sił Zbrojnych RP. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości zakupiono 13 śmigłowców S-70i Black Hawk – osiem dla sił specjalnych, pięć dla Policji.

W związku z tym chciałem zadać pytanie: Jaką opinię Polskim Zakładom Lotniczym Mielec swoimi działaniami wystawia Ministerstwo Obrony Narodowej, skoro śmigłowce z tego kraju są zamawiane do innych krajów (*Dzwonek*), a w swoim kraju nie uzyskują uznania? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan minister Paweł Bejda.

Bardzo proszę.

(*Poseł Zbigniew Chmielowiec: Jeszcze...*)

Ale czas minął.

(*Głos z sali: Zjadł pan czas.*)

Zjadł pan czas koledze, panie pośle. Musi pan być bardziej koleżeński w przyszłości.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postępowanie na dostawę wielozadaniowych śmigłowców wsparcia S-70i z Polskich Zakładów Lotniczych Sp. z o.o. w Mielcu – i nie są to black hawki, bo black hawki są produkowane tylko i wyłącznie w Stanach Zjednoczonych i to są typowo wojskowe śmigłowce, a ten śmigłowiec nie jest do końca wojskowym śmigłowcem...

(*Głos z sali: No jak nie?*)

...zostało wszczęte przez Agencję Uzbrojenia w lipcu 2023 r. właśnie w interesie państwa. I nikt wtedy nie tłumaczył, jaki to jest interes państwa. Ale ja państwu wytłumaczę, dlaczego w tej chwili nie doszło do podpisania umowy. Tu nie chodzi o to, że kontrakt został zerwany, bo ten kontrakt nie został zawarty, więc nie mogło zostać zerwane coś, co nie zostało zawarte. W latach 2023–2025 odbyło się ponad 20 spotkań – nie jest więc prawdą, że nie było dyskusji – przedstawiciele wykonawcy i zamawiającego. Ponadto miały miejsce także spotkania wysokiego szczebla, tj. na poziomie sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz kierownictwa Lockheed Martin, właściciela PZL Mielec.

Ja osobiście, będąc w Stanach Zjednoczonych, pytałem, dlaczego oferta amerykańska jest tańsza niż oferta polska, chociaż właściciel jest ten sam, jaki jest cel działania fabryki i właścicieli Lockheed Martin, żeby nie preferować zakładów w Mielcu.

Po kilkukrotnym przedłużeniu na wniosek PZL Mielec terminu złożenia oferty w dniu 26 marca 2025 r. wykonawca złożył ofertę ostateczną w prowadzonym postępowaniu. Szczegóły oferty, przede wszystkim w zakresie finansowym, ze względu na zastrzeżenie PZL Mielec, nie mogą zostać ujawnione poza resort obrony narodowej. A szkoda, bo byście państwo dowiedzieli się, jaka to była oferta. Bardzo tego żałuję.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Dowiemy się.*)

Równolegle w Sztapie Generalnym Wojska Polskiego poddano szczegółowej analizie aktualny stan floty śmigłowców Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, m.in. z uwzględnieniem obecnej sytuacji geopolitycznej w regionie, obszarów realizowanych zadań i spoczywających na Polsce zobowiązań międzynarodowych oraz sojuszniczych. Wzięto pod uwagę rów-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda

niez podpisane dotychczas umowy na dostawy śmigłowców oraz kończące się w najbliższych latach re-sursy techniczne eksploatowanych śmigłowców poradczych. Nie bez znaczenia dla prowadzonych analiz były także dotychczasowe doświadczenia z użyciem wojsk aeromobilnych i śmigłowców bojowych w trakcie wojny na Ukrainie.

Biorąc powyższe pod uwagę, pozyskanie śmigłowca S-70i jako wielozadaniowego śmigłowca wsparcia zostało odłożone w czasie z uwagi na pilną konieczność zabezpieczenia w nowe śmigłowce innych kluczowych obszarów działań i wymaganych zdolności operacyjnych.

W efekcie przeprowadzonych analiz środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego i prac nad opracowaniem programu rozwoju Sił Zbrojnych na lata 2025–2039 dokonano zmian priorytetów w zakresie modernizacji technicznej i tym samym skorelowania ich z zadaniami ujętymi w centralnych planach rzeczowych.

W konsekwencji, zgodnie z obowiązującymi regulacjami, mając na uwadze także dotychczasowe doświadczenia wynikające z procedur związanych z pozyskiwaniem śmigłowców, w dniu 23 maja 2005 r. wobec zaistniałych okoliczności Agencja Uzbrojenia skierowała do wykonawcy zawiadomienie o unieważnieniu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w związku z wystąpieniem istotnej zmiany okoliczności powodującej, że prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć. Unieważnienie postępowania na pozyskanie śmigłowca S-70i jest konsekwencją zatwierdzonych przez szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego koncepcyjnych kierunków rozwoju lotnictwa śmigłowcowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając powyższe na uwadze, w wyniku przeprowadzonych analiz jako krytyczne priorytety dalszej modernizacji lotnictwa śmigłowcowego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego określono pozyskanie następujących typów śmigłowców: śmigłowiec szkolno-bojowy, morski i lądowy śmigłowiec poszukiwawczo-ratowniczy ASAR przystosowany do realizacji misji bojowej poszukiwania i ratownictwa, wielozadaniowy morski śmigłowiec pokładowy, ciężki śmigłowiec transportowy, śmigłowiec do przewozu najważniejszych osób w państwie. Takie są w tej chwili priorytety, szanowni państwo.

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: A kto produkuje?)

Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej będą poszukiwały w terminach i liczbach określonych w najważniejszych dokumentach planistycznych dostawców (*Dzwonek*) ww. typów śmigłowców.

(Poseł Teresa Pamuła: Kto produkuje?)

Stwarza to możliwość ewentualnego ubiegania się również przez PZL Mielec o realizację przyszłych zamówień. Ponadto, mając na uwadze planowaną modernizację samolotów F-16 MLU oraz fakt, że producentem i głównym wykonawcą modernizacji jest Lockheed Martin, można oczekiwać, że właściciel PZL Mielec równolegle z wykorzystaniem obecnych i planowanych do dalszego rozwinięcia zdolności WZL nr 2 uwzględni potencjał i zdolności zakładów w Mielcu celem zaangażowania ich w realizację tego zadania. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Chmielowiec.

Poseł Zbigniew Chmielowiec:

Panie Ministrze! Mam takie krótkie pytanie: Jak to jest, że przed II wojną światową PZL Mielec był potrzebny, po II wojnie światowej PZL Mielec był potrzebny, a obecnie zamówienia z tego zakładu – cytuję – nie leżą, jak napisała Agencja Uzbrojenia, w interesie publicznym? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Ministrze! Dla mnie to tłumaczenie to jest masło maślane. Zakup tego śmigłowca jest niesamowicie ważny dla polskich Sił Zbrojnych. To jest śmigłowiec, który jest sprawdzony i działa w bardzo wielu krajach NATO-wskich.

Czy Ministerstwo Obrony Narodowej analizowało wpływ decyzji o anulowaniu postępowania na utrzymanie zdolności PZL Mielec do serwisowania i naprawy statków powierzchniowych na czas W? Czy MON analizował wpływ przedmiotowej decyzji na gospodarkę Polski i województwa podkarpackiego?

Te śmigłowce, które pan wymienił... Wiadomo, że Black Hawk to nie jest śmigłowiec ciężki. Tak samo on się nie będzie nadawał do zadań morskich. Czy znowu chcecie kupować (*Dzwonek*) francuskie caracale, bo takie macie zobowiązania polityczne? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że odbyło się posiedzenie zespołu parlamentarnego pod kierownictwem pani poseł Krystyny Skowrońskiej, gdzie rozmawialiśmy i wyjaśnialiśmy, dlaczego tak się stało, że firma w Mielcu nie będzie uczestniczyła w dostarczaniu śmigłowców wielozadaniowych. Byli najważniejsi oficerowie, generałowie Sił Powietrznych ze Sztabu Generalnego. To wszystko było wyjaśniane i mówione, ale oczywiście ja dzisiaj też jestem do państwa dyspozycji.

Państwo posłowie zarzucają, że nie doprowadziliśmy do końca zakupu śmigłowców, który planowało poprzednie kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Tylko mam pytanie, czy poprzednie kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej w ogóle wcześniej rozmawiało z wojskiem na ten temat, rozmawiało ze Sztabem Generalnym. Bo mamy przykłady, że wiele z zamówień, które były poprzednio realizowane, w ogóle nie było konsultowanych z wojskiem. Mógłbym tu zadać również pytanie, dlaczego po przejęciu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość od razu państwo zrezygnowali z zakupu caracali. To jest 50 śmigłowców wielozadaniowych, których zakup był wynegocjowany przez poprzedni rząd i wywaliliście to w powietrze. Wiecie, ile Skarb Państwa przez was stracił? Prawie 80 mln zł. I jeszcze państwo za to nie odpowiedzieli. *(Oklaski)* Wasze głupie decyzje kosztowały polskich podatników 80 mln zł, a do tej pory te śmigłowce już by były i by służyły bezpieczeństwu Polaków i polskiej armii. *(Oklaski)*

Jeżeli wojsko, jeżeli Sztab Generalny przedstawił nowy kierunek potrzeb Sił Powietrznych, to przecież nie my, politycy, ale wojskowi wiedzą najlepiej, czego im potrzeba. Jeśli wojsko zgłasza jakieś potrzeby, a następnie je zmienia, to my, politycy, nawet mając stosowne uprawnienia, nie powinniśmy ingerować w to, co zgłasza Sztab Generalny Wojska Polskiego.

Mam pytanie: Kto z panów posłów, z państwa posłów wie lepiej, co jest potrzebne Sztabowi Generalnemu, Dowództwu Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych czy Dowództwu Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych?

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Pan niech czyta odpowiedzi, a nie pytania.)

Kto z państwa posłów kiedykolwiek dowodził dywizjami, skrzydłami, brygadami czy eskadrami i ma wiedzę oraz doświadczenie, jak należy wyposażać Siły Zbrojne?

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Zakładam, że nikt z państwa nie ma takiego doświadczenia. Wiem, że wy jako politycy PiS w ogóle nie liczyliście się ze zdaniem Wojska Polskiego, nie liczyliście się ze Sztabem Generalnym, z Dowództwem Operacyjnym, z Dowództwem Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych. *(Dzwonek)*

Droży państwo, doskonale wiecie, że trzeba wzmacniać Siły Zbrojne, ale trzeba patrzeć również

na priorytety, kierunki i zadania, które stawiają wojskowi. I my właśnie jako obecne kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej realizujemy te zadania, które stawiają przede wszystkim wojskowi. Stawiamy na nogi to, co wy postawiliście na głowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Wstyd!)

(Poseł Kazimierz Gołojuch: Dlaczego pan nie lubi polskiego przemysłu zbrojeniowego?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Witold Tumanowicz z Konfederacji zada pytanie w sprawie projektu rozporządzenia nakazującego budowę dźwigów osobowych w budynkach o określonej liczbie kondygnacji.

To pytanie jest skierowane do ministra rozwoju i technologii, a odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pan minister Michał Jaros.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rząd szykuje kolejny kosztowny obowiązek, który rzuci na barki zwykłych obywateli. Chodzi o projekt rozporządzenia ministra rozwoju i technologii, który nakłada obowiązek budowy dźwigów osobowych w budynkach wielorodzinnych mających trzy kondygnacje lub więcej. Koszt jednej windy w starym budynku, gdzie nie ma szybu, to od 500 tys. do nawet 900 tys. zł. Przykład: blok czteropiętrowy, siedem klatek, koszt 3,5 mln zł. I to mają sfinansować mieszkańcy, często emeryci i osoby z niskimi dochodami, chodzi o 30–50 tys. zł na lokal. Pytam: Czy ministerstwo oszacowało koszty wdrożenia tego obowiązku w skali kraju? Mówimy o dziesiątkach miliardów złotych. Czy przewidziano źródła finansowania?

Druga sprawa, realia techniczne. W wielu blokach fizycznie nie da się zbudować windy. Klatki schodowe są wąskie, windy musiałyby zatrzymywać się na półpiętrach, a dobudowanie ramp jest niemożliwe ze względu na przepisy przeciwpożarowe. Czy autorzy projektu zdają sobie sprawę z tych ograniczeń? Czy planują wywłaszczenia? Czy będą zabierać ludziom części mieszkań? Przebudowy budynku to także kolejne koszty. Co więcej, nie chodzi tylko o budowę, ale także o utrzymanie. Roczne koszty eksploatacji windy mogą sięgnąć 15 tys. zł – prąd, konserwacja, dozór techniczny. To może oznaczać nawet 200 zł miesięcznie na mieszkańca. I kto za to zapłaci? Właściwie może lepsze pytanie: Kto na tym zarobi?

I na koniec, choć mówi się, że przepisy mają dotyczyć tylko nowych inwestycji, jednocześnie wyznacza się termin dostosowania istniejących budynków do końca 2029 r. Więc pytam wprost: Czy będzie to obowiązek także dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych już istniejących? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę pana ministra.

A teraz przywitam nauczycieli i uczniów ze szkoły w Teresinie, którzy przyjechali do nas na zaproszenie pana posła Mirosława Adama Orlińskiego. Witam was serdecznie. Teraz machamy rękoma. *(Oklaski)* O, jest super.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! To ja uspokoję nie tylko pana, ale i przede wszystkim mieszkańców, mieszkanki 3,5 tys. spółdzielni mieszkaniowych w Polsce, że te przepisy nie dotyczą modernizacji budynków już istniejących. Tu trzeba, że tak powiem, rozwiać wszelkie wątpliwości czy interpretacje, które pojawiają się w mediach na ten temat. Mam na myśli oczywiście nowelizację rozporządzenia o warunkach technicznych. To rozporządzenie o warunkach technicznych dzisiaj już zawiera pewne elementy dotyczące budowy właśnie wind w budynkach. To obecnie jest uzależnione realnie od liczby użytkowników, liczby mieszkańców. Dotyczy to budynków mieszkalnych, ale także budynków użyteczności publicznej, jak chociażby urzędów.

Nowe rozporządzenie, nad którym pracowali architekci, inżynierowie, Instytut Techniki Budowlanej, straż pożarna – dlatego że to dotyczy też kwestii związanych z bezpieczeństwem pożarowym, chociażby jeśli weźmie się pod uwagę to, co wydarzyło się na Marywilskiej w Warszawie – chcę państwu powiedzieć, że jest rozporządzeniem, które pewne kwestie doprecyzowuje. Mam na myśli oczywiście kwestie związane z windami. To za chwilę też dopowiem. Chcę również powiedzieć, że to rozporządzenie przez kilka lat czekało na nowelizację. To rozporządzenie weszło w życie w 1992 r., co jakiś czas miało nowelizację. Myśmy chcieli, żeby to była dużo większa nowelizacja, która będzie dotyczyła wielu aspektów. W niektórych kwestiach będzie doprecyzowywała, tak jak chociaż doprecyzowała kwestie związane z windami, a w niektórych kwestiach będzie upraszczała prawo, upraszczała też warunki techniczne, jak chociażby kwestię odstępstw. Co roku jest ok. 3 tys. odstępstw, które trafiają do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, do departamentu odpowiedzialnego za budownictwo. My te odstępstwa będziemy zmniejszali, dlatego że strona społeczna... Pan Brzoska ze swoim zespołem zaproponował zmniejszenie liczby odstępstw i to rozporządzenie właśnie idzie w tym kierunku, w kierunku deregulacji.

Żeby być precyzyjnym, dopowiem też, czego dotyczy rozporządzenie, które pojawiło się w przestrzeni publicznej 13 czerwca. Rozpoczął się proces konsul-

tacji. Jest czas na to, żeby wziąć udział w tych konsultacjach, chociaż nie ukrywam, że to rozporządzenie było omawiane przez wiele osób. W grupie, która pracowała nad jego nowelizacją, rzeczywiście nie było samych urzędników, przedstawicieli, nie wiem, Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, ale przede wszystkim byli architekci, inżynierowie, projektanci, którzy na co dzień biorą udział w tym procesie.

Jeśli chodzi o przebudowę i dobudowę w wielu budynkach, ja oczywiście widzę taką potrzebę. Ze względu na to, że wraz ze starzejącym się społeczeństwem wiele osób w tych blokach, nawet czteropiętrowych, które doskonale znamy z naszych osiedli... Ja wychowałem się na takim osiedlu, mieszkałem na czwartym piętrze, i wiem, jakim dzisiaj problemem i wyzwaniem dla wielu osób, które mieszkają na czwartym piętrze, gdzie nie ma windy, jest m.in. codzienne zrobienie zakupów i wejście na to czwarte piętro. To rzeczywiście dla wielu z tych starzejących się mieszkańców jest wyzwanie. I wiadomo, że dobrze by było, żeby w tych budynkach pojawiły się windy, ale nie ma takiego obowiązku. Chcę to jeszcze raz wyraźnie podkreślić: nie ma obowiązku przebudowywania budynków już istniejących. To rozporządzenie, ta nowelizacja, ta propozycja, która jest poddana właśnie konsultacjom społecznym, dotyczy nowych budynków.

Teraz żeby doprecyzować: tak jak powiedziałem, nowy projekt rozporządzenia nie nakłada obowiązku montażu dźwigów osobowych w przypadku budynków istniejących – tak. Dwa: przepisy rozporządzenia będą miały zastosowanie przy projektowaniu, budowie i przebudowie oraz przy zmianie sposobu użytkowania budynku lub jego części zgodnie z ich przeznaczeniem. Oznacza to, że właściciele istniejących budynków mogą, jeśli chcą, dostosować się do nowych wymagań, ale obowiązek powstaje tylko i dopiero, gdy nastąpi np. nadbudowa lub zmiana sposobu użytkowania budynku. Przykładowo jeżeli w wyniku przebudowy istniejącego budynku zmiana podlegać będzie sposób użytkowania budynku z mieszkalnego na użyteczności publicznej, to będzie trzeba dostosować go do nowych wymagań, w tym wyposażyć w dźwig osobowy. Jeżeli przebudowywana będzie instalacja gazowa w budynku, to nowe przepisy będziemy stosować w zakresie tej instalacji, a nie wyposażania budynku w dźwig osobowy. Jeśli przebudowa polegać będzie na wymianie i powiększeniu okien, to przepisy rozporządzenia będziemy stosować w zakresie przebudowy, czyli nie trzeba całego budynku dostosowywać do nowych regulacji, w tym dobudowywać windy. Obowiązkowy będzie natomiast montaż windy w nowo powstającym budynku użyteczności publicznej i zamieszkania zbiorowego – budynek przeznaczony do okresowego pobytu ludzi, w szczególności hotel, motel, pensjonat, dom wypoczynkowy czy dom studencki – mającym dwie kondygnacje lub większą ich liczbę, mieszkalnym wielorodzinnym mającym trzy kondygnacje lub większą ich liczbę. I to jest istotne. Zresztą taki standard jest dzisiaj. W nowo powstających budynkach w przypadku trzech i większej liczby kondygnacji po prostu są budowane windy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

Istotne jest uwzględnienie kwestii dostępności na etapie projektowania budynku. Jest to mniej kosztowne niż dostosowywanie w przyszłości istniejących już budynków. To, o czym pan mówił – te koszty są naprawdę wysokie. Nowe przepisy były tworzone z myślą o zgodności z polityką senioralną, demograficzną i oczywiście dostępności. Projektowane zmiany mają uwolnić tzw. więźniów czwartego piętra (*Dzwonek*), mają ułatwić dostęp do budynków i codzienne funkcjonowanie osobom starszym, z niepełnosprawnościami, również opiekunom małych dzieci, osobom z czasowymi dysfunkcjami choćby nawet podczas zwykłych codziennych czynności jak noszenie bagaży czy zakupów.

Jeżeli będą jeszcze dodatkowe pytania, to dopowiem. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

W międzyczasie powitam drużyny i drużyny ochotniczych straży pożarnych z miasta i gminy Słupca z prezesem Markiem Walczakiem na czele. Witam was serdecznie, drodzy państwo. (*Oklaski*) Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Michała Pyrzyka, którego też serdecznie pozdrawiam. (*Oklaski*) Widzę tam jeszcze posła Tadeusza Tomaszewskiego, którego dobrze znam. (*Oklaski*)

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie ukrywam, że cieszę się z tych deklaracji, które pan tutaj wygłosił, że nie będzie to dotyczyło już istniejących budynków.

Natomiast skąd w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja o tym, że istniejące budynki do końca 2029 r. będą musiały dostosować się do zapisów rozporządzenia? Piszą do mnie przedstawiciele wspólnot, spółdzielni zaniepokojeni tym, że te koszty mogą być bardzo duże. Chciałbym się dowiedzieć, kiedy to rozporządzenie wejdzie i w jakim ostatecznym kształcie, bo rozumiem, że w tym momencie ono jeszcze nie weszło. Chodzi o to, żeby mieć pewność, że te przepisy nie obejmą już istniejących budynków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Panie ministrze?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros: Mogę odpowiedzieć?*)

Tak, bardzo proszę. Ktoś rozsiewa złe informacje. Na pewno nie jest to Roman Giertych.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Cieszę się, że pan zadał to pytanie, dlatego że musimy rozwiać wątpliwości, które pojawiają się w przestrzeni publicznej. One rzeczywiście są. Ktoś napisał artykuł, potem następna osoba i tak pojawił się... Nie chcę powiedzieć, że to jest dezinformacja, ale to niedoprecyzowanie albo niedoczytanie i stąd wielkie poruszenie. Rozmawiałem z moimi rodzicami, którzy dopytywali mnie, czy to prawda, że 3,5 tys. spółdzielni mieszkaniowych będzie musiało przebudowywać swoje budynki i dobudowywać windy. Nie, nie będzie trzeba. Nie wiem, skąd ta informacja. Prawdopodobnie jeden artykuł spowodował lawinę komentarzy, interpretacji, następnych artykułów.

Jeśli chodzi o rozporządzenie, to jesteśmy w trakcie procesu konsultacji. Trwa on miesiąc. Myślę, że koło 15 lipca będzie się kończył. Potem oczywiście będziemy dalej pracować między resortami, bo to jest rozporządzenie, które wyszło z naszego ministerstwa, z Departamentu Budownictwa, Architektury i Geodezji. Nie ukrywam, że część przepisów wejdzie w życie w 2026 r., a część – dopiero w 2029 r. Proszę brać udział w tych konsultacjach. Zachęcam do tego, żeby zgłaszać... Myślę, że to rozporządzenie pewnie nie będzie się zmieniało. To znaczy, jeżeli pojawią się jakieś sensowne propozycje, być może je uzupełnimy, ale całość raczej będzie w tym kształcie. Zależało nam na tym, żeby to rozporządzenie doprecyzowało niektóre kwestie, chociażby w przypadku wind, dotyczące budynków mieszkalnych, budynków użyteczności publicznej. Pewne standardy dzisiaj są niepisane, a my je doprecyzowujemy. Z drugiej strony chodzi o to, żeby upraszczać prawo.

Dobrze, że to pytanie zostało zadane. Dzięki temu możemy rozwiać te wątpliwości. Wiele osób, mówię nie tylko o prezesach spółdzielni, zarządzających wspólnotami, ale też o mieszkańcach, patrzyło na to z przerażeniem. Chociaż wielu z nich przydałaby się winda na to czwarte piętro. To jest oczywiście kłopot.

Tylko dodam, bo pan dopytywał – w sumie sugerował – o te koszty, że rzeczywiście przy dobudowie do budynku, który dzisiaj istnieje, jest to duży koszt, natomiast w przypadku budynków, które są budowane, to jest 3–5% kosztu całej inwestycji.

(*Poseł Witold Tumanowicz: O tym nie wspominałem.*)

To nie są jakieś bardzo duże koszty. One też są potrzebne. Myślę, że to są standardy, które dzisiaj nas obowiązują. Niestety to jest wyzwanie cywilizacyjne, szanowni państwo. Jeśli chodzi o kwestię więźniów czwartego piętra, to potrzebujemy rozwiązań, które poprawią ich sytuację. Na pewno chcę państwu jeszcze raz powiedzieć (*Dzwonek*), że nie będzie to dotyczyło budynków już istniejących, tylko budynków, które będą nowe, które dopiero będą powstawały w przyszłości. Dziękuję serdecznie, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję za rozwianie wątpliwości w tej sprawie.

Posłowie Mariusz Krystian i Andrzej Adamczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chcą zadać pytanie w sprawie katastrofalnych skutków zaniedbania ze strony wojewody małopolskiego oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji w zakresie alarmowania w ramach Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. To pytanie jest skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji, w którego imieniu odpowie podsekretarz stanu w tym ministerstwie pan minister Wiesław Leśniakiewicz.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Krystian.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 1 kwietnia ub.r., w drugi dzień Świąt Wielkanocnych, potężne wichury w Małopolsce doprowadziły do ogromnych zniszczeń. Na samym Podhalu w wyniku tych wichur zginęło pięć osób. 5 czerwca tego roku potężne gradobicie i wichury spustoszyły Małopolskę Zachodnią, a w powiecie wadowickim, w gminach Wieprz, Tomice i Spytkowice, doprowadziły do wielomilionowych strat w uprawach rolnych oraz w mieniu ruchomym.

Szanowni Państwo! Co łączy te dwie kwestie? Po pierwsze, ogromna skala nieszczęścia ludzkiego, ale po drugie, absolutna i całkowita bierność ze strony wojewody małopolskiego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, którzy w porę nie ostrzegli mieszkańców przez wysyłanie stosownych alertów pogodowych z pomocą Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Tak w pierwszym, jak i w drugim przypadku mieszkańcy nie zostali ostrzeżeni. Można było uniknąć strat, zwłaszcza w mieniu ruchomym. Można było uniknąć części strat w uprawach rolnych. Tego nie wiemy, ale być może udałoby się również ocalić ludzkie życie.

Szanowni Państwo! Jakże są tego przyczyny? W mojej ocenie wynikają one w pierwszej kolejności ze świadomości wojewody małopolskiego, który 31 marca 2024 r., czyli dzień przed katastrofą, pisał w mediach społecznościowych: Gdy na kilka dni zamkną Małopolski Urząd Wojewódzki, też może być fajnie – i tutaj jest zdjęcie z wypoczynku. Wydaje się, że ta świadomość nie obejmuje tego, że bycie wojewodą to praca 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę, że to jest służba, która trwa, od której nie ma wolnego.

Druga kwestia. Pan wojewoda w ostatnim czasie na stanowisku zastępcy dyrektora wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego zatrudnił swoją asystentkę, 24-letnią działaczkę Polskiego Stronnictwa Ludowego. (*Dzwonek*) Bardzo dobrze, że młodzi ludzie są promowani w strukturach Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, natomiast widzimy wyraźnie i wiemy, że w tak kluczowych miejscach jak departament i wydział zarządzania, bezpieczeństwa kryzysowego i bezpieczeństwa mieszkańców powinni być na stanowiskach kierowniczych ludzie, którzy

mają odpowiednie doświadczenie. Bo życie i zdrowie mieszkańców musi być chronione w sposób priorytetowy i musi być to kierowane przez osoby, które mają w tym względzie doświadczenie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, zapraszam.

Przez telefon pan nie odpowie, myślę.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uprzejmie informuję, że jeśli chodzi o zdarzenia, które miały miejsce 1 kwietnia, składałem stosowną informację na forum parlamentu, mówiąc o wszystkich okolicznościach, które miały miejsce. Wtedy była taka sytuacja, że instytut meteorologii i gospodarki nie prognozował takiej sytuacji, która miała miejsce. Co prawda, skończyła się tragedią i składamy wyrazy ubolewania w stosunku do wszystkich, którzy byli dotknięci tą sytuacją.

Wiemy o tym, że system alarmowania RCB jest jednym z wielu systemów, który jest używany przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, które ma służyć m.in. ostrzeganiu wszystkich mieszkańców o zdarzeniach, które mogą mieć miejsce na danym terenie, ale pamiętajmy o tym, że mamy również Regionalny System Ostrzegania, mamy również media społecznościowe i media, które z reguły reagują na takie sytuacje i przekazują stosowne komunikaty. Tak że mówię, że jest element dywersyfikacji: z różnych źródeł docierają do obywateli informacje o tym, co może mieć miejsce.

Oczywiście każdy alert, który jest wysyłany przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa w ramach właśnie całego systemu ostrzegania, w tym również w ramach komunikatorów, SMS-ów, jest wynikiem informacji, które otrzymujemy z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Tam mamy trzystopniową skalę zagrożeń, ona jest często pokazywana na mapach, które prognozują określone zjawiska. Z reguły przy drugim stopniu staramy się informować mieszkańców o tego typu zdarzeniach.

Tylko w bieżącym roku Rządowe Centrum Bezpieczeństwa wydało 101 alertów, w tym 64 związanych z pogodą. To również miało miejsce wtedy, w dniu 4 maja. Podam chronologię, jak to wyglądało. 5 czerwca o godz. 12 Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przesłał pocztą elektroniczną do Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Krakowie ostrzeżenie meteorologiczne nr 48 dla 17 powiatów – nie będę wymieniał wszystkich powiatów – które dotyczyło przede wszystkim województwa małopolskiego. W związku z powyższym o godz. 12.36 dyżurny Wojewódzkiego Centrum Zarządzania

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz**

Kryzysowego w Krakowie przesłał do dyżurnego RCB stosowny wniosek, formularz zgłoszeniowy, jeśli chodzi o wiadomości i konieczność uruchomienia alarmu dla 17 powiatów. Ten alarm miał być w takiej formie: Uwaga! Dziś po południu i w nocy z 5 na 6 czerwca prawdopodobne wystąpienie intensywnych burz z silnymi, porywistymi wiatrami. W trakcie burz znajdź bezpieczne schronienie. Taki komunikat: znajdź bezpieczne schronienie miał być wysłany. O godz. 12.38 dyżurny Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego otrzymał od dyżurnego RCB wiadomość mailową. Miała być umieszczona następująca informacja: dziś w nocy itd., przed momentem to przeczytałem.

Z danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej dotyczących okresu 5–6 czerwca – bo te alerty były wysłane nie tylko dla województwa małopolskiego – wynika, że mieliśmy 1578 zdarzeń, w tym najwięcej na terenie województwa małopolskiego, gdzie były 523 zdarzenia. Oczywiście były one głównie związane z usuwaniem skutków właśnie przechodzącego frontu atmosferycznego, więc z usuwaniem gałęzi z ciągów komunikacyjnych, wypompowywaniem wody z zalanych piwnic, ale również były uszkodzone budynki na terenie województwa małopolskiego.

Potwierdzam, że alert RCB 5 czerwca nie był wysłany na terenie 17 powiatów. Potwierdzam, że taka okoliczność miała miejsce. Przyczyną tej sytuacji był błąd ludzki – przyznajemy się do tego, że taka sytuacja miała miejsce – który powstał na etapie weryfikacji danych, list powiatów wewnątrz aplikacji służącej do uruchamiania wysyłanych SMS-ów. Aplikacja, z której korzysta RCB do wysyłania alertów, nie wymusza systemowo ponownej weryfikacji danych przed uruchomieniem wysyłki. Dlatego mówimy jednoznacznie: to był błąd ludzki, który powodował to, że dla tych powiatów ten alert nie został wysłany.

Podjęliśmy działania naprawcze, mówimy o tym, co należy zrobić, żeby uniknąć takiej sytuacji; chodzi o podwójną weryfikację wysłania określonego SMS-a, żeby nie było sytuacji, że ktoś wysłał i nie sprawdził, czy faktycznie ten SMS został wysłany. W tej całej sytuacji, mimo że były zagrożenia i skala zniszczeń była znacząca... Proszę zauważyć, że w żadnej sytuacji anomalii pogodowych, chodzi np. o fronty atmosferyczne, nie unikniemy sytuacji niebezpiecznych z punktu widzenia infrastruktury budowlanej czy ewentualnie plodów rolnych. Widzimy to. Najważniejsze w tych okolicznościach było to, że nikt z obywateli nie uległ wypadkowi. Nie było żadnej sytuacji, w której ewentualnie można by powiedzieć, że zaniedbania RCB wpłynęły na to, że mieliśmy osoby poszkodowane.

Jeszcze raz powtarzam: to nie jest jedyny komunikator, poprzez który komunikujemy się z obywatelami. Są różne formy i w tymże okresie ta informacja również była przekazywana przez media mieszkańcom wszyst-

kich terenów, które ewentualnie mogły być dotknięte zdarzeniami. Więc podsumowując, warto zaznaczyć, że aplikacja do uruchomienia alertów RCB jest tylko jednym z elementów całego procesu ostrzegania. Ostrzeżenia pogodowe zostały (*Dzwonek*) poprawnie rozpozyszczone w innych regionach, natomiast potwierdzam, że w 17 powiatach ta informacja SMS-owa nie dotarła. Wyciągnięto konsekwencje również wobec osoby, po której stronie były te zaniedbania. Poprawiamy również ten element systemowego podejścia, by uniknąć tego typu sytuacji. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Andrzej Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan, panie ministrze, w ogóle nie odniósł się do pierwszej części tego pytania, która dotyczy wydarzeń w Rabce, w Zakopanem, w okolicach Rabki, Zakopanego w 2024 r. Wyjaśnił pan sytuację z czerwca tego roku, natomiast nie ma żadnej informacji dotyczącej poprzedniego roku. Nie ma żadnej informacji na temat, jakie państwo wyciągnęli wnioski, czy jest dostępny raport, czy został sporządzony raport, czy doświadczenia, niestety tragiczne, z 2024 i 2025 r. zostały przełożone na inne województwa. Przecież chodzi o to, żeby tych błędów, które zostały niestety popełnione, nie powielać, nie powtarzać, bo za tym idzie życie ludzkie, zdrowie i mienie mieszkańców. Chodzi o pytania dotyczące właśnie konsekwencji, o to, co było zawarte w pytaniu pana posła Mariusza Krystiana (*Dzwonek*), konsekwencji, jakie zostały wyciągnięte wobec tych, którzy są odpowiedzialni za te dramatyczne, tragiczne nieodpatrzenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacja dotycząca zdarzenia z dnia 1 kwietnia była przedkładana na forum parlamentu, ale przypomnę, jaka była sekwencja. Już 2 kwietnia przeprowadziliśmy spotkanie RCB i Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jeżeli chodzi o to, w jaki sposób poprawić tę komunikatywność z obywatelami, by określone informacje docierały na czas. W związku z tym podjęliśmy pewne działania naprawcze po 1 kwietnia, które

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz**

miały miejsce. Jeszcze raz powtórzę, że wtedy była taka sytuacja, że Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej nie przekazał właściwych informacji. Dzisiaj mamy poprawiony cały ten system komunikacji i informacji, które ewentualnie docierają do RCB i wojewódzkich centrów zarządzania kryzysowego, które uruchamiają cały system ostrzegania, alarmowania. Jeszcze raz powtarzam, że wysyłane SMS-y są jednym z elementów informowania. Staramy się używać maksymalnej liczby wszelkiego rodzaju dostępnych środków komunikacji, za pomocą których ewentualnie możemy docierać do obywateli. Każda sytuacja dotycząca anomalii pogodowych, z którymi mamy do czynienia od wielu lat, zwłaszcza w okresie wiosennym i letnim, będzie powodowała określone sytuacje, sytuacje niebezpieczne dla obywateli. Temu służy m.in. cały system dobrego reagowania po stronie straży pożarnych. Natomiast jeszcze chciałbym się odnieść do tej sytuacji, o której była mowa, jeśli chodzi o personel w zarządzaniu kryzysowym. Tam nie pracuje tylko jedna osoba. Owszem, wiem o tym, że została zatrudniona, ale ona nie jest szefem tego zarządzania kryzysowego na terenie województwa małopolskiego, jest jednym z zastępców. To nie oznacza, że nie ma doświadczenia czy ewentualnie nie ma kwalifikacji.

(Poseł Mariusz Krystian: Zastępcą.)

(Głos z sali: Ma bardzo duże.)

Myślę, że cały zespół, który pracuje w wojewodzie małopolskim, gwarantuje również element skutecznej współpracy. Ten błąd nie był popełniony na poziomie wojewody. Przyznaliśmy się do tego, że w tej sytuacji był to błąd ludzki. Dzisiaj wiemy o tym, jak go poprawić. Wprowadziliśmy pewne elementy naprawcze w tym kierunku, żeby zminimalizować takie sytuacje, żeby nie powtórzyła się sytuacja nieprzekazania informacji w systemie SMS. W pozostałych systemach informacja została przekazana. To nie jest tak, że w ogóle nie dotarła informacja do mieszkańców na terenie województwa małopolskiego. Natomiast teraz się zaczyna cały układ naprawczy związany z pomocą tym, którzy zostali dotknięci skutkami tego zdarzenia, czy to w ramach ministerstwa rolnictwa, czy to w ramach możliwości, które są po stronie wojewody, i usuwaniem skutków klęsk żywiołowych. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Posłowie Zofia Czernow i Konrad Fryształ zadają pytanie w sprawie przyjętego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Na to pytanie odpowie ten sam minister, który odpowiadał przed chwilą, czyli pan minister Wiesław Leśniakiewicz.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W grudniu ub.r. Sejm przyjął ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej, ustawę bardzo oczekiwaną, bardzo potrzebną dla Polski, dla Polek i Polaków. Następnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowało się do wykonania tej ustawy i w maju, dokładnie 27 maja tego roku, Rada Ministrów zatwierdziła Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026 wraz ze szczegółowym wykazem zadań do realizacji. Łączne nakłady na lata 2025–2026 wynoszą 34 mld zł, w tym w roku bieżącym – 16,7 mld. Na jakim etapie realizacji są zadania przyjęte na 2025 r., zważywszy, że do końca roku pozostało jedynie 6 miesięcy? Co udało się już zrealizować, a jakie zadania oczekują na realizację? Jak wygląda przygotowanie miejsc schronienia w obiektach, które wcześniej pełniły taką rolę i które przy niewielkich nakładach mogą obecnie pełnić taką funkcję? Szczególnie chciałabym zapytać o to zadanie, które jest przewidziane na ten rok, mianowicie o stworzenie systemu ewidencji obiektów zbiorowej ochrony. W tym systemie niewątpliwie będą te obiekty, które już wcześniej taką rolę pełniły i mogą w szybkim czasie być przygotowane do tej funkcji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Panie ministrze, zapraszam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam za złą informację, którą dostałem. Pytanie będzie zadawał pan poseł Łukasz Ściebirowski.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Fryształ nie ma. Przecież jakby był, to każdy by go widział.

Panie ministrze, zapraszamy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie, które dotyczy ważnego aspektu związanego z budowaniem odporności państwa, w tym zapewnienia właściwych źródeł finansowych na zadania, które zostały nałożone przez parlament poprzez przyjęcie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Oczywiście muszę przyznać, że program ochrony ludności jest takim bardzo komplementarnym, szerokim podejściem do całego zagadnienia budowania tejsze odporności. Jeśli chodzi o zapewnienie właściwych źródeł finansowych, to zakładano, iż na to zadanie będzie przeznaczane się 0,3% produktu krajowego brutto każdego roku, a miało się ono składać

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz**

jak gdyby z takich trzech kluczowych odniesień. Chodzi o środki, które są w dyspozycji ministra spraw wewnętrznych, również wojewodów, przeznaczone na szeroko rozumianą ochronę przeciwpożarową. To również środki przeznaczone z części dla ministra zdrowia w odniesieniu do kwestii związanych z ratownictwem medycznym. Trzeci obszar wsparcia finansowego to są te źródła, które pochodzą z części dotyczącej obrony narodowej, środki głównie przeznaczone na rozwój infrastruktury z przeznaczeniem dla samorządów lokalnych.

I otóż 27 maja 2025 r. Rada Ministrów przyjęła pierwszy program ochrony ludności na okres 2 lat, zapewniając określone źródła, wskazując zadania, na które środki z tych źródeł finansowych będą rokrocznie przeznaczane i na które te środki będą dystrybuowane w pierwszej kolejności. Program oczywiście został uzgodniony z ministrem obrony narodowej i przewodniczącym Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego oraz zaopiniowany przez Rządowy Zespół Ochrony Ludności i komisję wspólną rządu i samorządu. Ten element był dosyć kluczowy z punktu widzenia właśnie tego, że gros środków finansowych musi być przeznaczony na wsparcie samorządów lokalnych. Zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy o ochronie ludności w terminie do 60 dni od dnia zatwierdzenia programu, na wspólny wniosek ministra obrony narodowej i ministra spraw wewnętrznych, minister właściwy do spraw finansów przesunie środki dla odpowiednich dysponentów budżetu, w tym głównie do dyspozycji wojewodów, bowiem oni będą budowali strategię rozwoju i wspierania samorządów lokalnych, w formie dotacji celowych przeznaczonych na wykonanie poszczególnych powinności.

Program określa kluczowe kierunki i działania w sześciu obszarach. Pierwszy obszar, o który pani poseł pytała, stanowią obiekty zbiorowej ochrony. Patrząc na to systemowo, chcielibyśmy, żeby właściwie w pierwszych latach te środki były przeznaczane na odbudowę, rekonstrukcję tych obiektów zbiorowej ochrony, które kiedyś były budowane, zwłaszcza w latach 60., kiedy faktycznie przy okazji budowania wielu obiektów budowano części schronowe czy też związane z ukryciami. Czyli pierwsze 2 lata to głównie odtworzenie infrastruktury, która już była, jak również przystosowanie niektórych miejsc, które ewentualnie były budowane w poprzednich latach, choćby nawet garaży podziemnych, doprowadzenie do stosowania ich jako miejsc doraźnego schronienia. Temu będą również służyły przygotowywane i w końcowej wersji już opracowywane rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakie powinny spełniać miejsca doraźnego schronienia czy też ukrycia i schrony. Kolejny obszar jest związany z zabezpieczeniem logistycznym i zapewnieniem ciągłości dostaw. Ten obszar będzie również mocno wspierany

w tych najbliższych latach, co wynika z tego, że mamy potrzebę tworzenia lokalnych magazynów wsparcia obywateli, bowiem ustawodawca przyjął takie założenie, że każdy samorząd powinien mieć możliwość utrzymania zasobów niezbędnych dla mieszkańców swojego regionu przynajmniej przez 3 doby. Trzeci obszar to utrzymanie i rozwój podmiotów ochrony ludności i organizacji pozarządowych, w tym krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Państwowego Ratownictwa Medycznego i jednostek ochrony przeciwpożarowej. To oczywiście ta sfera, która przede wszystkim przynależy ministrowi spraw wewnętrznych. Ona jest realizowana m.in. poprzez środki już dystrybuowane w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, wsparcia ochotniczych straży pożarnych czy też rozwoju Państwowej Straży Pożarnej. Kolejnym obszarem zawartym w tymże programie jest edukacja i szkolenie oraz baza i zaplecze szkoleniowe. W tym komponencie, muszę przyznać, zrealizowano już szereg szkoleń, bowiem do końca czerwca – czyli właściwie jest tu jeszcze kilka dni – byliśmy zobowiązani do przeprowadzenia szkoleń w odniesieniu do personelu zarządzającego, czyli właściwie organów ochrony ludności. Takie szkolenia były realizowane we współpracy z Akademią Pożarniczą, przeszkoleni zostali m.in. wszyscy starostowie, wojewodowie, marszałkowie i ministrowie. Ten element się kończy nawet w dniu dzisiejszym w odniesieniu do podmiotów na poziomie samorządowym. Oczywiście wojewodowie również przeprowadzali szkolenia skierowane do wójtów. Kolejne obszary stanowią bezpieczna łączność oraz poprawianie systemu alarmowania i ostrzegania, a także korpus obrony cywilnej...

Patrzę, że mi czas ucieka.

Odnosząc się do pytania dotyczącego ewidencji obiektów zbiorowej ochrony: wiemy, że ta ewidencja jest ułomna. Dlatego też komendant główny został zobligowany do przyjęcia w terminie do 12 miesięcy od przyjęcia ustawy nowego podejścia do ewidencji obiektów zbiorowej ochrony. Będzie przygotowana nowa aplikacja, ale ta aplikacja będzie zapewniana praktycznie w każdej sytuacji, kiedy pojawi się nowy obiekt, który ma służyć ochronie ludności. W tej aplikacji znajdują się zarówno obiekty takie jak schrony, ukrycia, ale również miejsca doraźnego schronienia, tak żeby dla mieszkańców były dostępne informacje, gdzie tego typu obiekty będą. *(Dzwonek)* Taka prawdziwa mapa w sensie wizualnym ukaże się dopiero na koniec tego roku. I tak to wygląda na dziś.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję uprzejmie.

Niech pan zostanie, panie ministrze.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski.

Proszę bardzo.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiemy, że dla obecnego rządu bezpieczeństwo ludności cywilnej jest sprawą priorytetową, dlatego przyjęliśmy też tę ustawę. Powstał zatem Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, o którym mówił pan minister. Aby jednak mógł być on wdrażany i z powodzeniem realizowany, ważna jest tutaj ściśła współpraca z samorządami różnego szczebla: gminnego, powiatowego czy wojewódzkiego, a wiemy, że te samorzady są na różnym etapie gotowości do realizacji tej ustawy. To wynika z różnych doświadczeń, także z różnego, jak myślę, poczucia zagrożenia, położenia czy też z posiadania już aktualnych planów zarządzania kryzysowego. A więc ważna jest tutaj diagnoza, analiza tego, co już mamy, czego brakuje i co jest nieaktualne.

Ustawa obowiązuje od 1 stycznia, program – od miesiąca, mam więc takie pytania: Czy mamy już informację, jaki procent samorządów złożył jakiegokolwiek wnioski do wojewodów o sfinansowanie lub dofinansowanie zadań? Na podstawie jakiego klucza będą przydzielane samorządom te środki? Czy to będzie zasada pierwszeństwa (*Dzwonek*), czy decydować będzie właśnie stopień szczególnego narażenia, zależny od np. obiektów wojskowych na danym terenie? Czy niewykorzystane przez samorzady, dedykowane temu celowi środki będą przenoszone na kolejny rok? Jakiego typu uwagi już zgłaszają samorzady? A w kontekście tych szkoleń, które już się odbywają, jakie jest zapotrzebowanie w zakresie realizacji ustawy? Czy wiemy, jak wygląda sytuacja i stan właśnie tych schronów, o których pan mówił? Czy gminy wyrażają już zainteresowanie pozyskaniem funduszy na ten cel? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Leśniakiewicz:

Bardzo dziękuję za to pytanie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zapewne nie uda mi się powiedzieć o wszystkich zagadnieniach, ale odpowiemy na piśmie, jak to wygląda i w jakim kierunku idziemy w perspektywie przyjęcia strategii pewnego naszego wspólnego działania.

Otóż najważniejszą informacją jest to, że spośród 5115 mln zł, które mają być przeznaczone głównie na część: wsparcie samorządów, 90% tych środków będzie redystrybuowana przez wojewodów i musi trafić na poziom samorządowy. Wojewoda na zadania klu-

czowe z punktu widzenia strategii rozwoju województwa będzie miał do dyspozycji 10% tych środków.

Dokonaliśmy już dzisiaj podziału środków na poszczególne województwa, biorąc pod uwagę populację mieszkającą na danym terenie, ale przede wszystkim odnosząc się do tego, że 65% środków było dzielonych według populacji w dużych miastach. Ten kierunek budowania odporności wynikającej z konieczności zainwestowania w tworzenie albo odbudowę czy też ewentualnie później w tworzenie miejsc doraźnego schronienia czy miejsc ukrycia wskazywał na to, że w ten sposób podzielono środki. Natomiast zwiększono również środki w ramach Tarczy Wschód na cztery województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie i część mazowieckiego oraz Podkarpacie. Zwiększyliśmy środki również tam po uwzględnieniu elementów ryzyka. Te środki, jeżeli trafią do województw, będą dystrybuowane według zapotrzebowania zgłoszonego przez poszczególne samorzady.

Na ten rok mamy takie kluczowe odniesienia mówiące o tym, że odtwarzamy infrastrukturę, która kiedyś była związana właśnie z miejscami ukrycia. Próbuje stworzyć dodatkowe miejsca poprzez dodatkowe uwarunkowania technologiczne, które można zastosować w niektórych miejscach, o jakich mówiłem poprzednio, czyli w garażach podziemnych, piwnicach. Musi tam być wiele innych elementów związanych z ewakuacją, z wentylacją, bo wtedy będziemy mogli mówić, że to pomieszczenie spełnia warunki. Mówimy również o tworzeniu lokalnych miejsc przetrwania, czyli stworzeniu lokalnych, osiedlowych czy też w poszczególnych miejscowościach miejsc, w których będzie budynek niezależny energetycznie przez 3 doby. Czyli w przypadku jakiegoś blackoutu przez 3 doby w obiekcie tym będzie można się ogrzać, naładować telefony, utrzymać jak gdyby tę więź społeczną. Myślimy choćby o obiektach, które są w szkołach, urzędach gmin czy ewentualnie remizach OSP, które są rozproszone po całym terenie kraju. To są (*Dzwonek*) takie kluczowe kierunki, które przyjmujemy.

Tak jak powiedziałem, mamy 5115 mln zł, z tego część jest również przeznaczona choćby na budowanie elementu związanego z bezpieczną łącznością, bo on jest jednym z ważniejszych elementów, które należy brać pod uwagę przy tworzeniu dobrego podejścia do zarządzania w sytuacjach kryzysowych, nie tylko czasu wojny. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Witam grupę najlepszych, podkreślam: najlepszych uczniów szkół średnich z powiatu świdnickiego wraz z opiekunami i pod przewodnictwem pani dyrektor biura poselskiego Mai Szczepaniak. Witam was serdecznie. Super. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Roberta Jagły, którego też pozdrawiam i widzę za słupem, za kolumną. Fajnie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Proszę państwa, posłowie Paweł Hreniak i Władysław Dajczak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie skandalicznego proceduru przetrzymywania nielegalnych migrantów przez stronę niemiecką na terytorium Polski przy całkowitej bierności rządu Donalda Tuska.

Na to pytanie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji odpowie sekretarz stanu w tym ministerstwie pan minister Czesław Mroczek.

Pytanie zada pan poseł Paweł Hreniak.
Bardzo proszę.

Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Sprawa ochrony zachodniej granicy państwa jest fundamentalna dla bezpieczeństwa Polaków. Rząd Donalda Tuska doskonale wie, co tam się dzieje. Mimo tej wiedzy nic, szanowni państwo, nie robicie w tej sprawie. Prawdopodobnie mamy tutaj do czynienia z jakimś dealem na poziomie Donald Tusk – kanclerz Niemiec. Wszystko na to wskazuje, bo trudno jest inaczej wytłumaczyć wasze zachowanie. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego nie chcecie na zasadzie wzajemności wprowadzić kontroli na granicy z Niemcami. Należy natychmiast to zrobić i dodatkowo zawiesić działanie systemu dublińskiego. Mówimy to głośno od prawie roku.

Przez waszą bezczynność dziś obserwujemy zalewającą nas masę migrantów, którzy w coraz większych grupach snują się po zachodniej Polsce. Koalicja 13 grudnia twierdzi, że panuje nad sytuacją, podczas gdy w rzeczywistości granica jest dziurawa jak sito. Możemy to obserwować na licznych filmikach zalewających Internet.

Niemcy przetrzymują do Polski, kogo chcą i kiedy chcą. Ten proceder wygląda tak, że Niemcy przywożą migrantów do granicy, następnie w ich dokumentach wpisują, że przyjechali do Niemiec z Polski, choć to, skąd przybyli, trudno jest zweryfikować. Niemcy tak naprawdę mogą tam wpisać dowolną informację. Później polska Straż Graniczna przejmuje tych migrantów i przewozi do placówki, gdzie wystawiają im dokumenty. Po tych czynnościach są wypuszczani na miasto z informacją, że mogą udać się po pomoc, np. do Caritasu.

Panie Ministrze! Dlaczego Polska ma przyjmować osoby, które dotarły z dużym prawdopodobieństwem do Niemiec przez Morze Śródziemne? Skąd bierze się ta wasza uległość wobec strony niemieckiej? Dlaczego rząd nie wprowadza kontroli granicznej na zasadzie wzajemności na granicy polsko-niemieckiej? *(Dzwonek)* Dlaczego to zwykli obywatele, członkowie Ruchu Obrony Granic muszą dbać o szczelność polskiej granicy? Co w tym czasie robi rząd? Przecież waszym podstawowym obowiązkiem jest zadbać o bezpieczeństwo Polaków, ale niestety z jakichś powodów, dla mnie absolutnie niezrozumiałych, nie wywiązujecie się z tego zadania. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Czesław Mroczek:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Rozumiem, że pan poseł i grupa posłów PiS-u mówią o nielegalnych migrantach na granicy zachodniej. To przeanalizujemy, skąd się biorą ci nielegalni migranci na granicy zachodniej. Oni biorą się przede wszystkim z granicy wschodniej. Tam mamy do czynienia z ciągłą presją migracyjną i przedstawianiem się nielegalnych migrantów z Azji i Afryki na teren naszego kraju. Przemieszczają się później na granicę zachodnią. Jeżeli chodzi o granicę z Białorusią, to mamy jeszcze sytuację przechodzenia przez granicę białorusko-litewską i białorusko-łotewską, później przez Polskę i znowu na granicę polsko-niemiecką. No i wreszcie mamy cały duży zbiór migrantów, którzy wcześniej na podstawie wydawanych decyzji, zgód na pracę, wiz, pozwoleń na studiowanie w Polsce dostali się do Polski legalnie, upłynął termin ważności dokumentów pobytowych bądź też mieli tylko zgodę na pobyt w Polsce i próbują przedostać się teraz już nielegalnie na teren Europy Zachodniej. I największy zbiór osób, które próbują nielegalnie przedostać się do Niemiec, to są obywatele Ukrainy. I tak jest już od wielu, wielu lat.

Przyjrzyjmy się zatem, co rząd Donalda Tuska zrobił w zakresie ograniczenia tych trzech głównych źródeł przedostawiania się, tworzenia się zgromadzeń nielegalnych migrantów na granicy zachodniej. Jeżeli chodzi o pierwsze najpoważniejsze źródło, czyli granicę z Białorusią... Jeżeli chodzi o rok 2023, to według szacunków polskich i niemieckich, wymiany informacji mieliśmy do czynienia z przedostaniem się, wjazdem ze strony Polski ok. 33 tys. osób, które nielegalnie próbowały przekroczyć granicę polsko-niemiecką. Spośród 12 tys. osób to były osoby z tzw. śladem białoruskim, czyli nielegalni migranci z Białorusi. Połowa, może nawet więcej osób, przedostała się przez tę zaporę. 12 tys. ludzi maszerowało przez Polskę na granicę zachodnią.

W dużej mierze strona niemiecka na podstawie tej właśnie sytuacji, tej dużej liczby migracji ze strony Polski, wprowadziła kontrolę za waszych czasów w październiku 2023 r. i zaczęła nie wpuszczać części tych migrantów. Zobaczmy, co zrobił rząd premiera Donalda Tuska. W 2024 r. nielegalnych migrantów było 16 tys., z 33 tys. spadła ich liczba do 16 tys., a liczba tych ze śladem białoruskim spadła z 12 tys. już tylko do 5 tys. A jak jest w I półroczu br.? Tych nielegalnych prób wjazdu do Niemiec mamy 4400.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Czesław Mroczek**

Ślad białoruski, czyli nielegalna migracja z Białorusi, z Polski, z Litwy i z Łotwy to jest 800, proszę państwa. W 2023 r., gdzie było 12 tys. ludzi maszerujących przez Polskę, w tej chwili jest 800 osób. Wyszedł tu poseł PiS-u i mówi, że nic nie zrobił rząd Donalda Tuska. To wam powiem, co zrobiliśmy, skąd efekt tak radykalnego ograniczenia liczby migrantów.

(Poseł Paweł Hreniak: U nich czarne jest białe.)

Przed wszystkim wzmocniliśmy zaporę na tym odcinku, na którym była. Wybudowaliście 200 km zapory na odcinku lądowym. Jej przekroczenie było łatwe, co pokazują te statystyki. Wzmocniliśmy ją, wzmocniliśmy działanie naszych służb, wojska, Straży Granicznej i Policji, a przede wszystkim, proszę państwa, wprowadziliśmy nowe mechanizmy prawne. Od wielu, wielu miesięcy, od ponad roku funkcjonuje strefa buforowa, zakaz wejścia na ograniczony teren. Utrudniliśmy funkcjonowanie grup przestępczych i od kilku miesięcy nie przyjmujemy już wniosków o ochronę. W poprzednich latach było to ok. 1 tys. wniosków nielegalnych migrantów z Białorusi. W tym roku to są 32 wnioski, proszę państwa, o ochronę międzynarodową. My w zasadzie, proszę państwa, powstrzymaliśmy nielegalną migrację na granicy białorusko-polskiej. Jestem umówiony na rozmowy ze stroną litewską i łotewską, które przeprowadzę za 2 miesiące. Dlatego, proszę państwa, że w wyniku uszczelnienia granicy polskiej, nielegalnych prób przekraczania granicy na granicy z Łotwą odnotowuje się w tej chwili dwa razy więcej takich prób, a Litwa odnotowuje trzy i pół razy więcej prób nielegalnej migracji. Dlatego że ci, którzy nie przedostają się w Polsce, idą teraz, tak przypuszczamy, na granice białorusko-litewską i białorusko-łotewską.

Drugie źródło, czyli te legalne przyloty do Polski. Proszę państwa, przecież powinniście pamiętać. Bardziej się zwróć w tej chwili do polskiej opinii publicznej niż do posłów PiS-u, bo oni to wszystko wiedzą, tylko stosują tutaj manipulacje.

Proszę państwa, w I kwartale tego roku Polska wydała o 43% mniej wiz niż w tym samym okresie w 2023 r. i 53% (*Dzwonek*) mniej wiz niż w I kwartale 2022 r. Sprowadzamy do Polski o kilkaset tysięcy osób mniej, jeśli chodzi o wydawanie decyzji o pozwoleniu na pracę, na studiowanie. Powszymujemy nielegalną migrację. W Polsce jest radykalnie mniej nielegalnych migrantów, w tym na granicy zachodniej. Zrozumcie, jak należy działać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Władysław Dajczak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Po raz kolejny manipuluje pan tutaj liczbami, cyframi. Nie odpowiada pan na pytania dotyczące kwestii, o którą pytamy. Panie ministrze, wiemy, ilu migrantów jest w tej chwili przekazywanych przez stronę niemiecką w tym nowym trybie, który sobie ustalili. Zawracają ich bez żadnego pozwolenia, bez dokumentów, przekazują Straży Granicznej. Niech pan pojedzie na granicę i zobaczy, co się dzieje dzisiaj w Zielonej Górze, co się dzieje w miasteczkach województwa lubuskiego. Co mówią mieszkańcy? Narasta frustracja. Panie generale, narasta frustracja wśród Straży Granicznej. Funkcjonariusze Straży Granicznej mówią, że ślubowali ochronę polskiej granicy, a wy zmuszacie ich do przewożenia nielegalnych migrantów. To jest skandal, drodzy państwo. Polska jest krajem suwerennym. Polski premier powinien podejmować decyzje zabezpieczające interesy Polaków, a stawia się w roli niemieckiego wasala. To jest skandaliczne, to powinno się skończyć. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Kiedy w końcu wprowadzicie, już dwukrotnie o to pytałem, do dzisiaj nie ma odpowiedzi, symetryczną kontrolę na granicy polsko-niemieckiej? Niemcy jednostronnie złamały układ z Schengen, a wy w ogóle na to nie reagujecie. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Czesław Mroczek:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Znowu chcę się odwołać do opinii publicznej, opinii Polaków, dla których te informacje są ważne. Wszystkie dane, które podaję, to dane Straży Granicznej. Jeżeli ktośkolwiek próbuje powiedzieć, że są to nieprawdziwe dane, to jest kłamcą i nie zna tych danych.

(Poseł Władysław Dajczak: Niech pan nie mówi takich rzeczy.)

To są oficjalne dane. Proszę państwa, chcę powiedzieć jeszcze raz: w 2023 r., kiedy rządziście, przez Polskę przemaszerowało 12 tys. nielegalnych migrantów, idąc na granicę zachodnią. Gdy Niemcy wprowadzili kontrolę graniczną, to zaczęli zawracać tych ludzi. W ogóle na to nie reagowaliście. Co robimy w tej chwili? W tamtym roku z Białorusi, jak powiadam, przybyło 5 tys. nielegalnych migrantów, a w tym roku po półroczu było to 800 osób. Żadna osoba nie może być przez Niemców przekazana Polsce bez na-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Czesław Mroczek**

szego udziału. Oni nie wpuszczają tych osób. Wy się przyglądaliście, a my w pełni kontrolujemy tę sytuację.

(*Poseł Władysław Dajczak*: No nie, niech pan przestanie.)

(*Głos z sali*: Zadaliście pytanie, to dostajecie odpowiedź.)

To nie szkodzi, niech przeszkadzają. To jest dla nich bolesne.

12 tys. w 2023 r., 5 tys. w ubiegłym roku, 800 nielegalnych migrantów w tym roku. Powstrzymaliśmy nielegalną migrację, jak powiadam, na granicy wschodniej. To są dane, to po prostu dane. Wy natomiast nie potrafiliście zrobić nic. Te dane to po prostu potwierdzają. Taka jest różnica.

(*Głos z sali*: Kiedy wprowadzicie kontrolę?)

Będzie wam jeszcze trudniej, dlatego że w II półroczu i w przyszłym roku jeszcze zmniejszymy liczbę nielegalnych migrantów przechodzących przez granicę białoruską.

(*Głos z sali*: Niech pan odpowie: Kiedy będzie kontrola?)

Tak naprawdę zatrzymujemy ten szlak migracyjny, migrację z Białorusi do Polski. To są efekty naszych działań. Proszę państwa, rząd PiS-u prowadził inną politykę, sprowadzał masowo migrantów z Afryki i z Azji do Polski.

(*Głos z sali*: Co pan opowiada?)

W 2023 r. wydawano średnio 29 tys. zgód na pracę miesięcznie.

(*Głos z sali*: To zgody na pracę, to zupełnie co innego.)

Sprowadzaliście nielegalnych migrantów, którzy przyjechali do Polski. Wpuszczaliście nielegalnych migrantów w zasadzie bez kontroli na granicy białoruskiej, co wynika z nieudolności.

(*Głos z sali*: Wstyd tak kłamać.)

Zmieniliśmy to wszystko. Powstrzymaliśmy nielegalną migrację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ostatniego pytania.

Posłowie Iwona Małgorzata Krawczyk i Adam Krzeмиński z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zadadzą pytanie w sprawie działań państwa na rzecz bezpieczeństwa obywateli polskich na Bliskim Wschodzie. To pytanie jest kierowane do ministra spraw zagranicznych, w imieniu którego odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pani minister Henryka Mościcka-Dendys.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W związku z eskalacją konfliktu w regionie Bliskiego Wschodu i skalą zagrożenia dla zdrowia i życia obywateli RP przebywających w tym regionie zwracam się z prośbą o udzielenie informacji na temat dotychczasowych i planowanych działań oraz zasad, zgodnie z którymi te działania są prowadzone. Ilu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej zostało dotychczas ewakuowanych z Izraela, Iranu oraz innych krajów regionu objętego konfliktem? Z jakich państw realizowano ewakuację i jakimi środkami? Jaki był udział innych państw w operacjach ewakuacyjnych prowadzonych przez MSZ? Jakie było wsparcie logistyczne i finansowe państwa w tych akcjach? Ilu obywateli RP zarejestrowało się w systemie Odyseusz w krajach objętych ryzykiem oraz ilu zgłosiło potrzebę ewakuacji? Jakie zasady decydują o objęciu obywatela RP pomocą ewakuacyjną? Czy każdy obywatel może liczyć na ewakuację nieodpłatnie? Jakie kanały informacyjne i wsparcia są obecnie dostępne dla obywateli? Czy ministerstwo ma gotowość do szybkiego podjęcia kolejnych działań ewakuacyjnych w razie dalszej eskalacji, w tym również z innych krajów tego regionu, np. z Libanu czy Syrii? Czy ministerstwo prowadzi monitoring osób, które wyjechały do regionów objętych oficjalnymi ostrzeżeniami lub zaleceniem opuszczenia kraju? Czy istnieje plan ograniczenia możliwości uzyskania wsparcia przez osoby podróżujące świadomie, wbrew tym ostrzeżeniom? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią minister.

W międzyczasie powitam koła gospodyń wiejskich z Zawadki, Budzynia, Płus, Rogali, Majdanu Nowego i Starego oraz panie z Urzędu Gminy Księżpól i Gminnego Ośrodka Kultury. Przyjechaliście wszyscy na zaproszenie pani posłanki Małgorzaty Gromadzkiej. Witam was serdecznie. (*Oklaski*)

Pani minister też was wita, a teraz oddajemy głos pani minister.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Henryka Mościcka-Dendys:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam na chwilę, pani minister.

Mam prośbę. Pani marszałek, zwracam się do pani poseł Witek. Pani marszałek, halo, posłuchajcie

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

państwo. Pani marszałek, prowadziła pani obrady tyle lat. Bardzo uprzejmie proszę. Bardzo proszę. Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Henryka Mościcka-Dendys:**

Panie Marszałku! Zatem desperacko podejmuję drugą próbę wypowiedzenia państwu o sytuacji na Bliskim Wschodzie i o ewakuacji obywateli polskich. Proszę państwa, pozwólcie, że zacznę od tego, że opowiem, jak w tej chwili wygląda sytuacja. Wszyscy obserwujemy to, co się dzieje w regionie Bliskiego Wschodu. Ogłoszone 24 czerwca 2025 r. zawieszenie broni – mimo początkowych trudności, bo obie strony przeprowadzały ataki o ograniczonej skali – na razie jest utrzymywane. Obserwujemy też to, że kolejne państwa regionu, w tym zarówno Izrael, jak i Iran, ogłaszają decyzje o ponownym otwarciu przestrzeni powietrznej. Oczywiście monitorujemy na stałe, jak wygląda sposób wchodzenia tych decyzji w życie i na ile są one uwzględniane przez linie lotnicze, które operują w regionie. Ale sytuacja na ten moment się stabilizuje. Można ostrożnie powiedzieć, że obserwujemy pewną przerwę w konflikcie, chociaż – chciałabym to zastrzec – w dłuższej perspektywie czasowej nadal dostrzegamy ryzyko wznowienia konfliktu przez którąkolwiek ze stron, gdyż żadna nie osiągnęła zakładanych celów.

Co robi MSZ względem Polaków w regionie i jak wygląda sytuacja? Proszę państwa, mam przyjemność w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nadzorować Centrum Zarządzania Kryzysowego i odpowiadać też za zarządzanie kryzysowe. My na bieżąco monitorujemy codziennie, bez względu na to, czy coś się dzieje, czy nie, sytuację w całym regionie Bliskiego Wschodu i stosownie do niej reagujemy. Wszystkie decyzje dotyczące np. działań ewakuacyjnych zawsze podejmowane są w oparciu o te same zestandaryzowane procedury. W tym przypadku to jest procedura z nr 11.

Przypominam też państwu i pozwolę sobie za pośrednictwem Wysokiej Izby raz jeszcze zaapelować do podróżnych, zwłaszcza że zaczyna się sezon turystyczny, aby obserwować wszystkie informacje i ostrzeżenia, które publikujemy na stronach MSZ. Przypominam, że w przypadku Bliskiego Wschodu dla Jemenu, Libanu, Iraku, Izraela, Iranu i Jordanii obowiązuje czwarty, a więc najwyższy poziom ostrzeżenia. Mówiąc wprost, mówimy: nie jedź, a w języku dyplomacji wskazujemy, że odradzamy wszystkie podróże do tego regionu. Przypomnę tylko, że przed 13 czerwca obowiązywał dla Izraela trzeci poziom, jeśli chodzi o podróże, a więc odradzaliśmy wszystkie

podróże, które nie były konieczne. Pozostałe państwa regionu Bliskiego Wschodu, poza tymi, które wymieniałam przed chwilą, mają trzeci poziom ostrzeżeń, a więc odradzamy tam wszelkie podróże, które nie są konieczne. Wszystkie informacje możecie państwo przeczytać na naszych stronach.

Pytacie państwo też o Egipt, o Turcję. Zwracam uwagę, że co do tych krajów również publikujemy ostrzeżenia. Podkreślę, że w sprawie Egiptu za bezpieczne uważamy tylko kurorty, i prosimy, żeby w całej reszcie kraju być ostrożnymi.

Jak wyglądała ewakuacja? Ewakuacja dotyczyła tylko jednego kraju i był to Izrael. Podjęta została w oparciu o obiektywne przesłanki, a mianowicie mocno utrudnioną możliwość samodzielnego opuszczenia tego kraju w związku z zamknięciem przestrzeni powietrznej nad Izraelem i niedrobną drogą przez Amman. Lotnisko w Ammanie po prostu było niewydolne od 15 czerwca wieczorem, więc wtedy zdecydowaliśmy o ewakuacji. Jak wyglądała ewakuacja? Pierwszy lot, który się odbył, z którego skorzystaliśmy, to był lot słowacki. Tym lotem wróciły do kraju dzieci naszych dyplomatów i pracowników personelu pomocniczego z opiekunami po to, żeby nasi pracownicy mogli w całości skoncentrować się na akcji ewakuacyjnej. Chciałabym to jeszcze raz podkreślić: konsul, którego dzieci nie mogą bezpiecznie zejść do schronu, bo nie mają opiekuna, zajmie się w pierwszej kolejności tymi dziećmi jako rodzic. Dlatego wywieźliśmy dzieci, żeby nasi pracownicy mogli spokojnie pracować.

Od 18 czerwca była organizowana w pełni akcja ewakuacyjna. Wywieźliśmy łącznie na pokładach trzech maszyn 300 osób w trzech kolejnych lotach. Jeden był zorganizowany z Szarm el-Szejk dużą maszyną LOT-owską. 154 osoby przyleciały tym samolotem, a dwie kolejne maszyny przywiozły do Warszawy kolejne 130 osób i grupkę małych dzieci, których formalnie nie wliczaliśmy do listy pasażerów, przywieźliśmy też ok. 10 niemowląt.

Z Teheranu nie organizowaliśmy formalnej akcji ewakuacyjnej. Pytacie państwo również, dlaczego tego nie zrobiliśmy, więc po raz kolejny wyjaśniam. Nie zrobiliśmy tego dlatego, że z Iranu można było i można nadal swobodnie wyjechać przez granice lądowe z Turcją, z Armenią, z Azerbejdżanem, jeszcze przez kilka innych kierunków. Lotniska w tych krajach działały normalnie, nie było nigdy problemów z wyjazdem. Placówka na bieżąco pozostawała w kontakcie z wszystkimi Polakami zarejestrowanymi w systemie Odyseusz.

W Iranie w szczytowym momencie konfliktu mieliśmy zarejestrowane 14 osób w systemie Odyseusz. W Izraelu wieczorem 15 czerwca liczba zarejestrowanych osób przekroczyła 300. Konsulowie pozostawali ze wszystkimi w kontakcie. Osoby, które chciały skorzystać ze wsparcia, takie wsparcie otrzymały. Tak jak powiedziałam, w przypadku Izraela to była formalna akcja ewakuacyjna. Nikt, kto w niej uczest-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys

niczył, nie poniósł żadnych kosztów z tego tytułu. Wszystkich z państwa, którzy niepokoją się o portfel polskiego podatnika – ja też się o niego niepokoję – chciałam zapewnić (*Dzwonek*), że uruchomiliśmy unijny mechanizm ochrony ludności po to, żeby te loty mogły otrzymać także wsparcie finansowe. Jeśli chodzi o Iran, to nasi pracownicy, którzy wyjechali grupą w konwoju dyplomatycznym z placówek, zabrali na pokład tych Polaków, którzy chcieli wyjechać z Iranu, do pierwszego bezpiecznego miejsca i tym miejscem było Baku. W Baku wszyscy, na tych samych zasadach, kupili bilety na lot komercyjny do kraju. Nie było powodów, żeby z tego miejsca organizować jakąś specjalną akcję, bo tutaj nigdy nie było żadnych zakłóceń w transporcie.

Chciałabym też państwa zapewnić, że nasze placówki w obu stolicach, czyli zarówno w Teheranie, jak i w Tel Awiwie, funkcjonują normalnie, jednakże z ograniczoną liczbą personelu, bo część personelu opuściła te miejsca. W żadnym momencie nie planowaliśmy zamknięcia placówek. Oceniliśmy i oszacowaliśmy, że ryzyko jest takie, że nie sugeruje konieczności zamknięcia misji dyplomatycznych w żadnym z tych krajów. Chciałabym też raz jeszcze zaapelować do tych wszystkich z państwa, którzy nadal obserwują wyjazdy Polaków do takich miejsc, gdzie nie powinni oni się znaleźć, żebyście także swoimi poselskimi kanałami zaapelowali do rozsądku naszych rodaków. To są naprawdę niebezpieczne miejsca i nie zawsze MSZ będzie mogło udzielić pomocy, bo my nie zawsze jesteśmy w stanie zareagować, jeśli obywatel znajdzie się w miejscu, w którym po prostu będzie niebezpiecznie także dla przedstawiciela polskiej placówki dyplomatycznej. Bardzo dziękuję.

(*Posel Iwona Małgorzata Krawczyk: Pięknie.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani minister.
Kolejne pytania zada pan poseł Adam Krzemiński.

Posel Adam Krzemiński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te informacje, naprawdę bardzo merytoryczne, ale chciałbym uzupełnić te poprzednie pytania, w trosce o naszych obywateli, którzy mogą przebywać w państwach, które są bezpośrednio zagrożone działaniami wojennymi. Czy w związku z sytuacją przewiduje się utworzenie stałych punktów kontaktowych i zespołów szybkiego

reagowania przy ambasadach lub konsulatach? Jeśli tak, to w jakich krajach i w jakim zakresie?

Chciałbym również troszkę odnieść się do tego apelu, który pani minister przed chwilą wygłosiła, o tym, żeby nie wyjeżdżać. Czy ministerstwo planuje uruchomić kampanię informacyjną i edukacyjną dla obywateli przed wyjazdem do regionów objętych ryzykiem, w tym kampanię przestrzegającą przed lekceważeniem alertów MSZ? Jak wiemy, te działania zawsze powodują, że podchodzi się z większą rozważą do decyzji o wyjeździe w niebezpieczne rejony świata. Wydaje mi się, że taka jednoznaczna informacja o tym, dokąd nie wyjeżdżać, nie przebija się w przestrzeni publicznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani minister, bardzo prosimy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie. Proszę państwa, zespoły zarządzania kryzysowego czy doraźnego reagowania powstają wtedy, kiedy zachodzi sytuacja kryzysowa. Standardowo osi takiego zespołu jest zawsze konsul, który jest akredytowany w przypadku danej placówki, więc jest to część pewnego standardowego sposobu działania Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie ma potrzeby powoływania zespołów na stałe, tak że tutaj państwa uspokajam. One powstają, gdy zachodzi konieczność natychmiastowego reagowania.

Jeżeli chodzi o kampanię informacyjną, to bardzo dziękuję za to pytanie, bo to oznacza, że nasza kampania informacyjna się nie przebija. My co roku prowadzimy kampanię „Bezpieczne wakacje”, to jest już moja druga kampania informacyjna. Ona jest dostępna we wszystkich naszych serwisach społecznościowych. Współpracujemy też na bieżąco z Polską Izbą Turystyki i operatorami wypoczynku. Od ubiegłego roku operatorzy wypoczynku na naszą prośbę zamieszczają bardziej szczegółowe informacje w kwestii bezpiecznych zachowań, ubezpieczeń, też sposobu zachowania się w regionach, które są kulturowo odrębne, po to, żeby nasi turyści nie wpadali w kłopoty. Natomiast do osób, które podróżują indywidualnie, kierujemy naszą kampanię w mediach społecznościowych. Zachęcam do śledzenia tych mediów, bo tam staramy się to robić w prostej i dość obrazkowej formie, tak żeby te treści łatwo się przebijały do opinii publicznej, ale przyjmuję tę krytykę, że powinniśmy to robić lepiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Małgorzata Krawczyk: Dziękujemy.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo, pani minister.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie wyników działań organów Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie audytu krajowych środków publicznych, a także wniosków dotyczących gospodarowania środkami publicznymi w latach objętych audytem, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Cichonia, przedstawiciela wnioskodawców.

Poseł Janusz Cichon:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gigantyczne nadużycia, marnotrawstwo środków publicznych, uwłaszczanie się na majątku i pieniądzech publicznych, trwonienie wielomilionowych kwot, finansowanie absurdalnych przedsięwzięć – to pokazał audyt przeprowadzony przez Krajową Administrację Skarbową. Czas na ujawnienie jego wyników. 144 podmioty objęte działaniami audytowymi w zakresie środków publicznych i 143 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożone do prokuratury. Kwota, która jest objęta tymi zawiadomieniami, to jest 101 mld zł. Łączna kwota, która objęta została badaniami, to tak naprawdę tylko ułamek wydatków publicznych, to 112,5 mld. I 101 mld objęte zawiadomieniami do prokuratury. Do tego 73 zawiadomienia do rzecznika dyscypliny finansów publicznych. 6,5 mld zł – to jest kwota objęta zawiadomieniami do rzecznika finansów publicznych. A to jeszcze nie jest koniec.

Zacznijmy jednak od tego, że państwo nie ma swoich pieniędzy. Po to, by mogło funkcjonować normalnie, żeby mogło wypełniać swoje zadania, musi sięgać do kieszeni własnych obywateli, do kieszeni innych. Nie da się finansować tych zadań inaczej niż poprzez podatki i składki. Za każdą złotówką w budżecie pań-

stwa kryje się pot wylany przez tych, którzy te pieniądze do budżetu odprowadzają. Warto zauważyć, że w ostatnich latach, przez ostatnie 8 lat tak naprawdę, państwo PiS bardzo chętnie sięgało do naszych kieszeni. Mówiło o obniżaniu podatków, a w istocie z roku na rok je podnosiło, wprowadzało nowe podatki, podnosiło istniejące. Te obciążenia podatkowe rosły. Z każdej wypracowanej przez Polki i Polaków złotówki państwo PiS zabierało coraz więcej i więcej. Apogeum to był tzw. Nowy Ład. Można by, jak u Orwella, parafrazować: mniej znaczy więcej. Mówili, że mniej, a w istocie było coraz więcej.

Dobrze to ilustruje udział podatków i składek w polskim PKB. W 2015 r. udział podatków i składek wynosił 32,3%. Relacja podatków i składek do PKB w 2023 r. to prawie 35%, 34,9%. To oznacza, że z każdej wypracowanej przez Polki i Polaków złotówki, tak naprawdę w trudzie i znoju wypracowanej złotówki, państwo zabierało 32 gr, a za czasów PiS-u – prawie 35 gr, o 2,6 gr więcej. Spory wzrost, ale to nie wszystko, bo państwo jeszcze przecież się zadłużało. Sięgało także po środki pozabudżetowe, realizując programy, nawiasem mówiąc, bez żadnej kontroli. Ta łatwość sięgania do cudzych kieszeni, po cudze dochody niestety przenosiła się na łatwość wydawania. Za tą łatwością kryje się bezprecedensowe w swoich rozmiarach marnotrawstwo środków publicznych. Miało ono w wielu przypadkach znamiona skoku na kasę, na publiczne pieniądze, znamiona uwłaszczania się na tych publicznych pieniądzech, trwonienia wielomilionowych kwot. To były wielomilionowe programy, coraz to nowe, które na dobrą sprawę pozwalały część tych pieniędzy przeznaczać na siebie, na znajomych. To było takie wydawanie środków publicznych bez żadnego trybu, niezgodnie z zasadami określonymi w ustawie o finansach publicznych, zasadami celowości, gospodarności, racjonalności. Milionowe, wielkie programy, często absurdalne, niecelowe, stawały się wehikułami do pompowania pieniędzy dla swoich. Znajomi królika, fundacje, instytuty widma dostawały ogromne środki bez weryfikacji efektów. Wyobraźni nie brakowało. Byliście w tym zakresie naprawdę bardzo kreatywni. *(Dzwonek)* Zamiast racjonalizować wydatki, oglądać każdą złotówkę, traktować jak własną, co daje gwarancję efektywności, wy traktowaliście te pieniądze jak łupy. Skupialiście się na tym, by podpiąć się pod programy, aby jak najlepiej z tych środków korzystać. I to był w jakiejś mierze system, czego dowodzi przeprowadzony audyt.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Cichon:

Była też w jakiejś mierze akceptacja społeczna. Zdaje się, że też na tym bazowaliście. Może i krad-

Posel Janusz Cichoń

ną, ale nam też dają. To rozdawnictwo pieniędzy miało przykrywać, zdaje się, i przykrywało dość skutecznie...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Janusz Cichoń:

Już kończę.

...nieprawidłowości. Ale do czasu. Dowiedzmy się więcej na temat tych ustaleń. Bardzo o to proszę, panie ministrze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

No właśnie. Prosimy pana ministra Zbigniewa Stawickiego o udzielenie odpowiedzi na sformułowane pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów,
Zastępca Szefa
Krajowej Administracji Skarbowej
Zbigniew Stawicki:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt reprezentować Krajową Administrację Skarbową, a więc strukturę kojarzoną przede wszystkim z poborem podatków, z poborem należności celnych i innych danin należnych Skarbowi Państwa, danin, które oczywiście pobieramy z całą dopuszczalną bezwzględnością wynikającą z przepisów prawa. Należy sobie jednak odpowiedzieć na pytanie, czemu służą te daniny, czemu służą podatki, czyli odpowiedzieć na pytanie o środki publiczne, które w praworządnym państwie powinny być wykorzystywane na ogólnospołeczne cele, na bezpieczeństwo zewnętrzne, wewnętrzne, na ochronę zdrowia, na oświatę i inne cele tego rodzaju.

Jednym z zadań Krajowej Administracji Skarbowej oprócz poboru danin jest audyt, sprawdzanie zgodności z prawem gospodarowania środkami publicznymi. A więc z jednej strony pobór podatków, z drugiej strony pilnowanie, aby żadna złotówka pieniądza publicznego nie została wykorzystana niecelowo, zmarnotrawiona, wydana lekkomyślnie bądź po prostu ukradzioną. Zadanie to było zapisane w ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej od początku jej obowiązywania, natomiast do 2023 r. realizacja zadań w tym zakresie była, gdybym powiedział: niezadowolająca czy niewystarczająca, byłby to eufemizm, raczej była symboliczna.

Tak że nowe kierownictwo KAS stało na stanowisku, że jeżeli chcemy dać to, co zresztą chyba należy do podstawowych obowiązków państwa... Chodzi o zapewnienie obywateli, zapewnienie podatników, że płacone przez nich pieniądze nie zostaną zmarnowane, tylko posłużą temu, czego podatnik ma prawo żądać – żeby za te pieniądze był bezpieczny, żeby bezpieczny był jego kraj, żeby jego dzieci zdobywały wykształcenie i żeby jego zdrowie było pod dostateczną ochroną. Dlatego też uznaliśmy za jedno z priorytetowych zadań, nie zaniedbując rzecz jasna kwestii poboru, również kwestię sprawdzenia wydatkowania środków publicznych.

Oczywiście jak każda struktura kontrolna, a taką w części jest Krajowa Administracja Skarbowa, kierowaliśmy się analizą ryzyka w zakresie kompetencji i zadań, które przed nami postawiono. Myślę, że nawet z ogólnie dostępnych źródeł wszyscy mieliśmy informacje o niepokojących czy patologicznych zjawiskach w zakresie środków publicznych, więc nie mogliśmy pozostać ślepi na tego rodzaju sygnały, bo to by znaczyło, że nie wypełniamy naszych obowiązków, które przed nami podatnik i państwo postawili.

Kontrole, audyty rozpoczęliśmy po wstępnym przygotowaniu w lutym 2024 r. Może tutaj jeszcze mała dygresja, że zastaliśmy strukturę, w której widniało zadanie, natomiast struktura nie była przygotowana do jego realizacji, więc konieczne były doraźne posunięcia organizacyjne w celu zapewnienia możliwości realizacji zadania. Zadanie było realizowane od lutego 2024 r. i jest realizowane cały czas. Może zaktualizuję dane podane przez przedmówcę. Audytujemy w tej chwili 148 podmiotów. Złożyliśmy 153 zawiadomienia do prokuratury – to jest stan na dzisiaj – z tego 105 zawiadomień znalazło już efekt w postaci wszczęcia postępowania przez prokuratora. Oprócz tego jest kilkadziesiąt zawiadomień do rzecznika praw obywatelskich, chodzi o ponad 6600 mln zł. Dodam jeszcze, że oprócz procedur audytowych prowadzimy również kontrole celno-skarbowe, o których siłą rzeczy mogę mówić tylko ogólnie, ponieważ w odróżnieniu od audytów te dane objęte są tajemnicą skarbową.

Przyznam się państwu, że z perspektywy swojego blisko 30-letniego doświadczenia na linii w służbach kontrolnych spodziewałem się, że wykryjemy nieprawidłowości dotyczące środków publicznych właśnie na podstawie chociażby powszechnie dostępnych źródeł. Natomiast skala i modus operandi, jakie zastaliśmy, były nawet dla mnie dużym zaskoczeniem. Kwota objęta zawiadomieniami to 101 mld. Kwota, co do której stwierdzono już nieprawidłowości, to 113 mld. To nawet nie jest kwota objęta badaniem – to jest kwota, co do której już stwierdziliśmy nieprawidłowości. Dodatkowo w ramach procedury kontroli celno-skarbowej, których to danych nie ma na stronie Ministerstwa Finansów, bo objęte są tajemnicą skarbową, jest blisko 200 kontroli. Stwierdziliśmy uszczuplenia podatkowe na kilkaset milionów złotych i złożyliśmy dalsze 37 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Zastępca Szefa Krajowej Administracji Skarbowej Zbigniew Stawicki

przestępstwa. A więc te kwoty, te liczby należy dodać do dostępnych na stronie Ministerstwa Finansów danych w zakresie audytów.

Jeżeli chodzi o generalną obserwację, mam wrażenie, że obserwowaliśmy w sferze środków publicznych dwa światy – to się powtarza w różnych resortach, w różnych jednostkach. Był świat papierowy, dokumentacyjny, który pozorował dotrzymanie zasad konkursowych, wolny dostęp do środków publicznych, i był świat rzeczywisty, który z tym światem papierowym nie miał nic wspólnego, w którym decydent jednoosobowo wyznaczał, pokazywał palcem, kto ma dostać pieniądze. Takim, myślę, wręcz symbolicznym mechanizmem był ten, którego dotyczyło ustalenie, jakiego dokonaliśmy w Ministerstwie Sportu i Turystyki, gdzie tenże wybraniec oznaczony był na liście symbolem dolara i przekazywane to było urzędnikom do wykonania. Było to oznaczane jeszcze przed zakończeniem procedury konkursowej. Urzędnik dostawał listę z dolarkiem, często jeszcze z numerem telefonu, żeby pomógł temu, który został oznaczony dolarkiem, złożyć wniosek. Tak że urzędnik, opłacony za nasze pieniądze, tak naprawdę sporządzał stosowny wniosek bądź poprawiał wniosek, jeśli beneficjent, czyli wybraniec, nie był w stanie go sporządzić albo nie miał czasu na jego sporządzenie. Ten mechanizm dotyczył nie tylko Ministerstwa Sportu i Turystyki. Identycznie czy bardzo podobnie było w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ministerstwie edukacji narodowej, ministerstwie szkolnictwa wyższego i jeszcze wielu innych jednostkach.

(Poseł Bożena Lisowska: Rolnictwa.)

Oczywiście w KOWR też było podobnie.

Generalnie to się powtarza: pozory wolnego dostępu, pozory konkursu, a tak naprawdę w świecie równoległym, który ze światem papierowym nie miał nic wspólnego, o tym, gdzie szły nasze pieniądze, decydował jednoosobowo decydent w danym resorcie. Oczywiście na pytanie, gdzie naprawdę poszły te pieniądze, odpowie prokuratura, odpowiedzą też w części nasze kontrole, ponieważ rolą audytu jest przede wszystkim ocena pod kątem dotrzymania zasad wynikających z finansów publicznych, a więc spełnienia...

Natomiast ja chciałbym zauważyć jedno: efekt tego, czy pieniądz został dosłownie ukradziony, czy został przeznaczony na nabycie niepotrzebnego sprzętu, niesprawnego czy pięciokrotnie droższego, z punktu widzenia podatnika jest dokładnie ten sam, gdyby był ukradziony, ponieważ tej złotówki zabrakło na uzbrojenie, zabrakło na oświatę, zabrakło na służbę zdrowia. To oczywiście ma znaczenie dla kwalifikacji karnej, dla kwalifikacji innego rodzaju. Natomiast efekt jest równie niebezpieczny i myślę, że musimy sobie z tego zdawać sprawę, jeżeli chodzi o ostateczny

skutek tego rodzaju działań. Generalnie nagminnie stwierdzaliśmy wykorzystywanie środków w celach innych, niż miały być przeznaczone, a więc nabywanie dóbr luksusowych, a nawet przeznaczanie pieniędzy na swoje prywatne potrzeby, np. spłatę prywatnych pożyczek. Taki przypadek też stwierdziliśmy.

(Głos z sali: Że co?)

W jednym z podmiotów stwierdziliśmy nawet, ale w przypadku kontroli nie mogę wymienić nazwy, posługiwanie się sfalszowanymi wyciągami bankowymi, sfabrykowanymi, którymi legitymowano się przed dysponentem w celu wykazania, że na rachunkach jednostki nadal są pieniądze. Tak naprawdę pieniądze już dawno zostały wytransferowane na rachunki (*Dzwonek*) prywatne członków zarządu jednostki. Każdy z tych członków zarządu miał po ok. 40 rachunków dla zaciemnienia obrazu. Musieliśmy wykorzystać tak naprawdę zaawansowane narzędzia, które służą generalnie do śledzenia, do wykrywania najgroźniejszej przestępczości gospodarczej, żeby prześledzić przepływy pieniężne, drogę tych pieniędzy. Jest to czubek góry lodowej. Mógłbym opowiadać godzinami na ten temat. Natomiast większość informacji z zakresu audytów, powtarzam: audytów, nie kontroli, jest dostępna na stronach Ministerstwa Finansów, łącznie z wykazem zawiadomień. Tak że każdy może tam się zapoznać... (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo, panie ministrze. W kolejnych odsłonach będzie można jeszcze uzupełnić.

Szanowni Państwo Posłowie! Przywitajmy bardzo serdecznie zasiadających na galerii przedstawicieli Ochotniczej Straży Pożarnej w Milewku oraz słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Sierpca, którzy przybyli na zaproszenie obecnej tutaj przy stole prezydialnym pani poseł Elżbiety Gapińskiej. (*Oklaski*) Witamy mieszkańców północnego Mazowsza bardzo serdecznie.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze pragnie zabrać głos?

To proszę dopisać się na liście.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wysłuchaliśmy opowieści beletrystycznej o stu kilkudziesięciu miliardach prawie że ukradzionych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: No nieprawda.)

Posel Henryk Kowalczyk

Pytanie pierwsze i zasadnicze: To ile z tych ukradzionych pieniędzy już Krajowa Administracja Skarbowa odzyskała? Chodzi o konkretną kwotę.

(Głos z sali: Przez 1,5 roku.)

Tak, przez 1,5 roku. Bo widzę, że struktury przebudowaliście, po to żeby kontrolować.

(Głos z sali: Postępowania są nowe.)

Tylko zapomnieliście, że w tym czasie akurat ściągalność podatków totalnie spadła: rekord deficytu za pierwsze kilka miesięcy roku 2025, rekordowy deficyt w roku 1924. A więc może jednak Krajowa Administracja Skarbowa patrzyłaby również na to, co jest jej podstawowym obowiązkiem? *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Tak jest, brawo!)

(Głos z sali: Wstydu pan nie ma.)

Bo zaczynacie myśleć tak, jak to mój ojciec kiedyś mawiał, już nieżyjący, że oszczędzamy: zapałka na czworo, pół litra na raz. Więc takie to jest oszczędzanie. *(Wesołość na sali)* A więc zajmujecie się tym, co rzeczywiście nie przyniesie żadnych efektów. *(Dzwonek)* Bo jak ma przynieść efekty coś, co jest tylko pomówieniem? A jak z pomówienia to wychodzi? Jest choćby uzasadnienie, przeczytajcie sobie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Henryk Kowalczyk:

Chodzi o uzasadnienie do postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie odebrania nam subwencji. Poprzez informacje urzędników sąd rozjechał te informacje jako absolutnie niewiarygodne.

(Poseł Bożena Lisowska: Dziękujemy, dziękujemy panu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, bardzo dziękujemy.

Posel Henryk Kowalczyk:

I my teraz mamy wierzyć w te 100 mld zł, które ponoć ukradliśmy? *(Oklaski)*

(Poseł Bożena Lisowska: Proszę pana, są inni.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo posłowie, w związku z tym, że widzę, że dyscypliny czasowej średnio przestrzegamy,

to chcę lojalnie poinformować, że nawet jeżeli ktoś się teraz dopisuje do zadawania pytań, to jest małe prawdopodobieństwo, że je zada, ponieważ ok. godz. 13 kończymy serię pytań, tak żeby dać czas na odpowiedź tym, którzy na te pytania będą odpowiadać, i żeby jednocześnie zmieścić się w regulaminowym czasie 90 minut.

Teraz pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Adam Dziedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowa Administracja Skarbowa objęła swoim działaniem 144 podmioty, a łączna kwota badanych środków publicznych to było ponad 112,5 mld zł. W toku działań KAS stwierdziła wiele nieprawidłowości i w związku z tym moje pytania wyglądają następująco: Jakiego obszaru poddano audytowi? Czy audyt przeprowadzono planowo, tj. w oparciu o harmonogram, czy też wynikał on z doniesień np. o zakresie nieprawidłowości? Nieprawidłowości, które wykazał ten audyt, są znaczące. Bardzo często słyszymy o odpowiedzialności. Proszę o przedstawienie, jakie konsekwencje wyciągnięto lub zostaną wyciągnięte w stosunku do osób, które dopuściły się złamania prawa. Czy są już w tych sprawach prawomocne wyroki? Jeśli tak, to jakie? Czy możemy liczyć na zwroty do budżetu państwa nielegalnie pobranych kwot? Jeśli tak, to na jakie zwroty? I na koniec: Czy ta cała sytuacja ma charakter rozwojowy, czy też należy ją traktować jako zamkniętą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Informacja Krajowej Administracji Skarbowej budzi trwogę, dlatego że urzędnicy państwowi w demokratycznym państwie postępują, zgodnie z tym, co mówił pan minister, niezgodnie z prawem, używają środków publicznych dla zaspokajania osobistych potrzeb czy łamią procedury wyznaczone przez to państwo.

Mówił pan minister również o Ministerstwie Sportu i Turystyki. Jako przewodniczący komisji sportu i turystyki chciałbym prosić pana ministra o odpowiedź na piśmie na pytania, jakie działania i z których programów zostały objęte audytem, co zostało skierowane do prokuratury i czy występują tam również przestępstwa celno-skarbowe. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zwrócić uwagę na to, że zaraz mija półmetek waszych rządów, a wy ciągle taplacie się w różnego rodzaju audytach, rozliczeniach. Właściwie chyba te rozliczenia to jest tak naprawdę ostatnia rzecz, która w ogóle w tym momencie w tej koalicji was spaja.

Powiem szczerze, że tak, oczywiście trzeba rozliczyć, tylko że problem polega na tym, że w tym momencie jest to tylko i wyłącznie istota waszych rządów, a Polacy oczekują czegoś więcej. Polacy oczekują budowy strategicznych inwestycji, takich jak CPK, takich jak elektrownia jądrowa, a wy zajmujecie się ciągle tylko i wyłącznie poprzednikami. Naprawdę zabierzcie się w końcu do roboty, bo oczywiście tych, którzy ukradli pieniądze, trzeba rozliczyć, ale to nie może być istota rządu, bo Polacy tego po prostu nie oczekują. Polacy chcą zobaczyć, że rzeczywiście żyje się im lepiej, że mają inwestycje strategiczne, z których będą mogli korzystać, bo tego wymaga interes narodowy. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Pan też się boi?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Pani mówi, że tego jest aż tyle. Ja pani powiem, ile tego jest. 108 mld zł deficytu tylko do maja 2025 r. (*Oklaski*) Mam pani powiedzieć więcej? Za 2024 r. rekordowe 289 mld. Tylko doszłście do władzy.

(*Poseł Anna Wojciechowska:* Przez was. Oddajcie pieniądze.)

(*Poseł Joanna Borowiak:* Tyle tego jest, pani poseł.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę umożliwić wystąpienie panu posłowi.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Panie Ministrze! Zwrócę się do pana. Kto kopie dołki, wykopuje dziurę budżetową. I wy to robicie. My za chwilę nie będziemy mieli pieniędzy na obsługę tego długu, który wygenerowaliście.

(*Poseł Małgorzata Niemczyk:* Kłamstwo!)

Szanowny Panie Ministrze! Ubolewam, bo pan reprezentuje Krajową Administrację Skarbową, pracowników, którzy alarmują o nieprawidłowościach, które wprowadziliście do KAS-u, o legalizowaniu przestępstw gospodarczych...

(*Poseł Joanna Borowiak:* Właśnie. Będziemy o tym dzisiaj mówić, panie ministrze.)

...o niereagowaniu na to, co dzieje się obecnie z wykradaniem VAT-u. To jest pana odpowiedzialność. Proszę mi uwierzyć, że jak się skończy wasza kadencja, a nawet pan nie wie, jak szybko to minie, to pan będzie tutaj siedział i odpowiadał na nasze pytania, co pan zrobił, aby to zahamować. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Bravo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo, zwracam się do posłów z obydwu stron sali sejmowej, że na galerii są goście, którzy niekoniecznie wyniosą dobre wrażenie, jeżeli będą słyszeli takie krzyki i wzajemne przekrzykiwania się jak na tej sali.

Zanim jeszcze pani poseł Gabriela Lenartowicz zabierze głos, to przywitajmy grupę młodzieży z Młodzieżowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego, która jest w Sejmie na zaproszenie pani poseł Bożeny Lisowskiej. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Bardzo proszę panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znamienne jest to, że jeśli tylko pojawiają się fakty, liczby, dowody, to po stronie PiS-u rozpoczyna się krzyk, i to najczęściej nienawistny i nie na temat. Nie zagłuszyacie prawdy, faktów ani liczb. Z tego audytu wyłania się, i to tylko w części, prawdziwa istota państwa PiS. Państwo PiS to jest po prostu łup dzielony dla swoich...

(*Poseł Joanna Borowiak:* Spokojnie, pani poseł.)

...po chamsku, bezczelnie, dlatego że tak mogłem.

(*Poseł Joanna Borowiak:* Meliskę.)

A dlaczego o tym mówię? Bo chcę się pochylić nad takim drobiazgiem: pięć wniosków o ściganie, jeśli chodzi o Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Chodzi o sprzeniewierzenie pieniędzy wydatkowanych na pomoc rozwojową, pomoc humanitarną, forum, dyplomację publiczną.

Kiedyś zapytałam wiceministra (*Dzwonek*) Pawła Jabłońskiego, który też odpowiada z wniosku NIK-u za sprzeniewierzenie tych pieniędzy, dlaczego w taki sposób rozdawał i marnotrawił te pieniądze.

(*Poseł Maria Koc:* Czas!)

(*Głos z sali:* Panie marszałku, czas.)

Odpowiedział: bo mogłem. To jest istota państwa PiS: bo możecie kraść i dziwić się, jak ktoś to widzi. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, tak jak tutaj mówimy, Krajowa Administracja Skarbowa objęła swoim działaniem 150 podmiotów. Łączna kwota badanych środków to ponad 110 mld zł. Rzeczywiście mówimy tutaj o tym, że często był brak zasad przyznawania, rozliczania tych dotacji, było łamanie konstytucyjnej zasady legalizmu, która mówi, że wszystko musi być jednak oparte na podstawach prawa, na poszczególnych regulaminach. Często było to robione w sposób uznaniowy, o czym mówił także pan minister. Myślę, że kwintesencją tego jest też to, o czym powiedział pan minister, że jest 105 postępowań wszczętych przez prokuratora, który po prostu spojrział i zobaczył zasadność właśnie tych wszelkich zarzutów.

I pytanie odnośnie do tego, panie ministrze: Jakie są konkretne wnioski pokontrolne, jaka będzie także strategia, aby zapobiec w przyszłości takim nadużyciom i takim działaniom? Bardzo dziękuję.

(*Głos z sali:* Mniej kontroli celno-skarbowych. Takie są wnioski.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że ta intensyfikacja audytów i postawienie dzisiaj tego tematu przed Wysoką Izbą ma służyć wyłącznie temu, żeby przykryć fakt, że przegraliście wybory. I teraz próbujecie w jakiś sposób zmobilizować swój elektorat, który cały czas pokazuje, że jesteście nieudolni, i który pokazał wam to jasno w tych ostatnich wyborach. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Poseł Władysław Dajczak:* Nieudacznicy.)

Mam pytanie: Czy audyty teraz będą równie transparentne i systematyczne, jak próbujecie to robić, rozliczając Prawo i Sprawiedliwość? Czy np. rozliczycie i pokażecie, jak zostało wydatkowane roczne stypendium od resortu kultury dla jednego z panów, który ma pisać piosenki do proaborcyjnego musicalu? 6 tys. zł miesięcznie przeznaczono na projekt o nazwie: stworzenie libretta i piosenek do musicalu o sojuszu lewicy laickiej z kościołem i zakazaniu aborcji. To roczne stypendium.

(*Poseł Anna Wojciechowska:* Tak jak rozliczenia.)

Czy również będziecie dyskutowali o wydarzeniu podczas „Tygodnia sztuki polskiej” dofinansowanym z ministerstwa kultury...

(*Poseł Władysław Dajczak:* No właśnie.)

...gdy nagi (*Dzwonek*), prawie nagi człowiek pomalowany markerem, owinięty taśmą pozował na śmietniku przed Instytutem Polskim, promując rękomo dziedzictwo polskie. Takie rzeczy promujecie, na to wydajecie środki. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Wojciechowska:* A na co wy?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Rząsa, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Joanna Borowiak:* Panie ministrze, audyt potrzebny.)

Poseł Marek Rząsa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra o wątpliwości związane z przyznawaniem celowych dotacji z naruszeniem trybu i zasad ich udzielania, tj. przekazywaniem dotacji podmiotom nieuprawnionym bez rekomendacji komisji konkursowych lub też udzielaniem dotacji w kwocie wyższej niż rekomendowana. Panie ministrze, czy takie sytuacje miały miejsce w przypadku takich konkursów jak: „Dyplomacja publiczna”, „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą – Infrastruktura Polonijna”, „Polska pomoc rozwojowa”? Chodzi też o Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej.

Co z olbrzymimi środkami dosłownie wyrzuconymi w lwowskie błoto w przypadku realizacji budowy Domu Polskiego we Lwowie? Czy w ślad za ustaleniami audytów poszły decyzje administracyjne nakazujące zwrot nienależnie pobranych środków finansowych? Jeżeli takie decyzje zostały wydane, to czy i jaka jest wysokość odzyskiwanych środków finansowych? Oraz jaką odpowiedzialność poniosą osoby, które dopuściły się przestępstw, wykroczeń, oszustw lub zaniedbań? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mówiąc szczerze, ja także bym wolał, żeby administracja skarbową skupiła się na zbieraniu podatków od podatników, budowaniu dochodów podatkowych, a tego wyraźnie nie robi. I pisze o tym szefowa największego związku

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

zawodowego, że za państwa rządów nastąpiło polityczne przyzwolenie na niepłacenie podatków. I to widać. W 2024 r. w listopadzie okazało się, że do wykonania planu brakuje 56 mld zł dochodów. Pan zrobił audyt z tego tytułu? Dlaczego tak się stało? W tym roku, a minęło 5 miesięcy, brakuje już ok. 50 mld zł dochodów.

I powiem słowo do pana Cichonia, który coś mówił o zadłużeniu. Panie pośle, w tamtym roku – 320 mld, 900 mln zł dziennie zadłużaliście Polskę. A w tym roku przez te 5 miesięcy – 150 mld, 1 mld zł dziennie.

(*Posel Anna Wojciechowska: Żeby wasze długi spłacać.*)

I pan mówi coś o zadłużeniu? Daj pan spokój. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. (*Posel Paweł Jabłoński: Tu jest mocna ekipa intelektualna z Platformy.*)

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chodzi o okres pandemii. Obok tragedii ludzkich, chorób, nadmiernych zgonów, był to niestety czas nieuczciwych działań. Chodzi o decyzje rządu, wysokich urzędników państwowych z góry wiążące się z niegospodarnością.

(*Posel Paweł Jabłoński: Z góry.*)

Wymienię po pierwsze zakup respiratorów od handlarza bronią. Po drugie dostawa odzieży ochronnej z Chin bez certyfikatów. Kolejna sprawa: nieprawidłowości w zakupie szczepionek przeciw COVID-19 w ilości 89 mln za 7,8 mld zł.

(*Posel Paweł Jabłoński: Sami prosiście o te maseczki.*)

I zadam moje pytanie. Czy Krajowa Administracja Skarbowa potwierdziła te nieprawidłowości i na jakim etapie jest audyt w tej sprawie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Wójcik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Wójcik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie ministrze, współczuję panu, bo kazali panu robić audyt. 18 miesięcy rządzicie, wy już bety powinniście pakować. Zobaczcie, jakie szerokie jest dzisiaj zainteresowanie waszych ministrów tym

waszym chorym audytem. Nie mówię tego akurat do pana. Widzę puste ławy, waszych koleżanek i kolegów nie ma.

(*Posel Bożena Lisowska: Kogo bronisz? Złodziei?*)

Chcę zapytać, ile osób zostało skazanych. Ile osób zostało skazanych? Mówicie, że ukradziono 130 mld zł. Sto kilkadziesiąt zawiadomień. Ile osób zostało skazanych? Zero. Ani jedna. A takie kity wrzuciliście.

(*Posel Henryk Szopiński: Wszystko w swoim czasie.*)

Tu są strażacy, koła gospodyń wiejskich. Za to, że wam pomagaliśmy, oni nas ścigają. Ci właśnie, którzy tutaj siedzą. Ale do was będą jeździli na uroczystości, będą wypinali piersi. Taka jest prawda. I będą sprzedawali wam kity, że chodzę w garniturze z Funduszu Sprawiedliwości.

(*Posel Joanna Borowiak: Już to robią. Jak pani Skorwońska z szampanem.*)

Nie tylko. Mam jeszcze wypustkę i bieliznę też.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Joanna Borowiak: Pani poseł Skowrońska niszczyła samochód strażacki butelką szampana.*)

Posel Krystyna Skowrońska:

Chore wystąpienie poprzednika. Gdyby pan rzetelnie chciał przekazać informację, to powiedziałby pan, że koła gospodyń wiejskich otrzymują wsparcie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Straże pożarne również.

(*Posel Teresa Pamuła: Ile?*)

A teraz prosimy uprzejmie posłuchać. 75 mld zł kosztuje obsługa długu. 63 mld zł długu pozostawiliście, jeśli chodzi o Bank Gospodarstwa Krajowego i PFR. Skąd wasza troska? No powinniście powiedzieć, jak to spłacać, a nie, jak wziąć kredyt. Bo jeżeli ktokolwiek bierze kredyt, to się martwi w jaki sposób będzie go spłacał. Dzisiaj się martwicie? Po latach, jak już za to nie odpowiadacie?

Warto przypomnieć, że ten audyt KAS-u dotyczył 144 podmiotów. Jest prowadzonych 150 audytów. Kwota środków publicznych (*Dzwonek*), która była błędnie wykorzystana, to 101 mld zł. To jej dotyczą zawiadomienia do prokuratury. Złożono do prokuratury 143 zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa. W przypadku rzecznika dyscypliny – 6,5 mld zł.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Jeszcze jedno – to są wasze długi.

(Głos z sali: Wasze są niepoliczzone.)

Gdybyście państwo odpowiedzialnie policzyli, ile w rachunku ciągnionym zostawia się długu, tobyście państwo wtedy wiedzieli i nie próbowali dziś opowiadać głupot.

(Głos z sali: Czas.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Joanna Borowiak: Dlaczego pani zniszczyła szampanem samochód?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę pani, nie zniszczyłam, szampan się nie rozbił.)

(Głos z sali: Ale uszkodziła pani samochód strażacki.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę pani, w ten sposób się...)

(Głos z sali: Jest pani skrajną hipokrytką, pani Skowrońska.)

Przepraszam bardzo...

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo z koalicji 13 grudnia! Zajmijcie się prawdziwym, faktycznym rządzeniem Polską.

(Poseł Bożena Lisowska: Nie możemy, bo rozkradliście budżet.)

Uprawiacie polityczne chuligaństwo. Tworzycie audyty z tezą. Zresztą pan wiceminister powiedział tutaj, że on już wiedział, jakie są te nieprawidłowości. Tworzycie pseudokomisje śledcze, prowadzicie kreatywną księgowość. Było tak w przypadku chociażby luki VAT-owskiej, to tzw. liczenie Domańskiego. Wiecie państwo, co się wydarzyło. Oczywiście zawiżono lukę za 2023 r., a zaniżono za 2024 r. i wszystko się zgadza.

(Poseł Henryk Szopiński: A skąd te dane?)

Tymczasem sytuacja w Polsce wymyka się spod kontroli. Finanse państwa są w zapaści. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Pozwólcie wypowiedzieć się posłowi przy mównicy. Mówię to do jednej strony i do drugiej. Jeżeli ktoś sobie chce robić kabaret, to proszę wyjść.

(Poseł Marzena Anna Machatek: Ale to do nas?)

Do wszystkich, bo obydwie strony zachowują się skandalicznie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka:

Kontynuuję zatem. Sytuacja w Polsce wymyka się spod kontroli. Finanse państwa są w zapaści, panie ministrze. *(Dzwonek)* Myślę, że przede wszystkim to powinien pan sprawdzić. Policja nie radzi sobie z gangami. Niemcy podrzucają nam nielegalnych migrantów. Sądy są sparaliżowane, a wyroki uchylane.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka:

Ale przepraszam, naprawdę...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale za co pani przeprasza? Za swoich kolegów, którzy przeszkadzają w wystąpieniach?

Poseł Urszula Rusecka:

Nie, pani Skowrońska miała 2 minuty, a ja nie mogę dokończyć jednego zdania?

(Poseł Paweł Jabłoński: Pani poseł Skowrońska dostała 30 sekund więcej.)

Tak bardzo boicie się prawdy. Łapcie mafie VAT-owskie, bo w tej chwili to odpuściliście. Plenią się w kraju. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, pani poseł Renata Rak.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Audyt Krajowej Administracji Skarbowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wykazał ogromną niegospodarność w wydatkowaniu publicznych pieniędzy. Chodzi m.in. o nienależyte sprawowanie nadzoru w zakresie gospodarowania dochodami uzyskanymi ze sprzedaży w drodze aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych za lata 2020–2023, czego skutkiem jest brak osiągnięcia w sprawozdaniach przekazanych do Komisji Europejskiej wymaganego poziomu wykorzystania dochodów. Chodzi o 86 mld zł. Jeżeli kwota 86 mld zł nie została wykorzystana na transformację energetyczną, co dzisiaj już Polki i Polacy odczuwają boleśnie, to moje pytanie brzmi: Jakże jeszcze skutki spowodują niegospodarność i zaniedbania? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Kwiecień. Nie ma.

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moi Drodzy! Skala przekrętów i wyprowadzania środków była tak porażająca, że nie można tego tak po prostu zostawić i przejść nad tym do porządku dziennego. Jeżeli my was nie rozliczymy, to nie ruszymy do przodu. Nie chodzi tylko o naszą stronę, ale też o następne rządy i pokolenia. Musimy to rozliczyć. *(Oklaski)*

Moi Drodzy! Pani Golińska mówiła o wyprowadzaniu środków z ministerstwa kultury. Nie chcę już mówić o skali, bo to jest w ogóle nieporównywalne. Te wydarzenia, które się wam nie podobały, odbyły się. W waszym wypadku chodzi o koncerty, które się nigdy nie odbyły, otwarcia muzeów, które nigdy nie powstały, niecelowe wydawanie środków na wille itd.

Mam pytanie, w zasadzie retoryczne. Czy wszystkie te nieprawidłowości wynikały z błędów proceduralnych, czy też wynikały z celowego działania? A może mówimy o niedopełnieniu obowiązków, niegospodarności lub możliwym działaniu korupcyjnym? *(Dzwonek)* Myślę, że to pytanie powinno tutaj zawisnąć na dłużej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Platformo! W swoich podłych kłamstwach haniebnie wykorzystujecie instytucję Krajowej Administracji Skarbowej. Ale dobrze, porozmawiajmy o tym, jak wasz rząd traktuje funkcjonariuszy i pracowników tej służby. Co mówią pracownicy?

Zwracam się do ministra finansów. Chwali się pan skutecznością działań KAS, zmniejszeniem luki, w cudzysłowie, ale zapomniał pan o nas, jako o jedyńskich, przy uchwałach modernizacyjnych. Nieładnie tak chwalić się czyjąś pracą, a przy tym pozbawiać go jako jedyne podwyżek. W 2024 r. nie zrobiono nic, by uszczelnić system podatkowy, a najważniejsze wskaźniki pracy KAS, w tym kontroli, są dużo gorsze niż w 2023 r. Dalej zwracam się do ministra. Związki zawodowe wyrażają oburzenie wobec braku porozumienia dotyczącego uchwały modernizacyjnej KAS, podczas gdy z innymi służbami zawarto takie poro-

zumienie. Pokazujemy rządowi czerwoną kartkę i organizujemy manifestację, do udziału w której zobowiązało się już ponad 1 tys. pracowników.

Dalej, zwracam się do premiera Tuska. *(Dzwonek)* Chcieliśmy zwrócić uwagę na dyskryminację KAS w stosunku do innych służb poprzez pozbawienie nas modernizacji, której potrzebujemy, by dobrze pracować dla Polski. Poszliśmy do pana, do KPRM. Chcieliśmy złożyć petycję i porozmawiać, ale pana tam nie było.

To jest po prostu niesłychane, że wciągacie służbę, której nie modernizujecie, nie pomagacie, do walki z Prawem i Sprawiedliwością, do głoszenia swoich haniebnych tez. Wstyďte się. *(Oklaski)*

(Poseł Bożena Lisowska: To wy się wstyďte.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naszą rolą i naszym obowiązkiem jest przede wszystkim dbanie o rzetelne wydatkowanie środków publicznych. To jest zadanie nr 1. Stąd moje pytanie do pana ministra. Czy prawdą jest, że Fundacja Instytut Łukasiewicza wykorzystwała dotację niezgodnie z przeznaczeniem poprzez odpłatne dystrybuowanie publikacji, na które dostała dotację, podczas gdy celem tej publikacji było nieodpłatne jej udostępnianie? Promowano w tej publikacji spółki Skarbu Państwa, z którymi fundacja podobno zawarła umowy sponsorskie. Dalej było przekazanie aktywów politykom ówczesnej partii rządzącej, części publikacji wykorzystanych z otrzymanych środków... Nie udokumentowano też dalszej dystrybucji tych publikacji, a wydatkowanie środków było nieoszczędne i niecelowe. Łączna strata to 3,5 mln zł. I jeszcze jedno pytanie, które dotyczy New Europe Foundation *(Dzwonek)* i 440 tys. zł dotacji, która została pobrana i niewłaściwie wykorzystana.

(Poseł Maria Koc: Czas!)

Jeszcze jedno. Państwo się zaślaniaacie ochotniczymi strażami pożarnymi i kołami gospodyń. Owszem, daliście te pieniądze, ale niezgodnie z przepisami.

(Poseł Teresa Pamuła: A ustawa o kołach gospodyń wiejskich? Co pani opowiada?)

(Poseł Henryk Kowalczyk: Wy też daliście w tym roku, i co? Też niezgodnie z przepisami?)

W końcu to zrozumcie.

(Poseł Władysław Dajczak: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kazimierz Bogusław Choma.
(*Poseł Henryk Kowalczyk: Odbierać im teraz. Odbierać.*)

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kotodziejczak: Nie będziemy niczego odbierać.*)

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Deficyt za 2024 r. to 240 mld zł, a za 2025 r. – 289 mld zł. Dochody dramatycznie spadły: z CIT w 2024 r. – 9 mld zł, VAT – 17 mld zł, PIT – 3 mld zł. Efektywność KAS spadła. Według związków KAS obserwujemy mniejszy nacisk na walkę z przestępczością i powrót do kontroli tzw. słupów. Kwoty istnieją na papierze, ale nie ma z tego pieniędzy w budżecie. W latach 2016–2023 naciskano na postępowania przygotowawcze we współpracy z prokuraturą i stawiano na eliminowanie tego już na samym początku.

Dlaczego pan się nie zajmuje pracą? Czy rzeczywiście taki wpływ ma szef Tusk, że demontuje waszą pracę i rozwała polskie państwo? (*Dzwonek*) Zajmijcie się tym, z czego żyjemy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! NGOs to filar demokracji, a konkursy są transparentnym narzędziem do ubiegania się o środki. Natomiast kiedy usłyszałam kwotę, myślałam, że to jest przejęzyczenie. Jest czymś niebывалым to, co my tu dzisiaj usłyszeliśmy.

Mam zatem pytanie. Czy prawdą jest, że Fundacja Rozwoju, Sportu i Rekreacji „Żadnych Granic” pobrała nienależnie dwie dotacje w wysokości 700 tys. zł poprzez naruszenie procedury konkursowej? Bo cóż się okazuje? Oferty ww. fundacji, złożone w ramach programów „Sportowe wakacje+” edycja 2022 i „Sport dla wszystkich” edycja 2023, drugi nabór, były weryfikowane przez członków komisji konkursowej pod względem zarówno formalnym, jak i merytorycznym jeszcze przed oficjalnym przesłaniem tych ofert i oficjalnym zakończeniem naboru. Czy to prawda, że Fundacja Chaber Polski (*Dzwonek*) wykorzystwała niezgodnie z przeznaczeniem środki w wysokości 580 tys. zł? Z kontroli wynika, że rozliczyła dotacje w oparciu o dowody księgowe nie dotyczące zadań. Miały miejsce wypłaty gotówkowe przez prezesa w tejże wysokości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie prywatne pytanie do pana: Gdzie pan pracował od roku 2015 do roku 2023? Czy nie w Krajowej Administracji Skarbowej? Ile pan złożył zawiadomień o tym, że środki były nienależnie wydatkowane?

(*Poseł Marzena Anna Machałek: Bardzo dobrze.*)

I następne pytanie. W 2023 r. było 126 tys. fikcyjnych faktur na kwotę 5,6 mld zł. W 2024 r. było ich 291 tys. Skąd tak duży wzrost tych fikcyjnych?

(*Poseł Janusz Cichoń: Z 2023 r. w większości.*)

Dla informacji: 178 tys. było w 2022 r. W 2023 r. był spadek, a w 2024 r. było już 291 tys. Skąd tak duży wzrost? Czy w związku z tym (*Dzwonek*), że zmieniła się ustawa i elektroniczny system faktur wejdzie dopiero w 2026 r.? (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Cichoń: Nic nie robiliście.*)

(*Poseł Marzena Anna Machałek: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko państwu przypomnę, że państwo w 2015 r. swoje rządy rozpoczęliście od wielkich audytów, zakrojonych na tak szeroką skalę, że rzeczywiście to było nadmierne w porównaniu z tym, co dzisiaj się dzieje. A państwo sobie tych audytów dotyczących waszych rządów teraz nie życzycie.

O willi+ wszyscy słyszeliśmy. Słyszeliśmy też, że nie tylko w ramach tego programu minister Czarnek rozdawał pieniądze swoim. W mediach pojawiało się wiele informacji na temat rozdawnictwa publicznych pieniędzy. Często wskazywano, że decyzję o przyznaniu dotacji podejmowało kierownictwo ministerstwa edukacji, nie biorąc pod uwagę opinii ekspertów ani opinii zespołów doradczych.

I teraz mam pytanie. Czy Krajowa Administracja Skarbowa stwierdziła również inne przypadki udzielania dotacji przez ministra Czarnka z naruszeniem procedur? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Marzena Anna Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dla mnie to jest niebywałe, że można było dać się wprząc w walkę polityczną z opozycją i że zrobiono to z Krajową Administracją Skarbową, która ma stać na straży pieniędzy Polaków, a nie ścigania opozycji i nękania ludzi. A tym się w tej chwili zajęła. *(Oklaski)*

Jaki mamy efekt? Nie mówiąc o politycznym efekcie, że większość Polaków źle ocenia wasze rządy, to tak naprawdę mamy spadek wpływów do budżetu, rekordowy deficyt budżetowy i nawet skargi pracowników KAS na to, co się w tej administracji dzieje. Ale mnie zastanowiła jedna rzecz w sposób wyjątkowy, że pan tu przyszedł, panie ministrze, i powiedział, że musieliście strukturę organizacyjną zmienić z powodu tego, że nakazano wam audytować polityków, opozycję, podmioty, fundacje. Po prostu chodzicie *(Dzwonek)* i nękacie ludzi w imię politycznych korzyści. To jest skandal. Ja jestem dumna z tego, że powstają branżowe centra umiejętności, że są zbudowane szkoły, a inwestycje w oświacie były rekordowe za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z audytu KAS wynika, że KOWR, agencja, która podlega ministrowi rolnictwa, która ma wspierać rolników, roztrwoniła za czasów PiS 0,5 mld zł. Pieniądze publiczne nie podlegały żadnemu nadzorowi, a sposób i skala, w jakich to robiono, zdumiewa. KAS wskazała, że zarządzanie majątkiem 12 spółek nie było nadzorowane. Brak było monitoringu. W niektórych spółkach brakowało nawet rad nadzorczych jako organu kontrolnego. Fundusze były wydawane na polecenie ustne ministra lub w jednozdaniowym mailu. A mechanizm był taki, że im bardziej zadłużona spółka, tym więcej milionów dostawała.

Szanowni Państwo! To były pieniądze, które miały wspierać polskich rolników.

(Poseł Teresa Pamuła: Konkretnie?)

Tu *(Dzwonek)*, z tej mównicy wiele razy wycierałyście panie sobie swoje buzie wspieraniem rzekomym rolników. Roztrwoniliście 100 mld. Będziecie za to odpowiadać. *(Oklaski)*

(Poseł Teresa Pamuła: 4 mld rolnicy dostali za naszych czasów...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy znajdujących się na galerii przedstawicieli Toruńskiego Stowarzyszenia „Współpraca”, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Iwony Hartwich. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mówimy dzisiaj o Krajowej Administracji Skarbowej i o raporcie czy też kontroli, którą ona wykonała. Ale jest głębszy problem z Krajową Administracją Skarbową i Służbą Celno-Skarbową. Drodzy państwo, wy rozmontowujecie tę instytucję tak naprawdę. Powiem to na przykładzie Nowego Sącza, mojego rodzinnego miasta, i Małopolski, gdzie centralizuje się wszystkich funkcjonariuszy, głównie w Krakowie, ogranicza się funkcjonowanie oddziałów terenowych. Tym samym wykrywalność czy też możliwości operacyjne tych instytucji są dużo słabsze na terenie danego województwa.

Drodzy Państwo! Jest za mało etatów w tej służbie, zajmujecie się głupotami, takimi tematami, które są tematami politycznymi...

(Poseł Bożena Lisowska: 100 mld...)

(Poseł Michał Wójcik: Ona w to wierzy.)

...żeby taka pani poseł mogła sobie tutaj powycierać twarz nami, którzy coś robiliśmy, staraliśmy się zrobić, a przestępcy hulają po kraju, bo nie ma kto ich ścigać, bo służba celna jest po prostu rozmontowana, za słaba organizacyjnie *(Dzwonek)*, źle zorganizowana. A więc, moi drodzy, tym się zajmijmy. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyny Matusik-Lipiec nie widzę.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejszą informację można traktować jako kolejny atak na rząd Prawa i Sprawiedliwości, aby również odwrócić uwagę od nieudolnych rządów koalicji 13 grudnia.

Panie Pośle Januszu Cichoń! Pamięta pan swoje słowa z 2016 r. podczas debaty nad powołaniem KAS?

Posel Wioletta Maria Kulpa

Przypomnę panu. Był pan przeciwny jej utworzeniu, bo będzie to bezprecedensowe upolitycznienie organów podatkowych.

(Posel Władysław Dajczak: Ha, ha, ha!)

Tak upolityczniliście KAS. Teraz upolityczniście.

Według waszej teorii właściwe jest wydawanie środków tylko na rzecz organizacji lewicowo-liberalnych...

(Posel Władysław Dajczak: Brawo!)

...ale tylko takich, które są zgodne z linią partii związanej z koalicją 13 grudnia. Należy te, które nie są związane z linią koalicji 13 grudnia, najlepiej zagłodzić i zniszczyć.

(Posel Marzena Anna Machatek: Zastraszyć ludzi.)

Ale to się wam nie uda. Może należy rozliczyć prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, który przekazuje grube miliony ze środków publicznych na organizacje LGBT. Może tym się państwo zajmijcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Apeluję o obniżenie temperatury dzisiejszej dyskusji, bo rozmawiamy naprawdę o poważnych sprawach, o pieniądzach, które są publiczne i wydatkowane przez instytucje publiczne. Każdy, kto pełnił jakąś funkcję publiczną i wydatkował środki, które należą do wszystkich, czy do jakiejś społeczności lokalnej, czy ogólnokrajowej, kierował się pewnymi zasadami gospodarności, transparentności, ale również oglądał każdą złotówkę trzy razy, zanim podjął decyzję o wydatkowaniu środków. To, o czym mówił pan minister, to naprawdę przypomina państwo o charakterze mafijnym, tak jak obserwujemy to na Węgrzech, gdzie również otrzymują swoje środki.

Panie Ministrze! Mam takie pytanie. Mówił pan o takich jednoosobowych decyzjach podejmowanych nawet często poza decyzjami komisji. Ile takich przypadków było w audycie i ile zawiadomień *(Dzwonek)* do prokuratury zostało po takim audycie skierowanych? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Paluch. Nie widzę.

Pani poseł Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Posel Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele się dzisiaj mówi o nieprawidłowościach, ale ja bym chciała wrócić do jednej z uczelni, do Collegium Humanum. To była uczelnia... Informacje o kupowaniu dyplomów MBA w pewnym momencie podzieliły opinię publiczną, co niektórzy zaczęli chować te dyplomy. Potem wybuchła kolejna afera związana z rzekomym kupowaniem dyplomów licencjata czy też magistra. Ale doskonale wiemy również, że przedstawiciele Krajowej Administracji Skarbowej weszli do tej uczelni, bo padło podejrzenie o to, że również tam środki publiczne były wykorzystywane w nieprawidłowy sposób.

I dlatego, panie ministrze, zwracam się z pytaniem: Na jakim etapie, jeśli chodzi o ustalenia, jest audyt przeprowadzony w zakresie wydatkowania środków publicznych w tejże uczelni? Czy wszystkie nieprawidłowości, o których wiemy, o których czytamy, o których się dowiadujemy, zostały wyjaśnione? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta dyskusja to taka typowa platformerska próba odwracania kota ogonem. Kiedy dzisiaj spadają wpływy z VAT-u i rośnie luka VAT-owska, wy mówicie o nieprawidłowościach za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. Kiedy realizowaliśmy rekordowe wydatki w zakresie inwestycji lokalnych, mówiliście o kartonowych czekach. Dziś widzimy efekty tych kartonowych czeków, czyli konkretne inwestycje, a wy zlikwidowaliście nawet ten program dla samorządów. Kiedyś spółki Skarbu Państwa generowały gigantyczne zyski, dziś realizują gigantyczne straty, niektóre z nich, jak PKP Cargo czy Poczta Polska, są w upadłości, a wy mówicie o nieprawidłowościach za czasów Prawa i Sprawiedliwości. Realizowaliśmy kompleksowy system wyposażenia służb mundurowych i ochotniczych straży pożarnych – dzisiaj jest absolutna bieda, jeśli chodzi o dofinansowanie *(Dzwonek)* tych straży i zakupów inwestycyjnych – wy mówicie o nieprawidłowościach za czasów Prawa i Sprawiedliwości. Powiem wprost: naprawdę puknijcie się w głowę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polski sport też został okradziony. Kierownictwo resortu nieprawidłowo rozdzieliło ponad 200 mln, ingerując w procedury i za pomocą symbolu dolara wskazując podmioty, do których trafiały środki publiczne, chyba według jedynej zasady: bez żadnego trybu. NIK już dawno ujawniła, że w tym resorcie występowały mechanizmy korupcyjogenne. Od oceny komisji konkursowej były dodawane i odejmowane punkty, aby wywyższyć swoich.

(Poseł Władysław Dajczak: Nitrasa?)

Czy prawdą jest, że oferta fundacji GateWay na 1,4 mln była sprawdzana przed jej oficjalnym złożeniem? Czy prawdą jest, że Dolnośląski Park Innowacji i Nauki dostał 10 mln na zadanie, które już zakończył? Czy prawdą jest, że nieprawidłowości w spółce Igrzyska Europejskie dotyczyły 29 mln?

Wyjaśnijcie mi proszę, dlaczego okradliście Polskę i Polaków. Widzimy, że to był system, maskowanie nadużyć według hasła: kradną, ale dają. To 143 zawiadomienia na łączną *(Dzwonek)* kwotę 101 mld. Bardzo proszę o sprawdzenie i zweryfikowanie środków, które szły na budowę obiektów sportowych we wschodnich województwach. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Władysław Dajczak: Ha, ha, ha!)

(Poseł Teresa Pamuła: Ale boli, że Polska Wschodnia się rozwija.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.
Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Willa+ to program, który zna już chyba każdy. Nieraz słyszeliśmy o tym, jak minister Czarnek rozdawał publiczne pieniądze fundacjom bliskim władzy. Przykładem jest 5 mln zł dla jednej fundacji, która kupiła willę na Starym Mokotowie. Kolejne kilkadziesiąt milionów przyznano z naruszeniem procedur.

Czy otwierano wszystkie koperty z wnioskami? Czy są znane przypadki, że dotacje dostały podmioty, które w ogóle nie miały prawa ubiegać się o te pieniądze? Czy minister ręcznie zatwierdzał decyzje wbrew rekomendacjom? Ile dokładnie dotacji trafiło do organizacji, które nie spełniały nawet podstawowych wymogów formalnych? Czy przyjmowano i zatwierdzano sprawozdania niekompletne albo złożone po terminie? Czy były sytuacje, w których rozliczano dotacje na podstawie faktur, które nie miały nic wspólnego z realnymi działaniami? Czy program willa+ został poprawnie i rzetelnie rozliczony? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajowa Administracja Skarbowa dała się wciągnąć premierowi w walkę polityczną z opozycją, a szkoda, bo po co innego ta służba powstała.

Za nami wybory prezydenckie. Opinią publiczną wstrząsnął raport OBWE. Pozytywnie oceniono w nim przebieg wyborów, ale jest on miazdzący dla rządzących w zakresie oceny przebiegu samej kampanii wyborczej. Ten raport to gotowy akt oskarżenia wobec rządu, podległych mu służb i niektórych mediów. Konkluzja tego raportu jest następująca: obóz liberalny korzystał z nielegalnego wsparcia finansowego, prowadząc kampanię poza wszelką kontrolą i z pogwałceniem prawa. Z raportu jasno wynika, że dziesiątki organizacji i fundacji, spontanicznych inicjatyw, finansowały i realizowały kampanię oszczerstw i pomówień wobec Nawrockiego i Mentzena połączoną z nachalną promocją Trzaskowskiego. Działo się to poza oficjalnym limitem wydatków.

Lista jest długa, a skala – porażająca. Mam pytanie. Cała ta akcja *(Dzwonek)* finansowana była albo z zagranicy, albo przez polskie podmioty. Podejrzania padają na spółki Skarbu Państwa czy samorządy. Czy Krajowa Administracja Skarbowa podjęła już działania, aby rozpracować powiązania finansowe pomiędzy organizacjami, które poza limitem wydatków prowadziły nielegalną kampanię na rzecz Trzaskowskiego, a ich sponsorami, np. spółkami Skarbu Państwa czy podmiotami zagranicznymi? Czy podjęliście już takie działania? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Kostuś, Koalicja Obywatelska.

Wykorzystajmy ten moment i powitajmy przedstawicieli koła gospodyń wiejskich z gminy Morąg, którzy przybyli tu na zaproszenie pani poseł Katarzyny Królak. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Pan poseł Tomasz Kostuś.

Poseł Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie żałował pieniędzy, nie żałował środków na wspieranie o. Tadeusza Rydzyskiego.

(Głos z sali: Ooo...)

Posel Tomasz Kostuś

Przez 8 lat szybko, łatwo i systematycznie przekazywaliście gigantyczne pieniądze na wsparcie imperium Rydzyka.

(Posel Władysław Dajczak: A wy na Jurka Owsiaka.)

Przypominam, że skala wydatków państwa – ilość, rozmach – dobitnie świadczy o tym, że szczególnie traktowaliście o Rydzyka. Mówimy tutaj nie o milionach, nie o dziesiątkach milionów, a o setkach milionów, o publicznych pieniądzech przeznaczanych na wspieranie Rydzyka i jego imperium. Żadna, podkreślam, żadna instytucja w Polsce w historii nie otrzymała takiego (*Dzwonek*) finansowania.

(Posel Teresa Pamuła: Jaka to kwota?)

Dlatego pytam: Czy Krajowa Administracja Skarbowa kontrolowała, badała przyznawanie Rydzykowi środków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie tak dawno odbył się protest pracowników izby skarbowej zorganizowany przez komisję krajową „Solidarność”. Przytoczę zdania, które padły na tym proteście: To nie programy komputerowe powodują, że w budżecie państwa znajdują się środki na podstawowe wydatki budżetowe. To pracownicy i funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej zapewniają te środki dla wszystkich pozostałych służb w tym kraju. Dlatego potrzebujemy uchwały modernizacyjnej na lata 2026–2029. Nie wyobrażamy sobie funkcjonowania naszej Krajowej Administracji Skarbowej bez niej.

Panie Ministrze! Pytanie jest bardzo proste: Co z tą uchwałą? Jak to wygląda? Następnie co z dodatkami dla funkcjonariuszy za wieloletnią pracę w Krajowej Administracji Skarbowej? Czy podjęliście rozmowy ze związkami? Na jakim to jest etapie? *(Dzwonek)* Proszę o udzielenie odpowiedzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Szewiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawy dotyczące Ministerstwa Obrony Narodowej.

Bulwersującą sprawą jest niegospodarność przy nabyciu nieruchomości na potrzeby Wojsk Obrony Terytorialnej poprzez odstąpienie od nabycia nieruchomości bezpośrednio od syndyka masy upadłościowej, a następnie podjęcie decyzji o pilnym nabyciu tej samej nieruchomości od nowego właściciela po wyższej cenie, uwaga, za 17 mln zł. Bardzo proszę o komentarz w tej sprawie.

Druga kwestia: Czy prawdą jest, że MON wydatkowało w sposób niegospodarny i niekorzystny środki z budżetu na rzecz fundacji Lux Veritatis w wysokości 3,5 mln zł, w tym dotację na produkcję, emisję programów w TV Trwam, ograniczając m.in. promocję służby wojskowej do odbiorców tej jednej stacji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Władysław Dajczak: Nieprawda.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy uczestnikami niebywałego festiwalu hipokryzji. Rząd koalicji 13 grudnia, który w ciągu 1,5 roku niebywale zadłużył państwo polskie, powiększył deficyt budżetowy trzykrotnie, nie przeprowadził żadnego programu prorozwojowego, doprowadził do zapaści polską służbę zdrowia, jednocześnie podejmuje audyty, by udowodnić, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, który tylko w latach 2016–2023 na realizację programu 500+ przeznaczył 200 mld zł dla polskich rodzin, na inwestycje w infrastrukturę drogową – 20 mld zł, w ramach funduszu rozwoju dróg lokalnych, w latach 2019–2023 wybudowawszy, przebudowawszy 18 tys. km – 15 mld zł, na ochronę zdrowia, na programy związane z wyposażeniem w sprzęt specjalistyczny oraz rozbudowę – 140 mld zł oraz na wsparcie dla przedsiębiorców chroniących *(Dzwonek)* polskie miejsca pracy – 70 mld zł tylko w 2020 r., w roku epidemii... Jest on oskarżany o to, że tych pieniędzy nie przeznaczył w sposób racjonalny.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Leniart:

To zatem gdzie jest interes państwa polskiego, jeżeli nie we wsparciu obywateli? *(Oklaski)*

Poseł Anna Wojciechowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! To jest porażające. Ogromne nadużycia PiS-u w przypadku swoich niesłusznie przyznanych pieniędzy.

(*Poseł Władysław Dajczak: 101.*)

To są miliardy sprzeniewierzone i ukradzione z budżetu państwa, a ten krzyk to jest panika. Ale proszę państwa, kto nie kradł, ten nie musi się bać. Przykłady: Fundacja pana Dworczyka – łącznie 64 mln, fundacja księdza Olszewskiego – ok. 99 mln.

(*Poseł Władysław Dajczak: No właśnie.*)

Czy jest w ogóle szansa na odzyskanie tych pieniędzy i ile czasu na to potrzebujemy? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Władysław Dajczak: Jeszcze 2 lata.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niepokojące jest, że po 1,5 roku sprawowania władzy przez obecny rząd zamiast działań naprawczych i przedstawienia konkretnych propozycji poprawy gospodarowania środkami publicznymi są dziś ogólniki i deklaracje, które nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Co więcej, w wielu przypadkach dostrzegamy wręcz pogorszenie sytuacji w zakresie dyscypliny finansów publicznych, niejasne rozstrzygnięcia w sprawach dotacji oraz podejrzane decyzje inwestycyjne. Przypomnę Wysokiej Izbie, że to za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości udało się uszczelnić system finansów publicznych, zredukować lukę VAT-owską i skutecznie walczyć z patologiami w obrocie gospodarczym. Dziś te osiągnięcia są zagrożone, a polityka obecnego rządu w tym zakresie jest niestety nieprzejrzysta, ale i niepokojąco chaotyczna. Wydatkowanie środków z różnych funduszy może być różnie postrzegane. Dla np. jednych państwa może być to niegospodarność, dla innych – różne ważne inwestycje w bezpieczeństwo czy rozwój lokalnych inicjatyw, takich jak OSP i KGW. Ocena takich działań wymaga zawsze uwzględnienia konkretnych potrzeb i konkretnych przypadków. (*Dzwonek*)

Mam pytanie: Jakie działania naprawcze podjął KAS, żeby z tym walczyć, bo to są pieniądze pochodzące z kieszeni polskich podatników? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Łośko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Audyt wykazał wiele nieprawidłowości.

Jeden z hańbiących rząd PiS program willa+ to rażący przykład tego, jak publiczne pieniądze trafiły do podmiotów bliskich PiS-owi, obozowi ówczesnej PiS-owskiej władzy. Grube miliony przekazywane były mimo negatywnych ocen ekspertów rozpatrujących wnioski. Ci eksperci jako pierwsi wskazywali, że wnioski składały osoby, które nie miały doświadczenia w prowadzeniu inwestycji, zwłaszcza ze środków publicznych i na tak wielomilionowe kwoty. Propozycje działalności odbiegały od ram programu. Często były to osoby, które dopiero zakładały swoją działalność. Zatem decyzje o przyznawaniu dotacji podejmowało kierownictwo ministerstwa, nie zważając na merytoryczną ocenę wniosków.

Mam pytanie: Czy KAS stwierdził również inne przypadki udzielenia dotacji przez samego ministra Czarnka z naruszeniem procedur? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Janusza Cichonia.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Po pierwsze, chciałbym na ręce pana ministra złożyć podziękowania za ogrom pracy, jaki wykonali pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej.

(*Poseł Władysław Dajczak: Gratulacje.*)

Nawiązując do wypowiedzi jednej z posłanek, chcę przypomnieć, że tak naprawdę w ustawie o KAS audyt znalazł się i został tam zapisany w 2017 r., ale od tamtego czasu nie robiliście w tym zakresie nic, jeśli chodzi o kontrolę wydatków publicznych. Upoważnienie ustawowe to wasz pomysł.

Mówicie o tym, że KAS nie wykonuje swoich podstawowych zadań. Próbujecie przekierować jego uwagę z tych szwindli, jakie w tle popełnialiście, nazywając rzeczy po imieniu.

(*Poseł Władysław Dajczak: Ogarnij się, chłopie.*)

Mogę powiedzieć tak: kłamiecie, mówiąc o luce VAT-owskiej, bo ona w 2023 r. wynosiła 13,9%, a spadła do 6,5% w ubiegłym roku. Jeśli chodzi o puste faktury, bo ktoś się tutaj uzewnętrzniał, to przypomnę, że większość pustych faktur wykrytych w 2024 r. to były faktury wystawiane w 2023 r., dlatego że tak naprawdę nie robiliście nic w tym zakresie. (*Oklaski*) Nie dbaliście o dochody i wykrywanie przestępstw VAT-owskich.

Musimy skończyć z patologią państwa jako narzędzia do prywatnego wzbogacania się, a tak naprawdę traktowaliście państwo. Państwo ma służyć obywatelom, a nie władzy. Skala nadużyć ujawnionych przez Krajową Administrację Skarbową jest naprawdę szokująca. To jest 101 mld zł w sprawach zgłoszonych do prokuratury i wiemy, że to nie wszystko. I to

Posel Janusz Cichoń

nie były drobne potknięcia, to są naprawdę gigantyczne środki. To są pieniądze, które mogły służyć obywatelom, a zostały przeznaczone na partyjne interesy, rozdawnictwo, podtrzymywanie propagandy i finansowanie swoich.

Bardzo ważne jest rozliczenie tych środków. Nie mam co do tego wątpliwości. Absolutnie jest to także konieczne po to, żebyśmy mogli odbudować zaufanie do państwa. Musimy przywrócić przejrzystość, wzmocnić kontrolę nad wydatkowaniem publicznych środków, bo każdy grosz budżetowy to pot i praca obywateli. Bo przypomnę: państwo nie ma własnych pieniędzy, musi sięgać do kieszeni obywateli właśnie poprzez system podatkowy.

Musimy zadbać o to i robimy to w tej chwili. Mamy jawność wszelkich dotacji i umów, obowiązkowe publikowanie efektów projektów finansowanych ze środków publicznych, sankcje finansowe i zawodowe dla tych, którzy nie dochowują wymagań ustaw, jeśli chodzi o zasady gospodarowania środkami publicznymi. Musimy wzmocnić też z pewnością rolę rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Ale każda instytucja państwowa musi zostać objęta obowiązkowym audytem efektywności wydatków. Nie tylko księgowym. To wybrzmiało także w wypowiedzi pana ministra, bo dziś wiemy, że same faktury nie potwierdzają, czy pieniądze zostały wydane zgodnie z przeznaczeniem, czy też zostały zmarnowane. Mamy na to mnóstwo dowodów. Nie chodzi też o to, żebyśmy się bali wydawać publiczne pieniądze. Chodzi o to, żebyśmy zaczęli wreszcie traktować je jak swoje, bo one są nasze wspólne, ich wartość się mierzy tym, ile dobra potrafimy z nich wycisnąć, a nie tym, ile poszło w świat i ile przywłaszczaliśmy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana ministra Zbigniewa Stawickiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów,
Zastępca Szefa
Krajowej Administracji Skarbowej
Zbigniew Stawicki:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Padło tu stwierdzenie, że Krajowa Administracja Skarbowa otrzymała nakaz przeprowadzenia audytów. Potwierdzam: otrzymała taki nakaz w zapisie ustawowym z listopada 2016 r., w ustawie wniesionej i uchwalonej jako projekt poselski, zresztą pełen niedoskonałości, pełen zapisów, które wywołały negatywne skutki dla z niewiadomych przyczyn rozmundurowanych funkcjonariuszy, dla inspektorów kontroli skarbowej, których pozbawiono tak na-

prawdę dorobku zawodowego, którym tak naprawdę unieważniono egzamin państwowy, jeden z najcięższych egzaminów zawodowych. Ale rzeczywiście taki nakaz w postaci zadania zapisano w ustawie z listopada 2016 r., która weszła w życie 1 marca 2017 r. Ten nakaz do 2023 r., tak jak powiedziałem, był bardzo symbolicznie wykonywany. To tyle, jeżeli chodzi o nakaz. Jest to jedno z zadań, które realizujemy i będziemy realizować.

Przy tym protestuję przeciwko używaniu określenia, że to jest audyt rządów PiS czy audyt jakichkolwiek rządów. To jest audyt środków publicznych. To jest audyt pieniędzy publicznych, które nie mają barw politycznych. *(Oklaski)*

(Posel Henryk Kowalczyk: No, panie ministrze, nie ośmieszajmy się.)

Audyty prowadzone są na podstawie analizy ryzyka i to będzie zadanie ciągłe. Dopóki odpowiadam za te struktury, będzie to zadanie realizowane w sposób ciągły, bo naprawdę nie widzę uzasadnienia, w jaki sposób miałbym przekonać podatników do ponoszenia obciążeń podatkowych, jeżeli państwo nie zapewni skutecznego systemu kontroli ich pieniędzy, naszych pieniędzy. *(Oklaski)*

Chciałbym też uspokoić osoby zaniepokojone rzekomym obniżeniem skuteczności czy przekierowaniem aktywności Krajowej Administracji Skarbowej na inne obszary. Otóż jest dokładnie przeciwnie. Owszem, maleje liczba kontroli celno-skarbowych i zapewniam, że będzie malała, bo nie będziemy wytyczać armat przeciwko przedsiębiorcom, którzy się pomylili. My im tylko przypomnimy i zwrócimy uwagę na pomyłkę w postaci czynności sprawdzających. I jak wskazuje doświadczenie, zupełnie niepotrzebne są angażowanie przedsiębiorcy i koszty po stronie państwa, żeby uzyskać oczekiwany efekt w postaci wypełnienia zobowiązania podatkowego wynikającego z odpowiednich aktów legislacyjnych. Od początku 2024 r. przyjęliśmy taką filozofię i ta filozofia przynosi rezultaty w postaci skumulowanego efektu: kompleksu działań kontrolnych, w skład którego wchodzi kontrola podatkowa, kontrola celno-skarbowa i czynności sprawdzające. Łączny efekt tych działań jest o 2% wyższy, jeżeli chodzi o ustalenia, w 2024 r. niż w roku 2023, z przesunięciem na efekt czynności sprawdzających, który z punktu widzenia państwa jest najkorzystniejszy, ponieważ nie niesie za sobą żadnych kosztów. Jest też korzystny dla przedsiębiorcy, ponieważ może on skorygować swój błąd, nie ponosząc żadnych dodatkowych kosztów. Tak jak mówiłem, liczba kontroli będzie malała. Oczywiście, że będzie malała, bo kontrola celno-skarbowa ma przede wszystkim dotyczyć tych, którzy działają z rozmysłem, ze z góry powziętym zamiarem, a nie przedsiębiorcy, który się pomylił. W 2023 r. 42% kontroli celno-skarbowych zakończyło się korektą przed podjęciem czynności kontrolnych. Co to oznacza? Że podatnik się pomylił i natychmiast po powzięciu informacji skorygował. Po co angażować koszty po stronie aparatu państwa, żeby uzyskać ten efekt? I tak będziemy robić.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Zastępca Szefa Krajowej Administracji Skarbowej Zbigniew Stawicki

Jeżeli chodzi o sygnały, na które tutaj państwo się powoływali, bodajże z kręgów związkowych, znana jest mi narracja, że w roku 2024 wróciła mafia VAT-owska, ponieważ wykryto 291 tys. fikcyjnych faktur. Tak, wykryto, z tym że z tych fikcyjnych faktur tylko 8 tys. było wystawionych w roku 2024, z tych 291 tys. tylko 8 tys., 82 tys. było wystawionych w roku 2023, a 85 tys. – w 2022. Pozostałe były wystawione jeszcze wcześniej. Co to oznacza? Że one znajdowały się w obrocie, wywoływały negatywne skutki dla przedsiębiorcy, dla Skarbu Państwa, a służby z jakichś powodów tych faktur nie wykryły. Być może dlatego, że kontrole były ukierunkowane tam, gdzie jest łatwo osiągalny majątek. Co to znaczy: łatwo osiągalny majątek? Tam, gdzie przedsiębiorca nie zamierza dokonywać oszustw, nie ukrywa majątku. To jest łatwiejsze. W statystyce wygląda dobrze, ale chyba nie po to są procedury, kosztowne procedury po stronie służb kontrolnych, żeby iść tam, gdzie można to osiągnąć innym efektem.

Jeżeli chodzi o realizację zadań, dodam jeszcze jedno. Od kwietnia 2022 r. na Krajowej Administracji Skarbowej spoczęło zadanie realizacji zadań związanych z sankcjami nałożonymi na Rosję i Białoruś. Z nieznanymi mi powodów do końca 2023 r. działań w tym zakresie nie było, praktycznie nie było. Krajowa Administracja Skarbowa nie złożyła żadnego wniosku o wpis podmiotu Na listę sankcyjną prowadzoną przez MSW. Dopiero działania podjęte przez nowe kierownictwo w roku 2024 spowodowały, że tych wniosków jest już kilkadziesiąt. Kary pieniężne z symbolicznych 80 tys. w 2023 r. w tej chwili już wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych. Te działania są jednym z priorytetów. Z niewiadomych mi powodów, tak jak mówiłem, poprzednicy tych działań praktycznie nie prowadzili. Myślę, że to powinno uspokoić, jeżeli chodzi o efekty. Proszę tylko, żeby pospieszenie nie interpretować danych dotyczących kontroli, bo można wpaść w pułapkę i wyciągnąć wnioski odwrotne od uprawnionych.

Wracam do tematu informacji. W zasadzie potwierdzam wszystkie pytania, które padły, o podmioty. Niestety muszę potwierdzić, że państwa pytania opierają się na prawdziwych informacjach. Zresztą my tego nie ukrywamy. Są one zamieszczone na stronie Ministerstwa Finansów. Pamiętam, że padło pytanie o kwoty dotacji czy środków przyznanych jednoosobowo, z pominięciem rekomendacji. To jest w tej chwili kwota w wysokości kilkuset milionów złotych. Natomiast też padło zdanie, że dochody państwa zapewniają funkcjonariusze i pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej. Oczywiście oni zapewniają pobór, natomiast te dochody zapewniają podatnicy, przedsiębiorcy. Chciałbym to jasno powiedzieć, bo przede wszystkim o tym musimy pamiętać.

Jeżeli chodzi o wnioski z naszego audytu, tak jak powiedziałem, to nie jest zadanie, które się zakończy. To nie jest zadanie polityczne, to nie jest zadanie dozażne. To jest zadanie zapisane w ustawie i będziemy to zadanie realizować, żeby zachować równowagę pomiędzy działaniami w celu poboru podatku a działaniami chroniącymi pieniądze podatnika. Nie zbudujemy żadnego systemu bezpieczeństwa państwa, nie ochronimy się przed żadnymi zagrożeniami, ani zewnętrznymi, ani wewnętrznymi, jeżeli będziemy z jednej strony bezwzględnie egzekwować każdą złotówkę, a z drugiej strony w zasadzie ją beztrudno czy w inny, jeszcze gorszy sposób wydawać. Wyciągamy wnioski, dlatego też pracujemy w tej chwili nad elektroniczną ewidencją środków publicznych, która zapewni zarówno nam, jak i dysponentom informacje w czasie rzeczywistym praktycznie o każdej złotówce odnośnie do pieniędzy publicznych od czasu złożenia wniosku aż do ostatecznego rozliczenia dotacji, ponieważ widzimy niestety niedostatki po stronie działalności weryfikacyjnej, działalności kontrolnej po stronie udzielających, przydzielających środki dysponentów, którzy często w poprzednich latach ograniczali się do działań czysto... Jeżeli już takie formalne działania były, bo były też przypadki, że sprawozdania czy rozliczenia w ogóle nie złożono, dysponent nie zareagował. Po prostu nie złożono rozliczenia albo złożono rozliczenie zupełnie... Nie będę kończył. Chodzi o to, żeby dysponent miał w ręku narzędzie umożliwiające śledzenie on-line, praktycznie w czasie rzeczywistym, bo tylko w ten sposób nie dopuścimy do strat. Oczywiście są instrumenty, które pozwalają na odzyskanie nienależnie wypłaconej dotacji, nadmiernej wypłaconej dotacji, bezpodstawnie wypłaconej dotacji, ale to jest proces, to jest proces, który kosztuje, który trwa. To są określone koszty po stronie państwa. Może jeszcze uzupełnię, że w przypadku procedury audytowej kończymy procedurę sprawozdaniem.

Sprawozdanie jest informacją, która wędruje do dysponenta. To do dysponenta należą kolejne kroki, takie jak wezwanie do zwrotu czy wszczęcie postępowania administracyjnego w celu tego odzyskania, a my kończymy na informacji. W tej procedurze nie mamy (*Dzwonek*) uprawnień do zabezpieczania, a w procedurze kontrolnej mamy. Oczywiście w uzasadnionych przypadkach składamy zawiadomienia do prokuratury. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu ministrowi.

Ta wypowiedź kończy procedowanie nad tym punktem*).

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 05
do godz. 13 min 09)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przywitajmy bardzo serdecznie panie Bożenę Zakrzewską, Magdalenę Dytkiewicz i Beatę Kafel, które przybyły na zaproszenie pani poseł Iwony Krawczyk. Witamy panie bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2024 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce wraz ze sprawozdaniem Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 1162 i 1353).

Proszę rzecznika praw dziecka panią Monikę Horna-Cieślak o przedstawienie informacji.

Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu, przedstawienia informacji o działalności rzecznika praw dziecka w roku 2024 oraz przedstawienia uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce, także za ten rok.

Szanowni Państwo! Rok 2024 był rokiem bardzo ciężkiej pracy na rzecz dzieci, bo w Biurze Rzecznika Praw Dziecka liczą się tylko i wyłącznie one. Po raz pierwszy w historii urzędu zaobserwowaliśmy wyjątkowy wpływ korespondencji, czyli listów od dzieci, rodziców, obywateli, instytucji oraz organizacji pozarządowych, którzy zwracali się do rzecznika praw dziecka z prośbą o pomoc i wsparcie. W latach 2020–2023 ten wpływ był na poziomie 40 tys. pism rocznie. W 2024 r. po raz pierwszy ten wpływ wyniósł ponad 60 tys. pism. Jest to wzrost aż o 50%. Mówię o tym, ponieważ w 25-letniej historii urzędu nigdy nie było tak dużego zaufania do urzędu rzecznika praw dziecka. Dodatkowo chciałabym zwrócić uwagę, że kiedy porównujemy rok 2021 do roku 2022 i rok 2022 do roku 2023, to z roku na rok ten wzrost liczby pism do rzecznika praw dziecka zwiększał się o 4%. Porównując rok 2023 do roku 2024 widzimy, że wzrost wynosi 50%. To bardzo duże zainteresowanie pracą i zaufanie do rzecznika praw dziecka. Dodatkowo, jako biuro, jesteśmy w kontakcie z obywatelami, organizacjami i instytucjami. W tym zakresie nasza aktywność również wzrosła. Kontaktujemy się z obywatelami o wiele więcej razy, bo aż o 60% częściej. W 2023 r. nasza korespondencja z obywatelami wynosiła 22 tys. pism. W 2024 r. było to już 35 tys., nasza aktywność w porównaniu z rokiem 2023 do teraz, do 2025 r., wzrosła o 133%. Jesteśmy o wiele bardziej wydajni.

Jeżeli chodzi o udział w postępowaniach przed sądami powszechnymi, rzecznik praw dziecka ma unikalne uprawnienie, czyli może w różnych postępowaniach brać udział na prawach prokuratora, zabierać głos, składać wnioski dowodowe, zajmować

stanowisko końcowe. W 2023 r. takich przystąpień było 826, w 2024 r. – 1019, jest to wzrost naszej aktywności o 23%. Chcę zaznaczyć, że ten udział w postępowaniach to jest udział w bardzo trudnych sprawach, najczęściej dotyczących przemocy wobec dzieci, a także w tych sytuacjach, kiedy rodzice nie potrafią dojść do porozumienia i dobro dziecka zanika.

Rzecznik praw dziecka ma także dodatkowe uprawnienie, czyli tzw. wystąpienia generalne. Kiedy rzecznik praw dziecka widzi, że prawa dziecka nie są należycie przestrzegane, kiedy prawo jest kulawe, kiedy są luki prawne, a także kiedy praktyka stosowania prawa nie jest właściwa, to występuje do właściwych instytucji z prośbą o podjęcie działań. W 2023 r. wystąpień generalnych było 27, w 2024 r. – 76, jest to wzrost aktywności o 181%.

Po raz pierwszy w historii urzędu podjęliśmy się tego, aby przygotowywać projekty ustaw. Po pierwsze, przygotowaliśmy projekt dotyczący lokalnej analizy śmierci dzieci, został on przekazany do Ministerstwa Sprawiedliwości, a także projekt dotyczący właściwości nadzoru kuratorskiego w przypadku zmiany zamieszkania rodziny objętej nadzorem. Rozpoczęliśmy prace – jesteśmy na bardzo zaawansowanym poziomie tych prac – jeżeli chodzi o przeciwdziałanie bezdomności osób młodych. W dniu wczorajszym została przyjęta ustawa o dostępie do zawodu psychologa dla dzieci powyżej 13. roku życia. Bardzo serdecznie za to państwu dziękuję, ponieważ jest to projekt, który był inicjatywą młodych osób, popiera go ponad 40 organizacji młodzieżowych. Bardzo dziękuję pani posłance Marcie Golbik za to, że była wnioskodawczynią tego projektu. *(Oklaski)* To jest naprawdę bardzo wielka rzecz. Serdecznie za to dziękuję w imieniu wszystkich nastolatków i wszystkich dzieci.

Po raz pierwszy w historii urzędu bardzo mocno akcentujemy głos młodego pokolenia. Młodzi ludzie chcą być zauważeni, chcą być słyszani, chcą, żebyśmy traktowali ich poważnie. Po raz pierwszy w historii urzędu powołałam eksperta, społecznego zastępcę, któremu bardzo serdecznie dziękuję za pracę – Janku, bardzo ci dziękuję – a także Radę Dzieci i Młodzieży. Dziękuję wszystkim jej członkom i członkiniom za to, że są i nas wspierają. Po raz pierwszy w historii przyznanie Odznaki Honorowej za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka, którą przyznaje rzecznik praw dziecka, rekomendują sami młodzi. Żadna odznaka nie jest przyznana, jeżeli młodzi tego nie zaakceptują. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy Kongres Dzieci i Młodzieży. To młodzi organizowali ten kongres, to oni zapraszali prelegentów, to oni mówili o tym, co jest dla nich ważne i istotne. Po raz pierwszy w historii tego urzędu młodzi ludzie przeprowadzili w Biurze Rzecznika Praw Dziecka konferencję prasową na rozpoczęcie roku szkolnego 2024/2025, ponieważ biuro jest właśnie po to, żeby młodzi mogli zabierać głos w ważnych dla nich sprawach.

Rok 2024 to także tragiczne doświadczenia, ponieważ Polskę nawiedziła powódź. Od chwili kiedy się o tym dowiedzieliśmy, kiedy ja się o tym dowie-

Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak

działam, byłam w kontakcie z lokalnymi służbami i organizacjami pomocowymi. Natychmiast zorganizowaliśmy webinar, którego celem było pokazanie, w jaki sposób rozmawiać z dziećmi o sytuacjach trudnych, bo wiedzieliśmy, że ta sytuacja wzmaga lęk, wzmaga niepokój. Razem z moimi pracownikami udałam się na tereny powodziowe. Byłam w Prudniku, Łące Prudnickiej, Głuchołazach, Bodzanowie, Moszczance. Osobiście prowadziłam zajęcia z dziećmi, żeby wzmacniać w nich poczucie tego, że są bezpieczne i że jesteśmy przy nich, bo one bardzo tego potrzebowały. Uruchomiliśmy także specjalny telefon pomocowy. Apelowaliśmy do premiera o to, aby wzmocnić pomoc psychologiczną dla dzieci z terenów zalanych.

Rzecznik praw dziecka ma określone uprawnienia i zajmuje się różnymi dziedzinami praw dziecka. W szczególności zajmuje się takimi obszarami życia młodego człowieka, których dotyczy np. prawo rodzinne i nieletnich, czyli chodzi o pozbawienie władzy rodzicielskiej rodziców, ograniczanie, nadzory kuratorskie. W tym zakresie w 2024 r. prowadziliśmy 7 tys. spraw, w 2023 r. tych spraw było 5 tys., nasze zaangażowanie wzrosło o 40%. W tym zakresie zwracaliśmy uwagę na to, że nadal są złe praktyki umieszczania dzieci w pieczy zastępczej w sytuacji, kiedy dochodzi do konfliktu między rodzicami. Tylko i wyłącznie z tego powodu dzieci nie mogą być umieszczone w pieczy zastępczej. Apelowaliśmy o konieczność reformy systemu pieczy zastępczej. Apelowaliśmy o to, żeby również zwrócić uwagę na sytuację dzieci w rodzinach zastępczych na terenach powodziowych. Apelujemy cały czas o reformę sądownictwa rodzinnego, która od lat nie jest przeprowadzona. Apelujemy o to, żeby zmienił się sposób opiniowania sądowych specjalistów w sprawach rodzinnych. Dodatkowo bardzo apelujemy do wszystkich, w szczególności dorosłych i rodziców: kiedy dochodzi do rozstania rodziców, dziecko ma prawo do kontaktu z mamą i z tatą. *(Oklaski)* Coraz częściej piszą do nas, do biura, same dzieci, które mówią o tym, że nie dają rady w sytuacji, kiedy dochodzi do konfliktu. Wiemy też o próbach samobójczych w tym zakresie. Oczywiście są takie sytuacje, kiedy jeden z rodziców zagraża dziecku, i w takich sytuacjach oczywiście muszą być określone regulacje prawne i określone orzeczenia sądowe. Ale proszę, pamiętajcie o dzieciach, bo dzieci mówią, że zbyt często się o nich zapomina.

W obszarze edukacji i wychowania także podejmujemy działania, czyli chodzi o te wszystkie sytuacje, kiedy dzieci są w szkole, przedszkolach, żłobkach, placówkach pieczy zastępczej, chodzi też o młodzieżowe ośrodki socjoterapii, młodzieżowe ośrodki wychowawcze. W 2023 r. tych spraw było 2,7 tys., w 2024 r. – już 3,5 tys., nasza efektywność wzrosła o 23%. Ciężko pracujemy. Zbadaliśmy również 10 placówek na miejscu.

Wzrosła ilość postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli. W 2023 r. było 570 takich postępowań,

w 2024 r. – już 729, to wzrost o 28%. W tym miejscu apeluję o przyjęcie ustawy o wspieraniu uczniów i nauczycieli, którą przygotowaliśmy razem z organizacjami młodzieżowymi, ponieważ tam jest zagwarantowana superwizja dla nauczycieli. Bardzo proszę również o to, żeby nauczyciele byli godnie wynagradzani. *(Oklaski)*

W obszarze edukacji i wychowania podjęliśmy także działania w zakresie tego, żeby wspierać placówki wsparcia dziennego. Apelowaliśmy o program wsparcia dla osób, które są objęte wychowaniem przedszkolnym.

Zwracamy uwagę na opóźnienia w kierowaniu nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Dochodzi do przymusowych odbiorów dzieci przez kuratorów sądowych na terenie szkół i przedszkoli. Dzieci nie powinny być odbierane z takich miejsc.

Dodatkowo apelujemy – i bardzo o to proszę, apeluję o to bardzo – żeby dzieci z ADHD zostały objęte kształceniem specjalnym. *(Oklaski)* Są potrzebne w tym zakresie określone zmiany prawne.

W obszarze zdrowia i spraw socjalnych chodzi o wszystkie sprawy, które dotyczą dzieci pacjentów, ale także wszystkie sprawy, które dotyczą przestrzegania praw dzieci z niepełnosprawnościami, a także prawa dzieci do godnych warunków socjalnych. W 2023 r. do rzecznika praw dziecka w tej sprawie zwróciły się 922 osoby. W 2024 r. – już ponad 2 tys. O 115% wzrosło zaufanie do rzecznika w tych sprawach. W tym miejscu również bardzo mocno apeluję o pilne przyjęcie ustawy o asystencji osobistej. Ta ustawa nie może dłużej czekać, musi być pilnie przyjęta.

Nasze wystąpienia generalne w tym zakresie dotyczyły tego, żeby było zapewnione skuteczne leczenie dzieci z achondroplazją. One bardzo długo czekały na lek w tym zakresie. Ten lek został przyjęty i również bardzo dziękuję wszystkim posłom, którzy byli zaangażowani w to, żeby ten lek był: pani posłance Rak, pani posłance Łośko, ale także rzecznikowi praw pacjenta i Ministerstwu Zdrowia. *(Oklaski)*

Potrzebne jest zapewnienie skutecznego leczenia dzieci z ciężką hemofilią. Ten lek jest, natomiast nie są nim objęte wszystkie dzieci. W imieniu rodzin tych dzieci proszę, żeby zmienił się sposób dostępu do leku, który jest nowoczesny. Dzieci bardzo tego potrzebują.

Dodatkowo apelowaliśmy również o to, żeby była poprawa w zakresie psychiatrii dzieci i młodzieży. Apelowaliśmy również o to, żeby był brak dostępu do e-papierosów, do sprzedaży wyrobów tytoniowych. Apelowaliśmy o podniesienie poziomu opieki zdrowotnej dzieci z cukrzycą. Apelowaliśmy o to, żeby zmieniła się sytuacja dzieci z chorobami rzadkimi i ultraradkimi. Cały czas zwracamy także uwagę na to, że wymaga zmiany polityka państwa w zakresie wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi w kontekście ochrony małoletnich. Dodatkowo widzimy, jak wygląda sytuacja dzieci cierpiących na choroby przewlekłe, w tym poprzez uregulowanie opieki zdrowotnej nad dziećmi w przedszkolu. Dodatkowo mamy również problem z diagnozą celiakii. Cały czas

Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak

nie ma możliwości diagnozowania celiakii w podstawowej opiece zdrowotnej.

Myślę, że bardzo ważne również jest to, że my jako Biuro Rzecznika Praw Dziecka zwracamy uwagę na dzieci, które mają obywatelstwo polskie, ale także zajmujemy się sytuacją dzieci, które przyjeżdżają do Polski z innych krajów. W tym obszarze w 2023 r. do Biura Rzecznika Praw Dziecka zwróciły się 664 osoby. W 2024 r. było to już 1040 osób. Znowu wzrost zaufania o 57%. Wizytowaliśmy dziewięć placówek, w których przebywały dzieci bez opieki.

Nasze wystąpienia generalne: w trybie natychmiastowym i pilnym powinna być podjęta ratyfikacja przez Polskę trzeciego protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka. Dodatkowo powinno być wzmocnienie zainteresowania, jeżeli chodzi o przekraczanie przez dzieci granicy polsko-białoruskiej. W sposób krytyczny odnosimy się do stanowiska i przyjętej ustawy, która wprowadziła możliwość czasowego zawieszenia prawa do azylu. Dodatkowo zwracaliśmy uwagę na problem w zakresie dostępu do procedury łączenia rodzin przez małoletnich obywateli Afganistanu i ich rodziców, ewakuowanych z tego państwa w 2021 r. przez Siły Zbrojne Polski.

W 2024 r. po raz pierwszy w urzędzie został powołany Zespół Edukacji Cyfrowej i Bezpieczeństwa w Sieci. Wiemy, że dzieci spędzają w Internecie bardzo dużo czasu. Istotne jest to, żeby podejmować działania, które będą nakierowane również na ten obszar. W tym zakresie cały czas apelujemy o to, żeby zmieniły się regulacje dotyczące dostępu do social mediów w zakresie wykorzystywania wizerunku dzieci. Sprzeciwiamy się mowie nienawiści w Internecie. W 2024 r. apelowaliśmy o wzmocnienie przepisów dotyczących publikowania patotrześci, ochrony dzieci i młodzieży przed zagrożeniami związanymi ze zjawiskiem lootboxów, nadużywania przez dzieci i młodzież nowych technologii, w tym telefonów komórkowych. Zwracamy uwagę, że nadal występują trudności w zgłaszaniu nielegalnych treści w Internecie. Zorganizowaliśmy również kampanię pt. „Więcej szacunku dla młodego wizerunku”. 72% nastolatków uważa, że publikacja wizerunku dzieci bez ich zgody jest zjawiskiem nieprawidłowym. Dzieci proszą o to, żeby zanim dorośli zrobią im zdjęcie, ich zapytać, czy w ogóle można robić im zdjęcie. Dla nich to jest bardzo ważne. W tym zakresie przygotowaliśmy broszury dla nauczycieli, plakaty dla uczniów, scenariusze zajęć, artykuły dla rodziców, a także ikonografiki promujące kampanię. Ponad 14 tys. szkół dowiedziało się o tym, jak bardzo ważny jest szacunek dla młodego wizerunku.

Rzecznik praw dziecka stoi również na straży tego, żeby dzieci nie doświadczały przemocy, wyzysku, okrucieństwa. W tym zakresie do Biura Rzecznika Praw Dziecka w 2023 r. zwróciło się 1601 osób. W 2024 r. – już 2311. Wzrost zaufania o 44%. W tym

zakresie apelowaliśmy o zmianę odpowiedzialności karnej osób nieletnich. Było kiedyś 15 lat, teraz w określonych warunkach – 14 lat. Jest to niezgodne z regulacjami międzynarodowymi. Mamy wątpliwości co do zmiany definicji zgwałcenia. Dzieci, które doświadczają wykorzystania seksualnego, przemocy fizycznej bądź psychicznej, bardzo potrzebują wsparcia. Potrzebują takiego wsparcia pod jednym dachem. Dlatego jako rzeczniczka praw dziecka bardzo apeluję o to, żeby z budżetu państwa były finansowane tzw. centra pomocy dzieciom, gdzie pod jednym dachem dzieci mogą uzyskać pomoc psychologa, prawnika, psychiatry, gdzie mogą być objęte kompleksowym wsparciem. Na ten moment centra pomocy dzieciom są finansowane, kiedy jest rozstrzygany konkurs. Ale są środki Funduszu Sprawiedliwości na to, żeby (*Dzwonek*) centra pomocy dzieciom były finansowane.

Chciałam jeszcze na zakończenie wspomnieć o Dziecięcym Telefonie Zaufania. Na zakończenie, ponieważ te dane są bardzo ważne. Dziecięcy Telefon Zaufania działa 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu. Zwracają się do nas dzieci w tych sytuacjach, kiedy w ich najbliższym otoczeniu nie było dorosłej osoby, która mogłaby im pomóc. W 2023 r. takich połączeń na czacie i przez telefon było 49 572. W 2024 r. – już ponad 62 tys. Dzieci zaufały nam i jest to wzrost o 27%. Ale bardzo ważne i istotne jest to, jak bardzo często dzieci dzwoniły w 2024 r. w momencie, kiedy miały poczucie ogromnego kryzysu zdrowia psychicznego, kiedy naprawdę już nie dawały rady.

W 2023 r. o taką pomoc zwróciło się do rzecznika 858 dzieci. W 2024 r. zaufało nam ich już 1640, zaufanie młodych osób zwiększyło się o 91%. (*Oklaski*) I bardzo o to proszę, żeby rozmawiać z dziećmi, żeby być przy dzieciach. Dzieci, kiedy do nas dzwonią, mówią o tym, że często są zbyt samotne. Dzieci potrzebują obecności dorosłych i to nie jest prawda, że dzieci nie potrzebują rodziców. Bardzo ich potrzebują, jesteście państwo dla nich bardzo ważni.

Chciałabym również na zakończenie podziękować wszystkim pracownikom Biura Rzecznika Praw Dziecka za ich bardzo ciężką pracę, a także wszystkim państwu za to, że możemy współpracować na rzecz dzieci ponad podziałami. (*Oklaski*) Będę to zawsze podkreślać, nie interesują mnie tu polityka ani żadne polityczne wycieczki. Dla mnie najważniejsze są dzieci. Robię to od 19. roku życia.

Na sam koniec do wszystkich dzieci: dobrych i bezpiecznych wakacji, żeby to był czas, w którym odpoczniecie. Jako rzeczniczka praw dziecka jestem z was strasznie, bardzo dumna, że zakończyliście kolejny etap edukacji. Jesteście wspaniali i zawsze o tym pamiętajcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani rzecznik.

Proszę panią posel Dorotę Łobodę o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Sprawozdawca Dorota Łoboda:

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Pani Rzeczniczko! Bardzo serdecznie dziękujemy za przedstawienie raportu. Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 4 kwietnia 2025 r. informację o działalności rzecznika praw dziecka za 2024 r. wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce do Komisji: Edukacji i Nauki, do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Polityki Społecznej i Rodziny. Komisje na posiedzeniu w dniu 24 czerwca 2025 r. zapoznały się z informacją oraz przeprowadziły dyskusję.

W toku dyskusji szczególnie mocno wybrzmiał wątek odbudowy zaufania do instytucji rzecznika praw dziecka. Lata poprzedzające kadencję obecnej rzeczniczki były smutnym czasem i regresem w kwestii przestrzegania praw dziecka czy reagowania na ich łamanie. Poprzedni rzecznik Mikołaj Pawlak nie reagował, nie interweniował w sprawach, w których powinien zabierać głos, natomiast bardzo chętnie odzywał się tam, gdzie powinien milczeć. Wraz z rozpoczęciem kadencji obecnej rzeczniczki dzieci zaczęły odzyskiwać zaufanie i wiarę w to, że mają kogoś, do kogo mogą się zwrócić, kiedy są krzywdzone. Ten wzrost zaufania zarówno dzieci, jak i ich rodziców i opiekunów jest widoczny we wzroście liczby spraw zgłaszanych rzeczniczce, o czym pani Monika Horna-Cieślak mówiła i podczas posiedzeń komisji, i tutaj na sali plenarnej. W latach 2020–2023 roczny wpływ korespondencji od obywateli oraz instytucji do rzecznika praw dziecka utrzymywał się na stałym poziomie ok. 40 tys. W 2024 r. ta liczba znacząco wzrosła. Porównanie wpływu korespondencji między latami 2023 i 2024 wskazuje na jej wzrost o niemal 50%. Po raz pierwszy w historii funkcjonowania urzędu odnotowano tak wysoki wzrost procentowy wpływu korespondencji z roku na rok. W ocenie większości posłanek i posłów uczestniczących w dyskusji o raporcie ten wzrost wynika ze wzrostu zaufania do rzecznika praw dziecka. Znacznie zwiększyła się również liczba rozmów, czatów i zgłoszeń na numer telefonu zaufania prowadzony przez rzeczniczkę.

Istotną część raportu oraz dyskusji w komisjach stanowiło podsumowanie działalności rzecznika praw dziecka w zakresie udziału w postępowaniach przed sądami powszechnymi. Rzecznik przystąpił w 2024 r. do 1019 postępowania sądowych, co oznacza, że nastąpił wzrost o 23% w porównaniu do roku ubiegłego. W istotnych dla praw dziecka sprawach rzecznik praw dziecka może wystosowywać wystąpienia generalne. W przedstawionym komisjom raporcie również i w tym zakresie widać wzrost aktywności rzecznika. W 2024 r. rzecznik praw dziecka wystosował łącznie 76 wystąpień generalnych, co stanowi wzrost o 181% w porównaniu do roku 2023. Wystąpienia generalne w 2024 r. dotyczyły różnych obszarów ochrony dzieci i młodzieży, m.in. zdrowia, w tym zdrowia psychicznego, spraw socjalnych, bezpieczeństwa cyfrowego,

ochrony danych osobowych, edukacji i wychowania, prawa rodzinnego i nieletnich, prawa karnego i spraw międzynarodowych.

Na uznanie w ocenie posłanek i posłów zasługują wsparcie i troska w zakresie zwiększania partycypacji dzieci i młodzieży w życiu społecznym, obywatelskim i politycznym. Istotną część działań rzeczniczki praw dziecka w ubiegłym roku, z którymi zapoznały się komisje, jest wsparcie dzieci z terenów dotkniętych powodzią.

Wiele pytań w dyskusji dotyczyło interwencji podejmowanych przez rzeczniczkę praw dziecka z urzędu. Monika Horna-Cieślak przedstawiła zakres spraw, w których podejmowała takie interwencje. Interweniowanie z urzędu podejmowane było na podstawie informacji zgłaszanych m.in. przez małoletnich za pośrednictwem dziecięcego telefonu zaufania, przekazywanych przez Komendę Główną Policji na mocy zawartego porozumienia oraz pochodzących z doniesień medialnych. Rzeczniczka odpowiadała podczas posiedzenia komisji również na pytania posłanek i posłów dotyczące konkretnych spraw budzących zainteresowanie mediów.

Członkinie i członkowie Komisji Edukacji i Nauki szczególnie zainteresowani byli działalnością Zespołu Edukacji i Wychowania przy rzeczniku praw dziecka. Istotnym obszarem działalności rzecznika praw dziecka w sprawach z zakresu edukacji i wychowania było monitorowanie postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych prowadzonych wobec nauczycielek i nauczycieli w przypadkach zarzuconego im naruszenia praw i dobra dziecka. Rzeczniczka interweniowała także w sprawach nadzoru pedagogicznego, przestrzegania Prawa oświatowego oraz realizacji funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem zapewnienia dzieciom odpowiedniej pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Poza rozpatrywaniem spraw indywidualnych i działaniami o charakterze systemowym, m.in. wystąpieniami generalnymi, opiniowaniem projektów aktów prawnych, udziałem przedstawicieli rzeczniczki w pracach komisji sejmowych, rzeczniczka podejmowała także działalność edukacyjną, o której opowiadała tutaj przed momentem.

Z kolei posłanki i posłowie z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zadawali pytania z zakresu spraw socjalnych, społecznych i związanych z niepełnosprawnością. Wśród spraw indywidualnych w zakresie dotyczącym realizacji prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych w 2024 r. najwięcej zgłoszeń od obywateli dotyczyło braku lokali mieszkalnych dla osób w trudnej sytuacji, eksmisji, modernizacji infrastruktury, trudności w ustaleniu prawa do świadczenia wychowawczego „Dobry start” i świadczeń rodzinnych, świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, rent rodzinnych, opieki społecznej, miejsc w domach pomocy społecznej dla młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną, ochrony majątku dziecka i spraw spadkowych. W obszarze spraw indywidualnych w zakresie dotyczącym przestrzegania praw i realizacji

Poseł Sprawozdawca Dorota Łoboda

uprawnień dzieci z niepełnosprawnością w 2024 r. najwięcej zgłoszeń od obywateli dotyczyło sytuacji materialno-bytowej rodzin, w których wychowuje się jedno lub więcej dzieci z niepełnosprawnością, trudności w zakresie rehabilitacji, ograniczonego dostępu do specjalistów, wysokości opłat za komercyjne usługi rehabilitacyjne i ważności orzeczeń o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności.

Pani rzecznik w swoim raporcie i podczas debaty na posiedzeniu komisji szczegółowo przedstawiła swoje działania w tym zakresie. Odrębną część raportu i dyskusji podczas posiedzenia komisji stanowiły uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Rzeczniczka przedstawiła te pola z zakresu wzmocnienia i ochrony praw dziecka w Polsce, które zostały zdiagnozowane w 2024 r. i wymagają z perspektywy Biura Rzecznika Praw Dziecka dalszych działań i szczególnej uwagi. Są to m.in.: przewlekłość procedur ustalania świadczeń alimentacyjnych; brak określenia uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych w sprawach rodzinnych; brak odpowiedniej liczby rodzin zastępczych; długie terminy opiniowania na potrzeby postępowań rodzinnych i opiekuńczych; regulacje dotyczące przymusowego odbioru dzieci; informowanie rodziców o wynikach postępowań dyscyplinarnych nauczycieli; nieprawidłowości w kierowaniu nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych; zapewnienie dostępu do psychologa w każdej szkole; przemoc rówieśnicza, w tym cyberprzemoc; sytuacja dzieci ze spektrum autyzmu oraz ADHD; wsparcie psychologiczno-pedagogiczne dla nauczycieli; prawo dziecka do ochrony zdrowia; prawa dzieci z niepełnosprawnościami; dostęp małoletnich cudzoziemców bez opieki do procedur azytowych; zapewnienie małoletnim cudzoziemcom bez opieki dostępu do pieczy zastępczej z uwzględnieniem ich szczególnych potrzeb; ochrona wizerunku dzieci.

Do przedstawionych problemów w zakresie praw dziecka rzeczniczka praw dziecka proponowała również rekomendacje, które są w tym raporcie zawarte. Raport jest niezwykle szczegółowy i kompleksowo pokazuje obszary działania rzecznika praw dziecka.

Bardzo serdecznie w imieniu komisji dziękuję pani rzecznicze za przygotowany raport, za obecność w komisji, za prezentację raportu tu, na sali plenarnej. Bardzo dziękujemy również całemu zespołowi i Biuru Rzecznika Praw Dziecka. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Przywitajmy mieszkańców powiatu radzyńskiego na czele z radnym powiatowym Emilem Oleśkiewiczem, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Gromadzkiej. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Wioletta Maria Kulpa, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2024.

21 lutego 2025 r. udzieliła pani wywiadu dla „Rzeczpospolitej”. Cytuję jedno pani zdanie: W Polsce nie ma wojny, a dzieci giną. Tak, ma pani rację. W tym panującym bezprawiu w Polsce nie ma wojny, a ginie 4-miesięczne niewinne dziecko, które zostało odebrane matce ponad miesiąc temu, zakutej w kajdany i przewiezionej do aresztu za nieopłacone mandaty. A dziecko trafiło do pogotowia opiekuńczego i po 4 dniach zmarło. Zabrano dwójkę dzieci, rodzeństwo rozdzielono. 3-letnia Lena trafiła do innego pogotowia opiekuńczego. Pani wiceminister Gajewska na posiedzeniu Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży 2 dni temu atakowała posłów PiS, którzy o to pytali podczas omawiania pani informacji, że wykorzystujemy śmierć dziecka, że mamy złe informacje, że rodzina, czyli m.in. babcia, nie chciała zaopiekować się dziećmi.

Tymczasem dobrze, że zaczęliśmy o tym mówić, bo na światło dzienne wychodzą zupełnie inne fakty. Zrzucacie odpowiedzialność na matkę, że nie wystąpiła o zmianę aresztu na dozór, że nie wystąpiła o to, aby jej nie rozdzielać z dzieckiem, które karmiła. Pytanie, które tu powstaje, jest zasadnicze: Czy ktokolwiek matkę o tym poinformował, jakie przysługują jej prawa jako matce 4-miesięcznego dziecka? W wypowiedziach babci i informacji od pani minister Gajewskiej też jest rozbieżność, bo w Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży usłyszeliśmy, że nie było ze strony rodziny woli przyjęcia dzieci. A z materiału telewizyjnego dowiedzieliśmy się, że babcia otrzymała komunikat, że jest – użyję tu lekko zmiękczonego określenia – w zbyt zaawansowanym wieku. Jakie są zatem fakty?

Z kolei pani wiceminister sprawiedliwości teraz mówi o błędach Służby Więziennej, o tym, że matka nie powinna zostać przywieziona na pogrzeb swojego dziecka w więziennym drelichu i kajdanach zespołowych. Ale wiecie państwo, co mnie uderzyło najbardziej? Że z jednej strony przeprasza, a z drugiej znów oskarża nie służby, które są jej podległe, ale Prawo i Sprawiedliwość. Chodzi o to, że to strażnicy więzienni zostali wyszkoleni przez PiS, aby – jak rozumiem – traktować osadzonych w sposób niehumanitarny. To perfidne i haniebne, aby wiceminister polskiego

Posel Wioletta Maria Kulpa

rządu po ponad 18 miesiącach od objęcia władzy koalicji 13 grudnia takie znalazł uzasadnienie dla swojej niekompetencji i braku panowania nad resortem, którym kieruje.

(Głos z sali: Wstyd!)

Temu dramatowi, pani minister, pani rzecznik, można było zapobiec. Pytanie: Gdzie pani jako rzecznik praw dziecka była od 15 maja? Proszę nam przedstawić pani interwencję w tej sprawie. Gdzie skierowała pani swoje pierwsze kroki, pisma? Co pani poczyniła, aby wyjaśnić ten dramat i szukać winnych? Nie dziś, nie wczoraj, ale od 15 maja. Oczekuję od pani jako rzecznika praw dziecka dążenia do szybkiego wyjaśnienia i informacji na najbliższych posiedzeniach komisji, jakie było działanie pracownika socjalnego i sądu. W myśl art. 579 k.p.c. § 2 sąd ma 24 godziny na umieszczenie dziecka przez pracownika socjalnego w rodzinie zastępczej do wydania orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej lub zwolnieniu dziecka do domu. Czy sąd zachował termin zawity wynikający z kodeksu? Kiedy został złożony wniosek do sądu i kiedy sąd podjął decyzję?

Kolejna sprawa to dramat dziecka w marcu tego roku. Otrzymaliśmy informację, że 13-letni syn pani Anny, urzędniczki umieszczonej w areszcie wydobyczym, próbował popełnić samobójstwo. Dziecko nie wytrzymało presji, emocji, próbowało popełnić samobójstwo. To zwykły bandytyzm, aby szantażować matkę tym, że jej dziecko zostanie umieszczone w domu dziecka, że nigdy go nie zobaczy. Co pani zrobiła jako rzecznik po tej sytuacji? Czy gdziekolwiek pani interweniowała? Czy starała sięawnioskować do ministra Bodnara o wypuszczenie tej urzędniczki z więzienia i dalej prowadzić postępowanie, tak jak to się czyni w stosunku do osób, które sprawują opiekę nad dziećmi? Nie widziałam żadnych konferencji prasowych organizowanych przez panią w tej sprawie, choć chętnie udzielała pani wywiadów w różnych mediach. Dlaczego jako rzecznik praw dziecka nie stanęła pani wówczas w obronie tego dziecka? Przecież dziecko nie ma barw politycznych.

Mówi pani, że rzecznik praw dziecka powinien być apolityczny w postrzeganiu urzędu, że dzieci nie mają barwy politycznej, tymczasem w pani wypowiedziach i wyrażonych opiniach słyszę cały czas: tęcze piątki tak samo ważne jak Święto Zmarłych. To kuriozum, porównywanie spraw ideologii z bardzo ważnym, pełnym zadumy i modlitwy świętem katolickim.

Zadeklarowała pani, że będzie wspierać inicjatywę środowisk LGBT, tak jak Żwięto Zmarłych, które organizują dzieci katolickie. Czy tym zdaniem pani nie dzieli już dzieci? Jesienią 2024 r. pojawiła się informacja, że pani społeczny zastępca, wbrew swojej nazwie, nie sprawuje swojej funkcji społecznie. W listopadzie „Dziennik Gazeta Prawna” poprosił pani biuro prasowe o udostępnienie wykazu umów zawartych od 20 grudnia 2023 r. Mimo próśb i wniosków

nie został on udostępniony. Przedwczoraj na posiedzeniu komisji otrzymaliśmy informację, że oczywiście państwo to udostępniście.

Teraz odniosę się wprost do informacji, którą pani przekazała jako rzecznik praw dziecka. Ponad 300-stronnicowy materiał oczywiście pokazuje pracę i działania, tylko trzeba zapytać o konkretne efekty współpracy z rządem i Sejmem. To koalicja 13 grudnia panią zgodnie wskazała, bo w głosowaniu uzyskała pani 246 głosów poparcia. Jak zatem wygląda współpraca, jeśli spojrzeć się na nią przez pryzmat tej informacji? Wiele miejsca w materiale poświęciła pani przedstawieniu danych statystycznych, temu, o ile zwiększył się przepływ korespondencji, prezentując analizy danych zestawionych miesiąc do miesiąca. Jednak nas interesują konkretne tematy, a nie wynik statystyczny obiegu dokumentów.

Wystąpień generalnych było 76. Dobrze, że podejmuje pani działania w zakresie wsparcia dzieci z niepełnosprawnością, szczególnie w zakresie skutecznego leczenia chorób rzadkich, prawidłowej diagnozy dzieci dotkniętych schorzeniami FAS i FASD czy zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Co do bezpieczeństwa cyfrowego dzieci i młodzieży podkreślić należy zgłaszany przez panią brak koordynatora usług cyfrowych i określenia precyzyjnych zasad wydawania nakazów przeciw nielegalnym treściom w Internecie i, co za tym idzie, bezskuteczne na razie pani wnioski o sądowy zakaz korzystania z platform cyfrowych dla sprawców przemocy. W materiale przykuł moją uwagę w części: Partycypacja dzieci i młodzieży fragment, w którym powołuje się pani na to, że dziecko ma prawo uczestniczyć w zgromadzeniach. Pytam zatem panią: A czy dziecko powinno na tych zgromadzeniach trzymać w małej rączce kartoniki z wulgarnymi treściami? Bo zdjęć w sieci jest mnóstwo w tym zakresie.

12 grudnia odbył się Kongres Dzieci i Młodzieży oparty na pięciu panelach tematycznych. Oczekiwałąbym jednak informacji zwrotnej, jakie konkretne propozycje zostały przedstawione na kongresie, szczególnie stanowiące wyznacznik dla nas, pracujących w ramach Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Wystąpienie generalne dotyczące tablic alimentacyjnych – wystąpienie do ministra sprawiedliwości z 15 grudnia, po seminarium eksperckim, które miało miejsce 4 lipca. Jak rozumiem, zero komunikacji, bo planuje pani wystąpić dopiero z pismem ponagląjącym po blisko roku od odbytego seminarium, na którym temat był omawiany.

W materiale przedstawiono, że nastąpił wzrost aż o 28% liczby spraw w postępowaniach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli, które dotyczą czynu naruszającego prawa i dobro dziecka. Zarejestrowano ich aż 729. Czy rozmawiała pani z ministrem edukacji i kuratorami o możliwych działaniach naprawczych, tak aby nie stwarzać dzieciom i młodzieży sytuacji, które mogą mieć wpływ na ich zdrowie psychiczne?

Posel Wioletta Maria Kulpa

Wiele pani wystąpień generalnych kończy się informacją, że sprawa nie może być zrealizowana, pozostaje w zainteresowaniu ze względu na brak propozycji ze strony danego ministerstwa, które nie widzi powodu do zmian legislacyjnych. Prozaiczna sprawa: na początku błędnie skierowano do ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego pismo w sprawie stworzenia rejestru rad i sejmików młodzieżowych. Po 2 miesiącach otrzymała pani odpowiedź, że właściwym adresatem tematu nie jest ten minister, tylko minister spraw wewnętrznych i administracji, który po kolejnym miesiącu stwierdza, że brak jest zasadności utworzenia takiego rejestru. Opieka psychiatryczna. Nowy zakres opieki psychiatrycznej dedykowany dzieciom do 6. roku życia. Skierowała pani wniosek do ministra zdrowia 17 marca, a po 3 miesiącach udzielono odpowiedzi, że trwają dopiero prace nad rozporządzeniem. 4 października 2024 r. wystąpiła pani do ministra pracy w sprawie kwalifikacji niezbędnych do zatrudniania w roli wychowawcy lub terapeuty, a po ponad 4 miesiącach, 17 lutego tego roku, otrzymała pani odpowiedź tylko zapewniającą gotowość i to, że sprawa pozostaje w zainteresowaniu ministerstwa.

Można byłoby, drodzy państwo, przytaczać jeszcze wiele takich przypadków, takich jak brak ze strony ministerstwa wyeliminowania z legitymacji szkolnej numeru PESEL czy brak konkretnej informacji zwrotnej dotyczącej postulatu rozszerzenia listy miejsc rekreacji dla dzieci i ich rodzin, gdzie obowiązuje zakaz spożywania alkoholu. Opieszałość ze strony ministerstw w odpowiedzi na pani postulaty, a w wielu przypadkach – odrzucanie propozycji lub deklarowanie, że pozostają wyłącznie w zainteresowaniu.

Oprócz wsłuchiwania się w głos, próśb, bycia tubą dzieci i młodzież oczekują konkretnych działań i realnych zmian ustawowych. Niestety takich rzeczywistości, realnych zmian nie widzimy, a rzecznik jest apolityczny, co pani podkreśla. Przysługuje pani również wynikające z ustawy uprawnienie zgłaszania inicjatyw ustawodawczych i podejmowania działań zmierzających do zmiany prawa. Jeśli zaś organy państwa będą panią lekceważyć, to inicjatywę ustawodawczą posiadają posłowie – proszę o tym pamiętać. Na razie nie widzimy realnych zmian przez panią zapowiadanych, widzimy tylko apele często pozostawione w sferze rozważań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Wójcik: Bardzo dobre wystąpienie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Monika Rosa przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Szanowni Państwo! Zanim odniosę się do raportu, pozwolicie państwu, że powiem jedną ważną rzecz. Mieliśmy wczoraj posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży w całości przeznaczone na to, aby szczegółowo omówić przypadek śmierci dziecka w pieczy i sytuacji rodziny biologicznej. Podczas tego posiedzenia mogliśmy zawnioskować o to, aby posiedzenie odbywało się bez udziału mediów, co posłowie i posłanki Prawa i Sprawiedliwości zanegowali. Odniosłam niestety wrażenie, że nie interesowały państwa informacje ze strony ministrów, ale interesowało was wyrażanie własnych opinii, które wyrobiliście sobie państwo na podstawie domniemań, półprawd, informacji medialnych. Po raz kolejny powtarzamy państwu, że policjanci, policjantki, które przybyły do miejsca zamieszkania pani Magdaleny, wypełniły w pełni wszystkie zobowiązania, procedury, kierując się dobrem dziecka. Policjantki zastały w domu biologiczną mamę, panią Magdaleny, zastały prababcie opiekujące się dwójką osób z niepełnosprawnością wraz z tymi osobami, swoimi dziećmi, oraz dwójkę dzieci. Nie było tam ojca biologicznego. Dzieci musiały zostać zabezpieczone w pieczy, ponieważ żaden z członków rodziny biologicznej, w tym ojciec, żadna z osób najbliższych – nikt nie zdecydował się formalnie przejąć nad nimi opieki.

Rozróżnijmy tutaj dwie rzeczy, kwestie deklaracji medialnych a kwestie formalnego zdecydowania się na opiekę nad dziećmi. Ojciec biologiczny dzieci miał również możliwość, o czym był informowany, aby odebrać dzieci z pieczy zastępczej, czego po prostu nie zrobił. Nie zrobił tego także formalnie żaden inny członek rodziny. To jest fakt. Policjantki i policjanci w tym zdarzeniu postępowali na podstawie zasad i procedur, które od lat funkcjonują, również za państwa rządów. Kierowali się rzeczą najważniejszą: bezpieczeństwem i dobrem dzieci. Nie pozwolę tej sytuacji wykorzystywać do tego, aby wieszać psy na rodzicielstwie zastępczym, na rodzinach zastępczych, które ratują zdrowie i życie dzieci, ani na funkcjonariuszach, którzy w swoim postępowaniu kierują się najlepszym dobrem dziecka.

(Głos z sali: Nikt nie wiesz.)

(Poseł Michał Wójcik: Mówimy o was.)

Manipulacją, szanowni państwo, jest to, co robiliście wczoraj na posiedzeniu Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, i kłamstwa, które powtarzacie teraz.

Najlepsze dla dziecka jest to, gdy rodzice nie popełniają przestępstw i nie ma konieczności tak dramatycznych sytuacji, jeśli współpracują z kuratorem i jeśli chcą się zająć swoimi biologicznymi dziećmi. To jest sytuacja dramatyczna i tragiczna, ale nie wolno jej wykorzystywać do takiej obrzydliwej i okrutnej kampanii politycznej.

Do mojego biura poselskiego, do naszych wszystkich biur poselskich od lat trafiają sprawy dzieci, postępo-

Posel Monika Rosa

wań sądowych, konfliktów rodzicielskich, przewlekłości funkcjonowania sądów, kuratorów, OZSS-ów. Jest to sytuacja, w której dziecko zderzone z dorosłymi, z rodzicami, z systemem, z sędziami po prostu przegrywa. Pan minister Wójcik powinien o tym wiedzieć najlepiej, bo za państwa czasów niestety nic dobrego się nie wydarzyło. Kryzys pieczy zastępczej jest dramatyczny.

(Poseł Michał Wójcik: Co? Nawet pani koleżanki przychodziły.)

(Głos z sali: Kłamie pani.)

Kryzys pieczy zastępczej w Polsce jest dramatyczny i nad tym teraz pracujemy.

Sytuacja dziecka w postępowaniu sądowym, zabezpieczenie dzieci. Musiało dojść do tragedii w postaci śmierci Kamila z Częstochowy, żeby powstały standardy opieki nad osobami małoletnimi, żeby dziecko w końcu dostało jakikolwiek status w postępowaniu sądowym.

Więc bardzo państwa proszę. Wydawało się, że dzieci mogą być tematem poza bieżącą wojną partyjną, ale wczorajsze posiedzenie komisji i dzisiejsze wystąpienie pani posłanki, która była wczoraj na posiedzeniu komisji i mogła wysłuchać argumentów, pokazują, że państwo albo nie słuchacie, albo nie chcecie słuchać. Taka prosta rzecz – mandaty.

Pani Posłanko! Można było posłuchać, że tu nie chodziło o mandaty, chodziło o przestępstwo oszustwa. To są drobne rzeczy, poprzez które budujecie państwo wizerunek policjantów, którzy w złą wierzę zabezpieczyli dziecko poza domem. Ale oni tego nie zrobili – postępowali tylko i wyłącznie w imię największego dobra dziecka, właśnie żeby jego bezpieczeństwo zapewnić. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A czy nie można zastosować środków zapobiegawczych?)

(Głos z sali: Raportu nie ma...)

Przechodzę, szanowni państwo, do kwestii raportu. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Panie Pośle! Wczoraj ministrowie byli doskonale przygotowani, a państwo zachowywaliście się okropnie. Jednego, czego państwo chcieliście, to udziału mediów w posiedzeniu tej komisji. To dla państwa było ważne, a nie to, by usłyszeć prawdę. Udział mediów w komisji był najważniejszy.

(Głos z sali: Co pani opowiada?)

(Poseł Michał Wójcik: Żeby nie wy, to ta pani wyszłaby na wolność.)

Gdyby państwa interesowało to, co się dzieje...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, pani poseł. Mogę?

Pani poseł, jeśli pani pozwoli. Pani poseł, radzę nie zwracać się do pana posła, bo to nie jest formuła dyskusji, tylko wystąpienie klubowe.

Posel Monika Rosa:

To prawda, panie marszałku, natomiast prawda sama się nie obroni. Prawda zawsze przegra z cynizmem, manipulacją i po prostu nienawiścią polityczną. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Cieszy mnie, że dyskutujemy dzisiaj o innej jakości pracy w obszarze praw dziecka niż ta, która miała miejsce zdecydowanie wcześniej, że jesteśmy na etapie odbudowywania zaufania wobec Biura Rzecznika Praw Dziecka, rzeczniczki praw dziecka, ale także budowania świadomości tego, że dzieci, osoby małoletnie mają w Polsce podmiotowość, głos i że ten głos po prostu musi być wysłuchany.

Na szczególne docenienie zasługuje koncentracja na wyzwaniach nowych, do tej pory nieznanach albo niezauważanych, jakimi są kryzys zdrowia psychicznego i prawo dzieci, młodych osób do decydowania, upodmiotowienia ich w decydowaniu się na samodzielne podejmowanie terapii, wizytę u lekarza specjalisty, na zauważenie ich potrzeb w ochronie zdrowia. Bardzo cieszy mnie to, że telefon zaufania 116 111, który funkcjonuje obok telefonu w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, w końcu jest finansowany z budżetu państwa, tak jak to zawsze powinno być. To finansowanie zostało odebrane za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Oczywiście wciąż jest tak, że mamy przed sobą stare wyzwania. Kwestia kryzysu zarządzania pieczą zastępczą, tego, że wciąż mamy niewykonane decyzje o przeniesieniu dzieci z rodziny biologicznej do pieczy zastępczej, że wciąż rodzin zastępczych jest zbyt mało, a ich funkcjonowanie i finansowanie jest zbyt słabe. Kwestie dotyczące przewlekłości postępowań sądowych, w tym przede wszystkim postępowań w sądach rodzinnych i wysłuchania dzieci w trakcie postępowań. Przemoc. Niestety przemoc wobec dzieci jest faktem. Dzieci są bite i umierają także w swoich biologicznych rodzinach. Szczególną luką jest tutaj przemoc wobec dzieci od urodzenia do 3. roku życia. Są to dzieci, które najczęściej po prostu uciekają przed okiem instytucji albo nie chodzą do żłobka. Jeśli w rodzinie wcześniej nie było asystenta, zazwyczaj trudno jest zauważyć taką rodzinę i jej potrzeby w systemie. Dlatego to newralgiczny moment, newralgiczny wiek dziecka, kiedy powinniśmy szczególną wagę przywiązywać do tego, w jaki sposób państwo może sprawdzić, czy dzieci są bezpieczne, czy może rodzina po prostu wymaga jakiejś pomocy.

Reforma pieczy zastępczej, która obecnie szykowana jest w ministerstwie i będzie szeroko konsultowana, ma także na celu, aby właśnie wzmocnić rodzinę biologiczną, aby w momencie, kiedy w rodzinie pojawia się kryzys – zanim stanie się zbyt głęboki – pojawił się asystent rodziny, pracownik, który będzie mógł rodzinie pomóc, tak właśnie, aby w swojej podstawowej, najważniejszej komórce dziecko mogło funkcjonować. Ale chodzi też o to, żeby jeśli będzie taka potrzeba – dziecko znalazło swoje bezpieczne miejsce w rodzinnej pieczy zastępczej.

Posel Monika Rosa

W kwestii niepełnosprawności, podobnie jak pani rzeczniczka, czekamy na ustawę o asystencji osobistej. Ona jest kluczowa do poprawy jakości życia osób młodych i dorosłych z niepełnosprawnością.

Obszar socjalny. 800+, a także dostęp do żłobka i „Aktywna rodzina”, tak aby dzieci, niezależnie od tego, w jakim miejscu się urodziły, miały szansę od wczesnego wieku na dobry i przyjazny rozwój.

Bardzo ważna kwestia, która pewnie trafia do wszystkich państwa, to konflikty rodzicielskie. Dziecko w tych konfliktach rodzicielskich zbyt często traktowane jest jako przedmiot w rodzinie, a nie podmiot, kiedy często staje się zakładnikiem kłótni rodziców.

Cieszę się również, że rzeczniczka zauważyła kwestię nowych wyzwań, czyli świata cyfrowego i bezpieczeństwa dzieci w świecie cyfrowym. 1,4 mln dzieci od 7. do 12. roku życia korzysta z mediów społecznościowych, podczas gdy platformy cyfrowe uważają, że tych dzieci tam nie ma, bo tak sobie skonstruowały regulaminy. W świecie cyfrowym spotykają ich hejt, nienawiść, które często kończą się chorobami albo śmiercią, spotyka ich wykorzystanie seksualne. Teraz dorosła osoba może uwieść dziecko nawet w ciągu 45 minut, korzystając właśnie z narzędzi cyfrowych. Kwestia upowszechniania wizerunku, kwestia uzależnień, dostępu do danych osobowych. Tych wyzwań dla nas (*Dzwonek*) jest naprawdę bardzo wiele, więc zamiast wykorzystywać poszczególne przypadki do kłótni politycznej... Naprawdę jest bardzo wiele do zrobienia.

Dziękuję pani rzeczniczce i biuru za dotychczasową współpracę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Maja Ewa Nowak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Może wykorzystajmy jeszcze ten moment i powitajmy grupę seniorów z Klubu Senior+ „Druga Młodość” z Krotoszyn, którzy znajdują się na galerii, a przybyli na zaproszenie pana posła Zbigniewa Ziejewskiego. Witamy bardzo serdecznie.

Teraz pani poseł Maja Ewa Nowak.

Posel Maja Ewa Nowak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik! W imieniu klubu Polska 2050 pragnę wyrazić nasze pełne poparcie dla działań rzeczniczki praw dziecka pani Moniki Horna-Cieślak, społecznego zastępcy Jana Gawrońskiego oraz całego biura.

Nie będę wracać do tego, co było, bo raport dotyczy roku 2024. Będziemy mówić o stanie od momentu zmiany na stanowisku rzecznika. Od tego czasu obserwujemy nową jakość w podejściu do ochrony praw dziecka w Polsce. To nie jest tylko kolejna zmiana personalna. To zmiana systemowa, pełna wrażliwości,

konkretów i prawdziwego zaangażowania. Od tego momentu znacząco wzrosło społeczne zaufanie do tej instytucji i została przywrócona jej wiarygodność.

Biuro rzecznika jest dziś miejscem, do którego dzieci, rodzice i instytucje mogą się zgłosić z realnym przekonaniem, że zostaną wysłuchani, a sprawa, z którą się zwracają, zostanie podjęta. Sama mogę potwierdzić, że kiedy my w klubie Polska 2050 z którąkolwiek ze spraw dzieci, rodzin, organizacji społecznych czy zespołów parlamentarnych zwróciliśmy się do biura rzecznika, spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem, otwartością i gotowością do działania.

W ciągu 2024 r. do Biura RPD napłynęło ponad 63 tys. różnego rodzaju zgłoszeń. To absolutny rekord i dowód na to, że zarówno dzieci i młodzież, jak i ich bliscy, nauczyciele i pedagodzy widzą w rzeczniku realnego sojusznika. Wierzę i jestem przekonana, że część z tych odpowiedzi na zgłoszenia to nie tylko kolejna odpowiedź na korespondencję, lecz również ratowanie życia tych osób.

Szczególne uznanie należy się również za ogromne zaangażowanie rzeczniczki w działania w sytuacjach kryzysowych, takich jak powódzie, dramaty przemocy w rodzinie, sprawy wymagające błyskawicznych interwencji. Można liczyć na panią rzecznik i dzieci to wiedzą. Nie działa ona w izolacji, ale aktywnie uczestniczy w pracach komisji, zespołów parlamentarnych, konsultuje ustawy i wszelkie rekomendacje.

Głos rzeczniczki głośno wybrzmiewa także w kwestii asystencji osobistej, o którą jako Polska 2050 wraz z marszałkiem Szymonem Hołownią także bardzo mocno zabiegamy.

Dziękuję też za wsparcie działań m.in. na rzecz dostępności w Polsce leku dla dzieci z achondroplazją. Takie sprawy jak sprawy osób niepełnosprawnych czy sprawy dotyczące chorób rzadkich bardzo często są marginalizowane, a tu spotkały się z empatycznym i skutecznym wsparciem.

Nie sposób też nie wspomnieć o telefonie zaufania 800 12 12 12 oraz czacie on-line. To nie tylko narzędzia, to linie życia. Ich skuteczność wynika również z faktu, że za tymi numerami stoją osoby kompetentne, przeszkolone i, co równie ważne, wrażliwe.

Dziękuję także za powołanie społecznego zastępcy w osobie Jana Gawrońskiego, którego działania obserwujemy z bardzo dużym podziwem za wkład w budowanie świadomości o prawach dziecka wśród młodzieży.

Warto też podkreślić, że pani rzecznik konsekwentnie rozwija partycypację dzieci i młodzieży. Rada Dzieci i Młodzieży przy RPD to inicjatywa, która daje realny głos młodym ludziom.

Dlatego w imieniu klubu Polska 2050 z całą stanowczością deklarujemy: tak, potrzebujemy takiego rzecznika, takiej rzeczniczki, empatycznej, nowoczesnej, skutecznej, która nie działa dla efektu medialnego, ale realnie zmienia rzeczywistość dzieci w Polsce.

Pani Rzecznik! Bardzo dziękujemy. Prosimy o kontynuowanie tej drogi, a my jako posłowie zobowiązujemy się być partnerami na tej drodze, a nie przeszkodą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Kontynuację wystąpienia przedstawi pani poseł Barbara Okuła.

Poseł Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoki Sejmie! Nie ma dzieci, są ludzie – to są słynne słowa Janusza Korczaka, które podkreślają, że dzieci są pełnoprawnymi i suwerennymi członkami wspólnoty, mającymi swoje prawa, potrzeby i pragnienia, przede wszystkim prawo do radości i godności.

Prawa dziecka to dużo więcej niż przysłowiowy okazjonalny lizak na 1 czerwca. Nie wystarczy mówić, że się kocha dzieci. Dzieci trzeba naprawdę kochać, słuchać i szanować. Dzieciństwo jest ważnym okresem życia, w którym kształtuje się charakter na całe nasze życie. Jak zapewne pamiętacie, „Król Maciuś Pierwszy” Janusza Korczaka to opowieść o odpowiedzialności, dojrzwaniu i trudach sprawowania władzy, która uczy, że bycie dobrym władcą to nie tylko przywileje, ale także obowiązki dbania o dobro innych i brania odpowiedzialności za swoje czyny. Mówię to dlatego, że dziś rozpatrujemy informację o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2024.

Obecna rzecznik praw dziecka pani Monika Horna-Cieślak jest kolejnym, szóstym rzecznikiem od czasu ustanowienia tego organu w art. 72 konstytucji. Przy tej okazji warto przypomnieć, że w tym roku upływa ważna rocznica: mija 25 lat od jego powołania. Instytucja rzecznika praw dziecka potwierdza, że państwo rzeczywiście stoi na straży przestrzegania praw dziecka, które nie jest tylko przyszłym dorosłym, ale jest obywatelem Rzeczypospolitej.

Przedłożony Wysokiej Izbie raport z działalności rzecznika za rok 2024 jest bardzo szczegółowy i obejmuje wszystkie obszary życia społecznego, ponieważ dzieci jako część społeczeństwa w tym życiu uczestniczą, dzieląc z dorosłymi sukcesy i trudy życia. Widać, z jak dużym zaangażowaniem rzecznik pilnuje powierzonych jej praw opieki nad prawami dziecka.

Klub Parlamentarny Polska 2050 wysoko ocenia treść tego raportu. Pozwólcie państwo, że w swojej wypowiedzi skoncentruję się na niektórych, naszym zdaniem kluczowych dla dobrostanu dzieci sprawach. Zawierają się one w słowie: bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo osobiste, bezpieczeństwo zdrowotne, bezpieczeństwo cyfrowe. Zwłaszcza to ostatnie stało się ważne w epoce cyfrowej, której Janusz Korczak nie przewidział. Świat cyfrowy może być światem dla dzieci niebezpiecznym i my musimy temu zaradzić. Ten świat może wywoływać poczucie presji, powodować hejt i przemoc rówieśniczą. Przemoc, która nie kończy się wraz z wyjściem ze szkoły, ale przenosi się do domów poprzez ekrany telefonów. Ten świat może powodować samotność w świecie mediów społecznościowych, pozornie pełnym ludzi, ale jednocześnie

tak odległym od prawdziwej bliskości. Ze światem cyfrowym łączy się nieograniczony dostęp do patotrześci, do działalności patoinfluencerów, do patostreamów. W świecie cyfrowym pojawiły się też nowe zjawiska: zarobkowa praca dzieci, wykorzystywanie wizerunku młodych osób przez rodziców oraz placówki zajmujące się opieką nad nimi. Nie możemy zamknąć ani zabronić świata cyfrowego, ale musimy się nauczyć, jak z nim żyć w zgodzie. Dlatego jako Polska 2050 tak bardzo zabiegamy o szkoły wolne od smartfonów, dobrą cyfrową edukację i przestrzeganie higieny cyfrowej.

Bezpieczeństwo zdrowotne to dziś przede wszystkim zapobieganie narastającym kryzysom zdrowia psychicznego wśród dzieci. W Polsce ok. 9% dzieci cierpi z powodu zaburzeń psychicznych, a liczba prób samobójczych wśród młodzieży jest niepokojąco wysoka. O powadze sytuacji świadczy to, że z telefonu zaufania rzecznika praw dziecka przeprowadzono aż kilkadziesiąt rozmów telefonicznych, rozmów na czacie i że podjęto tysiące interwencji ratujących zdrowie bądź życie osób najmłodszych. A są też przecież inne telefony zaufania prowadzone przez organizacje. Bezpieczeństwo zdrowotne to dobra opieka zdrowotna, w tym dobra medycyna szkolna. Dziś na 6 mln dzieci pracuje ok. 15 tys. pediatrów, których średni wiek wynosi 60 lat. To mówi samo za siebie. Nie jest dobrze.

Wysoka Izbo! Informacja rzecznika praw dziecka za 2024 r. obejmuje praktycznie wszystkie dziedziny życia najmłodszych obywateli. Powinniśmy zadbać, aby nasze dzieci mogły żyć zdrowe, bezpieczne, w poczuciu szacunku i radości. Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. Te słowa pozostają aktualne od XVII w.

Klub Parlamentarny Polska 2050 dziękuje rzeczniczce praw dziecka za dobry raport z jej działalności, za uważne pilnowanie spraw naszych dzieci, podejmowane interwencje, olbrzymie zaangażowanie oraz otwartość i wrażliwość na drugiego człowieka. Pani Monika Horna-Cieślak osiągnęła jeszcze jeden niesamowity sukces, którym jest znaczny wzrost zaufania młodych ludzi do rzecznika praw dziecka. To właśnie od zaufania rozpoczyna się każda prośba o pomoc.

Dziękuję pani rzecznik za empatię, bezstronność i troskę o nasze dzieci. Za to, że pani nie tylko słucha, ale także słyszy, reaguje i wprowadza nowe, lepsze rozwiązania. Będziemy głosowali za przyjęciem Informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2024 oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jolanta Zięba-Gzik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga odnośnie do Informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2024 oraz uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce.

Na wstępie w imieniu klubu pragnę wyrazić podziękowanie dla pani rzecznik Moniki Horna-Cieślak za przygotowanie obszernego i szczegółowego dokumentu. To nie jest zwykłe sprawozdanie. To rzetelna, pogłębiona analiza rzeczywistego stanu ochrony praw dziecka w Polsce. Rzecznik praw dziecka to rzecznik aktywny i skuteczny, który nie tylko przyjmuje zgłoszenia, ale też realnie działa. W minionym roku do biura rzecznika wpłynęło ponad 63 tys. spraw. To absolutnie rekordowy wynik, bo o 50% więcej niż w roku poprzednim. To ponad 63 tys. sytuacji, w których prawa dzieci wymagały ochrony. Za każdą z tych spraw kryje się konkretny dramat, realne zagrożenie dla dobra dziecka. Doceniamy szczególnie kompleksowe działania podejmowane w takich obszarach jak ochrona zdrowia fizycznego i psychicznego dzieci, prawo do wychowania w rodzinie i reforma pieczy zastępczej, ochrona przed przemocą, wyzyskiem i patologiami środowiskowymi, bezpieczeństwo w Internecie i przeciwdziałanie zagrożeniom cyfrowym czy aktywizacja młodych obywateli w procesach decyzyjnych.

Chcemy też podkreślić olbrzymie znaczenie rozwijania mechanizmów partycypacji dzieci i młodzieży. W 2024 r. znalazło to swoje konkretne odzwierciedlenie w powołaniu rady dzieci i młodzieży przy rzeczniku, w zaangażowaniu ekspertów – młodych ludzi – oraz we wzmacnianiu roli społecznego zastępcy rzecznika. To niezwykle ważne inicjatywy. Nie tylko realizują ducha konwencji o prawach dziecka, ale również budują postawy obywatelskie wśród najmłodszych pokoleń Polaków. To właśnie poprzez takie działania kształtuje się przyszłe społeczeństwo obywatelskie.

W minionym roku rzecznik praw dziecka przystąpił do ponad tysiąca postępowań sądowych – to o 23% więcej niż rok wcześniej. Są to sprawy o najwyższej wadze: o ograniczenie bądź pozbawienie władzy rodzicielskiej, o umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej, o ochronie przed przemocą. Udział rzecznika w tych postępowaniach ma ogromne znaczenie dla ochrony praw dzieci. Podobnie chcemy wyrazić uznanie dla działań rzecznika w przypadku rozwijania dziecięcego telefonu zaufania. 2024 r. przyniósł znaczący wzrost liczby zgłoszeń i interwencji, w wielu przypadkach ratujących zdrowie lub życie dziecka. To narzędzie działa i musi być wspierane.

Szanowni Państwo! Nie sposób nie wspomnieć również o działaniach podjętych przez rzecznika w sytuacjach kryzysowych, takich jak pomoc dzieciom dotkniętym powodzią. Pani rzecznik wraz z zespołem zareagowali na dramatyczną sytuację w regionach objętych klęską żywiołową. Dzieci, które straciły dach

nad głową, dostęp do szkoły czy opieki zdrowotnej, otrzymały konkretne wsparcie w zakresie zarówno zabezpieczenia potrzeb bytowych, jak i zdrowia psychologicznego. Te działania pokazują, jak ważne jest, aby instytucja rzecznika była gotowa do reagowania także w nagłych kryzysach.

Oczywiście sprawozdanie wskazuje też na szereg problemów systemowych, które nadal wymagają pilnego rozwiązania. Po pierwsze, stan psychiatrii dziecięcej: brak dostępności do specjalistów, długie kolejki czy niedobory kadrowe to problemy, które nie mogą czekać. Po drugie, braki w systemie pieczy zastępczej: zbyt mała liczba rodzin zastępczych, zbyt wolny proces reformy, a przecież każde dziecko ma prawo do wychowywania się w środowisku rodzinnym i musimy to w pełni realizować. Po trzecie, przewlekłość postępowań rodzinnych, braki kadrowe w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, bo od szybkości i rzetelności opinii zależą losy dzieci i tu niezwłocznie potrzebne są zmiany. Po czwarte, bezpieczeństwo cyfrowe dzieci. Z uznaniem przyjmujemy powołanie zespołu do spraw bezpieczeństwa w sieci, ale potrzebne są rozwiązania ustawowe i koordynacja między resortami. Nie możemy zostawić dzieci samych w świecie zagrożeń cyfrowych.

Rzecznik praw dziecka nie tylko interweniuje. On również edukuje i uczy szacunku do młodego człowieka. Z uznaniem odnosimy się do kampanii społecznych prowadzonych w 2024 r., a szczególnie do kampanii: Więcej szacunku dla młodego wizerunku, która w sposób wyraźny i zdecydowany zwraca uwagę na ochronę wizerunku dzieci w mediach społecznościowych. W dobie Internetu i smartfonów nie możemy lekceważyć faktu, że zdjęcia i nagrania dzieci trafiają do sieci, często bez ich wiedzy, bez refleksji, bez poszanowania ich godności. Działanie rzecznika w tym zakresie jest niezwykle potrzebne. To buduje świadomość społeczną i zmienia kulturę debaty publicznej. Nie sposób też nie wspomnieć o szerokiej współpracy Biura Rzecznika Praw Dziecka z organizacjami społecznymi i samorządowymi. To właśnie współdziałanie z fundacjami, stowarzyszeniami i lokalnymi instytucjami sprawia, że pomoc trafia tam, gdzie jest najbardziej potrzebna: do dzieci z mniejszych miejscowości, do rodzin w kryzysie, do dzieci z niepełnosprawnościami. Doceniamy działania wspierające edukację domową, dzieci w pieczy zastępczej, młodzież z Ukrainy czy dzieci wykluczone cyfrowo. Rzecznik realnie współtworzy sieć wsparcia dla dzieci. To podejście systemowe i odpowiedzialne.

Prawa dziecka to nie są hasła, to konkretne zobowiązania dla całego państwa, dla nas, ustawodawców, dla rządu, dla administracji publicznej. Wyrażamy uznanie dla pracy pani rzecznik i dziękujemy za pracę całego biura. Deklarujemy gotowość do współpracy nad wdrażaniem niezbędnych zmian legislacyjnych i systemowych. Dziś Biuro Rzecznika Praw Dziecka jest instytucją żywą, czujną i aktywną, ale widzimy też, że dzieci w Polsce wciąż stają się ofiarami obojętności, zaniedbań czy przemocy. Potrak-

Posel Jolanta Zięba-Gzik

tujmy głos rzecznika nie jako formalność, ale jako zobowiązanie do wspólnego działania. Chcemy Polski, w której prawa dziecka są w pełni przestrzegane, bo od tego zależy przyszłość naszego społeczeństwa.

Pani rzecznik, w imieniu klubu dziękujemy za pracę, za wszystko, co pani robi, za empatię i za to zwracanie uwagi na drugiego człowieka. Podziękowania dla pani i całego biura. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Kowal przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Piotr Kowal:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica pragnę przedstawić stanowisko nie tylko jako poseł, ale przede wszystkim jako osoba, która głęboko wierzy, że miarą dojrzałości państwa jest to, jak traktuje bezbronnych, w tym przypadku dzieci. Dzieci nie mają komitetów wyborczych, nie mają lobbystów, nie organizują konferencji prasowych, nie wywierają presji politycznej – i właśnie dlatego to naszym obowiązkiem jest być ich głosem i tarczą.

Z uwagą przeczytałem informację rzeczniczką praw dziecka za 2024 r. To dokument, który został przygotowany rzetelnie, spokojnie, bez nadmiaru emfazy. Nie ma tu sensacji, nie epatuje się dramatem, ale systematycznie dokumentuje to, co dzieje się z dziećmi w Polsce, ich codzienność, ich zmagania, ich potrzeby, nie zawsze wypowiedziane wprost. Dziecko nie pisze pism procesowych, nie zna ustawy o systemie oświaty ani przepisów o opiece zdrowotnej, ale potrafi czuć strach, wykluczenie czy samotność. Potrafi odczuć, że jego głos w danej sprawie się nie liczy. Szczególnie mocno wybrzmiały dla mnie rozdziały dotyczące zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Kryzys emocjonalny dziecka nie jest problemem wychowawczym. To nie brak odporności, to cichy sygnał alarmowy, to wołanie o pomoc, często niestety ostatnie. Tym bardziej cenne jest to, że rzeczniczka praw dziecka podejmuje konkretne działania. Występuje do ministerstw, interweniuje, a nie ogranicza się do stwierdzenia, że problem istnieje. Według danych zawartych w raporcie, aż 75% dzieci i młodzieży objętych systemem ochrony zdrowia psychicznego korzysta z opieki w środowisku domowym i ambulatoryjnym, co pokazuje, jak ważne jest wzmocnienie I poziomu referencyjnego. Jednocześnie wskazano, że aż 23% pacjentów leczonych w szpitalach psychiatrycznych to osoby niepełnoletnie, co obrazuje niedostatek działań zapobiegawczych i przeciążenie II oraz III poziomu systemu. Polska niestety wciąż znajduje się w czołówce krajów Unii Europejskiej, jeśli chodzi

o wskaźnik prób samobójczych dzieci i młodzieży do 18. roku życia. W 2023 r. według raportu ta liczba wynosiła 2139 prób. Raport wskazuje również na inne istotne bariery. Brakuje psychiatrów dziecięcych, psychologów i terapeutów. Ich niedobór powoduje długie kolejki, opóźnienia w diagnozie i przerywanie terapii. W wielu regionach, niestety zwłaszcza poza dużymi miastami, brakuje ośrodków I poziomu referencyjnego, które mogłyby objąć dzieci i ich rodziny szybkim, środowiskowym wsparciem, zanim pojawi się konieczność hospitalizacji. Jako Lewica uważamy, że żadne dziecko w Polsce nie powinno czekać miesiącami na psychologa czy psychiatrę. Każde dziecko zasługuje na pomoc, zanim dramatyczna sytuacja przerodzi się w tragedię.

Raport zawiera również pozytywne działania: wzrost liczby interwencji, ponad tysiąc spraw sądowych, w których urząd rzecznika praw dziecka wziął udział. To realne zmiany w losie dzieci. 76 wystąpień generalnych, trzy razy więcej niż rok wcześniej. To konkretne postulaty do instytucji i ministerstw. Ale to również zmiana stylu prowadzenia tego urzędu, otwartość, komunikacja, obecność tam, gdzie są dzieci, w szkołach, na spotkaniach i w debatach.

W tym raporcie szczególną uwagę poświęcono także dzieciom z niepełnosprawnościami, dzieciom cudzoziemskim, dzieciom w pieczy zastępczej i tym, które doświadczyły przemocy. To nie są problemy społeczne, to są konkretne dzieci. Często wycofani, cisi i nieśmiały chłopcy i dziewczyny. Czasem zbuntowani, ale zawsze potrzebujący opieki i wsparcia dorosłych.

Szanowni Państwo! W kontekście ostatnich publikacji nie mogę także nie wspomnieć o Funduszu Sprawiedliwości. Fundusz ten został przecież powołany w celu wsparcia ofiar przestępstw, także dzieci. To jedno z istotnych narzędzi, które miało zapewnić dostęp do pomocy prawnej, psychologicznej, interwencyjnej i materialnej, zwłaszcza w sytuacjach, gdzie państwo nie zawsze zdąży lub nie ma jeszcze odpowiednio przygotowanych procedur. Wiemy, że prowadzone są działania rozliczeniowe i kontrolne. Nikt nie kwestionuje ich potrzeby. Po latach niewłaściwego zarządzania środkami publicznymi w tym zakresie ten audyt jest konieczny, ale nie może on w praktyce spowolnić mechanizmu wsparcia, bo został stworzony, jak by nie patrzeć, dla osób w kryzysie, a nie dla równowagi budżetowej. Ofiary przestępstw nie mogą czekać, aż wszystkie raporty zostaną zakończone, a system zostanie odtworzony w nowym kształcie. Każdy dzień zwłoki oznacza konkretne dzieci, które nie dostaną terapii, wsparcia czy schronienia. Fundusz Sprawiedliwości ma sens tylko wtedy, kiedy działa szybko, skutecznie i z empatią. Potrzebne jest natychmiastowe przyspieszenie działań zarówno na poziomie organizacyjnym, jaki, przede wszystkim legislacyjnym, tak aby pomoc mogła w końcu po latach trafić tam, gdzie jest naprawdę potrzebna.

Chciałbym również zwrócić uwagę Wysokiej Izby na jeszcze jeden z istotnych problemów, choć często pomijany, który znalazł się w raporcie. Chodzi mia-

Posel Piotr Kowal

nowicie o sytuację dzieci w postępowaniach rozwodowych i okolorozwodowych. Z raportu wynika, że obecnie brakuje skutecznych narzędzi, które realnie chroniłyby dobro dziecka w sytuacjach konfliktu między rodzicami. Mimo deklaracji o primacie dobra dziecka w praktyce dzieci często są traktowane jako elementy sporu dorosłych, a nie jako osoby wymagające autonomicznej ochrony. Raport wskazuje na niewystarczającą liczbę wyspecjalizowanych biegłych sądowych, opóźnienia w opiniowaniu przez opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów, a także brak wystandaryzowanych procedur dotyczących wysłuchania dziecka. Bywa, że dzieci są przesłuchiwane wielokrotnie i w stresujących warunkach. Zdarza się również, że ich głos nie jest brany pod uwagę w decyzjach dotyczących kontaktów z rodzicem, pieczy czy opieki, mimo że prawo do wyrażania opinii jest ich podstawowym prawem. W 2023 r. 33,9% dzieci objętych było sprawami cywilnymi prowadzonymi z udziałem rzecznika praw dziecka. Dotyczyło to spraw o wykonanie władzy rodzicielskiej lub kontaktów w związku z rozwodem lub separacją rodziców. Aż 52% spraw opiniowanych przez OZSS dotyczyło właśnie spraw rodzinnych, w których uczestniczyły dzieci. Szanowni państwo, potrzebujemy systemu bardziej przyjaznego dzieciom, specjalistycznych ośrodków, lepszych szkoleń dla biegłych, bardziej zrozumiałych dla dziecka procedur sądowych i wsparcia psychologicznego, które nie kończy się wraz z wyrokiem sądu.

Wysoka Izbo! Ten raport zawiera także opisy najważniejszych zmian legislacyjnych i systemowych działań państwa, które zostały podjęte w odpowiedzi na postulaty rzeczniczk. Szczególnie istotne są tu dwa obszary: zdrowie psychiczne i walka z nałogami. Po pierwsze, zaostrzono przepisy dotyczące e-papierosów. Od maja 2025 r. w Polsce obowiązuje zakaz sprzedaży wszystkich rodzajów e-papierosów, także smakowych i beznikotynowych, osobom poniżej 18. roku życia. Na szczęście zakazano także ich reklamy i promocji, a sprzedaż przez Internet oraz w automatach została zdecydowanie ograniczona. To ważny krok w stronę ochrony zdrowia dzieci. Po drugie, rzeczniczka praw dziecka aktywnie zabiega o poprawę dostępności opieki psychiatrycznej, także dla małych dzieci, oraz wprowadzenie rozwiązań systemowych dla dzieci z chorobami przewlekłymi, takimi jak celiakia, cukrzyca, FASD, RSV i choroby rzadkie. Część tych postulatów została już uwzględniona w pracach legislacyjnych i planach resortów, ale to dopiero początek długofalowej reformy, której realizację trzeba będzie monitorować.

Pani Rzeczniczko! Dziękujemy za kompetencje, za spokój, za odwagę i konsekwencję. Lewica będzie wspierać każdą instytucję, która staje po stronie dzieci, bo dzieci nie mają głosu w tej Izbie, ale mają nas wszystkich. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo Posłowie! Przywitajmy gorąco znajdujących się na galerii przedstawicieli z Warmii i Mazur, którzy przybyli do nas pod przewodnictwem wspaniałej parlamentarzystki II kadencji pani poseł Ireny Petryny. Witamy ciebie, Irenko, bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Oni wszyscy przybyli do nas na zaproszenie pani poseł Urszuli Pasławskiej. *(Oklaski)*

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik! Analizując informację o działalności rzecznika praw dziecka za 2024 r., pierwsza myśl, jaka przychodzi do głowy, to to, że kwestia ochrony i opieki nad dziećmi w Polsce jest bardzo zaniedbana. A co gorsze, nic nie wskazuje na to, że do końca kadencji ta sytuacja choć w minimalnym stopniu ulegnie poprawie. Zaczę od tego, że w 2024 r. do rzecznika wpłynęło ponad 60 tys. spraw. To rekordowa liczba w porównaniu do lat poprzednich, i to więcej aż o 20 tys. Pani rzecznik tutaj mówiła o tym, że to jest wzrost zaufania do instytucji rzecznika praw dziecka. Natomiast uważam, że może to być także zwiastun tego, że po prostu tych spraw jest więcej i tych problemów jest więcej. Według informacji liczba zgłoszeń w sprawie naruszeń praw dziecka cyklicznie wzrasta i to wymowne, że w pierwszym pełnym roku obecnej władzy skala problemów nabrała takiego wymiaru.

Pozytywnie należy ocenić działalność dziecięcego telefonu zaufania. Jednak to, co zwraca uwagę, to to, że szkoła była jednym z najczęściej zgłaszanych problemów. Dzieci najczęściej zgłaszały problem narastającego napięcia związanego z nauką, presją na wysokie wyniki bez wsparcia od pedagogów, a także z atmosferą w szkołach i przemocą rówieśników. Zatem wychodzi na to, że dzieci zgłaszają poważne problemy w systemie edukacji. A tymczasem główną kwestią, jaka absorbowała panią minister edukacji, jest przymusowa seksualizacja i walka ideologiczna w ramach nowego przedmiotu: edukacja zdrowotna.

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Co?)

Oczywiście, że tak.

Z informacji wynika, że nasila się praktyka sądów polegająca na umieszczaniu dzieci w pieczy zastępczej jedynie z powodu braku porozumienia między ich rodzicami. To jest naprawdę przerażające, biorąc pod uwagę, że liczba dzieci oczekujących na pieczę zastępczą z powodu zagrożenia zdrowia lub życia wynosi już blisko 2 tys. Rzecznik dwukrotnie zwracała się w tej sprawie do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, ale pani minister za pierwszym razem zlekceważyła ten temat przez brak odpowiedzi, a dopiero za drugim razem odpowiedziała, wska-

Posel Witold Tumanowicz

zując na działania w postaci analiz i przygotowania poradnika. Uważam, że to, że blisko 2 tys. dzieci wciąż mieszka w domu, gdzie wyrządzana jest im krzywda, a minister wydaje poradnik, to jest niebywałe.

Z kolei z informacji wynika, że osoby, które chcą się usamodzielnic po opuszczeniu pieczy zastępczej, nie mają zapewnionego minimum do godnego startu w dorosłość. Obowiązujące dziś kwoty na kontynuację nauki nie pokrywają nawet podstawowych potrzeb. Ministerstwo jak zwykle dostrzega problem, prowadzi prace analityczne. Pytanie tylko, jak długo jeszcze, bo dzieci dorastają dzisiaj, a nie za 5 lat.

Kolejna kwestia, jaką ukazała ta informacja, to dramatyczna sytuacja opieki psychologicznej w szkołach. W roku szkolnym 2022/2023 kuratoria oświaty wydawały zgody na zatrudnienie osób bez tytułu magistra psychologii. NIK potwierdza, że nawet 20% kontrolowanych szkół zatrudniało osoby nieposiadające wymaganych kwalifikacji. W odpowiedzi Ministerstwo Edukacji Narodowej deklaruje monitoring i działania naprawcze i to znów tylko kolejne puste zapowiedzi. Monitoring niczego nie zmienia. Dzieci nie potrzebują statystyk, tylko realnego wsparcia psychologicznego. Kolejną kwestią jest bardzo zła sytuacja dzieci z chorobami rzadkimi i ultraradkimi. Rzecznik zauważył, że brakuje skutecznych procedur zapewniających dostęp do refundowanych leków. W czasie przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej mieliśmy możliwość realnie wpływać na politykę zdrowotną, ale znów potrzebna jest wola polityczna. Każde życie jest bezcenne i należy zapewnić leczenie w sytuacjach skrajnych, gdzie przedstawienie kosztów leczenia to niejednokrotnie skazanie dziecka na cierpienie bądź też nawet wyrok śmierci. Powiem szczerze, że pisząc dokładnie te słowa, wyskoczyło mi kolejne powiadomienie z Siepomaga, że kolejne dziecko potrzebuje wsparcia na wiele milionów złotych. To jest niebywałe, że państwo polskie nie potrafi się takimi osobami zająć.

(*Posel Marzena Anna Machatek*: No niestety tak jest.)

Ponadto według informacji pani rzecznik aktywnie działa na rzecz imigrantów, o czym świadczą liczne wizyty w ośrodkach dla cudzoziemców. Przykładem jest wizyta 21 sierpnia 2024 r. w ośrodku w Lesznowoli, co do której pani rzecznik zareagowała jedynie wyrażeniem niepokoju. Niepokojące są działania pani rzecznik na rzecz cudzoziemców, których trudno ustalić wiek faktyczny, a więc nie można jednoznacznie stwierdzić, czy są w ogóle dziećmi. Przyznano, że obowiązuje zasada domniemania małoletności, więc proszę zdawać sobie sprawę z tego, że występując w obronie imigrantów, którzy być może są małoletni, naraża się polskie dzieci właśnie na zagrożenie ich bezpieczeństwa. Dzieci mogą przebywać z dorosłymi imigrantami, którzy jak wskazano w informacji, przekroczyli granicę w sposób nieure-

gulowany. Niedawno w Toruniu 19-letni Wenezuelec, czyli niedługo po osiągnięciu pełnoletności, zaatakował i okaleczył młodą Polkę. Apeluję o zapewnienie bezpieczeństwa polskim dzieciom. W tym miejscu trzeba podkreślić brak jakiegokolwiek odniesienia do działalności rzecznika wobec dzieci polskich na Litwie, których prawa są wciąż łamane przez Republikę Litewską, jeśli chodzi o dostęp do edukacji, dostęp do nauczania języka polskiego.

Według informacji brakuje również działań w temacie alienacji rodzicielskiej dotyczącej ojców. Brakuje również działań w kwestii rozwoju kultury fizycznej i reformy wychowania fizycznego. Ale za to pani rzecznik prowadziła działania na rzecz ochrony praw dzieci LGBTQ+, z rodzin LGBTQ+. Zastanawiające jest, jakie to są konkretne działania. Dziecko, które postanowiło uważać bądź je do tego namówiono, że jest biseksualne, transseksualne, powinno otrzymać pomoc co najmniej psychologiczną, a nie być utrzymywane w tym błędzie, szkodliwym błędzie. A z informacji wiemy, że opieka psychologiczna leży. Ideologiczne zapędy pani rzecznik widać również w patronacie, jakiego udzieliła. Np. honorowym patronatem zostały objęte: ranking szkół przyjaznych LGBTQ+ 2024 stworzony przez fundację GrowSPACE czy wystawa dotycząca nielegalnych imigrantów, organizowana przez Fundację Ocalenie. To wszystko można spiąć informacją, że pani rzecznik podjęła działania na rzecz powrotu Polski do Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka. Poprzedni rzecznik wypisał Polskę z sieci, której brakowało sprzeciwu wobec aborcji i eutanazji dzieci. Działania nowej rzecznik doprowadziły do powrotu Polski do tej sieci.

Resumując, dzieci w Polsce coraz częściej są ofiarami systemu, który przestał je chronić. Jeśli państwo nadal będzie udawało, że nie widzi tego problemu, jeśli rzecznik będzie skupiał się na ideologii, to za kilka lat nie będzie już czego naprawiać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Rzecznik Praw Dziecka! Mam zaszczyt zabrać głos w sprawie sprawozdania komisji dotyczącego działalności rzecznika praw dziecka w roku 2024.

Na wstępie pragnę wyrazić uznanie dla instytucji rzecznika praw dziecka – jednego z nielicznych organów państwa, które w sposób systematyczny i merytoryczny monitorują przestrzeganie praw najmłodszych obywateli Rzeczypospolitej. Coroczna informacja rzecznika to dokument o kluczowym znaczeniu,

Posel Jarosław Sachajko

rzucający światło na sytuację dzieci w Polsce: od dostępu do edukacji i ochrony zdrowia, poprzez bezpieczeństwo psychiczne i fizyczne, po wyzwania związane z przestrzenią cyfrową. Jednak w tej systematyczności dostrzegam pewne zagrożenia. Raporty rzecznika, choć rzetelne i trafne, coraz częściej pozostają jedynie dokumentami bez realnej mocy sprawczej. Są czytane, odnotowywane, czasem komentowane i zapominane.

Problemy zgłaszane przez rzecznika, takie jak zapaść w psychiatrii dziecięcej, przemoc domowa, uzależnienie cyfrowe, pogłębiające się ubóstwo dzieci w rodzinach wielodzietnych czy brak skutecznej ochrony przed szkodliwymi treściami w Internecie, są znane od lat. Pytam: Co się dzisiaj zmieni? Czy kolejne rządy wdrożyły systemowe rozwiązania? Niestety, odpowiedź brzmi: nie. Brak ustawowego obowiązku realizacji zaleceń rzecznika sprawia, że jego głos coraz bardziej staje się bezradnym apelem, a nie impulsem do realnych zmian.

Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na niepokojący brak bezpośredniego odniesienia się w raporcie do problemu łatwego dostępu dzieci do pornografii w Internecie – zjawiska, które ma dewastujący wpływ na ich rozwój psychiczny, emocjonalny i społeczny. Choć w raporcie omówiono kwestię bezpieczeństwa cyfrowego, w tym patotrości, brak w nim wyraźnego wskazania pornografii jako kluczowego zagrożenia dla najmłodszych. To pominięcie budzi poważne pytania, zwłaszcza w kontekście politycznym. Obecny rząd, będąc w opozycji, blokował projekty legislacyjne poprzedniej władzy, które miały na celu wprowadzenie skutecznych mechanizmów ochrony dzieci przed dostępem do pornografii. Teraz, sprawując władzę, nie przedstawił żadnego projektu ustawy, który wprowadziłby systemowe rozwiązania w tym zakresie, takie jak skuteczna weryfikacja wieku czy sankcje dla platform cyfrowych. Czy to oznacza, że troska o ochronę dzieci przed szkodliwymi treściami ustępuje miejsca politycznym kalkulacjom? Brak działań legislacyjnych w tej sprawie jest rażącym zaniedbaniem, które naraża młode pokolenie na poważne zagrożenia.

Kolejnym zagrożeniem jest postępująca marginalizacja problemów dzieci na tle innych spraw politycznych. W sytuacji kryzysu gospodarczego, zagrożeń geopolitycznych i walki o medialny przekaz troska o dziecko przegrywa, a przecież to właśnie dzieci stają się ofiarami złej polityki publicznej, niespójnych reform edukacyjnych, braków kadrowych w szkolnictwie specjalnym czy zaniedbań w zakresie infrastruktury społecznej.

Niepokojące jest również to, że omawianie raportu rzecznika w Sejmie nie przekłada się automatycznie na mechanizmy legislacyjne. Komisje sejmowe nie mają obowiązku przygotowania projektów ustaw wdrażających postulaty z raportu, a rząd nie jest zobligowany do ustosunkowania się do wskazanych

nieprawidłowości. Bez takich mechanizmów raporty pozostają jedynie zbiorem słusznych obserwacji, które nie prowadzą do realnych zmian.

Wysoka Izbo! Chwalmy profesjonalizm urzędu rzecznika praw dziecka, ale nie zakrywajmy nim bezczynności państwa, które od lat słucha ostrzeżeń, lecz nie reaguje. Nie możemy dopuścić do tego, by raporty te stały się jedynie alibi dla zaniechań. Szczególnie w kwestii ochrony dzieci przed pornografią potrzebujemy pilnych działań legislacyjnych, a nie kolejnych apeli. Dziecko nie może być statystyką w rocznym sprawozdaniu. Musi być priorytetem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo posłowie, jeśli ktoś z was chciałby się zapisać na liście osób zadających pytanie, to bardzo proszę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

(*Posel Marzena Anna Machalek*: Panie marszałku, 1,5 minuty.)

Jako pierwsza pani poseł Iwona Karolewska.

Posel Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Pani Rzeczniczko! Wysoka Izbo! Z raportu UNICEF Polska „Prawa dziecka w Polsce 2024” wynika, że tylko 38% uczniów czuje, że ich prawa są respektowane w szkołach. To sygnał, że musimy działać szybko i skutecznie. Dzieci nie mogą czekać. Naszym obowiązkiem jest stanąć po ich stronie tu i teraz.

Po swoim niechlubnym poprzedniku rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak przejęła wiele obszarów do naprawy. Jej zaangażowanie w sprawy ochrony dzieci przed przemocą i działania na rzecz godnego traktowania dzieci podczas interwencji służb pokazują, że ten urząd wreszcie staje się aktywnym głosem najmłodszych. Pokazuje to też stały wzrost poparcia dla pani urzędu.

Dziękuję pani rzeczniczce za otwartość, wrażliwość i włączanie młodych ludzi w swoje działania, a w szczególności za współpracę przy zmianie ustawy umożliwiającej młodzieży od 13. roku życia skorzystanie z pomocy psychologa bez zgody rodziców, pierwsze, unikatowe w Polsce badanie (*Dzwonek*) dotyczące tego, jak młodzi ludzie oceniają postrzeganie swoich praw – czekamy na jesienny raport – i włączenie się biura rzecznika w sprawy dotyczące alienacji obywatelskiej. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Dzień dobry państwu.

Zapraszam pana posła Marka Rzęsę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Rzęsa:

Pani Marszałkini! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Jako wiceprzewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą chciałbym odnieść się do problemu polskich dzieci czasowo bądź stale przebywających poza granicami Polski.

W informacji o działalności rzecznika słusznie pani podkreśla sprawę podnoszenia świadomości prawnej rodziców, obywateli RP na temat przepisów obowiązujących za granicą, szczególnie w zakresie opieki nad małoletnimi, bowiem często niewiedza w tym zakresie może prowadzić do problemów prawnych, w tym interwencji zagranicznych służb społecznych, które mogą skutkować objęciem rodziny nadzorem, a w skrajnych przypadkach nawet odebraniem dziecka. Jest to zatem poważne zagrożenie dla dobrostanu dzieci i ich rodzin.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja rodzin mieszanych, w przypadku których jedno z rodziców jest obywatelem danego kraju. Jest jeszcze inaczej, kiedy dziecko ma podwójne obywatelstwo. Wczoraj, podczas posiedzenia komisji z udziałem przedstawiciela MSZ wstępnie podnosiłem ten problem (*Dzwonek*), ale chciałbym zapytać panią rzecznik: W jaki sposób, w jakim czasie i we współpracy z jakimi podmiotami zamierza pani wprowadzić w życie rekomendacje zawarte w informacji w celu nie tylko podniesienia prawnej wiedzy rodziców, ale też udzielenia im niezbędnej pomocy w kryzysowych sytuacjach?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Rzęsa:

Dziękuję pani rzecznik za podniesienie jakości urzędu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Umówmy się, proszę państwa, że po 15 sekundach będę zwracać uwagę, a po 20 sekundach będę wyłączała dźwięk.

Bardzo proszę, pani poseł Wioleta Tomczak, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować zarówno pani rzecznik, jak i całemu zespołowi Biura Rzecznika Praw Dziecka za ten ogrom pracy, jaki państwo wykonali w 2024 r. i w ogóle od początku realizowania swojej misji, bo tak trzeba nazwać to, co robicie.

Ponieważ nie mamy jeszcze systemowych rozwiązań, a sytuacja jest nadal bardzo trudna, chciałbym zadać pytanie dotyczące psychiatrii dzieci i młodzieży. Bardzo często dziecięce oddziały psychiatryczne są przepełnione. Chciałbym zapytać, jakie działania podjął rzecznik praw dziecka i jakie zamierza jeszcze podjąć w celu zwiększenia ochrony praw dziecka, tak naprawdę pacjenta oddziału psychiatrycznego, szczególnie w zakresie prawa do informacji o podejmowanym leczeniu, zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony przed przemocą, poszanowania godności i prawa do prywatności. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł, szczególnie za trzymanie się czasu.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Tumanowicz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik! Pomimo gorzkich słów, jakie wypowiedziałem podczas przedstawiania stanowiska, też chciałbym naprawdę docenić ogrom pracy, ponieważ dobro dzieci powinno być naszym wspólnym interesem. Dlatego tym bardziej chciałbym zadać pytanie albo zwrócić uwagę na pewne aspekty. Czy rzecznik praw dziecka planuje zająć się sytuacją polskich dzieci na Litwie, których prawa, w szczególności w zakresie edukacji językowej, są od lat łamane? Chciałbym zapytać też o kwestię bezpieczeństwa dzieci w domach dziecka. Jakie kryteria i procedury są stosowane przy ustalaniu wieku imigrantów deklarujących małoletniość, szczególnie tych, którzy przekroczyli granicę nielegalnie? Czy rzecznik praw dziecka nie mógłby jednak mimo wszystko nałożyć nieco większej presji na rząd, żeby niebezpieczne osoby nie były umieszczane w takich placówkach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Rzecznik! Myślę, że wszyscy na tej sali składamy podziękowania za to, że państwo traktujecie nasze polskie dzieci podmiotowo. Dziękuję za to, że przywróciliście telefon zaufania. Dziękuję za to, że traktujecie każde dziecko jak osobę, która wymaga ogromnego szacunku. Dziękuję również za to, że podejmuje pani działania ustawodawcze, szczególnie te, których dotyczy projekt. Chodzi o program polegający na podjęciu ustawy, która ma na celu wspieranie uczniów i nauczycieli. Chodzi o projekt ustawy, którą państwo w tej chwili projektujecie, nad którą pracujecie. Jest ona bardzo potrzebna polskim szkołom, ponieważ zapowiada zajęcia superwizyjne dla kadr pedagogicznych. Te zajęcia są konieczne, aby uczniowie w szkołach czuli wsparcie ze strony nauczycieli. *(Dzwonek)*

Pytanie jednak jest takie: Czy w projekcie tej ustawy planujecie państwo wsparcie superwizyjne również w przypadku poradni psychologiczno-pedagogicznych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec, Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelska.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

Pani Marszałek! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Przedstawiona przez panią Monikę Horna-Cieślak informacja o działalności rzecznika praw dziecka za 2024 r. obrazuje ogrom pracy, jaki wykonała rzeczniczka dla poprawy przestrzegania praw dziecka w Polsce. Świadczą o tym przedstawione w informacji przyrosty ilościowe i jakościowe prowadzonych spraw, chociażby rekordowa w historii działalności rzecznika praw dziecka korespondencja kierowana do rzeczniczki. W porównaniu do 2023 r. nastąpił wzrost wystąpień generalnych o 180%, a także wzrost udziału rzeczniczki w postępowaniach przed sądami powszechnymi o 25%.

Pani rzecznik w swojej działalności bardzo mocno akcentuje i wspiera aktywne uczestnictwo dzieci i młodzieży w życiu społecznym i obywatelskim. Dlaczego uważam, że ta działalność rzeczniczki ma ogromne znaczenie dla młodzieży? *(Dzwonek)* Ponieważ według badań PISA z 2022 r. polska młodzież nie ma poczucia przynależności do społeczności szkolnej czy też wpływania na jej funkcjonowanie.

Chciałabym zapytać panią rzecznik o jej działalność dotyczącą statutów szkolnych, zwłaszcza w kontekście zawartych w nich przepisów dotyczących praw ucznia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Rzeczniczko! Coraz więcej ekspertów, psychologów, pedagogów, a nawet teologów zwraca uwagę na zagrożenia związane ze spowiedzią dzieci, zwłaszcza w kontekście ich niedojrzałości emocjonalnej. Co o grzechu śmiertelnym może wiedzieć 8-letnie czy 9-letnie dziecko? To wielkie obciążenie dla ich młodej psychiki, a także ryzyko nadużyć ze strony dorosłych. Żyjemy w kraju, gdzie 17-latek nie może pójść do lekarza bez zgody rodziców, a 9-latek ma się spowiadać bez żadnej kontroli opiekunów obcemu mężczyźnie, co często traumatyzuje go na resztę życia. Wprowadzenie chociażby obowiązkowej zgody rodziców na spowiedź byłoby już krokiem w dobrym kierunku. W związku z tym chciałabym zapytać, pani rzeczniczko, czy miała pani okazję do podjęcia działań – jeżeli tak, to jakich – by chronić dzieci przed tymi negatywnymi skutkami ideologicznej i religijnej praktyki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z procedowaną informacją o działalności rzecznika praw dziecka za 2024 r. chciałabym zwrócić uwagę na kilka kwestii wymagających doprecyzowania i podjęcia zdecydowanych działań.

Po pierwsze, pani rzecznik, jak wyglądała w 2024 r. dostępność specjalistycznej opieki psychologicznej i psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży, szczególnie na terenach wiejskich i w małych miejscowościach? Pytają o to rodzice. Po drugie, jakie były najczęściej zgłaszane do biura rzecznika nieprawidłowości w obszarze przestrzegania praw dziecka w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych, szkołach oraz w systemie ochrony zdrowia?

Po trzecie, chciałabym się dowiedzieć, jakie nowe inicjatywy w 2025 r. planuje pani jako rzecznik w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, w tym cyberprzemocy oraz przemocy rówieśniczej. Jak wyglądała realizacja rekomendacji zawartych w sprawozdaniu za 2023 r.? Tam było bardzo dużo różnych rekomendacji. Które z nich nie zostały dotychczas jeszcze wdrożone? Jakie działania w tej sprawie zostały podjęte? *(Dzwonek)* W jaki sposób biuro rzecznika

Posel Lidia Czechak

monitoruje przestrzeganie praw dzieci z niepełnosprawnościami oraz dzieci przebywających w pieczy zastępczej? Jakie wnioski płyną z obserwacji i analiz przeprowadzonych w 2024 r.? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Rzecznik! Oczywiście dziękuję za to zaangażowanie na rzecz praw dzieci. Widzimy, że w porównaniu z poprzednikiem nastąpiła zmiana jakościowa, zmiana mentalna i to tylko potwierdza, że dokonaliśmy dobrego wyboru rzecznika praw dziecka.

Przejdę już do merytoryki. W informacji za rok poprzedni czytamy o rosnącej liczbie dzieci zmagających się z kryzysem zdrowia psychicznego, wykluczeniem cyfrowym oraz przemocą rówieśniczą. Z danych zawartych w sprawozdaniu wynika, że te problemy mają szczególnie nasilający się charakter na terenach przemysłowych. Jako poseł pochodzący ze Śląska, gdzie ten przemysł dominuje, chciałbym zapytać, czy pani rzecznik będzie rekomendowała rozwiązania systemowe w kontekście rosnącej fali depresji czy autoagresji i myśli samobójczych wśród dzieci i młodzieży z takich obszarów. Czy mamy w ogóle takie narzędzia? Czy w pani ocenie jesteśmy już na tym etapie, że zapewniamy wszystkim dzieciom, niezależnie od miejsca zamieszkania, równy dostęp do ochrony zdrowia psychicznego, edukacji i godnych warunków życia, a jeśli nie, to jakie są tego główne bariery? *(Dzwonek)* Bo nie tylko analiza sytuacji, ale też intuicja podpowiada, że pewnie w różnych gminach wygląda to różnie, zwłaszcza w gminach wiejskich, w gminach mniejszych może być problem z ochroną tego zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Barbara Oliwiecka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Wzrost liczby telefonów, korespondencji, kontaktów z Biurem Rzecznika Praw Dziecka oraz wykonanych interwencji pokazują jasno, że w osobie rzeczniczk

pani Moniki Horna-Cieślak dzieci znalazły prawdziwą ambasadorkę i strażniczkę swoich praw.

Dziękuję pani rzecznik i dziękuję oczywiście całemu zespołowi biura. Szczególnie dziękuję za zaangażowanie się w temat pieczy zastępczej. Kryzys pieczy zastępczej to jedno z największych wyzwań naszej kadencji. Moje pytanie dotyczy jednak osób pełnoletnich, prawie dorosłych, pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej i domów dziecka. Proces usamodzielniania się jest dla tej grupy szczególnie trudny. Mamy braki systemowe, wsparcie finansowe jest niewystarczające, a często odpowiedzialność za te pełnoletnie, ale wciąż dzieci spoczywa na rodzinie zastępczej, na zbudowanych relacjach, a nie rozwiązaniach systemowych.

Czy Biuro Rzecznika Praw Dziecka monitoruje losy tych dzieci? *(Dzwonek)* Czy ma jakieś sugestie i propozycje zmian oraz dobrych praktyk, które warto wprowadzić? Pani rzecznik, bardzo proszę o wsparcie i współpracę w tym obszarze, bo tu jest konieczne bardzo dużo zmian. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wrócę do tematu zmarłego dziecka, 4-miesięcznego Oskarka. Pani rzecznik, oto pytania. Czy podejmie pani interwencję w organach i wyjaśni, dlaczego zastosowano wobec tej 22-letniej kobiety, matki 4-miesięcznego dziecka, tak drastyczny środek zapobiegawczy? Dalej, czy pani wyjaśni i podejmie rozmowy z rodziną zmarłego Oskarka, czy rzeczywiście babcia i prababcia odmówiły odpięki nad dzieckiem? Kolejne pytanie: Czy ustali pani, dlaczego złamano przepisy i rozdzielono rodzeństwo? Czy ma pani wiedzę, że 3-letnia Lena przeżyła olbrzymią traumę? Nie mam wiedzy, czy przy odbiorze dzieci była obecna psycholog, ale nawet nie potrafię sobie wyobrazić, jak traumatyczne emocje mogły dziecku towarzyszyć, co może być powodem tego, że przestała mówić. Czy sąd wydał orzeczenie dopiero po śmierci dziecka, 19 maja?

I teraz pytanie do pani przewodniczącej Moniki Rosy. Pani poseł, wystąpiła pani z zarzutem o to, że na posiedzeniu Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży pojawiły się media. I dobrze, że się pojawiły, bo fakty muszą ujrzeć światło dzienne. *(Dzwonek)* Musi to zostać wyjaśnione, a najbardziej powinno na tym zależeć pani rzecznik praw dziecka. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Marzenę Annę Machałęk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Będę kontynuowała mówienie o sprawie, która zbulwersowała opinię publiczną. Sprawa została nagłośniona. Chwała Bogu, bo dzięki temu wiemy dzisiaj, że zainteresowali się nią inni prawnicy i być może, z tego, co widzimy, ta mama będzie mogła wrócić do domu i odbywać karę w trybie nadzoru elektronicznego.

Proszę nie mówić, że tutaj ktoś cokolwiek wykorzystuje. Proszę nie mówić, że atakujemy rodziny zastępcze. Atakujemy państwo i jego tryby, które w tej kwestii zawiodły. Zawiodły na etapie zbadania tej kwestii. Kobieta za niewielkie oszustwa została skazana na karę grzywny. W ciąży kazano jej też zaocznie wykonywać pracę. A później w połogu skazano ją na karę więzienia. No błagam, tu się nic, co wyjaśniamie, nie trzyma całości. *(Dzwonek)* Bo po prostu stała się krzywdą i tej krzywdy nie da się już odpracować czy nadrobić. Po prostu Oskarek nie żyje i nie napisze listu do pani rzecznik, że mu się stała krzywdą.

(Poseł Michał Wójcik: Brawo!)

Tutaj trzeba teraz wyjaśnić, co naprawdę zawiodło i co można zrobić, by więcej do takiej tragedii nie doszło. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Magdalena Łośko: Było posiedzenie komisji, pani poseł.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Marię Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja nie byłam wczoraj na posiedzeniu Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, dlatego nie znam szczegółów sprawy, a ponieważ nie dopuszczono mediów, opinia publiczna również nie poznała szczegółów tej sprawy. Opinia publiczna w Polsce żyje tą sprawą, niezwykle bulwersującą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę mi nie przeszkadzać i mnie nie zakrzykiwać.

Mam pytanie do pani minister: Pani minister, gdzie pani była 15 maja br., kiedy młodej 22-letniej matce odbierano dwoje małych dzieci, 3-letnią dziewczynkę i 4-miesięcznego chłopczyka? Dzieci rozdzielono i chłopczyk po 4 dniach zmarł w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach. Jak, kiedy dowiedziała się pani o tej sprawie i czy podjęła pani jakieś konkretne działania? Proszę o szczegółową odpowiedź na moje pytania na piśmie.

Drodzy Państwo! Czy to jest jedyna taka bulwersująca sprawa? My się o niej dowiedzieliśmy po kilku tygodniach, ale być może takich spraw na skutek bezduszności sądu i służb podległych państwu jest więcej. *(Dzwonek)* Czy pani ma też wiedzę na ten temat? Tutaj młodą kobietę za jakieś drobne przestępstwo wsadza się do więzienia na 4 miesiące, a pobiła się np. reżyserowi Krzysztofowi Ł., który kilkanaście miesięcy temu...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Maria Koc:

...zabił 10-letnią dziewczynkę, i teraz sąd przywraca mu prawo do prowadzenia pojazdów, ponieważ...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Łośko, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować pani rzecznik za działania na rzecz dzieci i młodzieży. Pani rzecznik Monika Horna-Cieślak jest właściwą osobą na właściwym miejscu i udowodniła to wielokrotnie przez ostatnie miesiące sprawowania swojej funkcji. Jest wszędzie tam, gdzie jest potrzebna, wsłuchuje się w głos młodych ludzi. Podejmuje działania i własne inicjatywy. Współpracuje z młodymi, nie tworzy barier, lecz je burzy. I za to z tego miejsca bardzo serdecznie dziękuję. Pani rzecznik, mając świadomość tego, z jak wieloma wyzwaniem musi się mierzyć, przywróciła wiarę w to, że z samotnością i wszelką ciemnością, która ogarnia nasze dzieci i młodzież, jesteśmy w stanie wygrać. Wiele pracy i uwagi przed nami wszystkimi. Wszyscy bądźmy uważni, jeśli chodzi o problemy dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani rzecznik praw dziecka to nie jest właściwa osoba na właściwym miejscu i mówię to z własnego doświadczenia. Kilka miesięcy temu zwróciłem się do pani rzecznik z prośbą o interwencję i wyjaśnienie sytuacji – sytuacji szkolnej pewnej uczennicy z Krakowa. Wtedy pani nie raczyła mi nawet odpowiedzieć. Kilka tygodni temu zwróciłem się do pani, jak również do Ministerstwa Edukacji Narodowej, do Kuratorium Oświaty w Krakowie o przesłanie dokumentacji, która będzie przedstawiać państwa działania w tym temacie. Ministerstwo odpowiedziało i przesłało, Kuratorium Oświaty w Krakowie przesłało mi stosowną dokumentację. Natomiast pani raczyła mnie poinformować w jednostronicowym piśmie, że nie mam żadnego prawa do tego, aby uzyskiwać wgląd do pani pracy i do tego, co zostało w tym temacie zrealizowane. Pani rzecznik, pani się myli (*Dzwonek*), ponieważ istnieją grupy danych, które należy udostępnić, natomiast jeżeli występują dane wrażliwe, to należy je zanonimizować. Ale to pokazuje całkowity brak kompetencyjny pani na tym stanowisku.

W związku z tym jeśli w tym jednym jednostkowym przypadku pani nie dopełniła swojego obowiązku, to co dzieje się w setkach bądź może tysiącach sytuacji w Polsce, kiedy dzieci potrzebują pomocy i potrzeba wyjaśnień działań organów państwowych w tym temacie?

(*Poseł Michał Wójcik*: Tak jest, oczywiście.)

Naprawdę jestem pani...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...postawą zawiedziony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Pani Rzeczniczko! Wysoki Sejmie! Dołączam się do grupy posłów, którzy wyrażali już tutaj dzisiaj swoje podziękowania, po pierwsze, za doskonale, wzorowo prowadzony urząd, za odpolityczniony urząd, za podejmowane działania, inicjatywy, za wzrost zaufania, który wyraża się nie tylko w liczbach, które już tutaj padły, ale także w opiniach młodych ludzi, które zostały wyrażone wczoraj na posiedzeniu Komisji Edukacji i Nauki. To naprawdę budujące, że młodzież widzi zmianę jakościową na stanowisku pracy rzeczniczki praw dziecka. Bo to rzeczywiście jest prawdziwy rzecznik, nie tak jak

poprzednik za poprzedniej władzy, zwany przez prasę niedorzecznikiem. To po pierwsze.

Po drugie, chciałabym jeszcze (*Dzwonek*), już tak zupełnie od siebie, powiedzieć, że oburzające jest to, że wykorzystujecie tragiczną sytuację, śmierć dziecka do politycznych działań. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Wójcika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Wójcik:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałbym, żeby pani była rzecznikiem praw dziecka, a nie urzędnikiem praw dziecka. Pani tutaj przedstawiała liczby, wzrosty, procenty, ile wy pracujecie. A zna pani sprawę Ines? Interesuje się pani tą dziewczynką, którą za ręce i nogi wywlekano, a ona błagała: zostawcie mnie, zostawcie mnie? Pamięta to pani? Interweniowała pani w sprawie tej mamy. Kilkanaście dni leżał wniosek w sprawie SDE, dopiero po wczorajszym posiedzeniu komisji pani zainterweniowała. A interweniuje pani w sprawie pomysłów, żeby zablokować przepisy, które ja stworzyłem – my je wszystkie przegłosowaliśmy – żeby pomagać polskim dzieciom za granicą. Dzisiaj będziecie jak najszybciej wyrzucali dzieci z Polski. O to wam będzie chodziło, bo to jest taki pomysł.

(*Poseł Alicja Łuczak*: Co ty gadasz, człowieku?)

To proszę się zapoznać z pracami komisji kodyfikacyjnej.

Ja powiem jedną rzecz. Mam dla was propozycję. Powstaje zespół do spraw obrony praw dzieci. (*Dzwonek*) Zapraszam na posiedzenie tego zespołu panią i każdego z was.

(*Poseł Marek Rząsa*: Mateckiego zaprosz.)

(*Poseł Małgorzata Niemczyk*: Matecki na przewodniczącego tego zespołu.)

Powstał dlatego, szanowni państwo, że zrozpaczone matki i zrozpaczeni ojcowie błagali o to, bo wy nie działacie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Matecki będzie przewodniczącym, brawo.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Dorotę Olko, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Rzeczniczko! Dziękuję za pracę pani i całego pani biura. Ja chciałam poruszyć temat żywienia w placówkach oświa-

Posel Dorota Olko

towych i opiekuńczych. Polskie dzieci są najszybciej tyjącymi dziećmi w Europie. Z drugiej strony wciąż mamy problem z dziećmi, które borykają się z niedożywieniem, jeżeli nie ilościowym, to jakościowym. Żywnienie w placówkach jest tutaj szczególnie ważne, nie tylko w kwestii dostarczania substancji odżywczych, lecz także jeżeli chodzi o uczenie się zdrowych nawyków żywieniowych i zdrowych wzorców. Wiem, że ta tematyka nie jest obca biuru pani rzecznik. Chciałabym zapytać o działania, jakie tutaj państwo podejmują, i o kwestię projektu rozporządzenia dotyczącego produktów dostępnych w placówkach oświatowych w żywieniu zbiorowym, w szkołach, przedszkolach. Ten projekt właśnie się ukazał. *(Dzwonek)* To istotny dokument z tego punktu widzenia i chciałabym zapytać, czy już go państwo analizowali. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Rzeczniczko! Państwa strony konwencji praw dziecka zobowiązują się do zapewnienia dzieciom ubiegającym się o status uchodźcy lub posiadającym ten status ochrony i pomocy, niezależnie od tego, w jaki sposób przekroczyły granicę i którą granicę, czy zrobiły to samodzielnie, czy ze swoją rodziną. A opieka ta oznacza, że jeśli są małoletnimi bez opieki, to należy objąć je ochroną w postaci pieczy, bo są dziećmi. To bardzo ludzkie, wręcz podstawowe. Przedstawianie małoletnich jako zagrożenia dla innych, co robią politycy Konfederacji, jest po prostu niegodzliwe i zagraża bezpieczeństwu nie tylko tych dzieci, nie tylko tych małoletnich, ale także innych dzieci, które przebywają w tych ośrodkach, w tych miejscach, w tych placówkach, do których kierowane są dzieci, które przekroczyły granicę polsko-białoruską, ale nie tylko one, po prostu wszyscy małoletni bez opieki rodziców. *(Dzwonek)*

Pani rzecznik, jak w tym momencie wygląda sytuacja małoletnich uchodźców w pieczy? Jak wygląda sytuacja rodzin ubiegających się o azyl? Czy monitoruje pani sytuację na granicy polsko-białoruskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Rzecznik! Po wysłuchaniu wypowiedzi posłów Prawa i Sprawiedliwości chcę zapytać, czy zapomnieliście, jak działał wasz rzecznik Mikołaj Pawlak, który nic nie robił na rzecz dzieci. *(Oklaski)* W Sejmie nie odpowiadał na pytania posłów. Dzisiaj wszyscy oczekują i krytykują. Niestety to był skandal i to był stracony czas, który trudno nadrobić.

Pragnę podnieść rosnący problem hejtu, który dotyczy coraz szerszej grupy dzieci i młodzieży. Hejt jest poważnym zagrożeniem, prowadzi do wykluczenia rówieśniczego wśród dzieci i młodzieży, ale też do bardziej drastycznych decyzji. Jest bardzo niebezpieczny. Mimo wielu działań szkół i innych instytucji pracujących na rzecz dzieci jest to niewystarczające i problem narasta. *(Dzwonek)* Proszę panią rzecznik o ustosunkowanie się do tego problemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Rzecznik Praw Dziecka! Stała się nieodwracalna tragedia. Państwo i urzędnicy zawiedli. Chciałem zapytać o rozwiązania systemowe. Dlaczego matka skazana na 4 miesiące więzienia, mająca 4-miesięczne dziecko, będąca jeszcze w połogu nie otrzymała dozoru elektronicznego, aby opiekować się swoim dzieckiem? Dlaczego nie odroczone wykonania kary, tylko brutalnie rozdzielono matkę z 4-miesięcznym dzieckiem? Czy z taką inicjatywą ustawodawczą, niestety po czasie, zwróci się pani do parlamentu? Ta matka nie była jakimś groźnym przestępcą. Ile takich przypadków było w ostatnim roku, czyli przypadków rozdzielania matki z dzieckiem podobnych do tego?

Chciałem również zapytać, dlaczego w informacji o działalności rzecznika praw dziecka za 2024 r. pominięto kwestię ekspozycji dzieci na treści pornograficzne w Internecie oraz jej negatywnych skutków psychicznych i behawioralnych? *(Dzwonek)* Czy rzecznik praw dziecka planuje w najbliższym czasie działania legislacyjne zmierzające do ograniczenia dostępności treści pornograficznych dla osób niepełnoletnich, wzorem Francji czy Wielkiej Brytanii? Gdyż rząd już od 1,5 roku o tym mówi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Oczywiście rozpocznę od serdecznych gratulacji i ogromnych podziękowań dla pani rzecznik, dla pani zespołu. Nareszcie możemy powiedzieć, że mamy rzeczniczkę z prawdziwego zdarzenia. Nareszcie rzeczniczką jest osoba, która jest empatyczna, otwarta, która nie działa ideologicznie, osoba odważna. Powiedzieć, że odważna, to mało. Spektrum działań pani i pani zespołu jest tak szerokie, że pracowitość jest tu rzeczywiście jedną z głównych cech. Bardzo ważne jest to, i ja to zauważam, że obecna rzeczniczka lubi ludzi, i to też jest dobra podstawa do tego, żeby z tymi ludźmi dobrze współpracować.

Jednakowoż mam pytanie (*Dzwonek*): Jakie konkretne programy profilaktyczne są realizowane i jak mierzona jest ich skuteczność? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Adam Luboński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Rzecznik! Szkoda, że nie ma posła Tumanowicza, który w swojej wypowiedzi mówił, że bardzo mocno wzrosła agresja w szkołach podstawowych, a przyczyną może być ich ogromna szarża, szarża Konfederacji w mediach społecznościowych, a szczególnie na TikToku, i to oni mogli przyczynić się do tego, że ta agresja wzrosła. Dlatego Polska 2050 przygotowała projekt ustawy, który ma wprowadzić zasadę szkoły wolnej od smartfonów. Co pani sądzi, pani rzecznik, o tym, że dzieci... Czy jest pani świadoma tego, że dzieci dzisiaj przebywają w szkołach podstawowych zbyt często ze smartfonami w rękach, kosztem nauki, relacji z rówieśnikami czy też ich własnego zdrowia psychicznego? Czy nie warto dać szkołom jasnych i przejrzystych zasad, które pomogą ograniczyć korzystanie ze smartfonów dzieci właśnie podczas lekcji czy podczas przerwy? To my jako dorośli jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo i rozwój naszych dzieci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Bardzo krótko, zwięźle. Chcę też przyłączyć się do podziękowań, bo rzeczywiście jeżeli patrzymy na pani działalność, nawet na to wystąpienie w Sejmie, widać, że to, co pani mówi, to, co pani realizuje, to jest pani pasja. Dało się to odczuć także wtedy, kiedy spotykaliśmy się na posiedzeniach Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka tutaj, w Sejmie, rozmawiając o pani kandydaturze. Dało się to odczuć także dzisiaj w tym wystąpieniu i rzeczywiście widać, że ta informacja o pani działalności pokazuje, że pani wkłada całe swoje serce w tę działalność, otwartość tego urzędu, podejmowane interwencje. Znaczące zwiększenie liczby podejmowanych interwencji i działań świadczy o tym, że jest pani właściwą osobą na właściwym miejscu z ogromnym zaangażowaniem społecznym, wyrozumiałością i ogromną sympatią właśnie do praw dziecka, do wszystkich osób, które tej pomocy potrzebują. Za to także w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga chcę pani podziękować. (*Dzwonek*) Prosimy o dalszą dobrą pracę na rzecz dzieci i o godne reprezentowanie i pełnienie tego urzędu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Sylwią Bielawską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Z tego miejsca chciałabym do tych wszystkich podziękowań dołożyć jeszcze jedną cegiełkę i bardzo serdecznie pani rzecznik podziękować za zorganizowanie pomocy psychologicznej dla dzieci z terenów, które uległy powodzi we wrześniu 2024 r. Ta dodatkowa pomoc była wtedy bardzo ważna i za to serdecznie dziękuję.

Chciałabym, pani rzecznik, zapytać o jeszcze jedną kwestię, która bardzo mnie interesuje. A wiem, że pani nigdy nie odmawia pomocy i na prośby rodziców odpowiedziała pani bardzo szybko, i razem z nimi podjęła działania. Zatem jakie działania podjęto i jakie będą dalej podejmowane w sprawie wsparcia dzieci z niepełnosprawnością odnośnie do zapewnienia skutecznego leczenia dzieci z ciężką hemofilią typu A, niepowikłaną inhibitorem do czynnika krzepnięcia, w zakresie umożliwienia im refundowanego leczenia odpowiednim lekiem, tj. lekiem podskórnym? Chodzi o ten szczególny lek, który dla dzieci powyżej 2. roku życia w tej chwili nie jest zapewniony. Bardzo proszę o odpowiedź. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Kontynuując moje pytania z posiedzenia komisji, chciałbym zapytać: Czy zauważa pani problemy takie jak luka edukacyjna, bagatelizowanie profilaktyki chorób męskich czy negatywnych stereotypów płciowych w kontekście chłopców i jakie działania pani podejmowała? Ile spraw dotyczących uprzedzonego i bezpodstawnego utrudniania kontaktów jednego z rodziców z dzieckiem wpłynęło w ostatnich 2 latach? Kto najczęściej zgłasza te sytuacje: rodzice, dzieci czy dziadkowie? Jakie działania zmierzające do zmiany przepisów w tym zakresie pani podejmuje? Jaką część spraw, którymi się pani zajmuje, stanowią sprawy młodocianych pracowników? Ile młodych osób ze społeczności LGBT+, w tym transpłciowych, zgłaszało się po pomoc? Jakie problemy dominują w tych sprawach i czy planowane są działania wspierające szkoły w reagowaniu na ich potrzeby?

Serdecznie dziękuję, pani rzeczniczko, za dotychczasowe działania i liczę, że wspólnie uda się wzmocnić ochronę praw dzieci tam, gdzie system nadal zawodzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Andrzeja Szewińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Andrzej Szewiński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Rzeczniczko! Pytania: Jakie działania podjęła pani w celu zapewnienia większej liczby miejsc dla małoletnich w pieczy zastępczej? Czy znany jest pani problem braku możliwości wykonywania orzeczeń w przedmiocie umieszczenia małoletnich w pieczy zastępczej? Do Biura Rzecznika Praw Dziecka wpływają wnioski sądów o pomoc i interwencję w tego rodzaju sprawach. Jaka była skala wniosków o interwencje, które wpłynęły do Biura Rzecznika Praw Dziecka od początku pani kadencji do końca maja 2025 r.? Ile takich spraw zostało zarejestrowanych? Jakie konkretne działania interwencyjne zostały przez panią podjęte w odpowiedzi na te zgłoszenia? Ponadto proszę o wskazanie, jakie inicjatywy zostały zrealizowane bądź są planowane przez panią w zakresie zwiększenia dostępności miejsc dla nieletnich w zakładach leczniczych, o których mowa (*Dzwonek*) w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Kot, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Pani Marszałek! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Pani rzeczniczko, wspomniała pani w swoim wystąpieniu o angażowaniu dzieci i młodzieży poprzez różne formy współpracy, takie jak Rada Dzieci i Młodzieży czy Kongres Dzieci i Młodzieży. Czy planuje pani jeszcze inne inicjatywy, które mogą wzmocnić partycypację dzieci i młodzieży w życiu publicznym? Czy można jakoś poprawić efektywność tych istniejących już form angażowania młodych ludzi? W Sejmie funkcjonują też zespoły, takie jak zespół do spraw młodzieży czy zespół do spraw młodzieżowych rad, których celem jest wzmocnienie głosu młodego pokolenia w debacie publicznej i w procesach legislacyjnych. Myślę, że warto rozważyć, jak współpraca tych zespołów z Biurem Rzecznika Praw Dziecka mogłaby jeszcze efektywniej, jeszcze skuteczniej wzmocnić partycypację młodych ludzi w życiu publicznym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią minister Aleksandrę Gajewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałkini! Pani Rzeczniczko! Wysoka Izbo! W wypowiedziach wielu posłów wykorzystywana była sytuacja zabezpieczenia dzieci podczas interwencji funkcjonariuszy Policji, by doprowadzić oskarżoną, żeby odbyła karę. Wczoraj na posiedzeniu Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży ponad 4 godziny koncentrowaliśmy się na bardzo skrupulatnym, dokładnym wyjaśnieniu sytuacji, która miała tam miejsce. Chciałabym państwa bardzo prosić o to, żeby nie próbowali państwo zbijać politycznego kapitału na tragedii, która się wydarzyła. *(Poseł Alicja Łuczak: Właśnie.)*

Nie wykorzystujcie tego czasu na mównicy do tego, żeby próbować to osiągnąć. Jako minister rodziny, pracy i polityki społecznej uznaję za zasadne działanie funkcjonariuszek Policji, które były na miejscu, przeprowadzały interwencję i w momencie, w którym nie były w stanie zabezpieczyć opieki nad dzieckiem poprzez najbliższe osoby, które znajdowały się w miejscu wykonywania tej interwencji, ani nie były w stanie zabezpieczyć opieki nad tymi dziećmi poprzez najbliższą rodzinę, były zmuszone do tego,

Posel Aleksandra Gajewska

żeby zabezpieczyć te dzieci w pieczy zastępczej. Mówienie o tym, że funkcjonariuszki wyrwały dzieci, rozdarły matkę jest określeniem nieuprawnionym.

(Posel Michał Wójcik: Nikt tak nie mówił.)

Jest działaniem, które jest krzywdzące dla działań pieczy zastępczej, dla przedstawicieli organizatora pieczy, czyli WCPR-u, dla osób, które na co dzień podejmują liczne interwencje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani posłanko, mam absolutne prawo do tego, żeby interweniować, kiedy padają tu kłamstwa.

(Posel Michał Wójcik: Wszyscy mają o minutę więcej?)

Z panią rzeczniczką mam wielką przyjemność interweniować tam, gdzie są łamane prawa dzieci, i bardzo dziękuję urzędowi, całemu biur.

(Posel Michał Woś: Kajdany zespolone pani pochwali, pani minister?)

Nie, nie pochwalam. Absolutnie nie pochwalam takiego działania.

(Posel Michał Woś: To wasza polityka.)

Myślę, że każdą osobę, która ma wrażliwość społeczną, ten obrazek bardzo uderzył.

(Posel Michał Woś: To gdzie są dymisje?)

Wypowiadam się w kwestii nadzoru nad działem, za który odpowiadam.

(Posel Michał Woś: Czy popiera pani dymisję...)

Bardzo rzetelnie wypowiadam się w tej kwestii i bardzo rzetelnie sprawuję nadzór w tym zakresie. Chciałabym państwa również poinformować, że poza tym, co państwu sprawozdaję, zarówno tutaj, jak i w komisji zleciłam czynności kontrolne, które będzie wykonywał urząd wojewódzki.

(Posel Michał Wójcik: Po 4 tygodniach.)

Dążymy do tego, żeby piecza zastępcza była możliwie jak najlepiej zorganizowana. Mieliście państwo możliwość usprawnienia tego systemu przez 8 lat, kiedy państwo funkcjonowaliście.

(Posel Michał Wójcik: Pani marszałek, 4 minuty. Co pani robi?)

Nie zrobiliście państwo tego.

(Posel Michał Wójcik: Zawaliliście to państwo... 4 tygodnie temu.)

My to naprawimy razem ze stroną społeczną, razem z ekspertami, razem z rodzinami zastępczymi i rzeczniczką praw dziecka. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Do państwa: prawem marszałka jest przedłużenie wypowiedzi, szczególnie członka Rady Ministrów.

(Posel Michał Wójcik: A na jakiej podstawie?)

Panie posle, prawem marszałka jest przedłużenie wypowiedzi, skoro wypowiedź była tłumaczeniem...

(Posel Michał Wójcik: Pani marszałek...)

Ale proszę. Czy pan w ogóle ma ochotę mnie wysłuchać?

(Posel Michał Wójcik: Tak, oczywiście.)

To proszę dać mi skończyć. Dobrze? Pani minister zapisała się do pytania, ale jej wypowiedź została błędnie zrozumiana, więc ją prostowała i tłumaczyła. Moim prawem jest możliwość przedłużenia jej wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

(Posel Michał Wójcik: Pani marszałek, to jest właśnie pani. Pani nie ma nawet podstawy prawnej do tego.)

Zapraszam panią posel Ewę Schädler, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Panie posle. Pozwólmy pani...

(Posel Michał Wójcik: Jest regulamin.)

Panie posle Wójcik, pozwólmy pani posel mówić. Zapraszam do mnie i zaraz porozmawiamy. Dobrze? Czy możemy?

(Posel Michał Wójcik: Ale ta pani nie jest członkiem Rady Ministrów.)

(Głos z sali: Chodzi o sprawę czy o regulamin?)

Panie posle, gdy pan troszkę uspokoi emocje, to czy mogę pana prosić, żeby pan podszedł do mnie?

(Posel Michał Wójcik: Ja pani słuchałem.)

Pozwólmy pani posel Ewie Schädler już wystąpić. Czy możemy tak się umówić, czy pan nie chce po prostu wypowiedzi?

(Posel Michał Wójcik: Oczywiście, że jestem gotowy rozmawiać.)

To bardzo proszę.

Zapraszam panią posel Ewę Schädler, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Ewa Schädler:

Pani Marszałkini! Pani Rzeczniczko! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Środowisko jest warunkiem zdrowego życia wszelkich istot na ziemi, szczególnie ludzi, ale w sposób wyjątkowy szczególnie tych najmniejszych spośród nas. Tych najmniejszych, którzy potrzebują naszej opieki, naszej empatii, naszej czułości i przede wszystkim takiego środowiska, w którym jest tworzone zaufanie. Bo niestety rodząc się, zakładamy, że możemy ufać rodzicom, społeczeństwu, sąsiadom czy państwu. Niestety potem, w trakcie życia okazuje się, że tutaj czegoś brakuje, że ten idealny porządek w rzeczywistym świecie nie istnieje. Dlatego pięknie dziękuję pani rzeczniczce za to, że zadbała o tę przestrzeń, która została jej powierzona. Wzrost zaufania (*Dzwonek*) był absolutnie widoczny w każdej z tych przestrzeni, o których tutaj mówiła.

Niestety na koniec, bo zostało mi jeszcze kilka sekund, powiem, że jestem zbulwersowana państwem, państwa śmiechem, tym, że w takiej sytuacji robicie brudną politykę.

(Głos z sali: O czym pani mówi?)

Jako przykład podam tutaj sytuację ze Śremu, z kwietnia...

(Posel Michał Woś: Niech pani wstrzyma swoje uwagi.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo. Wyłączył się.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik! W pierwszych słowach dziękuję za pani pracę i za działania pani biura.

Panie Wójcik, gdzie pan był, kiedy był gwałcony chłopiec grający w piłkę ręczną przez trenera i gdzie był wasz rzecznik?

(Poseł Michał Wójcik: Który rok?)

Gdzie byliście, kiedy dziewczyny koszykarki z Łomianek były w niegodny sposób traktowane? Gdzie byliście, kiedy łuczniczka doświadczała podobnych rzeczy? *(Poruszenie na sali, oklaski)* Nie macie prawa tutaj zabierać głosu. *(Oklaski, gwar na sali)*

(Głos z sali: Takie samo mamy prawo jak wy.)

Pani Rzecznik! Według raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2023 r. w ciągu dekady liczba prób samobójczych dzieci w Polsce wzrosła pięciokrotnie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, chwileczkę, ja pani przedłużę czas.

Pan poseł Wójcik i pani poseł Gembicka.

(Poseł Michał Wójcik: Ja tutaj jestem.)

Jeśli macie jakieś pytania, to się zapiszcie. Jeżeli chcecie porozmawiać z panią poseł Niemczyk, bardzo proszę. Ale proszę nie pokrzykiwać, nie wrzeszczeć, bo nawet nie słyszymy, co pani mówi. Pani poseł ma prawo mówić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani poseł Gembicka, jeszcze pani będzie dyskutowała? Jeżeli pani ma jakiegokolwiek uwagi, zapraszam do siebie. Pozwólmy posłowi, bo to jest jego prawo, wygłosić jego wypowiedź w taki sposób, w jaki ma ochotę. Proszę nie pokrzykiwać, dobrze? Następnym razem, ostrzegam, będę czytała. Dziękuję bardzo.

Pani poseł Niemczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Szanowna Pani Rzecznik! Bardzo dziękuję za działania przez pani biuro i przez panią podejmowane.

Według raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2023 r. w ciągu dekady liczba prób *(Dzwonek)* samobójczych dzieci w Polsce wzrosła pięciokrotnie. Pięciokrotnie. Inne badania wskazują, że na każdą 28-osobową klasę przypada średnio dwóch uczniów po próbie samobójczej. Te statystyki to dramat tysięcy rodzin. To

dzieci, które nie otrzymały pomocy na czas albo nie mogły się o nią upomnieć. Zagrożenia dla naszych dzieci to nie tylko sytuacje szkolne czy media społecznościowe, czy Internet. Niestety to także sport. Wielokrotnie rozmawiałam z panią i z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę i dziękuję za wszystkie działania w tej sprawie. Niestety prezydent Duda nie podpisał bardzo ważnej nowelizacji ustawy...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

...która zwiększała ochronę i bezpieczeństwo zawodników i uczestników sportu, w tym małoletnich.

Pani Rzecznik! Bardzo proszę o zajęcie się sprawą młodych zapaśników, do której doszło w 2023 r. na obozie w Białogardzie i w Pieckach. To zdarzenie jest objęte postępowaniem prokuratorskim. Doszło tam do aktów przemocy rówieśniczej między zawodnikami połączonej z utrwaleniem i upublicznieniem ich w pozycjach spętanych wraz z pokazaniem ich nagich intymnych części ciała i ich wizerunku.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Bardzo proszę o podjęcie działań w tej sprawie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Wójcik: Pani poseł, o którą próbę gwałtu chodzi?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym wyrazić wielkie podziękowanie i podziw, jeśli chodzi o pracę pani i całego zespołu Biura Rzecznika Praw Dziecka. Ale chciałbym podjąć kwestię fundamentalną, mianowicie kwestię zdrowia psychicznego. Choć w zeszłym roku spadła liczba samobójstw popełnianych przez osoby młode, to jednocześnie trzeba zaznaczyć, że sama liczba prób samobójczych wzrosła. Każdego

Posel Franciszek Sterczewski

dnia ubiegłego roku próbę samobójczą podejmowało sześć osób dziennie. I mówimy tylko o tych próbach, które zostały zarejestrowane. W ubiegłym roku NIK opublikował raport dotyczący psychiatrii dziecięcej. Ten raport pokazuje chaos, jaki niestety panuje w systemie ochrony zdrowia. Normą jest to, że czas oczekiwania na wizytę do psychiatrów dziecięcych to ponad rok. W niektórych przypadkach czeka się do 2030 r. To oznacza, że kilkunastoletnia osoba właściwie nie musi się zapisywać, bo gdyby chciała się zapisać, to po prostu (*Dzwonek*) nie będzie spełniać warunków, bo będzie już pełnoletnia.

Dlatego chciałbym spytać, jak biuro podejmuje te kwestie, jak pani się zapatruje na kwestie ograniczenia np. dostępności smartfonu w szkołach. To są kwestie bardzo ważne. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzieciństwo kojarzy się z okresem beztroski i braku problemów. Niestety w obecnych czasach drastycznie obniża się granica wieku, kiedy u dzieci pojawiają się problemy psychiczne, poczucie zagubienia, depresja, stany lękowe, niska samoocena, a także trudności w budowaniu relacji z rówieśnikami i z dorosłymi. Nadużywanie nowych technologii, nowe uzależnienia, w tym od Internetu, czy niebezpieczeństwa powszechne w sieci to część przyczyn. Dlatego, pani rzecznicz, potrzebne są nowe rozwiązania prawne chroniące małoletnich, pomoc psychologiczna w szkołach oraz centra pomocy dzieciom, o których pani wspominała. Obecnie są one finansowane doraźnie. Dlatego my, posłanki Koalicji Obywatelskiej, wystąpimy do Funduszu Sprawiedliwości (*Dzwonek*), aby zabezpieczyć stałe finansowanie. Kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży to problem nas wszystkich.

Pani Rzecznik! Dziękuję za przywrócenie zaufania do instytucji rzecznika praw dziecka, tak ważnego dla dzieci. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Hejt w Internecie jest ogromnym problemem. W ostatnich tygodniach byliśmy świadkami tego, że ofiarą takiego hejtu ze strony wyborców Platformy Obywatelskiej padła córka prezidenta elekta Karola Nawrockiego.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

Pani rzecznicz interweniowała wtedy, za co dziękuję, i zapowiedziała podjęcie kroków prawnych. Dlatego mam pytanie: Jakie działania konkretnie zostały przez panią podjęte w tej sprawie? Czy ma pani jakieś propozycje rozwiązań systemowych w tym zakresie?

A do was, szanowni państwo – wy tolerujecie w swoim klubie i w swojej partii człowieka, który jest odpowiedzialny za hejt w Internecie. On się stał waszą twarzą teraz.

(*Głos z sali: Matecki.*)

Kolejne pytanie. Czy podjęła pani rzecznicz jakąś interwencję w sprawie umieszczania nielegalnych imigrantów w domach dziecka? To są często ludzie, których wieku nie da się określić, bo nie mają żadnych wiarygodnych dokumentów. Doszło nawet do tego, że w Skierniewicach nielegalni imigranci w domu dziecka zaczęli żądać od dziewczynek, żeby inaczej się ubierały. (*Dzwonek*) Przecież ci ludzie przyjeżdżają z krajów, gdzie nie szanuje się kobiet ani dzieci. Jak to możliwe, że państwo polskie, rząd Donalda Tuska i Platformy Obywatelskiej naraża bezbronne dzieci na kontakt z takimi osobami?

(*Głos z sali: Jakimi osobami?*)

A odnośnie do wczorajszego posiedzenia komisji...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Anna Gembicka:

Nie, pani marszałek, proszę jeszcze o chwilę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

25 sekund.

Posel Anna Gembicka:

...i skandalicznego doprowadzenia matki na poręcz dziecka w kajdankach i tzw. stroju skarbowym...

(*Głos z sali: Ile będziecie o tym nawijać?*)

...to jest nie do...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Gembicka:

Pani marszałek powiedziała, że da więcej czasu, bo inni posłowie mieli więcej czasu.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

O 30 sekund przedłużyłam. Mnie szczególnie poruszyło to, że wielu polityków z waszej strony jest gotowych przekreślać ludzi znajdujących się w skrajnie trudnej sytuacji życiowej.

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Gembicka:

Pani marszałek, to jest ważne.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Przepraszam, ale to jest ważne, naprawdę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę.

Na pewno ważne.

Bardzo proszę pan poseł Krzysztof Cieciora, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: 2 minuty.)

Poseł Anna Gembicka:

Ta pani była w skrajnie trudnej sytuacji życiowej, a wy ze względu na niewielkie wykroczenie uważacie, że ona nie zasługuje na to... że można ją przekreślić.

(Głos z sali: Nie.)

A jednocześnie tolerujecie u siebie człowieka, który był oskarżany o podprowadzanie milionów, i fetujecie go oklaskami w Sejmie. Taka jest prawda.

(Oklaski)

(Głos z sali: A kto klaszcze Mateckiemu?)

(Głos z sali: Pani marszałek, co to jest?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, przede wszystkim chciałbym wyrazić ubolewanie, ponieważ prowadzimy bardzo poważną rozmowę o dzieciach. Mamy informacje od pani rzecznik. Wydaje mi się, że w wystąpieniach klubowych jest większość pozytywnych opinii i generalnie przychylny obraz, ale ta dyskusja, którą państwo tutaj wprowadziliście, ten seans nienawiści w stosunku do posłów Zjednoczonej Prawicy, jest po prostu niebywały.

(Głos z sali: To wy zaczęliście.)

Pani Marszałek! Chciałbym wyrazić oburzenie, bo przed chwilą byliśmy oskarżani o najbardziej podłe rzeczy przez panią poseł z tej mównicy z Polski 2050 i pani nie reagowała, pani nas próbowała upominać. A kiedy teraz zabierała głos pani minister Gembicka, a tutaj była wrzawa, krzyki, pani nie reagowała, pani to zupełnie zostawiła. Wyszła pani minister Gajewska, opowiadała dyrdymały o tym, że ktoś robi politykę na tragedii tego dziecka, kiedy my chcemy się dowiedzieć, co się wydarzyło, kto zawiódł, dlaczego doszło do tej śmierci. *(Dzwonek)* I tak naprawdę państwo próbujecie to uciszyć i nic z tym nie robić.

(Głos z sali: To wam tłumaczyła.)

Pani przedłuża tę wypowiedź do niebotycznego czasu, a my musimy się zmagać z tymi krzykami, z tą nienawiścią z waszej strony.

Pani marszałek, bardzo proszę o przywrócenie ram tej dyskusji, abyśmy rzeczywiście mogli porozmawiać.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Ja też bardzo proszę i się upomnę, bo pani obiecywała nam, że będziemy mieli dodatkowy głos po wystąpieniu pani minister, która znacznie nakręciła regulamin, więc chciałbym móc dokończyć swoją wypowiedź.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Pani Marszałek! No naprawdę, to jest poważny temat, a my musimy się zmagać z takimi obrzydliwymi wypowiedziami z ich strony. Musimy się sami przed tym bronić.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani pośle, miał pan 2 minuty na wypowiedź. Powiedziałam, dlaczego przedłużyłam wypowiedź pani minister.

(Głos z sali: Pan przez 1 minutę mówił nie na temat, to dlatego.)

Pani minister była zapisana jako poseł, ale tłumaczyła to, o czym pan w tej chwili mówi. Jeżeli pan mówi, że nie było tej dyskusji, a pani minister wytłumaczyła nam wszystkim, że na posiedzeniu komisji była 3,5-godzinna dyskusja, to znaczy, że albo pan był, albo pan nie był na posiedzeniu komisji. Jeżeli pan chce coś powiedzieć, to się pan w 2 minutach...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Powiedziałam, że przedłużę. Miał pan czas przedłużony o 30 sekund z 1,5 minuty. Jeżeli pan chce coś powiedzieć, to pan znajdzie czas w 1,5 minuty. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Pani Marszałek! Prosiłbym o to, żeby pani reagowała, kiedy w obelżywy sposób jesteśmy... przez posłów. Bardzo bym prosił, żeby pani reagowała. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Będę reagowała i cały czas reaguję.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Golińska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ze względu na krótki czas tylko trzy sprawy. Dokładnie wczoraj spotkał się ze mną tata jednego z dzieci, który szukał u pani rzecznik pomocy w związku z przemocą w szkole, której doświadczają dzieci, w tym jego córka. Począwszy od dyrektora szkoły przez władze samorządowe po kuratorium wszyscy odwracają oczy od krzywdy dzieci, bo boją się lokalnego układu. Także pani urząd niestety pozostał głuchy na tę przemoc wobec dzieci. To się mocno kłóci z laurką, którą tutaj próbują pani wystawiać posłowie koalicji rządzącej.

Drugi temat. Jakie działania podjęła pani wobec przerażającej sytuacji odebrania mamie odsiadującej karę za 3 tys. zł grzywny i umieszczenia rozdzielonego rodzeństwa, 3-letniej Leny i 4-miesięcznego Oskara? Oskar po kilku dniach od odebrania go mamie zmarł, a Lena do dzisiaj nie ma z nią kontaktu.

Pani poseł z Platformy stwierdziła, że państwo musiało się zaopiekować dziećmi. Państwo odebrało dzieci. Dzisiaj nie dyskutujemy dlaczego, ale skoro je wzięło *(Dzwonek)*, to wzięło również na siebie odpowiedzialność. Jedno z tych dzieci nie żyje. Jeżeli wy

nazywacie to opieką, to mamy zupełnie różne podejście do tego słowa.

I trzeci temat. Jakie działania podjęła pani wobec skandalicznej sytuacji noworodka z Bydgoszczy, Antosia, któremu jeszcze w szpitalu...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Golińska:

...odebrano prawo przytulenia się do swojej mamy, poczucia jej zapachu, nawiązania z nią głębokiej więzi tylko dlatego, że mama jest osobą niepełnosprawną. Antosia pozbawiono rodziców...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Pani Rzeczniczko! Wysoka Izbo! Jednym z bliskich mi tematów jest walka z uzależnieniami, zwłaszcza wśród osób młodych. Chciałabym zapytać, czy widzi pani pole do współpracy między pani urzędem a posłami w starciu z lobby alkoholowym i tytoniowym? *(Oklaski)*

Jestem też ciekawa, jak widzi pani zaangażowanie samych zainteresowanych, młodych ludzi w tworzenie polityk skutecznie chroniących ich przed substancjami uzależniającymi.

I trzecie pytanie. Czy w pani pracy dostrzega pani potencjał, jeżeli chodzi o zaangażowanie się młodzieży w konsultowanie strategii antyalkoholowych i antynikotynowych, które potrafiłyby celnie trafić do młodego pokolenia?

Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie i z mojej strony też bardzo pani dziękuję za pani merytoryczną i empatyczną pracę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Pani Marszałek! Poświęcę część mojego czasu, żeby wyrazić oburzenie sposobem prowadzenia tej dyskusji, tych pytań, tej debaty, gdzie swoim z Platformy pozwala pani mówić przez 3 minuty, a kolejnym trzem posłom opozycji nie pozwala pani wykorzystać tego czasu mimo pani zapowiedzi i wyłącza mikrofon w trakcie zadawania pytań. *(Oklaski)*

Ale ja, pani rzecznik, mam krótkie pytanie. Co zrobiła pani w sprawie zabójstwa zastrzykiem z chloru potasu w serce małego Felka, zdolnego przeżyć poza łonem swojej matki? Co pani zrobiła w sprawie, jak media ją określiły, pani doktor Mengele z Oleśnicy i morderczego przemysłu, krwawego, zabójczego przemysłu w Oleśnicy? Zgodnie z ustawą i przypominę to tej części sali, zgodnie z ustawą art. 2 jest pani obowiązana troszczyć się o dobro dziecka od poczęcia. To jest jedyna ustawa w naszym systemie, która wprost wskazuje, że obowiązkiem pracy rzecznika jest troska *(Dzwonek)* o dziecko od poczęcia. Proszę o informację w tej sprawie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Łukasza Schreiber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie muszę przyznać, że jestem naprawdę zasmucony, jak bardzo miejscami żenująca była ta dyskusja. Każdy chyba może ocenić, co sam powiedział z tej mównicy. Nawet przy takiej sprawie nie możemy się powstrzymać od haniebnych oskarżeń. Dobrze, że przyszła refleksja lewej strony sali, że rząd nie odpowiada za każdą pojedynczą sprawę. Oby was ta refleksja nie opuściła, kiedy przesiądziecie się do ław opozycji.

Mam konkretne pytanie do pani rzecznik. Razem z panem posłem prof. Marcinem Warchołem, ale też naszym znakomitym zespołem legislacyjnym w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość, przygotowaliśmy bardzo prostą, krótką ustawę. *(Dzwonek)*

Jeżeli pani marszałek pozwoli, dokończę.

Ustawę, która jest tak naprawdę rozpisana na jedną stronę. Zakłada ona, że w przypadku konieczności umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej dziecko umieszcza się w pierwszej kolejności w rodzinie zastępczej spokrewnionej. Chodzi o wzmocnienie tego zapisu, a także o to, że w innych przypadkach to sąd opiekuńczy musi najpierw wyrazić opinię. Czy będzie pani miała także odwagę i determinację, by poprzeć te zmiany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Hanajczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naprawdę trudno zachować spokój w dzisiejszej debacie. To przywoływanie indywidualnych przypadków jest o tyle... Po prostu wylewa się tutaj taka hipokryzja. Państwo rzeczywiście zapomnieliście zupełnie, kogo rekomendowaliście poprzednio. Można dzisiaj mówić o przypadkach, ale naprawdę państwo nie pamiętacie, że wasz rzecznik mówił, że z estymą wspomina klapsy od ojca. Przecież to był wasz rzecznik, nie nasz. Gdzie wtedy byliście? Nie reagowaliście. Każda kontrowersja była większa od kolejnej. Nie reagowaliście. Czekaliście państwo do końca. I dzisiaj, nie mając żadnych argumentów, używacie konkretnych przypadków, które nie mają znaczenia w całości pracy pani rzecznik. *(Poruszenie na sali)*

Chcę powiedzieć jedną rzecz, proszę państwa, ale proszę mi nie przeszkadzać. Proszę mi nie przeszkadzać. Chcę powiedzieć jedną rzecz. *(Dzwonek)* Bardzo ważna opinia ukazała się zaraz na początku, po wyborze pani rzecznik: wystarczy nie być Mikołajem Pawlakiem i to będzie wielkie osiągnięcie. Ten urząd poprzez waszego kandydata, waszego rzecznika stracił całkowicie na wiarygodności. Pani rzecznik...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Chcę powiedzieć jeszcze tylko dwa zdania.

(Głos z sali: Pani marszałek, proszę pilnować czasu.)

Pani Rzecznik! Robi pani wielką robotę, dobrą robotę, merytoryczną pracę. Jest pani bardzo, bardzo potrzebna...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam jako ostatniego pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Rzecznik Praw Dziecka! Zapytam, dlaczego nie była pani rzecznikiem praw dziecka zabitego w Świdnicy, chociaż ustawa mówi, że ma pani strzec praw dziecka od poczęcia. Dlaczego nie było tam pani głosu? Dlaczego nie jest pani rzecznikiem praw dzieci narażonych na pornografię? Pani o tym w raporcie nic nie mówi, w ogóle pani o tym nie wspomina. Dlaczego nie jest pani rzecznikiem tysięcy polskich dzieci narażonych w związku z nielegalną migracją? Wystarczy spojrzeć, co dzieje się w krajach Europy Zachodniej. Ci ludzie, którzy mają tu, do nas, przyjeżdżać albo już niestety przyjeżdżają, nie szanują praw kobiet, nie szanują praw dzieci. Dlaczego w tych wszystkich sprawach nie była i nie jest pani rzeczniką praw dzieci? Zapytam również, szanowna pani rzecznik, dlaczego pani promuje ideologię gender. Dlaczego pani promuje ruchy LGBT, które w istocie są szkodliwe (*Dzwonek*) dla młodych ludzi, a w sposób szczególny dla dzieci? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.
Na tym zakończyliśmy serię pytań.
Do sprostowania zgłosił się pan poseł Wójcik.
30 sekund.

Poseł Michał Wójcik:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Zostałem zapytany tutaj przez jedną z pań posłanek: Gdzie pan był, panie Wójcik, jak była sprawa podejrzenia usiłowania gwałtu przez jedną z osób?

(*Głos z sali:* Wyszła.)

Byłem w opozycji. To państwo rządziście. To był styczeń 2024 r.

(*Głos z sali:* A no właśnie.)

O ile wiem, my byliśmy w opozycji, aczkolwiek gdybym ja się o tej sprawie dowiedział, to pewnie bym interweniował.

Jedna rzecz na koniec. W sprawach dzieci przez wiele lat, przynajmniej od kiedy byłem ministrem i zajmowałem się sprawami dzieci, zawsze był konsensus. (*Dzwonek*) Nie było polityki, zawsze pomagaliśmy posłankom, posłom z opozycji w sprawach dzieci.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Poseł Michał Wójcik:

Ci, którzy mają doświadczenie, doskonale o tym wiedzą. Zniszczyście to. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy serię pytań, a na pytania odpowie rzecznik praw obywatelskich pani Monika Horna-Cieślak...

(*Głos z sali:* Praw dziecka.)

Przepraszam, emocje są dzisiaj za duże, pani rzeczniczko.

Zapraszam rzecznik praw dziecka panią Monikę Horna-Cieślak.

Bardzo proszę.

**Rzecznik Praw Dziecka
Monika Horna-Cieślak:**

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Jako rzeczniczka praw dziecka chciałabym jeszcze raz podkreślić, że dzieci nie mają barw politycznych i każde dziecko zasługuje na szacunek. (*Oklaski*) Nie zgadzam się na segregowanie dzieci i nie zgadzam się na to, żeby dzieci były traktowane w taki sposób.

Chciałabym państwu powiedzieć, że dzisiejsze posiedzenie oglądają młodzi ludzie i dostają od nich sygnały. Przeczytam jedną wiadomość, którą kieruję do państwa, parlamentarzystów, którzy dzisiaj jesteście na sali i którzy zabieraliście głos: Szanowni państwo, my, młodzi ludzie, zdecydowanie sprzeciwiamy się szczeniowi oraz mowie nienawiści bez tła merytorycznego. Szacunek do drugiego człowieka rozpoczyna się w nim samym. Apelujemy o kulturę wypowiedzi, estetykę słów i uważność na ich dobro. Nie dajecie nam dobrego przykładu. Jesteśmy jako młode pokolenie zażenowani.

Przejdę teraz do odpowiedzi na pytania. Nie dajecie państwo dobrego przykładu młodym ludziom. (*Oklaski*) Po pierwsze, jeżeli chodzi o sprawę 4-miesięcznego dziecka, Oskara, to w tej sprawie otrzymałam informację 19 maja, w momencie kiedy dziecko było martwe. Wcześniej o tym nie wiedziałam. W trybie natychmiastowym, już 20 maja wystąpiliśmy do Policji i do WCPR z prośbą o wyjaśnienia, co się wydarzyło. Na początku nie mieliśmy całości informacji, byliśmy informowani tylko o tym, że dziecko zmarło. W trybie pilnym dowiedzieliśmy się o dodatkowych szczegółach i ja jako jedyna, oprócz określonych służb, jestem w kontakcie z rodziną. W dniu dzisiejszym dzięki interwencji mojego biura mama dzieci opuściła zakład karny. Mama jest na wolności. Myślę, że wszyscy państwo macie kontakt z mediami i możecie to sprawdzić. Działam w tej sprawie i innych i nie życzę sobie takich komentarzy ani mówienia o tym, że nic nie robię, bo robię. I ja, i moje biuro pracujemy bardzo dużo. (*Oklaski*) Dodatkowo zajmujemy się również sytuacją siostry, która jest, i będziemy o niej pamiętać. Wiem, jakie jest życie medialnych spraw dzieci. Państwo o nich potem zapomnicie, media zapomną. Ja nie zapomnę i będę tych spraw pilnować.

Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak

Jeżeli chodzi o 13-letnie dziecko i o sprawę Anny W., to również podejmowałam działania. Wystąpiłam do sądu, wystąpiłam do szkoły i wystąpiłam do prokuratury, do wydziału zamiejscowego Departamentu do Spraw Przeszłości Zorganizowanej i Korupcji w Katowicach z prośbą o wyjaśnienia. I będę tej sprawy również pilnowała. Tak że nie życzę sobie mówienia, że nic w tej sprawie nie zrobiłam, bo robię. Natomiast jeżeli chodzi o sytuacje dalsze, dotyczące...

(Poseł Michał Wójcik: A gdzie jest dziewczynka?)

Wiem, gdzie jest dziewczynka, panie pośle.

(Poseł Michał Wójcik: Wie pani, co się z nią dzieje?)

A to ciekawe, bo babcia nie wie.)

Tak, wiem. I wiem, co się dzieje. Bardzo bym prosiła o kulturę i nieprzerywanie. Młodzi ludzie już naprawdę zabrali głos w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o sytuację związaną z dzieckiem, które zostało odebrane niepełnosprawnej mamie, to w tym zakresie również jesteśmy w kontakcie z rodziną.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani rzeczniczko, chwileczkę.

Panie pośle Bogucki, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(Głos z sali: Nie, no chyba pani żartuje.)

Nie, nie żartuje.

(Poseł Krzysztof Cieciora: Pan poseł Bogucki...

To jest naprawdę niepoważne.)

Panie pośle Cieciora, proszę usiąść.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Pani marszałek, ja tylko zwróciłem uwagę.)

W tej chwili jest wystąpienie...

(Poseł Zbigniew Bogucki: Jedno zdanie.)

Tak, bo przeszkadza pan w wypowiedzi pani rzecznik. Pani rzecznik powiedziała, jak ludzie oceniają państwa zachowanie. Myślę, że tak oceniają. A ja pana upomniałam, że pan przeszkadza. Jeżeli pan będzie nadal to robił, to pana upomnę drugi raz. Proszę usiąść.

Bardzo proszę, pani rzecznik.

Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Jeżeli chodzi o pornografię, to bierzemy bardzo aktywny udział w zakresie dążenia do tego, żeby dostęp był całkowicie ograniczony. W tym zakresie trwają prace w Ministerstwie Cyfryzacji. Mój zespół bierze udział w tych pracach. Czekamy na to, żeby procedowanie nad tą ustawą miało swój ciąg dalszy w parla-

mencie. Będziemy tę ustawę popierać, ponieważ widzimy zagrożenia w sieci, m.in. właśnie dostęp do pornografii, ale także inne zagrożenia związane z tym, że dzieci mają dostęp do gier hazardowych, że mogą kupować alkohol. W tych wszystkich sprawach apelowałam o to, żeby były wprowadzone ograniczenia.

Jeżeli chodzi o prawa dzieci, było pytanie o prawa dzieci do informacji, kiedy są pacjentami. W tym zakresie nastąpiła zmiana prawna, ponieważ właśnie wczoraj została znowelizowana ustawa, która mówi o tym, że obniża się tu granica wieku, co oznacza, że dzieci od 13. roku życia będą mogły na temat swojego zdrowia otrzymywać więcej informacji.

Jeżeli chodzi o kwestię poruszoną przez pana posła Tumanowicza, dotyczącą dzieci na Litwie, to bardzo za to dziękuję, tutaj podejmiemy działania. Nie było zgłoszenia, ale będziemy podejmować działania z urzędu.

Jeżeli chodzi o dzieci cudzoziemskie, to tak jak powiedziałam na początku, każde dziecko zasługuje na szacunek. Jestem również w kontakcie z domem dziecka w Skierniewicach, z dyrektorem domu dziecka i posiadam wszystkie informacje na temat tego, jakie dzieci zostały tam umieszczone, jaka jest sytuacja, jaka tam panuje atmosfera. Wszystko jest dobrze. Mogę o tym wprost powiedzieć.

Jeżeli chodzi o umieszczanie dzieci cudzoziemskich w pieczy zastępczej, to w tym zakresie na pewno są potrzebne zmiany prawne. Wiem, że ministerstwo rodziny także podejmuje działania w tym zakresie, za co bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o superwizję, to tak, przygotowaliśmy projekt ustawy o wspieraniu uczniów i nauczycieli, gdzie jest wskazane, że powinna być wprowadzona obowiązkowa superwizja dla nauczycieli, tak żeby mogli korzystać z tego wsparcia i pomocy. Ten projekt ustawy popiera ponad 40 organizacji młodzieżowych. Został skierowany do wszystkich klubów parlamentarnych. Nikt nie odpowiedział na ten projekt ustawy.

Jeżeli chodzi o statuty szkolne, to na bieżąco analizujemy statuty, które są zgłaszane do Biura Rzecznicki Praw Dziecka, a w najbliższym czasie będziemy mieć taki dodatkowy projekt, w którym sami będziemy zachęcać szkoły, ale także uczniów do tego, żeby te statuty były nam przekazywane, a my będziemy wtedy te statuty poprawiać bądź wskazywać, w jakim kierunku powinno zmierzać ich sporządzenie.

Jeżeli chodzi o spowiedź, to każdy rodzic ma prawo do tego, żeby wychowywać własne dzieci zgodnie ze swoimi poglądami religijnymi. Jasno mówię też o tym prawo. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi o to, jak wygląda dostęp do psychologa, to w tym zakresie, jak państwo wiecie, już o tym mówiłam, istotna jest ustawa, która wczoraj została przyjęta, ale na pewno bardzo ważne jest to, żeby zostały zwiększone środki finansowe na wsparcie psychologów, w szczególności na terenach wiejskich,

Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak

gdzie mieszka mniej osób, ponieważ tam jest duży problem z dostępem do psychologa i do pomocy. Tak więc na pewno w tym zakresie są potrzebne kolejne środki finansowe i wzmocnienie.

Jeżeli chodzi o działanie wobec przemocy wobec dzieci, to w tym zakresie także przygotowałam chociażby projekt ustawy. Podkreślam, że rzecznik praw dziecka nie ma inicjatywy ustawodawczej i nie jego obowiązkiem jest pisanie projektów ustaw. Przygotowaliśmy jednak taki projekt wprowadzający lokalną analizę śmierci dzieci, chodzi o to, żeby minimalizować te sytuacje, żeby do przemocy wobec dzieci więcej nie dochodziło.

Jeżeli chodzi o dzieci, które opuszczają pieczę zastępczą, to jest to bardzo ważny temat, bardzo wrażliwy, ale wymagający ciągłej troski ze strony wszystkich nas, ze strony senatorów, posłów, rządu, rzeczniczki praw dziecka, ponieważ musimy cały czas czuć nad tym, żeby te osoby miały możliwość dobrego startu w dalszy etap swojego życia. My pomagamy w konkretnych, indywidualnych przypadkach, natomiast w kwestii zmian – to do ministerstwa rodziny.

Jeżeli chodzi o udzielanie informacji, to przypomnam o art. 10 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, który mówi, w jakim zakresie i co rzecznik praw dziecka może udostępniać. Nie komentuję indywidualnych spraw i nie udzielam informacji osobom do tego nieuprawnionym. Nie będę tego zmieniała, bo tak mówi prawo.

Jeżeli chodzi o projekt rozporządzenia w sprawie posiłków, to został nam on przekazany do konsultacji. Będziemy zgłaszać swoje uwagi i będziemy mówić o tym, żeby posiłki były zróżnicowane, żeby uwzględniały diety osób, które tego potrzebują, także bezmięsne, bezglutenowe, ponieważ coraz częściej zwracają się do nas o pomoc rodzice, którzy mówią o wykluczeniu żywnościowym swoich dzieci. Mają wtedy problemy, jeżeli chodzi o to, żeby dzieci mogły uczęszczać do określonych placówek.

Jeżeli chodzi o uporczywe utrudnianie kontaktów, już się do tego odnosiłam w trakcie mojego wystąpienia, tych spraw jest coraz więcej. I tak jak powiedziałam, naprawdę apeluję o taką uwagę w zakresie tego, żeby dzieci miały prawo do kontaktu i z mamą, i z tatą. Natomiast są też takie przypadki, kiedy ten kontakt nie jest wskazany. W tym zakresie także trzeba mieć 100-procentową wrażliwość, jeżeli o to chodzi.

Jeżeli chodzi o dalsze inicjatywy związane ze wsparciem młodzieży i ich partycypacją, to 2 lipca spotykamy się z młodzieżą, z przedstawicielami młodzieżowych rad, żeby przedstawić kolejne propozycje zmian prawnych, które zwiększą ich partycypację, zwiększą możliwości ich działania w swoich lokalnych strukturach, ponieważ bardzo wierzę – w ogóle dziękuję wszystkim osobom, które działają w mło-

dzieżowych radach – że ich głos jest naprawdę cenny, że mogą lokalnie zmieniać określone sytuacje.

Jeżeli chodzi o ustawę, która miała znówelizować ustawę o sporcie, to uważam, że bardzo źle się wydarzyło, że ta ustawa została zawetowana. Miała bardzo dużo ważnych zmian związanych z tym, żeby wzmacniać bezpieczeństwo dzieci w sporcie. To jest bardzo ważna ustawa. Ona też trochę nawiązuje do tych rozwiązań, które były zaprojektowane w ustawie Kamilka, nad którą miałam przyjemność z państwem pracować.

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu i za przedstawienie stanu przestrzegania praw dziecka w 2024 r. Jeszcze raz dziękuję wszystkim państwu za wsparcie w zakresie tego, co się dzieje. Prawa dzieci zawsze muszą łączyć. To jest taka sytuacja, która jest bardzo istotna. *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli chodzi o Oleśnicę, już odpowiadam. W tym zakresie zwróciłam się do Prokuratury Krajowej z prośbą o wyjaśnienia, o przekazanie mi akt sprawy, a także do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o wyjaśnienia. Te sprawę także podjęłam i także ją monitoruję. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani rzecznik.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2024 oraz uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Zanim przejdziemy do następnego punktu, pozwólcie państwu, że pozdrowię Bemowski Klub Seniora wraz z radną Bemowa panią Moniką Ślusarczyk. Jesteście z nami? Bardzo serdecznie pozdrawiam. *(Oklaski)* Przyszliście państwo na zaproszenie pana posła Piotra Kandyby. Czy pan poseł jest już z wami, czy jeszcze nie? Myślę, że pan poseł do was dołączy, wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej, i pokaże wam różne ciekawe miejsca w Sejmie. Życzę miłego zwiedzania i samych dobrych wrażeń, żebyście mieli tak naprawdę chęć wrócić tutaj w następnym roku. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 34., 35. i 36. porządku dziennego:

34. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa (druk nr 1313).

35. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1304).

36. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1311).

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy zawartego w druku nr 1313.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Mam przyjemność zaprezentować rządowy projekt ustawy, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Jest to jeden z wielu projektów deregulacyjnych. Przedmiotowy projekt zawiera rozwiązania mające w szczególności na celu złagodzenie odpowiedzialności karnej przewidzianej w Kodeksie karnym skarbowym za naruszenie różnego rodzaju obowiązków informacyjnych. Projektowane zmiany zakładają obniżenie najwyższej liczby stawek dziennych grzywny wymierzanych za czyny penalizowane w art. 56a, 56c, 56d, 56e i 56f oraz art. 80e k.k.s.

W przypadku wskazanych przestępstw skarbowych określona ma zostać maksymalna liczba stawek dziennych, którą sąd wymierza za dany czyn zabroniony, poprzez zmianę górnej granicy tej grzywny, która może być nałożona za poszczególne przestępstwa, z 720 stawek dziennych na 480 lub 240 stawek dziennych oraz z 240 stawek dziennych na 120 stawek dziennych. Obniżeniu ulega zarówno górna granica kary za czyny polegające na niewykonaniu obowiązku, tj. złożenia czy sporządzenia dokumentów, jak i maksymalna kara za czyny związana z naruszeniem ustawowych terminów. Racjonalne jest stopniowanie kar w zależności od wagi czynu. Naruszenie wskazanych w projekcie obowiązków informacyjnych, mimo że naganne, nie powinno spotykać się z taką samą reakcją karną jak oszustwa podatkowe. Zagrożenie karą w wysokości ponad 44 mln zł jest we wskazanych przypadkach nieproporcjonalne, nawet jeśli faktycznie taka kara nigdy nie jest wymierzana. Warto podkreślić, że nie zmniejszamy kar oszustom podatkowym, bowiem jeśli obok tych czynów o charakterze formalnym podatnik dokona też uszczuplenia należności, zastosowana będzie kara surowa, taka jaka jest przewidziana dla najpoważniejszych przestępstw, czyli 700 stawek dziennych, a nawet kara pozbawienia wolności. Likwidujemy także wynikający z Ordynacji podatkowej obowiązek wskazywania naczelnikowi urzędu skarbowego osoby odpowiedzialnej za prowadzenie i obliczanie podatku w imieniu płatnika. Jest to obowiązek archaiczny, niemający odpowiednika w innych podatkach niż podatek od dochodów indywidualnych, osobistych. Takiego obowiązku nie ma w przypadku VAT-u czy akcyzy. Nie ma on obecnie żadnego znaczenia dla prawidłowego poboru podatku.

Jest to tylko uciążliwy obowiązek biurokratyczny, którego wykonania musi dopilnować przedsiębiorca, np. przy zmianach kadrowych w dziale płac. Finansowo za nieprawidłowości w zakresie pobranego podatku i tak odpowiada przedsiębiorca, a nie jego pracownik. W konsekwencji likwidujemy zagrożenie maksymalną karą grzywny za wykroczenie skarbowe, w wysokości prawie 100 tys. zł, za niewskazanie urzędowi wyznaczonej osoby w terminie. Nie wprowadzamy bezkarności celowego uchylania się od obowiązków przez płatnika. Za nieodprowadzanie i niepobieranie przez płatnika odpowiadać karnie będą osoby faktycznie odpowiedzialne za takie czyny.

Końcowo chciałbym podkreślić, że wprowadzane regulacje nie powinny spowodować skutków finansowych dla jednostek sektora finansów publicznych, w tym budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego, polegających na zwiększeniu lub zmniejszeniu dochodów tych jednostek w stosunku do wielkości wynikających z obowiązujących planów budżetowych. Najważniejsze jest jednak to, że te przepisy są korzystne dla podatników. To uproszczenie i uporządkowanie przepisów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnień projektów ustaw zawartych w drukach nr 1304 i 1311.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na poprzednim posiedzeniu Sejmu miałem zaszczyt prezentować projekt ustawy, który daje możliwość prowadzenia elektronicznej wymiany korespondencji z sądem w sprawach karnych. Wówczas zapowiadałem, że to będzie pierwszy projekt z pakietu zmian wprowadzającego daleko idącą cyfryzację w sądownictwie. Dzisiaj będziemy procedowali nad dwoma kolejnymi projektami ustaw. Ten z druku sejmowego nr 1304 zawiera trzy istotne komponenty, z czego jeden, ten największy, dotyczy właśnie cyfryzacji postępowania.

Funkcjonujący już od lat portal informacyjny sądu obecnie pozwala prowadzić korespondencję elektroniczną jednostronnie, czyli z sądu do pełnomocników stron. Zarówno projekt dotyczący spraw karnych, już procedowany w komisji kodyfikacyjnej, jak i projekt omawiany w tej chwili zakładają, że korespondencję elektroniczną w końcu będzie można kierować także do sądu. To olbrzymi, milowy krok w cyfryzacji pol-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

skiego wymiaru sprawiedliwości. Krok milowy, wy-czekiwany, ale także krok, do którego podchodzimy z bardzo dużą dozą rozsądku i ostrożności. Nie boimy się ani nie chcemy unikać odważnych działań, ale doskonale wiemy, że tego typu propozycje z przyczyn organizacyjnych, ale także z powodu pewnych barier technologicznych muszą być wprowadzane stopniowo.

Tak jak w przypadku rozwiązań w sprawach karnych, tak i w tym przypadku proponujemy, żeby tę cyfryzację zacząć wprowadzać od postępowań odwoławczych, apelacyjnych, czyli postępowań zażalenio-wych, w zakresie zarówno inicjowania tych postępowań, jak i wnoszenia kolejnych pism procesowych objętych tymi postępowaniami, zaś w zakresie postępowań pierwszoinstancyjnych – na razie w węższym zakresie, dotyczącym pełnomocnictw czy inicjowania postępowania mediacyjnego. O tym za chwilę, bo to również jest znacząca część tego projektu. Mówię to nie bez przyczyny. Nie chodzi o to, że chcielibyśmy unikać szerokiego wprowadzania cyfryzacji w sposób natychmiastowy, ale to jest kwestia połączenia kilku naczyń funkcjonalnych, systemów sądowych. Żeby nie zaryzykować, nie mieć ewentualnych problemów natury technicznej, zarówno w sprawach karnych, jak i w sprawach cywilnych proponujemy, żeby do tej cyfryzacji dochodzić stopniowo, stabilnie, a przede wszystkim bez jakiegokolwiek ryzyka dla stabilności procesu i bezpieczeństwa uczestników tych postępowań.

To, co na pewno wyróżnia te propozycje, to fakt, że po roku obowiązywania tych rozwiązań w zakresie cyfrowej wymiany korespondencji w przypadku profesjonalnych pełnomocników: adwokatów, radców, rzeczników patentowych, radców Prokuraturii Generalnej, prokuratorów ten obowiązek kierowania pism procesowych w zakresie postępowań odwoławczych będzie już obligatoryjny. Tak więc dajemy profesjonalnym pełnomocnikom, którzy reprezentują swoich klientów w postępowaniach cywilnych, rok na to, żeby się oswoili z tym, że ta korespondencja będzie mogła być tak prowadzona. Sam portal informacyjny, jak wspomniałem, działa już od długiego czasu i z tym systemem polscy prawnicy są już dobrze zaznajomieni. Ale żeby wykorzystywać jego kolejne możliwości techniczne, będą wprowadzane kolejne funkcjonalności, chociażby możliwość wymiany pism procesowych pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami. Każdy, kto miał do czynienia z postępowaniami sądowymi jako pełnomocnik, wie, jaka jest praktyka, jeśli chodzi o konieczność doręczania pism drugiej stronie z obowiązkiem przekazywania potwierdzenia tych doręczeń w przesyłkach sądowych. Jest to pewne dublowanie obiegu dokumentów. W związku z tym ten portal informacyjny daje takie technologiczne możliwości, żeby przysyłać tę korespondencję pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami.

Ale to nie wszystko. Portal informacyjny jest także źródłem komunikacji pomiędzy sądem a właściwymi okręgowymi izbami radców prawnych czy izbami adwokackimi. Jakie to ma znaczenie? A mianowicie zapewnienie udziału pełnomocników z urzędu jest oczywiście obowiązkiem organizacyjnym zarówno po stronie sądów, jak i po stronie właściwych izb. System ROBUS, który gromadzi dane uczestników postępowania niebędących stronami – mówimy tu o pełnomocnikach, radcach prawnych, ale także biegłych – daje pewną bazę, z której sądy muszą korzystać. Natomiast ta korespondencja nie jest już dzisiaj pomiędzy sądem a właściwymi izbami prawniczymi zoptymalizowana w takim sensie cyfrowym, w związku z tym ten portal informacyjny także będzie służył do tego, żeby, jeżeli chodzi o sąd, mogło to się z właściwymi izbami w zakresie udziału pełnomocników z urzędu w ten sposób odbywać. I to w takim najbardziej ogólnym zarysie byłaby przedstawiona ta część cyfrowa projektu.

Oczywiście w takich momentach zawsze rodzą się pewne wątpliwości, a co w sytuacji pewnej awarii, a co w sytuacji, kiedy system, mówiąc kolokwialnie, się zawiesi, nie będzie możliwości skorzystania z tego systemu. Oczywiście przepisy też przewidują ewentualne alternatywne rozwiązania, które są przede wszystkim bezpieczne dla strony postępowania reprezentowanej przez pełnomocnika, tak by faktycznie w sytuacji różnego rodzaju awarii technicznych leżących zarówno po stronie pełnomocnika, jak i leżących po stronie sądu, takie pismo można było wnieść oczywiście w dniu kolejnym czy w dniu po ustaniu takiej awarii, bez względu na to, o której godzinie danego dnia ta awaria ustanie, ten termin końcowy do wniesienia pisma będzie przesunięty na dzień następny. Tak więc staramy się na te zagadnienia patrzeć nie tylko z punktu widzenia takich naturalnych korzyści, ale ewentualnie także ryzyk, które mogą po tej stronie w związku z tym powstać.

Ale tak jak wspomniałem, jest to ta część tzw. cyfrowa, bo ten deregulacyjny projekt ustawy zawiera kilka komponentów. Druga część dotyczy postępowań mediacyjnych. O postępowaniach mediacyjnych, o mediacji mówi się od wielu lat, ale niestety mówię to z bólem serca, nie jako pewien powód do tego, żeby się chwalić ogromnymi sukcesami na tym polu, ale wszyscy pokazują, że właśnie jest to niewykorzystany potencjał po stronie wymiaru sprawiedliwości, coś, co może odciążać sądy, coś, co może unikać ogniskowania sporów pomiędzy spornymi stronami w sądach, coś, co może faktycznie, realnie usprawnić rozstrzygnięcie sporów.

W związku z tym przygotowaliśmy pierwszy pakiet zmian dotyczących mediacji. Ten projekt zawiera, tak jak wspomniałem, pierwsze rozwiązania. Kolejne będą kierowane do Sejmu w najbliższych miesiącach. W tym projekcie koncentrujemy się przede wszystkim na dwóch aspektach. W pierwszej kolejności przedkładamy propozycję obligatoryjnego kierowania do media-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

cji konkretnego rodzaju sporów, a mianowicie sporów, które wynikają z umów zawartych o roboty budowlane. Dlaczego taka propozycja? Z kilku względów. Po pierwsze, to są umowy pomiędzy przedsiębiorcami, czyli pomiędzy profesjonalistami, czyli nie konsumentami. Czyli zakładamy, że te osoby, które stawiają się w sądzie, co do zasady mają większą wiedzę na temat funkcjonowania sądownictwa oczywiście, ale też samego obszaru gospodarki. Co więcej, praktyka pokazuje, że najczęściej te podmioty są reprezentowane przez pełnomocników, co oczywiście zawsze ułatwia znalezienie porozumienia. Po trzecie, i chyba najistotniejsze, spory te praktycznie każdorazowo wiążą się z bardzo trudnym stanem faktycznym wymagającym zaangażowania wiedzy profesjonalnej. W związku z tym konieczne jest powoływanie biegłych, sporządzanie ekspertyz, a to w naturalny sposób wydłuża całe postępowania sądowe.

Tych postępowań z umów o roboty budowlane jest w tych trybach procesowych około kilku tysięcy rocznie. I jeżeli pomiędzy jakimikolwiek stronami w postępowaniach sądowych mogłoby dochodzić do zawarcia ugody, to wydaje się, że to jest właśnie ten skrawek życia gospodarczego, gdzie te strony najłatwiej by się porozumiały, bo to jest ich chleb powszedni – przedsiębiorcy reprezentowani przez prawników, szukanie wspólnego porozumienia na tle umowy, która ich łączy. Tak więc szukamy propozycji zastosowania tej obligatoryjnej mediacji w sytuacjach, które dają największe prawdopodobieństwo powodzenia, co zresztą potwierdzają badania zorganizowane przez same organizacje branżowe. Bo to właśnie badania przeprowadzone na firmach z branży budowlanej pokazały, że same zainteresowane podmioty wskazują jako najbardziej skuteczne narzędzie rozwiązywania sporów mediację czy negocjacje, jakkolwiek to nazwać, a dopiero spór sądowy czy drogę sądową wskazują w dalszej kolejności. Co nie oznacza, że skierowanie obligatoryjne do postępowania mediacyjnego będzie zmuszało te strony, żeby tę mediację przeprowadzić od samego początku do końca. Oczywiście nie, mediacja zawsze ma charakter dobrowolny, niemniej jednak na sądzie będzie spoczywał obowiązek podjęcia tego wysiłku. Jednocześnie, żeby nie marnować czasu, na wszelki wypadek sąd będzie zobowiązany do podejmowania tych czynności związanych z przeprowadzeniem rozprawy na wypadek niepowodzenia samego postępowania mediacyjnego czy odstąpienia którejś ze stron od tego postępowania.

Ponadto projekt zawiera szereg rozwiązań, które mają usprawnić same postępowania mediacyjne w tej warstwie elektronicznej, bo będzie możliwość kierowania właśnie za pośrednictwem przywoływanego już dzisiaj portalu informacyjnego wniosków o zawarcie ugody. Wnioski te będą mogli kierować pełnomocnicy stron, co w sposób naturalny przyczyni

ni się do skrócenia tych postępowań. Mówimy tu o mediacjach przeprowadzonych na podstawie zawartej pomiędzy stronami umowy. Mówimy tu o kwestiach z punktu widzenia wielkich spraw być może drugorzędnych, takich jak kwestie załączania protokołów przez mediatorów, przekazywania danych do stron, ale jest to coś, co zarówno sędziowie, prawnicy, jak i sami mediatorzy wskazywali jako szereg bardzo wydłużających czas barier organizacyjnych, które staramy się tym projektem zwyczajnie usunąć.

I ostatnia zmiana, może niewielka, ale dla obrotu gospodarczego, który odbywa się w przestrzeni internetowej, na pewno istotna, istotna dla zapewnienia bezpieczeństwa czy stabilności tego obrotu, a mianowicie w umowach zawieranych na odległość, czyli w sferze e-commerce, podmiot sprzedający nie ma nigdy wiedzy, czy po stronie nabywcy ma do czynienia z konsumentem, czy ma do czynienia z osobą, która zawiera tę umowę na potrzeby działalności zawodowej czy też działalności gospodarczej.

W związku z tym, odpowiadając też na postulat strony społecznej w ramach akcji: sprawdzamy, modyfikujemy obecnie obowiązujące przepisy w ten sposób, aby umożliwić złożenie takiego oświadczenia z chwilą zawarcia umowy, że ta umowa zostaje zawarta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą czy zawodową. Oczywiście idzie za tym szereg konsekwencji stabilizujących te umowy, bo jak doskonale wiemy, na przedsiębiorcy zawierającym umowę z konsumentem ciężą chociażby dodatkowe obowiązki informacyjne, mamy inne zasady odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Tak więc w momencie, kiedy ta umowa jest zawierana, dobrze, żeby podmiot sprzedający miał już pełnię wiedzy, czy zawiera tę umowę z konsumentem, czy z innym przedsiębiorcą, co na pewno, jak wspomniałem, przyczyni się do większej stabilności sektora e-commerce.

To, pani marszałek, przedstawiony w najogólniejszym zarysie pierwszy, ten szeroki, pakiet z dwóch omawianych dzisiaj pakietów deregulacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: To ja miałem obydwie teraz przedstawić łącznie?)

Tak.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Aha. Ja myślałem, że drugi...)

To bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: To 5 minut chociaż.)

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Przepraszam i w takim razie dziękuję, pani marszałek, za dopuszczenie do głosu. Postaram się, obiecuję, że uczynię to skrótowo. Byłem przekonany, że te dwa projekty mam przedstawić odrębnie. W takim razie uzupełnię wypowiedź o wypowiedź dotyczącą projektu z druku nr 1311, który wprowadza, cokolwiek by powiedzieć, rewolucję w działaniu Krajowego Rejestru Sądowego.

Krajowy Rejestr Sądowy, baza publicznie dostępnych rejestrów przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i publicznych zakładów opieki zdrowotnej, dzisiaj jest częściowo scyfryzowany, a częściowo cały czas działa w systemie hybrydowym. Od 2021 r. działa system cyfrowy dla przedsiębiorców łącznie z możliwością rejestrowania umowy spółki przez Internet, natomiast w przypadku organizacji pozarządowych działa cały czas system hybrydowy, a mianowicie od wnioskodawcy zależy, czy będzie kierował do sądu wnioski w systemie teleinformatycznym, czy też papierowo. Każda kolejna jego czynność w tym zakresie, w zakresie zmiany czy zgłoszenia jakichkolwiek zmian do rejestru, także zależy od jego woli, czyli może odbyć się zarówno papierowo, jak i cyfrowo. Korzystając z możliwości teleinformatycznych, a także z bazy doświadczeń ostatnich 3 lat, proponujemy, aby przejść już na w pełni cyfrowy Krajowy Rejestr Sądowy.

3 lata funkcjonowania tego systemu pokazują, że oczywiście przedsiębiorcy będący do tego zobligowani korzystają z tego nie tylko dlatego, że przepis do tego ich zobowiązuje, lecz także dlatego, że jest dużo wyższa efektywność w samym rejestrowaniu podmiotów przy dokonywaniu tych zmian. A więc nie ma już tego wielkiego, ogromnego, przywoływanego wielokrotnie problemu cały czas zwracania wniosków z uwagi na różnego rodzaju braki formalne. System teleinformatyczny wymusza dużo większą prawidłowość w przypadku składania tych wniosków. Natomiast widzimy, że w sytuacji, kiedy system hybrydowy funkcjonuje w przypadku organizacji pozarządowych, poziom wadliwie składanych wniosków, które podlegają zwrotowi, cały czas jest wysoki, bo takich wniosków jest trzykrotnie więcej niż w przypadku rejestru przedsiębiorców.

Co więcej, ostatnie 3 lata pokazały, że organizacje pozarządowe coraz bardziej ochoczo korzystają z systemu teleinformatycznego i każdego roku coraz większy odsetek wniosków jest składany właśnie za pośrednictwem tego systemu. Rok 2024 to już blisko 50% wniosków składanych w ten sposób.

Tak więc nie robimy wielkiej rewolucji. Na pewno nie wprowadzamy narzędzia, które dzisiaj wśród organizacji pozarządowych byłoby nieznanie, byłoby obce, tylko przechodzimy już na pełne ucyfrowienie tego rejestru, bo przechodzenie na cyfrowe rejestro-

wanie, dokonywanie zmian powoduje przede wszystkim to, że po stronie sądu nie trzeba będzie już każdorazowo takiego wniosku drukować, prowadzić papierowych akt sprawy, bo w przypadku ucyfrowienia takich systemów w momencie inicjowania dokonywania zmian całościowe akta prowadzone są w systemie cyfrowym. To jest jedna zmiana.

Druga wydaje się chyba jeszcze istotniejsza, a mianowicie chodzi o to, że do bazy danych zgromadzonych w Krajowym Rejestrze Sądowym podmioty publiczne czy podmioty wykonujące zadania publiczne będą miały dostęp za pośrednictwem usług sieciowych, czyli tzw. interfejsu API. Co to oznacza? Mianowicie to, że pracownicy urzędów będą mogli korzystać za pomocą swojego komputera z baz danych zgromadzonych w KRS-ie zarówno w zakresie spółek, jak i organizacji pozarządowych oraz szpitali, czyli będzie można w sposób zdalny sprawdzić chociażby to, kto reprezentuje dany podmiot, daną spółkę, fundację, dane stowarzyszenie. Każdy, kto miał z tym do czynienia, wie, że każdorazowo trzeba robić wyciągi z KRS-u i pokazywać właściwe organy, które są uprawnione do reprezentowania. Jak to się przekłada na kilometry papierów w skali całego kraju, to chyba nie musimy nikomu tłumaczyć.

Ostatnia, może drobna, ale równie istotna rzecz, taka organizacyjna dla przedsiębiorców, także może finansowo, a mianowicie: każde dokonywanie zmian czy wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym musi mieć swoje odzwierciedlenie w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Umieszczenie wzmianki w tym publikatorze jest oczywiście płatne. W związku z tym, że Krajowy Rejestr Sądowy jest już na tyle cyfrowo dostępny i każdy może dane zawarte w tych rejestrach zweryfikować, odchodzimy od obowiązku publikowania informacji zamieszczanych w KRS-ie w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Blisko 75% informacji zawartych w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” to są właśnie dane związane z wpisami w KRS-ie, nie mówiąc już o tym, jakie to powoduje zatory przy dokonywaniu tych wpisów, tak więc odchodzimy od tego papierowego obowiązku. Nie będzie dodatkowej opłaty z tego tytułu, tak żeby faktycznie rejestry sądowe przybrały w pełni cyfrową postać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Łukasz Schreiber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu z druku nr 1313, natomiast moi szanowni koledzy przedstawią stanowiska wobec dwóch pozostałych projektów ustaw.

Zacznę może nietypowo, bo od w jakimś stopniu pochwały rządu, ponieważ kwestia deregulacji wszystkim leży na sercu i trzeba uczciwie przyznać, że pan Brzoska przyszedł, nie pobrał żadnego wynagrodzenia i faktycznie poniżej 100 dni przygotował pakiet różnych rozwiązań. Dla odmiany pan Tusk obiecał 100 dni na 100 konkretów, a prawie nic nie zrealizował. Niestety dalej tutaj siedzi i pobiera pieniądze za bimbanie oraz za wzniecanie niepokojów społecznych. Taka jest różnica między tymi osobami.

Przejdę do szczegółów. Deregulacja brzmi ładnie, jednakże akurat w przypadku tego projektu jest mnóstwo wątpliwości. Pojawia się zasadnicze pytanie: Czy to faktycznie jest deregulacja? Tak naprawdę to nie jest deregulacja, tylko obniżanie kar za przestępstwa różnego rodzaju. Natomiast jeden przepis, czy też ewentualnie dwa, które można podpiąć pod deregulację, to akurat najgorsze przepisy w całym tym projekcie. Swoją drogą, mam pytanie: Ile razy i w jakim stopniu – szkoda, że pan minister w swojej bardzo lakonicznej wypowiedzi nie odniósł się do tego – były stosowane górne granice kar wskazane w tych przepisach? Zaznaczmy też od razu, że w zasadzie te zmiany w ogóle nie dotyczą drobnych i małych przedsiębiorców.

Przejdę teraz do samego projektu i tych wskazań oraz poszczególnych zmian. Zmiana pierwsza, art. 1. Jeśli chodzi o te zmiany, które dotyczą zgłaszania rejestracji samochodów, to faktycznie kary za to wydają się drakońskie, chociaż ten obowiązek jednak jest niesamowicie uciążliwy, skoro w ciągu 2 tygodni trzeba zgłosić taki stan rzeczy. Powiedzmy, że można by było o tym dyskutować i podejść do tego w miarę pozytywnie. Chciałbym jednak ustalić to, co dotyczy tych różnych ograniczeń. To dość znaczne kwoty, czasem proponowane kary są nawet sześć razy niższe. Tak de facto jest, bo to też się przewijało w tym wystąpieniu. Mamy i słyszymy założenie, że obniżanie ma dotyczyć tylko tych przestępstw, które mają charakter formalny i nie wiążą się z uszczupleniem należności publiczno-prawnej, ale zmieniany art. 56a § 1 k.k.s. mówi wprost o takim uszczupleniu. W związku z tym albo uzasadnienie projektu w tej części, w której jest mowa o tym, że projektowane zmiany mają na celu złagodzenie kar, które w przypadku czynów niemających charakteru uszczupleniowego w swoich znamionach wydają się wystarczające itd., nie oddaje intencji jego autorów, albo w zakresie projektowanego art. 56a § 1 k.k.s. projektowany przepis zmierza do bardzo istotnego złagodzenia kar. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy np. zmiany czwartej. To akurat... Dobrze, jeszcze zanim przejdę do zmiany czwartej, powiem o zmianie drugiej. O ile kwestię tych samochodów i tego wszystkiego możemy uznać

za zrozumiałą, o tyle łagodzenie kar w przypadku niesporządzenia lokalnej dokumentacji cen transferowych, czyli przestępstw, które często są związane z podmiotami zagranicznymi, już się wydaje dużo bardziej wątpliwe. Jaki to ma być sygnał? Dlaczego w ogóle rząd zamierza wysyłać taki sygnał i do przedsiębiorców, i do tych, którzy by chcieli ewentualnie oszukiwać?

Jeżeli chodzi o pozytywne rzeczy w tych zmianach, to w zmianie czwartej projektowanej regulacji mamy dobre uściślenie. Chodzi o objęcie przepisem udziałowca, co eliminuje aktualną lukę w przepisach.

Zgoda, ale, Wysoka Izbo, chodzi jednak także o zmiany dotyczące art. 79 oraz zmiany w art. 2, czyli uchylenie art. 31 Ordynacji podatkowej, zmiany, które dotyczą tego, żeby w zasadzie nie było obowiązku wskazywania w przypadku urzędów skarbowych osoby odpowiedzialnej za kontakty, jeżeli chodzi o obliczanie i pobieranie podatków. Dlaczego minister finansów proponuje takie zmiany? Można się trochę temu dziwić, tym bardziej że tak naprawdę trudno stwierdzić, jaka będzie z tego korzyść dla podatnika. Co więcej, jeśli chodzi o słupy, to jest to często jedyny kontakt, przez który można do kogoś dojść. Tymczasem wystrzegamy się nawet tego i ułatwiamy taką procedurę tym, którzy chcą być nieuczciwi.

Podsumowując, jesteśmy gotowi nad tym pracować, ale zwracam uwagę Wysokiej Izbie, że jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będziemy składali w toku prac szereg poprawek.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Wróblewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec jednego z omawianych w tym punkcie projektów, ujętego w druku nr 1311.

Zanim przekażę kilka szczegółowych uwag dotyczących tego projektu, chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami ogólniejszymi, ale związanymi z procedowaną materią. Praktyka rozpatrywania projektów w naszej Izbie jest dość nietypowa. Chodzi o to, że trzy niepowiązane z sobą projekty rozpatrywane są w jednym punkcie. Mamy tutaj prawo karne, prawo karne skarbowe, procedurę cywilną i Krajowy Rejestr Sądowy. To zupełnie niezrozumiałe rozwiązanie. Druga uwaga dotyczy sensu deregulacji, swojej biegunki deregulacyjnej, która obecnie trwa. Zapowiedź 100 ustaw jest sprzeczna z ideą deregulacji.

Posel Bartłomiej Wróblewski

lacji, która ma oznaczać uproszczenie prawa, ideą, która ma oznaczać, że praw będzie mniej. *(Oklaski)* W tej sytuacji praw będzie dużo, dużo więcej. Choćby sam fakt uchwalenia 100 ustaw jest rozwiązaniem, które będzie do tego prowadzić, tym bardziej że część z tych ustaw zawiera jedną zmianę albo tylko kilka rozwiązań szczegółowych.

Jeśli chodzi o proponowane zmiany w Krajowym Rejestrze Sądowym, to przyjmujemy je z zadowoleniem. Uważamy, że to jest dobry kierunek działań, dobry kierunek zmian. Wiemy, że coraz więcej podmiotów zgłasza potrzebę uzyskania dostępu do danych z KRS za pośrednictwem usług sieciowych. Dobrym pomysłem jest rezygnacja z dualności zamieszczania wpisów w KRS-ie i w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Także te elementy projektu, w których zakłada się zmianę wymogów w zakresie sposobu składania wniosków o wpis do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych lub zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, a także sposobu prowadzenia akt rejestrowych podmiotów wpisanych do tego rejestru stowarzyszeń, to zmiany idące w dobrym kierunku.

Wątpliwości pojawiają się jedynie w tym zakresie, który dotyczy wykluczenia cyfrowego. Musimy jednak przyjąć, że cały czas bardzo wielu obywateli z różnych powodów albo nie korzysta, albo nawet nie chce korzystać z formy elektronicznej. Trzeba przewidzieć dla nich jakieś możliwości działania. Wreszcie chodzi o rozwiązania sprowadzające się do rezygnacji z przepisów, zgodnie z którymi gminy zobowiązane są wykonywać czynności związane z prowadzeniem rejestru jako zadania zlecone. To są rozwiązania, które mają swoje uzasadnienie.

Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie przyglądać się dalszym pracom. Czekamy na opinie organizacji społecznych i instytucji, które zostały poproszone o wyrażenie swojego poglądu w tej materii. Jednocześnie bardzo proszę obecnych tutaj panów ministrów o rozważenie ogólnych uwag dotyczących tego, że dobrze by było, aby deregulacja była przeprowadzana poprzez ustawy przekrojowe, żeby nie było takich ustaw, które zawierają wybrane, pojedyncze rozwiązania, bo to utrudnia, jak myślę, Wysokiej Izbie procedowanie nad tymi projektami. Budzi to także wątpliwości ze względu na ideę, co do której wszyscy się zgadzamy, polegającą na tym, że chcemy odciążać społeczeństwo, odciążać polskich przedsiębiorców. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorke, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym przedłożyć stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec druku nr 1304.

Przedłożona nowelizacja wprowadza dwustronną komunikację elektroniczną poprzez portal informacyjny. Jak wczoraj w przypadku k.p.k. na posiedzeniu komisji kodyfikacyjnej, tak i dzisiaj zwracam uwagę na sposób działania portalu informacyjnego. Budzi on wątpliwości, wywołuje wiele znaków zapytania, jeśli chodzi o obsługiwane go, o to, czy działa bezproblemowo, o to, czy taka liczba pism, które trafią do niego, nie spowoduje zawieszenia jego funkcjonowania itd. Przepisy nie pozwalają wysłać apelacji, zażalenia lub innego terminowego pisma pocztą tradycyjną, jeżeli portal informacyjny nie działa w danym dniu. Zwracałem na to uwagę także wczoraj. To może się przydarzyć. Zdarzają się katastrofy, sytuacje nadzwyczajne, awarie prądu, różne przypadki, które nie zależą od pełnomocnika i sądu. One mogą się wydarzyć. I co wtedy? Dalej: pełnomocnik nie może czekać z wysyłką pisma, apelacji do ostatniego dnia upływu terminu, choćby z powodów osobistych lub zdrowotnych. Przepisy natomiast nie dają odpowiedzi, jak ma się zachować, jeżeli w planowanym dniu nie może wysłać gotowego pisma. I dalej: poza obowiązkami zachowania terminu na pełnomocnikach profesjonalnych spoczywają również obowiązki związane z zachowaniem tajemnicy zawodowej i ochrony danych osobowych. Awaria inna niż awaria portalu informacyjnego, np. awaria po stronie operatora sieci, może uniemożliwić skorzystanie z łącza internetowego, które jest dostatecznie zabezpieczone, np. w kawiarence internetowej czy na zasadzie sąsiedzkiej uprzejmości. To są wątpliwości co do druku nr 1304, które zostały wyrażone w piśmie rzecznika finansowego. Także poddaję te wątpliwości pod rozważenie pana ministra, pod rozważenie resortu.

Projekt jak najbardziej idzie w dobrą stronę. Świat, Europa, Polska powinny się cyfryzować, powinny dążyć do tego, żeby jak najwięcej rzeczy było robionych w sposób internetowy, szybki, sprawny. Natomiast zwracam uwagę na to, czy jako kraj, jako państwo jesteśmy już na takim etapie, uwzględniając także sytuację geopolityczną, w jakiej żyjemy, żeby wywiązać się z przepisów, które dzisiaj będą wdrażane. Czy nie stworzą one więcej problemów, zamiast przynieść to, czego oczekujemy, czyli przyspieszenie?

Pan minister powiedział, że zachowujemy rok. Uważam, panie ministrze, że rok to jest za mało. Rozumiem istotę problemu, rozumiem, że chcielibyśmy to zrobić szybko. Poddaję pod rozważenie na etapie dalszych prac w komisji to, czy nie należałoby tego okresu wydłużyć. Po roku doświadczeń, sprawdzenia, jak to funkcjonuje, jak to działa, po zapoznaniu się z opinią radców prawnych, z opinią Naczelnej Rady Adwokackiej – dopiero po uwzględnieniu tego wszystkiego można podejmować decyzję o całkowitym wy-

Posel Grzegorz Lorek

eliminowaniu pism. Nie stwarzałbym tej bariery jednego roku ze względu na przytoczone przeze mnie argumenty i argumenty przytoczone przez rzecznika finansowego.

Klub Prawa i Sprawiedliwości jak najbardziej popiera dalsze prace w komisjach. Uważamy, że ta droga jest ważna, istotna, że należy nią podążać. Niemniej uprzejmie proszę o pochylenie się nad tymi problemami, które mogą wystąpić w działaniu portalu, serwerów czy linii zasilania, bo nie mamy na to wpływu. To są rzeczy po prostu poza naszymi możliwościami. Podam ostatni przykład wielkiego blackoutu we Francji, w Hiszpanii i Portugalii. Co wtedy? Mamy terminy w prawie. Co się wydarzy, jeżeli na dzień, 2 dni lub 3 dni system przestanie działać? Musi być jakaś furтка. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że wszyscy przywitamy młodzież ubraną w piękne niebieskie koszulki. Nie wiem, skąd jesteście, ale pięknie wyglądacie na galerii. Pozdrawiamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam panią poseł Jolantę Niezgodzką, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Jolanta Niezgodzka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawię stanowisko wobec projektu zawartego w druku nr 1313. To jest rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa. Stanowiska wobec pozostałych projektów ustaw przedstawiają posłanki Sylwia Bielawska oraz Agnieszka Hanajczyk.

Ten projekt to wyraźny krok w stronę bardziej przyjaznego i przejrzystego systemu podatkowego, który wspiera przedsiębiorczość i odpowiada na od dawna artykułowane postulaty środowisk przedsiębiorców. Projekt nowelizacji eliminuje zbędne procedury administracyjne, redukuje koszty prowadzenia działalności gospodarczej i jest częścią rządowego procesu deregulacji. Po pierwsze, zakłada on obniżenie kar grzywny. Projekt wprowadza zmiany w maksymalnej liczbie stawek dziennych, które mogą być orzekane za określone w tym projekcie przestępstwa przewidziane w Kodeksie karnym skarbowym. Chodzi o złagodzenie odpowiedzialności karnej za naruszenia o charakterze czysto formalnym. Mówimy tutaj o sytuacjach, które stanowią naruszenie przepisów, ale nie mają realnej szkodliwości społecznej.

Nie powinny być one traktowane z równą surowością co przestępstwa o charakterze majątkowym. Co ważne, projekt oznacza bezkarność. Sankcje wciąż pozostają, ale ich charakter jest wyraźnie dostosowany do wagi naruszenia, w duchu zasady proporcjonalności.

Po drugie, projekt przewiduje usystematyzowanie przepisów. Zakłada rozdzielenie w przepisach Kodeksu karnego skarbowego czynów polegających na niezłożeniu lub niesporządzeniu dokumentów, podaniu nierzetelnych danych i naruszeniu terminowości składania dokumentów. Dzięki temu przepisy staną się bardziej czytelne i zrozumiałe zarówno dla organów wymiaru sprawiedliwości, jak i dla przedsiębiorców. To prosty, ale niezwykle istotny krok ku większej przejrzystości prawa.

Po trzecie, ten projekt znosi obowiązek zgłaszania osób odpowiedzialnych za obliczanie i pobieranie podatków. Zmiana ta zmniejsza obciążenie administracyjne dla przedsiębiorców, redukuje liczbę dokumentów przesyłanych do organów podatkowych i ułatwia prowadzenie działalności. Projekt przewiduje, że w przypadku zmiany przepisów w trakcie postępowania karnego skarbowego stosuje się ustawę nową, chyba że przepisy wcześniejsze są bardziej korzystne dla przedsiębiorcy.

Mamy dziś przed sobą projekt ustawy, którym zwiększamy zaufanie obywateli do państwa i upraszczamy prowadzenie działalności gospodarczej. Poprzez złagodzenie kar za formalne naruszenia podatkowe i zniesienie części obowiązków administracyjnych wobec przedsiębiorców zmniejszamy bariery prowadzenia działalności gospodarczej i zwiększamy przejrzystość tego systemu. Jednocześnie proponowane sankcje nadal będą pełnić funkcję prewencyjną, adekwatną do społecznej szkodliwości przewinień. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Sylwią Bielawską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Sylwia Bielawska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nim wprowadzę państwa dokładnie w szczegóły projektu zawartego w druku nr 1311, który mam przyjemność omawiać, chciałabym zadać dwa krótkie pytania. Czy ta ustawa jest potrzebna? Odpowiedź brzmi: tak. Czy ta ustawa ułatwi życie Polkom i Polakom? Tak. Jest to ustawa, która jest bardzo oczekiwana i Ministerstwo Sprawiedliwości wyszło jak gdyby naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa.

Posel Sylwia Bielawska

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw to projekt, który realizuje kolejne działania deregulacyjne rządu. Postępująca informatyzacja usług publicznych powoduje, iż coraz więcej podmiotów zgłasza potrzebę uzyskania dostępu do danych z KRS-u za pośrednictwem usług sieciowych. Wychodząc właśnie naprzeciw temu zapotrzebowaniu, ministerstwo przygotowało przepisy, które zapewnią Polakom dostęp do tych danych. Ponadto w ten sposób zakończona zostanie rozpoczęta już przed laty elektroniczna postępowania rejestrowego, która początkowo dotyczyła tylko przedsiębiorców. Przygotowane zapisy ujedynolą reguły prowadzenia i udostępnienia akt spraw i akt rejestrowych oraz składania wniosków i pism dotyczących podmiotów z rejestru stowarzyszeń. Podmiotom tym zostaną udostępnione wszystkie możliwości i udogodnienia, z których obecnie korzystają tylko przedsiębiorcy.

Co obejmują proponowane przepisy? W żołnierskim skrócie, po pierwsze, zniesienie obowiązku publikowania w Monitorze Sądowym i Gospodarczym wpisów z KRS-u. Po drugie, umożliwienie dostępu do danych KRS-u przez nowoczesne interfejsy sieciowe. Po trzecie, zmianę sposobu składania wniosków o wpis do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych lub zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Po czwarte, zmianę sposobu prowadzenia akt rejestrowych podmiotów wpisanych do tego rejestru stowarzyszeń na postać elektroniczną w systemie teleinformatycznym. Po piąte, rezygnację z rozwiązania, zgodnie z którym gminy jako zadania zlecone obowiązane były wykonywać czynności związane m.in. z prowadzeniem rejestru, polegające np. na zapewnieniu zainteresowanym urzędowych wniosków wymaganych ustawą do rejestracji spółek jawnych, mimo że od wielu lat rejestracji tych spółek można dokonywać jedynie elektronicznie. Proponowane przepisy mają zatem na celu zapewnienie podmiotom publicznym oraz podmiotom realizującym zadania publiczne możliwości dostępu do informacji z rejestru KRS za pośrednictwem usług sieciowych na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości.

Celem proponowanych regulacji jest przede wszystkim obniżenie kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców oraz zmniejszenie obciążeń administracyjnych. Ponadto odejście od wersji papierowej i pełne wykorzystanie w pełnym zakresie możliwości płynących z systemu teleinformatycznego oraz wyeliminowanie utrudnień i ograniczeń, jakie wiążą się z tradycyjną drogą składania wniosków rejestrowych i z prowadzeniem akt rejestrowych w postaci papierowej, przyczyni się do znacznych oszczędności. Obecnie już ponad 50% spraw w zakresie rejestru stowarzyszeń podlega irracjonalnemu drukowaniu. Praca ta angażuje bardzo dużo czasu pracowników sądowych i jest kosztowna dla Skarbu Państwa. Poza tym jest irra-

cyjonalna, biorąc pod uwagę, iż w papierowych aktach rejestrowych znajdują się jedynie kopie dokumentów, których oryginalne wersje pozostają w systemie teleinformatycznym. Dlatego też z przyjemnością prezentujemy i popieramy rządowy projekt o zmianie ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Hanajczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stoję dziś przed państwem, aby zarekomendować ustawę zawartą w druku nr 1304, która stanowi ważny krok w kierunku modernizacji i usprawnienia polskiego sądownictwa.

Ustawa ta, będąca owocem szerokich konsultacji i analiz, wprowadza szereg zmian, które mają na celu uczynienie postępowań sądowych bardziej efektywnymi, transparentnymi i dostępnymi dla obywateli. Jednym z kluczowych elementów tej ustawy jest umożliwienie składania pism procesowych przez portal informacyjny sądów powszechnych. To rozwiązanie, choć wprowadzane stopniowo i z uwzględnieniem specyfiki różnych postępowań, ma potencjał, by znacząco przyspieszyć obieg dokumentów i zredukować obciążenia administracyjne sądu.

W pierwszym etapie obowiązek ten obejmie profesjonalnych pełnomocników, adwokatów, radców prawnych i rzeczników patentowych, Prokuratorię Generalną oraz prokuratorów w odniesieniu do określonych rodzajów pism. To pozwoli na przetestowanie systemu i jego dalsze doskonalenie. Chcę podkreślić, że w pierwszej fazie profesjonalni pełnomocnicy będą zobowiązani do składania przez portal informacyjny takich pism jak zawiadomienia o wypowiedzeniu pełnomocnictwa procesowego, zawiadomienia o zmianie adresu, oświadczenia w przedmiocie zgody na mediację, wnioski o przeprowadzenie posiedzenia zdalnego, apelacje, zażalenia, skargi na orzeczenia referendarza sądowego i pisma w postępowaniach wywołanych środkami zaskarżenia. To konkretne przykłady pism, które dzięki elektronicznej obiegu zyskają na szybkości i efektywności.

Jak państwo wiecie, sprawność postępowania sądowego to nie tylko szybkość obiegu dokumentów, ale również efektywna komunikacja między wszystkimi uczestnikami i uczestniczkami procesu. Dlatego też ustawa ta wprowadza szereg rozwiązań mających na celu usprawnienie wymiany informacji między sądem a stronami, szczególnie w kontekście spraw o przyznanie pełnomocniczki lub pełnomocnika z urzędu. Otóż zgodnie z nowymi przepisami okręgowe rady adwokackie i radcowskie zostaną zobowiązane do posiada-

Posel Agnieszka Hanajczyk

nia kont na portalu informacyjnym. To nie jest tylko formalność. Posiadanie konta na portalu informacyjnym przez tę radę otworzy zupełnie nowe możliwości. Umożliwi to sądowi natychmiastowe przesyłanie wniosków o wyznaczenie adwokata albo radcy prawnego z urzędu bezpośrednio do właściwej rady – całkowicie elektronicznie. Dotychczas proces ten był znacznie bardziej czasochłonny, oparty na tradycyjnej korespondencji, co opóźniało rozpoznanie sprawy i realizację prawa do obrony dla osób, które nie mogą sobie pozwolić na pomoc prawną. Nowe rozwiązanie nie tylko przyspiesza proces wyznaczania pełnomocnika, ale również zwiększa jego transparentność i kontrolę.

Rady adwokackie i radcowskie będą miały stały dostęp do informacji o wszystkich sprawach, w których oczekiwane jest wyznaczenie pełnomocnika, co pozwoli im na lepsze planowanie i dystrybucję zadań. Co więcej, sąd będzie miał pewność, że wniosek dotarł do właściwego adresata i że proces wyznaczania pełnomocnika przebiega sprawnie. Zmiany to efekt bezpośredniego uwzględnienia uwag zgłaszanych przez sądy i rady adwokackie, co pokazuje, że ustawa powstała w dialogu z praktyką. Chciałabym podkreślić, że wprowadzenie obowiązku składania wybranych pism przez portal informacyjny przez pełnomocników zawodowych jest pierwszym krokiem na drodze do stopniowego przechodzenia na składanie w przyszłości wszystkich pism procesowych za pośrednictwem portalu. Jest to strategiczny kierunek, który w perspektywie czasu pozwoli na pełną cyfryzację postępowań sądowych, co przyniesie korzyści wszystkim uczestnikom procesu.

Chciałabym również zwrócić państwa uwagę na istotną zmianę w Kodeksie cywilnym, która dotyczy oświadczeń o charakterze zawodowym zakupu. Wprowadzamy mechanizm, który pozwala przedsiębiorcy lub przedsiębiorcy będącemu osobą fizyczną na jednoznaczne określenie charakteru zawieranej umowy poprzez złożenie stosownego oświadczenia. Ma to na celu usunięcie dotychczasowych wątpliwości interpretacyjnych w sytuacjach, gdy z treści umowy nie wynika jednoznacznie jej charakter zawodowy lub pozazawodowy. Co ważne, wprowadzamy zabezpieczenie przed nadużyciami, zakazując drugiej stronie umowy uzależniania jej zawarcia od złożenia takiego oświadczenia. To krok w kierunku wzmocnienia pozycji przedsiębiorców i zapewnienia im większej pewności prawnej w obrocie gospodarczym.

Ustawa ta przewiduje także szereg innych usprawnień, takich jak uregulowanie kwestii doręczeń elektronicznych, zasad podpisywania pism procesowych czy też możliwości składania załączników w formie elektronicznej. Wszystkie te zmiany mają na celu uczynienie postępowań sądowych bardziej przyjaznymi dla obywateli.

Ważnym aspektem tej ustawy jest również jej wpływ na mediację. Wprowadzamy bowiem obowią-

zek kierowania stron do mediacji w sprawach gospodarczych dotyczących umów o roboty budowlane. Mediacja jest skutecznym narzędziem rozwiązywania sporów, które pozwala na osiągnięcie porozumienia w krótszym czasie i przy niższych kosztach. Mamy nadzieję, że to rozwiązanie przyczyni się do odciążenia sądów i poprawy jakości orzecznictwa. Uregulowanie kwestii dopuszczalności zawierania ugód na posiedzeniach zdalnych to odpowiedź na wyzwania, jakie postawiła przed nami np. pandemia.

Szanowni Państwo! Zdaję sobie sprawę, że każda zmiana w systemie prawnym budzi dyskusje i wątpliwości, ale jestem przekonana, że ta ustawa jest krokiem w dobrym kierunku. To ustawa, która ma służyć obywatelkom i obywatelom, przedsiębiorcom i przedsiębiorczynom i całemu wymiarowi sprawiedliwości. Ta ustawa to nie tylko zbiór pojedynczych rozwiązań, ale i część spójnej koncepcji modernizacji polskiego sądownictwa, koncepcji, która zakłada wykorzystanie nowoczesnych technologii, uproszczenie procedur i zwiększenie efektywności postępowań. Liczymy na merytoryczną refleksję, oddanie głosu za dobrą przyszłością wymiaru sprawiedliwości. My oczywiście poprzemy tę ustawę. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tomasza Zimocha, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Deregulacja – kto wie, czy nie będzie słowem 2025 r. Dzisiaj w Sejmie przekonujemy się, że to może być bardzo trafny wybór. Świat pędzi naprzód w trybie kosmicznym, dosłownie i w przenośni, i w kosmicznym tempie trzeba wprowadzać zmiany w prawie, by życie stawało się dla nas wszystkich prostsze.

W klubie Polska 2050 odpowiadam za druk nr 1311. To projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Projekt ten przyjmujemy z ogromnym zadowoleniem. To kolejny element uproszczenia kontaktu obywateli i firm z administracją. Zmniejszone zostaną, jeśli przyjmemy ten projekt, koszty i obciążenia administracyjne dla przedsiębiorców, a biurokracji znowu zostanie odcięta potężna dawka tlenu.

Deregulacja powinna dotyczyć także sejmowego procedowania. Wprowadźmy zatem zasadę mini-maks, czyli minimum słów, często zbędnych, wielokrotnie powtarzanych, a maksimum dobrego prawa. A zatem już tylko w telegraficznym skrócie.

Pan minister na końcu wymienił zmianę dotyczącą obowiązku publikowania wpisów w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Ja wymieniam to na miejscu pierwszym, bo dobrze, że ten obowiązek zniknie. Przed-

Posel Tomasz Zimoch

siębiorcy nie będą już musieli ponosić kosztów publikacji wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym. Biurokracja zostanie bardzo mocno stłumiona. Obecnie przedsiębiorcy zamieszczają rocznie aż – niewiarygodne – 270 tys. wpisów. Monitor Sądowy i Gospodarczy jest bardzo przeciążony. Liczbę ogłoszeń o wpisie można określić wręcz biurokratycznym tsunami. Pan minister wspomniał, że 75% ogłoszeń to wzmianki o złożeniu dokumentów finansowych. Zmianę odczuje 700 tys. podmiotów zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Mniej obowiązkowych wpisów to – co zrozumiałe – mniej obciążeń i mniejsze koszty.

Zgadzam się z panem ministrem, że bardzo ważne rozwiązanie w tym projekcie ustawy to to, że instytucje publiczne za zgodą ministra sprawiedliwości będą mogły pobierać z rejestru automatycznie wszelkie informacje właśnie za pomocą nowoczesnych interfejsów.

Nie zatrzymamy konieczności zmian. Pamiętamy, że pan minister wszystko klarownie wytłumaczył, zapowiedział, a uzasadnienie z druku nr 1311 jest również bardzo klarowne. Dlatego deregulacja jest jeszcze bliższa posłom klubu Polska 2050. Mamy nadzieję, że będziemy sprawnie nad tym drukiem pracować w komisji sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście deregulacja, deregulacja, jeszcze raz deregulacja. To jest chyba hasło roku 2024 i roku 2025, tak charakterystyczne dla koalicji 15 października, bo wszyscy zgadzamy się co do tego, że przepisy trzeba upraszczać. Przepisy są przede wszystkim dla ludzi, przede wszystkim dla przedsiębiorców i im są prostsze, klarowniejsze, tym mniej możliwości omijania tych przepisów i tym mniej możliwości potencjalnie nakładania kar za łamanie tych przepisów.

W projekcie z druku nr 1313, który chciałbym króciutko omówić w imieniu klubu Lewicy, czyli w projekcie dotyczącym zmiany ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, mamy do czynienia właśnie z taką filozofią. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom i osób prywatnych, i przedsiębiorców, którzy często podczas dyskusji mówili: dobrze, zdarza nam się popełnić błąd, ale kary są nieadekwatne do popełnionego błędu, szczególnie w kontekście cyfryzacji, informatyzacji, dostępu Krajowej

Administracji Skarbowej, służb skarbowych do wielu informacji, których często nawet nie trzeba pokazywać i podatnik już dzisiaj nie musi pokazywać. Właśnie pójście w zmniejszenie kar za niedokonanie pewnych czynności określonych w tej ustawie to jest absolutnie dobry kierunek. Ale warunek jest taki, że osoba czy podmiot musi wiedzieć, że ta kara jest nieuchronna, jeżeli rzeczywiście popełni jakiś błąd. I co do tego nie ma wątpliwości, że w taki sposób w tej ustawie do tego podchodzimy. W związku z tym oczywiście będziemy wspierać cały ten proces i te ustawy deregulacyjne. Ustawa zmniejszająca kary dla przedsiębiorców, dla osób fizycznych za to, że gdzieś tam zapomną złożyć jakieś dokumenty, idzie absolutnie w dobrą stronę. Jeśli chodzi o obawy opozycji, które dzisiaj słyszymy, że nagle mamy jakieś wielkie przyspieszenie deregulacyjne i mamy kolejne ustawy, ja bym się tego nie bał, bo widzimy na tej sali, jak dyskutujemy o tych ustawach, ile absurdów jest w polskim prawie, więc nie ma czego się bać. Nawet jeśli ustawa ma jeden punkt, ale likwiduje jakąś kompletną głupotę, to po prostu trzeba to od razu robić i nie ma na co czekać. *(Oklaski)* Co nie zmienia faktu, że przed rządem jeszcze wiele zadań związanych z upraszczaniem prawa, z nowym prawem podatkowym, z jasnością, przejrzystością przepisów. Czekamy na to i będziemy oczywiście to wspierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Katarzynę Ueberhan, klub parlamentarny Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pośle Zimoch, bardzo mi się pana maksyma spodobała, mini-maks, minimum słów, maksimum spraw. Postaram się też, by było krótko i na temat.

Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie dwóch rządowych projektów proponowanych w ramach pakietu deregulacyjnego, a są to projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw zawarty w druku sejmowym nr 1304 oraz projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw z druku sejmowego nr 1311.

Co do pierwszego z projektów, przedłożenie, jak wspomniałam, ma charakter deregulacyjny i koncentruje się przede wszystkim na dalszej cyfryzacji postępowania cywilnego, przy czym dotyczy zarówno profesjonalnych pełnomocników, jak i stron działających samodzielnie. Zmiany te obejmują szereg rozwiązań upraszczających procedury sądowe, usprawniających komunikację pomiędzy sądem a uczestni-

Posel Katarzyna Ueberhan

kami postępowania oraz ugruntowujących pozycję portalu informacyjnego jako głównego kanału wymiany dokumentów. Pozytywnie należy ocenić takie rozwiązania jak umożliwienie składania licznych rodzajów pism procesowych, w tym środków odwoławczych, za pośrednictwem portalu informacyjnego, precyzyjne wskazanie momentu skutecznego wniesienia pisma do sądu w przypadku składania go drogą elektroniczną, uregulowanie form doręczeń elektronicznych oraz obowiązku wzajemnego doręczania pism pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami przez portal. Warto podkreślić, że w ocenie skutków regulacji wskazano, że planowane zmiany nie generują dodatkowych obciążeń finansowych dla budżetu państwa. To też ważny aspekt potwierdzający racjonalność ekonomiczną projektowanych zmian. Równocześnie warto jednak przytoczyć opinię rzecznika finansowego, która choć co do zasady jest pozytywna, ponieważ rzecznik zgadza się z potrzebą cyfryzacji i uproszczenia postępowań, to jednak zwraca się w niej uwagę na fakt, że pełna funkcjonalność portalu informacyjnego będzie kluczowa dla powodzenia wprowadzanych zmian. W tym kontekście podzieliłmy zastrzeżenie, że kluczowe będzie zapewnienie jego bezawaryjności i intuicyjności, co powinno być priorytetem Ministerstwa Sprawiedliwości i czemu powinna być poświęcona szczególna uwaga.

Co do druku nr 1311, czyli zmian w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, chciałabym zaznaczyć, że projektowane zmiany w ustawie o KRS idą konsekwentnie w kierunku dalszej cyfryzacji postępowań rejestrowych. Wprowadza się pełną cyfryzację nie tylko akt rejestrowych, ale także sposobu składania wniosków o wpis, w tym również przez podmioty z rejestru stowarzyszeń, fundacji i zakładów opieki zdrowotnej. Jedną z głównych nowości jest możliwość udostępnienia informacji z KRS podmiotom realizującym zadania publiczne za pośrednictwem usług teleinformatycznych, z uwzględnieniem bezpieczeństwa danych i przy spełnieniu szeregu wymogów organizacyjno-technicznych. To rozwiązanie ma istotne znaczenie z punktu widzenia zarówno efektywności działania administracji, jak i przejrzystości życia publicznego. Ale w toku konsultacji publicznych w sprawie tego projektu pojawiły się też i głosy krytyczne, w tym ze strony samych sędziów wydziałów rejestrowych. Zgłaszano obawy co do potencjalnego wykluczenia cyfrowego niektórych podmiotów, małych podmiotów, w tym fundacji czy małych stowarzyszeń, braku obowiązku wydania rozporządzenia opisującego techniczne funkcjonowanie systemu teleinformatycznego oraz dysfunkcyjności istniejącego już systemu KRS. Ministerstwo Sprawiedliwości słusznie zaznacza, że zmiany te są kontynuacją rozpoczętego już procesu informatyzacji, a liczne instrukcje obsługi i szkolenia będą niwelowały czy też niwelują ryzyko cyfrowego wykluczenia.

Wskazuje też, że nawet osoby działające dotychczas papierowo często w przeszłości i tak korzystały z profesjonalnej pomocy prawnej, a zatem przejście na formę cyfrową nie musi koniecznie oznaczać dodatkowych kosztów lub barier. Ale chciałam zwrócić uwagę, że takie ryzyko istnieje. Znow ocena skutków regulacji potwierdza, że projekt nie przewiduje nowych wydatków ze środków publicznych, natomiast stwarza realną szansę w dłuższej perspektywie i może przyczynić się do uproszczenia i przyspieszenia obsługi rejestrowej, w tym również dla samych sądów.

Z uwagi na charakter proponowanych zmian, ich spójność z dotychczasowym kierunkiem cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości, a w konsekwencji przewidywaną poprawę zarówno efektywności postępowań, jak i dostępności, odbieramy to rozwiązanie jako odpowiadające na potrzeby współczesnego świata i współczesnego społeczeństwa. Popieramy kierunek proponowanych zmian, a w konsekwencji oczywiście oba przedłożenia rządowe. Oczywiście jesteśmy chętni do dalszej pracy i współpracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Projekt ustawy dotyczący zmian w ustawie – Kodeks karny skarbowy oraz ustawie Ordynacja podatkowa z druku nr 1313 zakłada przede wszystkim złagodzenie sankcji za uchybienia formalne, takie jak niezłożenie informacji w terminie czy złożenie jej niezgodnie ze stanem faktycznym, przy jednoczesnym zachowaniu karalności za działania niosące znamiona oszustwa. Przykładem może być art. 56a, gdzie maksymalna liczba stawek dziennych grzywny została istotnie obniżona. Podobne korekty przewidziano również w innych artykułach, m.in. w art. 56c, art. 56d czy art. 56f. Projekt uchyla obowiązek zgłoszenia osób odpowiedzialnych za obliczanie, pobór i wpłatę podatków. To rzeczywiście odciąża przedsiębiorców z niepotrzebnych formalności, które nie mają wpływu na prawidłowe funkcjonowanie systemu podatkowego.

Trzeba przy tym projekcie jednak zwrócić uwagę, że z danych za lata 2020–2024 wynika, że nie wymierzano kar wyższych niż te, które projekt ustawy ustanawia jako nowe górne granice. Oznacza to, że zmiany mają raczej charakter porządkujący, a nie deregulacyjny. Po prostu dostosowujecie ramy prawne do stanu faktycznego. Ale oczywiście trzeba te przepisy poprzeć ze względu chociażby na zasadę pewności prawa.

Projekt ustawy zawarty w druku nr 1304 wprowadza zmiany do Kodeksu postępowania cywilnego,

Posel Witold Tumanowicz

Kodeksu cywilnego oraz kilku innych ustaw. Głównym celem tej regulacji jest umożliwienie dwustronnej komunikacji elektronicznej pomiędzy stronami postępowania a sądami cywilnymi. Jest to bardzo dobry kierunek w dobie cyfrowej. Również dobrym pomysłem jest lepsze wykorzystanie mediacji jako alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Rozsądna mediacja może odciążyć sądy i pozwolić na szybsze zakończenie sprawy bez angażowania pełnego aparatu sądowego. Z perspektywy Konfederacji wprowadzane przepisy zasługują na pozytywną ocenę. Usprawnienie obiegu dokumentów, ograniczenie kosztów korespondencji i zwiększenie dostępności wymiaru sprawiedliwości to kwestie, które powinny być uregulowane i zagwarantowane.

Projekt ustawy z druku nr 1311 zakłada zniesienie obowiązku publikowania w Monitorze Sądowym i Gospodarczym wpisów dokonywanych w KRS, cyfryzację akt rejestrowych oraz udostępnienie danych przez nowoczesne interfejsy sieciowe, czyli API. To kierunek słuszny. Zmniejszenie kosztów, ułatwienie obrotu gospodarczego, szybsza komunikacja między instytucjami publicznymi i obniżenie obciążeń biurokratycznych to cele, które oczywiście jako Konfederacja zawsze popieramy.

Musimy jednak wskazać na pewne ryzyka. Po pierwsze, decyzje ministra sprawiedliwości o udzieleniu, cofnięciu lub odmowie dostępu do danych KRS mają charakter uznaniowy. Brakuje precyzyjnych kryteriów oceny, co może prowadzić do nierównego traktowania podmiotów. Nie wskazano też, jakie mechanizmy kontroli i odwołania będą dostępne dla wnioskodawców.

Po drugie, cyfryzacja rejestru stowarzyszeń i innych podmiotów wymaga niezawodnego i bezpiecznego systemu. Wprowadzenie obowiązku elektronicznego składania dokumentów może być barierą dla mniejszych organizacji społecznych czy fundacji, które nie mają aż tak rozwiniętego zaplecza technicznego.

Po trzecie, projekt pozostawia furtkę dla papierowych dokumentów, jeśli zostały już sporządzone w tej formie. To z jednej strony praktyczne, ale z drugiej strony może prowadzić do interpretacyjnego chaosu i komplikować postępowania, zwłaszcza w okresie przejściowym.

Mimo tych zastrzeżeń uważamy, że kierunek zmian jest dobry, zarówno w tym, jak i w poprzednich projektach. Będziemy wspierać rozwiązania, które idą w kierunku nowoczesnej i sprawnej administracji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że po raz kolejny mogę wyjść tutaj, na mównicę sejmową, i wyrazić słowa uznania – słowa uznania dla rządu, słowa uznania dla komisji gospodarki, dla komisji deregulacji, ale przede wszystkim dla obecnych tutaj ministrów, czyli pana ministra Nenemana i pana ministra Myrchy wraz z całą załogą z ministerstw, że w końcu idziemy w kierunku deregulacyjnym. Jak słyszeliśmy, nawet z prawej strony sali zaczynają się narzekania, że mamy za dużo ustaw deregulacyjnych. To znak, że idziemy w bardzo dobrą stronę.

Mając na uwadze, że pan minister Myrcha oraz pan minister Neneman bardzo szeroko i wyczerpująco przedstawili Wysokiej Izbie, na czym opierają się te trzy ustawy, które mamy w tym pakiecie deregulacyjnym, nie pozostaje mi nic innego, jak powiedzieć, że Konfederacja oczywiście poprze ten pakiet deregulacyjny, z jedną tylko uwagą: z wielkim zaciekawieniem przysłuchiwałem się uwagom pana posła Lorka i drugiego pana posła z Prawa i Sprawiedliwości. Mam nadzieję, że te wątpliwości czy uwagi uda się rozwiać czy wyjaśnić w komisji i znajdzie się taki konsensus, żeby cała Wysoka Izba również poparła te dobre ustawy zawarte w pakiecie deregulacyjnym. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Koło Konfederacji Korony Polskiej.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Konfederacja Korony Polskiej jako najbardziej wolnościowa formacja polityczna w Polsce (*Wesołość na sali*), mająca reprezentację parlamentarną...

(*Głos z sali: No panie pośle...*)

Ja bardzo doceniam państwa poczucie humoru. Jeszcze raz powtórzę. Ponieważ państwo nie zrozumieli, jeszcze raz powtórzę: Konfederacja Korony Polskiej jako najbardziej wolnościowa formacja polityczna w Polsce (*Wesołość na sali*), mająca reprezentację parlamentarną, zawsze stoi na pozycji wolności jako elementarnej wartości, wyznaczającej naszą misję cywilizacyjną. Jednym z głównych przejawów działań wolnościowych jest rzecz jasna wolność gospodarcza, ale także brak przymusu brania udziału w niepotrzebnej sprawozdawczości i zakładanych częstokroć kompletnie zbędnych regulacjach.

Jaki powinien być cel działań regulacyjnych bądź deregulacyjnych omawianych dziś projektów? Oczywiście ponowne pobudzenie zorientowania się na przedsiębiorczość Polaków. W tym celu należy sobie

Posel Roman Fritz

zadać pytanie: Z jakiego tajemniczego powodu wyznaczono na śmietnik ustawy ministra Mieczysława Wilczka z końca lat 80. XX w.? Okazana wówczas światu niesamowita chęć prowadzenia własnych firm przez naszych rodaków tu, w Polsce, a nie np. w Irlandii, oraz późniejsza stopniowa atrofia tego fenomenu są dowodem na kompletnie wadliwy kurs kolejnych rządów w Polsce po roku 1989. Akurat my, działacze Konfederacji Korony Polskiej, w tym moja skromna osoba oraz przewodniczący koła poselskiego Włodzimierz Skalik, właśnie na progu lat 90. XX w. rozpoczęliśmy naszą działalność gospodarczą i raczej nie wybralibyśmy takiej ścieżki życiowego rozwoju, gdyby przyszło nam podejmować te kluczowe, życiowe decyzje w dzisiejszych czasach. Fatalna sytuacja gospodarcza Polski, wynikająca w znacznej części z członkostwa w coraz bardziej skomunizowanych strukturach Unii Europejskiej, wymaga kroków drastycznie uwalniających przedsiębiorczość, a nie ledwie fastrygowania zastałego, skostniałego systemu. Omawiane projekty z pewnością pomagają przedsiębiorcom i uczestnikom życia gospodarczego, idą w kierunku uproszczeń i deregulacji, lecz aby na nowo pobudzić przedsiębiorczość Polaków, są działaniami daleko niewystarczającymi.

Jak zabrać się do prac naprawczych? Schemat jest bardzo prosty. To jest algorytm. Zidentyfikować główne problemy. Jakie one są? Zapaść demograficzna, zagrożenia bezpieczeństwa, np. coraz bardziej masowa migracja, oraz właśnie gospodarczy zastój, brak pobudzonej polskiej przedsiębiorczości. Do pracy, panie i panowie. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Do zadania pytań zapisało się dziewięć posłańek i posłów.

Ustalam czas – minuta.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać?

Zamykam listę.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrze! Mam pytanie dotyczące druku nr 1304. Panie ministrowie, nie oczekuję odpowiedzi w tej chwili ze względu na to, że pytanie jest skomplikowane. Już mówię, o co mi chodzi. Miałbym prośbę o sprawdzenie, ile w roku 2024 było awarii serwera, zawiesznień systemu teleinformatycznego, strony, bo to nam da bardzo rzeczową odpowiedź dotyczącą tego projektu. Czyli ile było awarii teleinformatycznych, prądu, serwera, strony, systemu teleinformatycznego w roku 2024? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Rozumiem, panie pośle, że oczekuje pan odpowiedzi na piśmie. To nie wybrzmiało.

(*Posel Grzegorz Lorek:* Tak, tak, dlatego że skąd minister może wiedzieć.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Nawijając do tego, co już mówiłem w wystąpieniu, chciałem zapytać: Jakie konkretne kryteria będą stosowane przez ministra sprawiedliwości przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu bądź odmowie dostępu do danych z KRS przez API? Czy planowane jest opublikowanie takich wytycznych? Jakie środki odwoławcze będą dostępne dla podmiotów, którym odmówiono takiego dostępu? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd przedstawia kolejne propozycje w ramach pakietu deregulacyjnego. Te zmiany to realny krok w stronę nowoczesnego, efektywnego i transparentnego państwa. Mam pytania w sprawie postępowań cywilnych i komunikacji elektronicznej: Czy systemy sądowe są przygotowane na pełną dwustronną komunikację elektroniczną ze stronami postępowań? Jakie działania mają na celu zwiększenie udziału mediacji, a nie tylko jej formalną promocję? Jeśli chodzi o elektroniczne akta rejestrowe: Czy zmiana formy dokumentów będzie poprzedzona wdrożeniem pilotażowym i możliwością stopniowego przejścia? Jak zaplanowano archiwizację dotychczasowych papierowych akt?

To dobre zmiany – mniej formalności, mniej cyfryzacji...

(*Posel Klaudia Jachira:* Więcej cyfryzacji.)

...większa dostępność i efektywność. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posła Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Nowelizacje, które właśnie trafiają do Sejmu, to coś w rodzaju diety-

tycznej wersji Kodeksu karnego skarbowego, czyli mniej kar, więcej zrozumienia. I za tym oczywiście jesteśmy. Za spóźnione dokumenty już nie będzie 720 batów, przepraszam bardzo, stawek dziennych, tylko 120. Myślę, że to zdecydowanie dobra wiadomość dla polskich przedsiębiorców. A do tego cyfryzacja. Pełnomocnicy w końcu będą mogli wysłać pisma sądowe przez portal. Uznajmy to za wielki sukces po 56 latach od powstania Internetu. A w KRS koniec drukowania wniosku tylko po to, żeby go zeskanować i wrzucić z powrotem do systemu. Mam nadzieję, że to jest znak, że definitywnie kończymy z epoką skanów, o faksach nie wspominając.

Podsumowując, uważam, że warto było ruszyć z akcją deregulacją, warto było powołać komisję deregulacyjną, chociażby po to, żeby pozbyć się kilku takich uciążliwych absurdów z codziennego naszego życia. Oby więcej usuwać tych absurdów. Dzięki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Kot, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo cieszy fakt, że na kolejnym posiedzeniu Sejmu rozpatrujemy kolejne projekty deregulacyjne i kolejne projekty, które mają na celu większą cyfryzację wymiaru sprawiedliwości. Każdy z tych projektów to jest swego rodzaju rewolucja, ale wprowadzana w sposób rozważny i stopniowy. Bez wątplenia bardzo ważną zmianą jest wprowadzenie możliwości dwustronnej komunikacji elektronicznej w postępowaniach cywilnych, a więc umożliwienie profesjonalnym pełnomocnikom wnoszenia pism za pomocą portalu. Czy w opinii ministerstwa proponowane zmiany mogą w zauważalny sposób przyspieszyć rozpoznawanie spraw cywilnych, w szczególności w sądach o największym obciążeniu, gdzie terminy sądowe bywają wielomiesięczne, a sprawność komunikacji ma kluczowe znaczenie? Jakie dalsze działania w zakresie cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości planuje podjąć ministerstwo? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pozwólcie państwu, że w imieniu państwa i swoim pozdrowię uczniów i uczennice ze Szkoły Podstawowej w Dzierżbinie-Kolonii wraz z nauczycielami. Jesteście z nami? Tak, jesteście. Jest was sporo. Pozdrawiamy was serdecznie. *(Oklaski)* Przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Alicji Łuczak. Myślę, że dzisiejszy dzień będzie obfitował w same dobre wspomnienia, a pani poseł zaraz do was dołączy i opowie wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej,

i pewnie pokaże wam różne zakątki Sejmu. Miłego zwiedzania i miłego popołudnia.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ramach bardzo oczekiwanego pakietu deregulacyjnego przewiduje się kolejne zmiany w Kodeksie karnym skarbowym, Ordynacji podatkowej i ustawie o KRS. Projekt obejmuje złagodzenie kar za przestępstwa skarbowe o charakterze formalnym, które nie powodują bezpośrednich strat finansowych. Jeżeli chodzi o zmiany w ustawie o KRS, planowane jest zniesienie obowiązku publikowania wpisów z KRS w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Jakie będą efekty likwidacji obowiązku publikacji w monitorze sądowym, wiemy. To skrócenie czasu rejestracji, uproszczenie dostępu do danych czy zmniejszenie kosztów obsługi prawnej i sądowej. Moje pytanie dotyczy rejestru cyfrowego. Jakie jest ryzyko techniczne przy migracji danych? Jak wiadomo, migracja milionów wpisów do systemów cyfrowych niesie ryzyko błędów i przerw w dostępności archiwów. Jakie ryzyko niesie przeniesienie tego wszystkiego do cyfrowej bazy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Hanajczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Panie Ministrze! Każdy projekt mający na celu informatyzację sądów zmierza do uzdrowienia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i przyspieszenia postępowań. Wątpliwości może jednak budzić projektowany art. 125² § 1 k.p.c., który dopuszcza możliwość późniejszego złożenia załącznika poza portalem informacyjnym. Czy przepis ten, choć niewątpliwie potrzebny, nie stworzy w praktyce ryzyka nadużyć, np. przy środkach odwoławczych? Strona, która nie zdąży przygotować załącznika do ostatniego dnia terminu, może powołać się na niemożność techniczną jego przesłania i w ten sposób próbować obejść rygory dowodowe lub wydłużyć termin. Czy rozważono takie doprecyzowanie tego przepisu, aby uniknąć ewentualnych nadużyć? W jaki sposób będzie następowało uprawdopodobnienie braku możliwości skutecznego wniesienia załącznika przez portal? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! „Deregulacja” to jedno z haseł roku. To jest też kwestia bardzo oczekiwana przez obywateli i obywatelki. Jest to temat szczególnie ważny również w sądownictwie, które od lat czeka na cyfryzację, na procesy usprawniające i przyśpieszające pracę sądów. Dlatego bardzo się cieszę, że zaczynamy prace nad ustawą, która wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Cieszymy się, że nareszcie Krajowy Rejestr Sądowniczy będzie mógł być obsługiwany przez te cyfrowe systemy. Cieszymy się, że nareszcie opłaty administracyjne będą niższe. Cieszymy się, że nareszcie przedsiębiorcy i tysiące obywateli i obywaterek będą mogli korzystać z tych wszystkich usprawnień. *(Dzwonek)* Ale mam pytanie: Czy da się określić, w jaki sposób to pomoże usprawnić i przyśpieszyć różne rozprawy? Jak to się przełoży na przyśpieszenie tych spraw? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Korzystając z okazji, że mamy na sali człowieka, który najlepiej zna finanse państwa, pozwolę sobie zadać pytanie, które nie będzie stricte związane z tą ustawą. Podbiję to pytanie. Pan minister już je zna. Proszę o odpowiedź na piśmie. Ile kosztowałoby budżet państwa podniesienie kwoty, od której należy płacić podatek od czynności cywilnoprawnych, do 2 tys., 3 tys. oraz 4 tys.? Proszę o odpowiedź na piśmie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim na wstępie chciałbym podziękować za wszystkie głosy poparcia dla wszystkich trzech projektów deregulacyjnych. Mam wrażenie, że nie nadużyję uprzejmości, jeżeli będę mógł to powiedzieć w imieniu obecnego tutaj pana ministra Nenemana, ale także wszyst-

kich obecnych na tej sali osób, nad których wysiłków owocem dzisiaj pracujemy. Nie ukrywam, że przez chwilę czułem się wręcz delikatnie zakłopotany, słysząc tyle ciepłych słów ze strony klubów opozycyjnych. To pokazuje, jak deregulacja znakomicie nas łączy ponad podziałami, gdy wszyscy wspólnie szukamy bardzo dobrych i praktycznych rozwiązań.

Odnosząc się do pytań, które padły, dotyczących obu projektów, przede wszystkim chciałbym raz jeszcze zadeklarować, że jeżeli chodzi o dalej idące plany w zakresie cyfryzacji sądownictwa, to – tak jak to miało miejsce w ubiegłym roku – wydaje się bardzo zasadne, żeby także w obecnym roku zwołać specjalne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, być może łącznie z komisją kodyfikacyjną, aby na tym dedykowanym posiedzeniu omówić nasze plany związane z całym projektem cyfrowych sądów, które są jednym z absolutnych priorytetów Ministerstwa Sprawiedliwości w tej kadencji, projektem, przy którym bardzo aktywnie współpracujemy z Ministerstwem Cyfryzacji i z innymi resortami. Omawiane projekty ustaw są krokami milowymi w zakresie dojścia do pełnego ucyfrowienia polskiego sądownictwa.

Było pytanie ze strony pana posła Lorka – bez większego oczekiwania na udzielenie odpowiedzi, ale tu pana posła zaskoczę, bo tej odpowiedzi udzielimy – jeżeli chodzi o liczbę stwierdzonych awarii w zakresie funkcjonowania portalu informacyjnego. Przygotowując te propozycje, oczywiście zgromadziliśmy te dane. Liczba awarii rejestrowanych w ciągu roku nie przekracza kilku. Jest to około czterech, pięciu awarii w ciągu roku. Żadna z nich nie trwała dłużej niż pełna doba. Zazwyczaj są to awarie kilkunastominutowe, kilkugodzinne. Służby informatyczne bardzo sprawnie je usuwają. Jedyne przerwy związane z dostępem do systemu, które może trwały trochę dłużej, były działaniami czysto serwisowymi i one odbywają się zawsze w godzinach nocnych, żeby nie wpływały na funkcjonowanie sądownictwa. Tak więc proponowane przez nas zmiany, jeżeli chodzi o prowadzenie korespondencji za pośrednictwem tego portalu, są przemyślane, i ryzyka, które są z tym związane, były przez nas naprawdę absolutnie przeanalizowane.

Odpowiadam na pytania pana posła Józefaciuka. Tak, możliwości technologiczne tego portalu już dzisiaj pozwalają na to, żeby korespondencję w tym zakresie prowadzić dwustronnie, tak więc to nie będzie jakieś nadzwyczajne obciążenie dla tego systemu, ale tak jak powiedziałem w moim pierwszym wystąpieniu, te zmiany wprowadzamy sukcesywnie, żeby przede wszystkim zachować stabilność funkcjonowania tych systemów.

Jeżeli chodzi natomiast o kwestię papierową dokumentów i ich archiwizowanie, to zaznaczę, że gromadzone dokumenty papierowe, które są w tym momencie w sądzie, są przetrzymywane w sądach dopóty, dopóki istnieje podmiot, którego dotyczy rejestracja w danym systemie. Natomiast po zlikwidowaniu takiego podmiotu, i dopiero wówczas, na zasadach ogólnych, tak jak inne dokumenty sądowe, takie dokumenty są po prostu archiwizowane.

Wydaje się, że to są chyba kluczowe zagadnienia.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Hanajczyk, nie dostrzegamy ryzyka, jeżeli chodzi o nadużywanie takiego, powiedzmy sobie, wyjaśnienia czy próby wykorzystywania możliwości niedodania załączników już po dodaniu pisma procesowego. Tutaj zastosowanie mają normalnie przepisy ogólne, czyli pismo zostało wniesione zgodnie z terminem, jesteśmy wtedy w reżimach zarządzenia o uzupełnieniu takiego pisma, jeżeli faktycznie ono do sądu nie dotarło. Tutaj będą po prostu miały zastosowanie reguły rządzące klasycznym postępowaniem. Tak więc tych ryzyk w tym momencie po prostu nie dostrzegamy i one po prostu nie powinny nastąpić.

Dziękuję bardzo i mam nadzieję, że w równie dobrej atmosferze będziemy nad tymi projektami pracować w komisjach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.
Zapraszam do udzielania odpowiedzi.
Nie, tylko pan minister, tak? Dobrze.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2, w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, zawarty w druku nr 1313, oraz rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1304, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Dziękuję państwu.

Zaraz przekazuję prowadzenie panu marszałkowi.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Szymon Hołownia)

Marszałek:

Promocja. Ale tylko dlatego, że 4,99.

(Poseł Roman Fritz: Pan marszałek we własnej osobie.)

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

(Głosy z sali: Dystans...)

Tak, bez dystansu to by człowiek już zwariował.

Marszałek Sejmu we własnej osobie, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1311, do Komisji do

Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druk nr 1316).

Proszę pana posła Krzysztofa Szymańskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym.

Cel pierwszy i w zasadzie najważniejszy to jest zapewnienie dostępu do pasywnych środków ochrony osobistej. Ten proponowany projekt ma na celu umożliwienie obywatelom właśnie uzyskania dostępu do pasywnych środków ochrony osobistej, takich jak kamizelki kuloodporne, wkłady balistyczne do tych kamizelek oraz nowoczesne hełmy wojskowe.

Jaki jest obecny stan prawny? Obecnie zakup takich środków ochrony jest dosyć niejednoznacznie uregulowany przepisami, które mówią o kamizelkach i hełmach przeznaczonych do użytku wojskowego lub policyjnego, ograniczając ich sprzedaż do czterech przypadków: pierwszy – firmom posiadającym koncesję na usługi ochrony; drugi – jednostkom organizacyjnym z własnymi służbami ochrony; trzeci – szkołom uczącym zawodowo ochroniarzy i czwarty – firmom szkoleniowym przygotowującym kandydatów do pracy w ochronie.

Jaka jest obecna praktyka? Praktyka pokazuje, że ograniczenie to jest stosowane rozszerzająco. I choć na rynku znajdują się także kamizelki kuloodporne przeznaczone dla osób cywilnych o przeznaczeniu innym niż ściśle wojskowe lub policyjne, to ich sprzedaż przez podmioty koncesjonowane osobom cywilnym nie jest w praktyce dokonywana. Tymczasem starsze modele hełmów wojskowych, w tym te kompozytowe, często są już traktowane jako przedmioty kolekcjonerskie i mogą być nabywane bez żadnych ograniczeń.

Jakie są argumenty przemawiające za wprowadzeniem takich przepisów? Po pierwsze, to trwające w wielu częściach świata konflikty zbrojne, w tym przede wszystkim wojna na Ukrainie oraz na Bliższym Wschodzie. Są one polem działania różnego rodzaju misji humanitarnych, polem aktywności

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Krzysztof Szymański

dziennikarzy, którzy relacjonują działania wojenne. Zarówno uczestnicy tych misji, jak i dziennikarze powinni móc się przed udaniem w rejon potencjalnego zagrożenia legalnie wyposażyc w indywidualne środki ochrony osobistej, tj. właśnie kamizelki kuloodporne czy hełmy, które mogą uratować im życie. Podobne potrzeby mają mieszkańcy Polski, zwłaszcza ci z regionów przygranicznych, którzy chcieliby zadbać o swoje bezpieczeństwo.

Drugi argument, nie mniej ważny, to istnienie szarej strefy. Dziś wiele osób działa najprawdopodobniej w takiej szarej strefie prawnej, kupując np. atrapy kamizelek, atrapy hełmów, które wyglądają podobnie do prawdziwych, ale nie zapewniają żadnej ochrony, a to dlatego, że są najczęściej wykorzystywane do gry w paintball lub ASG. Wprowadzenie jasnych przepisów pozwalających obywatelom legalnie kupić sprawdzony sprzęt u licencjonowanych sprzedawców pozwoli uporządkować sytuację prawną, ale także wyeliminować z rynku niesprawdzone produkty.

Kolejny argument stanowi sama pasywność tych środków ochrony osobistej. To warto podkreślać: kamizelki i hełmy to jest wyposażenie pasywne. One nie służą do ataku, a jedynie do ochrony własnego życia. Dlatego im szersza dostępność, tym lepiej. Szersza dostępność nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo publiczne, wręcz przeciwnie, umożliwi obywatelom lepsze zabezpieczanie się, zwłaszcza w czasach niepewności, konfliktów i masowych migracji.

Cel drugi tej ustawy to usunięcie dwóch w zasadzie absurdalnych przepisów. Celem tej ustawy jest usunięcie dwóch regulacji najbardziej negatywnie ocenianych przez środowisko strzeleckie i przedsiębiorców działających w branży obrotu bronią i amunicją. Absurd pierwszy dotyczy łusek artyleryjskich. Mam tutaj na myśli to, że projekt ustawy w tym momencie obejmuje usunięcie łusek artyleryjskich z wykazu istotnych części amunicji. Obecnie obowiązujące przepisy skutkują sankcją karną za posiadanie np. wazonu wykonanego z pustej, wystrzelonej łuski znalezionej na pobojowisku, która w sposób absolutnie oczywisty nie jest szkodliwa ani niebezpieczna. Absurd drugi to limit czasowy użyczenia broni do testów. Projekt znosi ten limit czasowy dla użyczenia broni do testów przed zakupem dla konsumentów będących osobami fizycznymi, posiadającymi odpowiednie pozwolenie na broń. Propozycja ta ma na celu zniesienie dyskryminacji osób fizycznych względem osób prawnych, czyli firm, i zniesienie zbędnych ograniczeń konstytucyjnego prawa własności. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP wszelkie ograniczenia wolności obywatelskich powinny być proporcjonalne i konieczne. Obecne przepisy w omawianym zakresie trudno takimi nazwać. Proponowana przez nas zmiana przywraca równe traktowanie obywateli względem innych podmiotów i pozwala korzystać z prawa w sposób jasny i bezpieczny.

Argument ogólny. Projekt będzie miał pozytywny wpływ na gospodarkę państwa, jak praktycznie każda zmiana deregulacyjna. Proponowana zmiana nie generuje żadnych kosztów dla budżetu państwa. Przeciwnie, przyniesie wzrost dochodów podatkowych dzięki zwiększeniu legalnego obrotu kamizelkami kuloodpornymi i hełmami, choć skala tego wzrostu jest trudna do oszacowania.

Kolejny argument ogólny dotyczy nowych producentów. Proponowana zmiana spowoduje powstanie nowych podmiotów produkujących i dystrybuujących przedmiotowe środki ochrony osobistej dla obywateli, co pociągnie za sobą utworzenie nowych miejsc pracy, a co za tym idzie, rozwój gospodarczy.

Podsumowując: Uważamy, że projekt powinien zostać poparty i przyjęty przez wszystkie strony sceny politycznej od szeroko pojętej lewicy po prawicę, gdyż proponowana zmiana poprzez umożliwienie osobom fizycznym nabywania pasywnych środków ochrony osobistej w koncesjonowanych podmiotach operujących na rynku broni, amunicji i technologii wojskowych lub policyjnych spowoduje ograniczenie nielegalnego obrotu tymi przedmiotami oraz wzrost obrotów podmiotów legalnie działających, co spowoduje wzrost przychodów podatkowych budżetu. Projekt spełnia także oczekiwania społeczne. Proponowane zmiany będą także mieć pozytywny wpływ na obronność kraju i przygotowanie osób fizycznych do sytuacji kryzysowych. Myślę, że wszyscy zauważamy, że stoimy przed realnym ryzykiem wystąpienia na terytorium Rzeczypospolitej pełnoskalowej, wyniszczającej wojny.

Szanowni Państwo! Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu wydało opinię w sprawie oceny skutków regulacji przedmiotowego projektu. W części IV: Rozwiązania przyjmowane w innych państwach, w szczególności państwach członkowskich OECD i Unii Europejskiej napisano, cytując: Przeprowadzona analiza nie wykazała, by w zagranicznych porządkach prawnych obowiązywały przepisy zakazujące osobom fizycznym nabywania lub posiadania kamizelek kuloodpornych lub hełmów wojskowych. Nie zidentyfikowano również norm prawnych wprost przewidujących możliwość sprzedaży osobom fizycznym tego rodzaju sprzętu wojskowego. Co do zasady dopuszcza się sprzedaż, nabywanie i posiadanie przez osoby fizyczne kamizelek kuloodpornych i hełmów wojskowych.

Dalej: W objętych przeglądem zagranicznych aktach prawnych nie zidentyfikowano postanowień określających zasady najmu lub użyczenia broni do prób i testów konsumenckich. Dalej: W objętych przeglądem zagranicznych aktach prawnych nie zidentyfikowano przepisów odnoszących się do łusek artyleryjskich. Dalej: Proponowane rozwiązanie normatywne dałoby pewność co do braku penalizacji posiadania łusek amunicji artyleryjskiej.

Z drugiej strony biuro ekspertyz bardzo ciekawie zauważa, że: wnioskodawcy dążą jedynie do wyeliminowania ryzyka pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób posiadających łuski, a skutek taki może

Posel Krzysztof Szymański

zostać osiągnięty przy zastosowaniu innego rozwiązania normatywnego, np. poprzez wyłączenie z zakresu definicji amunicji i jej komponentów niezawierających materiałów wybuchowych przy jednoczesnym wskazaniu, że ich wytwarzanie i obrót nimi podlega kontroli państwa. Zaznaczę jednak, że jeśli obrót łuskami będzie koncesjonowany, to obrót nimi, np. na rynku staroci, będzie penalizowany, co nie jest intencją wnioskodawcy.

Warto podkreślić również wagę konsultacji społecznych. Projekt nie proponuje rewolucji, wychodzi z propozycją racjonalnej i elementarnej zmiany, co potwierdzają wyniki konsultacji społecznych, w których głos zabrało ponad 3,5 tys. Polek i Polaków, którzy praktycznie jednogłośnie uznali projekt za dobry i praktyczny. Po pierwsze, aż 94% obywateli, w tym 92% kobiet biorących udział w konsultacjach społecznych, uznało przyjęcie tego projektu ustawy za zdecydowanie potrzebne, co dobitnie świadczy o silnej potrzebie poprawy poczucia bezpieczeństwa w naszym kraju. Po drugie, niespełna 2% obywateli nie zgadza się z oceną skutków społecznych, finansowych, gospodarczych i prawnych proponowanych zmian, co potwierdza trafność naszej diagnozy, stanowiąc dla nas powód do podejmowania kolejnych słusznych projektów i działań. Po trzecie, ponad połowa ankietowanych nie wskazała innych skutków proponowanych zmian niż te ujęte w projekcie ustawy, co świadczy o ich wyczerpującym charakterze. Jednocześnie pozostajemy otwarci na dalszą dyskusję i pracę nad jego udoskonaleniem.

Kilka przykładów komentarzy z konsultacji społecznych. Cytat: Kamizelki z wkładami balistycznymi nie powinny być reglamentowane. Inny przykład: Należy koniecznie ułatwić społeczeństwu dostęp do środków zwiększających bezpieczeństwo indywidualne, zarówno bierne, jak i aktywne. Inny cytat: Bardzo dobra i prosta ustawa, która szybko ułatwi życie wielu Polakom oraz poprawi ich bezpieczeństwo. Nie może być tak, że państwo zakazuje środków do ochrony osobistej obywatelom. Jeszcze inny: Nie ma powodu dla utrzymywania ograniczeń w zakresie towarów wymienionych w projekcie ustawy. Dalej: Uważam, że każdy obywatel polski powinien mieć możliwość bezproblemowego dostępu do tego typu środków obrony. Dalej: Popieram projekt. Kuriozalne jest, że produkty o typowo defensywnym charakterze są regulowane. Kolejny cytat: Bardzo dobry projekt ustawy, normalizuje sposób zakupu kamizelek kuloodpornych, likwiduje absurd zakazu posiadania łusek artyleryjskich. Jestem za. I ostatni: Dostęp do środków ochrony balistycznej dla osób cywilnych nie powinien być w żaden sposób ograniczany, natomiast w chwili obecnej w efekcie interpretacji obowiązujących przepisów jest praktycznie niemożliwy z uwagi na obawy podmiotów zajmujących się obrotem tego rodzaju asortymentem.

I z tego miejsca bardzo serdecznie dziękuję wszystkim Polkom i Polakom, którzy wzięli udział w tych konsultacjach i tak jednoznacznie opowiedzieli się za słuszością naszego projektu. Tego typu głosów i komentarzy ze strony społecznej było zdecydowanie więcej.

Wysoki Sejmie! To nie przypadek, że obywatele tak licznie i znacząco popierają zgłoszony przez Konfederację projekt. Jest on po prostu słuszny i wynika z realnej potrzeby zwiększenia bezpieczeństwa Polek i Polaków. Wynik konsultacji społecznych to jasna informacja, że jako państwo polskie musimy zwiększać nasze możliwości obronne oraz poczucie bezpieczeństwa obywateli. Musimy procedować nad projektami, które to zapewniają.

I na koniec. Polacy chcą wypełniać swój konstytucyjny obowiązek obrony ojczyzny wynikający z art. 85 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednak bez dostępu do podstawowych środków ochrony osobistej jak kamizelki kuloodporne czy hełmy, jest to w praktyce niemożliwe, a przynajmniej istotnie zagrażające. Kamizelka kuloodporna to nie broń ofensywna, to symbol gotowości do obrony. Dlatego z tego miejsca apeluję: Nie karzmy Polaków za chęć wzięcia odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo i zgłoszmy za proponowanym projektem, który uzyskał, jeszcze raz to powtórzę, bardzo szerokie poparcie społeczne. Nie ma silnej Polski bez świadomych, przygotowanych i odpowiedzialnych Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Szczególnie cieszy mnie, że podkreślił pan w swoim wystąpieniu wagę tego nowego mechanizmu konsultacji społecznych. On wydaje się być bardzo użyteczny i bardzo się cieszę, że się sprawdza i że korzystamy z tego, że dowiadujemy się, co ludzie myślą o prawie, które planujemy ustanowić. Pana wystąpienie tego dowodziło.

Bardzo serdecznie chciałbym pozdrowić najwytrwalszą chyba wycieczkę 37. posiedzenia Sejmu, ponieważ wciąż jest z nami na galerii. Zaprosił ją do Sejmu poseł Marcin Ociepa. Jest to grupa uczniów z Publicznego Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Opolu. Serdecznie was witamy i pozdrawiamy. *(Oklaski)* Cieszymy się, że jesteście, i mam nadzieję, że będziecie, już mając 18 lat, aktywnie korzystać na stronie Sejmu z możliwości konsultowania on-line prawa, które stanowimy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości pan poseł Piotr Kaleta.

Posel Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak już tu wielokrotnie zostało powiedziane, akurat na tym posiedzeniu Sejmu słowem kluczem czy takim bardzo często przewijającym się właśnie w naszej debacie jest słowo „deregulacja”. I rzeczywiście przysłuchując się temu, co powiedział przedstawiciel Konfederacji, w głowę można zachodzić, że rzeczywiście dzisiaj w formie ustawy musimy podejmować kwestie czy chcemy podejmować kwestie dotyczące tego bezpieczeństwa pasywnego, tzn. obrony, jaką chcieliby podejmować czy chcą podejmować Polacy, jeśli chodzi o obronę osobistą, ale także obronę swoich rodzin, swoich domostw.

Pan wnioskodawca, który przed chwilą tutaj przemawiał, mówił bardzo wiele o tym, jak ważna jest potrzeba chronienia własnej osoby, osób najbliższych poprzez właśnie takie zabezpieczenie. I to jest oczywiście sprawa, która idzie w dobrym kierunku, ale to jest, proszę państwa, tylko pół drogi, ponieważ doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że aby chronić naszą ojczyznę, chronić nasze rodziny, nasze dzieci, nasze kobiety, nie wystarczą nam hełmy i nie wystarczą nam kamizelki kuloodporne. W myśl pewnej ewangelicznej zasady dotyczącej uderzenia w policzek: czy należy nadstawić drugi? No tak, można powiedzieć, że nadstawiamy drugi, ale nie możemy być w tym naiwni. Bo żeby skutecznie się bronić, nie możemy posiadać tylko i wyłącznie tej ochrony pasywnej. Jak rozumiem, jak mi nie mam, to jest pewien etap. Rozpoczynamy pewną myśl czy pewien przewód legislacyjny, który jest niezwykle potrzebny.

Proszę państwa, te zagrożenia, które podpowiada nam współczesny świat, podpowiada wojna na Ukrainie, podpowiada to wszystko, co się dzieje, chociażby w tej chwili na Bliskim Wschodzie, to jest dopiero początek. Proszę państwa, zagrożenia są zgoła inne. Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Przynajmniej część z nas zdaje sobie z tego sprawę, a część musimy jeszcze przekonywać. Mamy zagrożenia ze wschodu, jeśli chodzi o migrantów, ale także mamy już zagrożenia z zachodu. Ten proces nielegalnej migracji, który jest przepychany przez naszą zachodnią granicę, staje się faktem i staje się niestety zjawiskiem powszechnym i niezwykle niebezpiecznym. Proszę państwa, my musimy być do tego niezwykle dobrze przygotowani. Jeszcze raz podkreślam, że ta inicjatywa jest dobra kierunkowo, ona idzie we właściwym kierunku, ale ona nie jest wystarczająca. Za tym muszą iść inne kroki. Jeżeli w pewnych obszarach, a widzimy to nadzwyczaj wyraźnie, państwo polskie nie działa albo patrzy na pewne mechanizmy przez palce i nie chce dostrzec problemu, tu wracam do myśli o nielegalnej migracji, to trzeba po prostu wziąć sprawy w swoje ręce. Państwo polskie powinno za to odpowiadać.

Proszę państwa, oczywiście klub Prawa i Sprawiedliwości będzie popierał projektowane przedłożenie. Rozumiem, że ono trafi do odpowiednich komisji,

czy Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, czy Komisji Obrony Narodowej. Myślę, że ta kwestia może być wspólna. A rzeczywiście nie możemy tylko i wyłącznie polegać na tym, że będziemy się chronić. My musimy również być przygotowani na inne sprawy, które niestety mogą nas czekać.

Można zachodzić w głowę nad samym procesem legislacyjnym. Bo pan przedmówca podał pewne przykłady, które wynikały z konsultacji społecznych, zgodnie z którymi pozyskanie przedmiotów, środków ochrony osobistej może być w tym momencie nielegalne. Musimy zmieniać prawo, żeby móc zapewnić bezpieczeństwo sobie, swoim rodzinom, swoim dzieciom, swoim żonom. Proszę państwa, to rzeczywiście jest niewiarygodne, że przyszło nam żyć właśnie w takich czasach, że na szybko musimy te rzeczy zmieniać i przywracać w pewien sposób normalność. A wydaje mi się, że proponowana nowelizacja idzie w kierunku przywrócenia czegoś tak bardzo oczywistego – przywrócenia normalności. Dlatego uważam, że nie powinno być problemu z tym, żebyśmy wszyscy, jak tutaj jesteśmy, ten projekt poparli. Bo co może być ważniejszego niż bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne naszych obywateli? Za to przecież my jako parlamentarzyści, jako posłowie odpowiadamy w pierwszej kolejności. Na dobrą sprawę inne sprawy tracą na znaczeniu, jeśli nie zapewnimy Polakom zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa, zdrowia i właśnie tych rzeczy, o których tutaj mówiliśmy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Dzwonek*) To jest oczywiste, że klub Prawa i Sprawiedliwości będzie popierał dalsze procedowanie nad przedłożonym projektem. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Koalicji Obywatelskiej przedstawi pan poseł Artur Łącki.

Bardzo proszę.

Posel Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Fajnie się słucha pana posła Kalety, bo wydaje się, jakbyśmy to prawo wprowadzili wczoraj, a dzisiaj je mieliśmy zmieniać.

(*Posel Piotr Kaleta: Nie prowokuj, proszę.*)

Panie pośle, ja panu przypomnę, że ono funkcjonowało za pana pierwszej kadencji, drugiej kadencji, trzeciej kadencji, bo zdaje się, że był pan tyle kadencji posłem. I w ogóle tego prawa nie ruszaliście.

(*Posel Piotr Kaleta: Czasy były inne.*)

A do kolegów z Konfederacji, powiem w języku, w którym pewnie zrozumiecie: no, ocień horoszo wy zdełali, no nie do konca. Ale to jest tylko żart, proszę się nie ten...

Powiem tak, jeśli chodzi o amunicję, czyli o łuski artyleryjskie, to nie ma o czym rozmawiać, panie po-

Posel Artur Jarosław Łącki

śle. Zdjęcie koncesjonowania, sprzedaży tego elementu, to jest zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Te łuski są produkowane z odpowiednich stopów, specjalnych stopów, do różnych kalibrów. Jeśli zostaną przejęte przez obcy wywiad, można się spodziewać, że będą wiedzieli, czym dysponujemy. A jeszcze może nie wiecie o tym, że można łusek ponownie użyć. Tak jest to robione na Ukrainie. Są ponownie używane, czyli są napełniane środkiem. Tak że tutaj – nie.

(*Posel Piotr Kaleta: Ale tu się robi w warunkach pokojowych.*)

Jeśli chodzi o broń, czyli o to, żeby można jej było używać na czas nieokreślony – też nie. Dlatego że państwo całkowicie straci kontrolę nad tym, gdzie ta broń jest, kto tę broń ma i kto tej broni używa. Bo używanie broni na czas nieokreślony, przewożenie jej z jednego miejsca kraju na drugie, oddawanie jednej firmie, drugiej firmie, trzeciej, nawet i takiej, która ma pozwolenie, bo tylko o takich mówimy, to jest utrata kontroli państwa nad tym, kto tej broni używa, kto tę broń ma.

Pan, panie pośle, powiedział najważniejszą rzecz, jeśli chodzi o tę ustawę: że w tej ustawie głównie chodzi o pasywne środki ochrony. W tym kontekście możemy rozmawiać. Tu jesteśmy gotowi na pewne kompromisy. Wysoka Izbo, nabywanie hełmów wojskowych i policyjnych, ochraniaczy twarzy, kończyn i innych części ciała oraz kamizelek kuloodpornych i odłamkoodpornych zaprojektowanych do celów wojskowych lub policyjnych możliwe jest wyłącznie przez podmioty wskazane w art. 61 ust. 8 i 9 ustawy koncesyjnej. Natomiast równolegle sprzedawane są wyroby zaprojektowane i przeznaczone przez producenta na rynek cywilny.

Nie podlegają one koncesjonowanej reglamentacji i mogą być nabywane na ogólnych zasadach. Tym samym dla ludności cywilnej dostępne są kamizelki i hełmy, które przeznaczone są na rynek cywilny. Na podstawie informacji uzyskanych w ogólnodostępnych portalach, sklepach internetowych na rynku dostępne są kamizelki i hełmy o przeznaczeniu cywilnym o podobnych parametrach jak te o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, np. klasy IIIA. Oczywiście można dyskutować nad rozszerzeniem katalogu ogólnie dostępnych pasywnych środków ochrony osobistej, tak aby osoby cywilne miały przeświadczenie, że ochrona ich życia jest tak samo ważna jak ochrona życia żołnierzy, policjantów i innych funkcjonariuszy państwowych, że środki pasywnej ochrony, jakie mogą nabyć, są tak samo dobre i nowoczesne jak te przeznaczone dla wojska czy Policji. W tym aspekcie odnośnie do tego projektu jesteśmy skłonni rozmawiać w komisjach sejmowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnoszę o skierowanie do komisji w celu dalszego procedowania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wy-

tworzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, druk nr 1316. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, dziękuję serdecznie.

Pan poseł, minister Paweł Zalewski zabierze głos w imieniu Polski 2050.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Zalewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Normą, która jest chroniona przez prawo, jest reglamentacja broni, dostępu do niej, obrotu bronią. To jest ważna norma uznawana społecznie, powszechnie uznawana społecznie z tego względu, że w Polsce, ale także w innych krajach europejskich, standardem jest, że dostęp do broni i regulacja obrotem bronią jest zastrzeżona dla instytucji, które się tym zajmują, dla Sił Zbrojnych, dla Policji, dla służb mundurowych, których celem jest ochrona obywateli. Państwo w tej propozycji tej normy nie naruszać, ale chcecie ją istotnie poluzować. Doceniam, że państwo odnośnie do postulatu zniesienia regulacji obrotu bronią zaczynacie od włożenia nogi między drzwi a framugę. To jest taka próba poluzowania tego systemu. To jest bardzo inteligentne z państwa strony, niemniej jednak dosyć oczywiste, jeżeli chodzi o zamiar. Z całą pewnością kwestia obrotu łuskami amunicji artyleryjskiej powinna być regulowana przez państwo. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której państwo z tego rezygnuje. Podobnie trudno sobie wyobrazić sytuację, w której poluzowujemy ten mechanizm kontroli nad tym, kto ma broń, chociaż przypomnę, państwo to doskonale wiecie, że np. broń myśliwską można używać osobie, która posiada odpowiednie dopuszczenia, odpowiednie zezwolenia. Są to te kwestie, które w naszym przekonaniu nie powinny podlegać zmianie i powinniśmy utrzymać prawo, jak ono dzisiaj wygląda, prawo, które jednoznacznie reguluje, reglamentuje ten obrót. Natomiast w istocie, tak jak mój kolega z Koalicji Obywatelskiej powiedział, jesteśmy otwarci na rozmowę na temat pasywnych środków ochrony. To jest rzecz ważna, szczególnie w kontekście zagrożenia, które przecież istnieje. Obywatele mają prawo czuć się bezpiecznie. Myślę, że w tej kwestii możemy rozmawiać o konkretnych produktach, które mogłyby być dopuszczone, czy też o standardach, które powinny spełniać produkty, które mogłyby być dopuszczone do obrotu.

W imieniu klubu Polska 2050 wnoszę o skierowanie tego projektu do komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu klubu Konfederacja głos zabierze pan poseł Andrzej Zapałowski.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że pan minister ucieka, bo chciałbym się odnieść do...

(Poseł Paweł Zalewski: Nie uciekam, zmieniam miejsce.)

Marszałek:

To jest dyslokacja. Przebazował się pan minister.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

To niezwykle się cieszę. Jestem ukontentowany.

Szanowni Państwo! Zgłoszony projekt ustawy jest kolejnym projektem, poza wypowiedzeniem wcześniej konwencji ottawskiej, o co prosiliśmy od roku, leżał w zamrażarce, traciliśmy czas, który powinien być już dawno zgłoszony przez Ministerstwo Obrony Narodowej czy ministerstwo spraw wewnętrznych, bo jest on naturalny. To państwo powinno inicjować tego typu zmiany. My dzisiaj nie rozmawiamy o broni, ale rozmawiamy o środkach pasywnych, które są zakatalogowane jako broń. Szanowni państwo, ponad 6 lat temu w dowództwie WOT-u rozmawiałem o tym, kiedy żołnierz dostanie hełm do domu, tak jak pozostałe oporządzenie. Obiecywano. Prosiłem o to na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej 1,5 roku temu. Też obiecywano.

(Poseł Paweł Zalewski: To jest co innego.)

Nie, panie ministrze, bo hełm i kamizelka są traktowane w wojsku jako broń. I to jest totalna głupota, z którą armia, Wojsko Polskie nie jest sobie w stanie poradzić przez kilka lat. Na rotacji, panie ministrze, żołnierz przychodzi, stoi 2 godziny w kolejce WOT-u, żeby pobrać hełm, a później, po południu stoi 2 godziny, żeby go zdać. To jest po prostu niedopuszczalne, ale tak jest.

Kwestia łuski, szanowni państwo, w ustawie o broni i amunicji. Łuska jest nieistotną częścią amunicji, którą każdy może posiadać w nieograniczonych ilościach. W tej ustawie wpisano: łuski artyleryjskie. Może znacie kogoś, bo ja nie znam, kto posiada armatę, żeby z łuski zrobić... Chyba tylko jakąś hakownicę. Po prostu to jest kompletna bzdura, jeżeli chodzi o to, że łuski są materiałem, który jest specjalnie montowany, składany ze specjalnych materiałów. Szanowni państwo, każdy wywiad na świecie znacznie szybciej będzie miał cały pocisk niż tylko łuskę.

To są rzeczy, nad którymi trzeba pracować. Ale takich rzeczy, proszę państwa, jest absolutnie mnóstwo. Tutaj padały choćby kwestie dostępu do broni.

Szanowni państwo, ogarnijmy się. My jesteśmy w zupełnie innej rzeczywistości. My dzisiaj nie mówimy o broni, a eksperci mówią wprost, że na drukarce 3D dzięki dostępnym programom w jedno popołudnie można sobie wydrukować pistolet. Nie mówiąc o tym, co przychodzi. Przeciętnie inteligentny człowiek, który wchodzi do marketu, może zrobić w 3 godziny strzelbę. Nie ma z tym żadnego problemu. W ogóle technicznie nieinteligentny człowiek może wejść do marketu i zrobić w 2 godziny bombę. I co? Wszyscy strzelają, bomby wybuchają? Po prostu kompletny, proszę państwa, absurd.

Jest jeszcze coś innego, proszę państwa. Mamy około miliona sztuk broni czarnoprochowej, która jest nierejestrowana, która ma tyle samo dżuli, co w wojsku 2/3 pistoletów, bo jest jeszcze P-83. To prawie 300 dżuli. Czy coś się dzieje? Mamy też inną sytuację. Związki zawodowe policjantów podały, że w ostatniej dekadzie średniorocznie ok. 14 policjantów popełnia samobójstwo z broni służbowej.

Proszę państwa, odniosę się też do innych kwestii. Wypisałem tu sobie mnóstwo rzeczy, w przypadku których składałem interpelacje do MON-u i w kwestii których są sprawy nie do przeskoczenia, nie wiem, intelektualnie czy organizacyjnie. Mamy ostatnio tych kilka ustaw, które zrobiliśmy bardzo dobrze, ale to są małe rzeczy. W wojsku po prostu nic się nie dzieje. W zakresie zmiany przepisów, zmiany na samym dole, zmiany w biurokracji jest to wszystko bardzo ograniczone.

Już tak na koniec państwu podam przykład. Zwraçałem się z prostą sprawą, czy w Wojsku Polskim można przywrócić stopień oficera czasu wojny, który się sprawdził w okresie międzywojennym, bo wtedy taki był, i w czasie II wojny światowej. (Dzwonek)

Już, panie marszałku, kończę.

Naczelnym wódcą nadał ok. 1000 takich stopni.

Proszę państwa, dzisiaj na Ukrainie mamy najlepsze brygady dowodzone przez ludzi, którzy nigdy nie byli w wojsku, nie skończyli żadnej szkoły oficerskiej. Dowódcą trzeciego szczebla korpusu, my w Polsce mamy jeden korpus, także jest osoba, która tego nie skończyła. Podobnie cały sztab. To nie powinna być zasada, bo zasada powinna być taka, jaka jest. Ale my nie ogarniamy. Dlaczego? Bo wojsko po prostu nie jest w stanie reagować w odpowiednim tempie na to, co się zmienia. I tą ustawą, panie ministrze, mówię to do jednego i drugiego, my armii pomagamy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wystąpienie pana posła sprawi, że świeżym okiem spojrzę na osiedlową biedronkę czy lidła, doszukując się w nich zupełnie nowych potencjałów.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Mogę panu marszałkowi na ucho powiedzieć, jak pan w 2 godziny zrobi bombę, po wejściu do biedronki.)

Marszałek

Zawsze kiedy na pana patrzyłem, czułem, że nasza relacja może być wybuchowa, i zdaje się, że jesteśmy blisko. Następnym razem umawiamy się razem na mały shopping, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt wyrazić poparcie dla projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. To ważny krok w kierunku zwiększania bezpieczeństwa obywateli, poszanowania ich wolności oraz racjonalizacji przepisów, które dziś w wielu aspektach są przestarzałe, niejasne i dyskryminujące wobec osób fizycznych.

Projekt wprowadza przejrzyste zasady umożliwiające pełnoletnim obywatelom Polski oraz osobom z innych krajów Unii Europejskiej i EFTA zakup pasywnych środków ochrony, takich jak kamizelki kuloodporne czy hełmy wojskowe, w legalnych, koncesjonowanych punktach sprzedaży. W sytuacji trwającej wojny na Ukrainie, zagrożeń hybrydowych oraz działań dezinformacyjnych prawo do fizycznej ochrony staje się nie tylko kwestią indywidualnej odpowiedzialności, ale także obowiązkiem państwa wobec obywateli.

Równie ważne są pozostałe elementy nowelizacji. Usunięcie łusek alteryjskich z katalogu istotnych części amunicji kończy z kuriozalnymi przypadkami penalizacji kolekcjonerów i rekonstruktorów. Zniesienie czasowego limitu testowania broni przez osoby fizyczne z pozwoleniem to z kolei przywrócenie równego traktowania przez prawo i poszanowania konstytucyjnego prawa własności. Nowelizacja nie pociąga za sobą kosztów dla budżetu państwa. Wręcz przeciwnie: zwiększy legalny obrót, poprawi ściągalność podatków, pobudzi działalność mikroprzedsiębiorców i przyczyni się do rozwoju krajowego rynku wyposażenia ochronnego.

Wysoka Izbo! Ta ustawa przywraca godność, odpowiedzialność i elementarną możliwość ochrony własnego życia. Jest zgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, prawem unijnym i zasadami państwa prawa. Dlatego apeluję o jej szybkie przyjęcie.

Na zakończenie apeluję o zmianę ustawy o broni i amunicji. Nie chodzi o rozdawanie broni czy sprzedawanie jej w supermarketach. Chodzi o racjonalny do niej dostęp, o zdjęcie postkomunistycznych ograniczeń, gdzie broń mogli mieć nieliczni towarzysze, aby społeczeństwo nie zagrażało okupacyjnym wojskom rosyjskim. Przypomnę, że do 1993 r. w Polsce stacjo-

nowało kilkaset tysięcy ruskiego wojska. Mamy kilkakrotnie mniej sztuk broni niż nasi sąsiedzi: Niemcy czy Czesi, a to my graniczymy z państwem frontowym. Polskie społeczeństwo musi umieć obsługiwać broń, aby ewentualny napastnik wiedział, że społeczeństwo jest przygotowane i zdeterminowane, aby bronić naszej ojczyzny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Roman Fritz w imieniu koła Konfederacji Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

(Poseł Roman Fritz: Tak jest.)

Polskiej.

(Poseł Roman Fritz: Polskiej.)

Proszę.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja Korony Polskiej jest za wolnością, przede wszystkim za możliwością walki w obronie własnej, w obronie naszych rodzin, naszych majątków i naszej ojczyzny. Mamy wojnę za bliską i dalszą granicą, mamy niespotykaną presję migracyjną, sytuacja jest skrajnie niebezpieczna, a Polacy są jednym z najbardziej rozbrojonych krajów Europy. Gdzież nam do Szwajcarii, Finlandii, Niemiec czy choćby Czech? Jakimś cudem Polaków pozbawia się możliwości skutecznej obrony własnej. A przecież każdy Polak powinien mieć możliwość nabycia czegośkolwiek, co służy poprawie ochrony osobistej, tak jak to bywało za czasów naszej świetności w minionych wiekach. A tu okazuje się, że nie możemy kupować nie tylko broni i amunicji, lecz także środków pasywnych: hełmów czy kamizelek kuloodpornych. Dodać wypada, że miejsc w schronach także nie ma.

Okazuje się, że np. Ukraińcy mogą te produkty kupować w Polsce, bo u nich jest wojna. Po przemyśle kamizelek i hełmów polskie służby nie reagowały. Koncesjonowany sprzedawca nie może sprzedawać wspomnianych produktów, tylko musi sztucznie zmieniać nazwy, np. zamiast kamizelek kuloodpornych sprzedaje kamizelki ochronne.

Z jakiego powodu wszystkie rządy po 1989 r. traktowały Polaków jak bezrozumne zwierzęta, jak dzieci specjalnej troski, niezdolne do podejmowania racjonalnych decyzji przy zakupie i użytkowaniu broni czy też środków obrony? Minęło tyle lat, minęły 3 lata wojny na Ukrainie. Tam kupuje się czołgi, samoloty, ale w Polsce podstawowych artykułów obronnych dla ludności kupować nie można.

Si vis pacem, para bellum – chcesz pokoju, szykuj się do wojny. A jeżeli wojna już jest, a my się nie szykujemy, to biada nam i naszym rodzinom. W czasie wojny spadająca bomba nie wybiera, czy spadnie na żołnierzy, czy na cywilów.

Posel Roman Fritz

Konfederacja Korony Polskiej poprze omawiany projekt jako słuszny, choć dalece niewystarczający krok w kierunku poprawy naszego bezpieczeństwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałbym bardzo serdecznie pozdrowić panią burmistrz miasta i gminy Miłomłyn Beatę Mazur, a także seniorów z gmin Miłomłyn i Miłakowo, których zaprosiła do Sejmu pani posłanka Katarzyna Królak. Bardzo was serdecznie pozdrawiamy. Wspomniała, liczna grupa przysłuchująca się ostatniemu punktowi naszego porządku dziennego. *(Oklaski)*

Informuję Wysoką Izbę, że w toku dyskusji klubowej zostały zgłoszone dwa wystąpienia klubowe na piśmie: przez panią posłankę Urszulę Nowogórską w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego i przez pana posła Arkadiusza Sikorę przedstawiającego stanowisko klubu Lewicy*).

Wiadomość dla posłów wnioskodawców jest taka, że stanowisko PSL-u jest pozytywne, a stanowisko Lewicy pozytywne z zastrzeżeniami. *(Oklaski)*

Jeżeli natomiast chodzi o nasze dalsze procedowanie, to oczywiście będą teraz pytania.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Jest też pan minister. Panie Pośle Sprawozdawco! Panie Profesorze! Wymienił pan wojsko, wymienił pan WOT, ale chciałem zauważyć, że w Polsce mamy jeszcze „Strzelca”. Procedury, które dotyczą wojska, WOT-u, dotyczą także „Strzelca”, a może przede wszystkim, bo to młodzieżowa organizacja, która jest bardzo powszechna. Bardzo dobrze, bardzo się z tego cieszę, ale tym bardziej powinniśmy zmienić tę ustawę, żeby nie było tak śmiesznych ograniczeń jak te, których podał pan świetny przykład. Dokładnie tak jest, dokładnie tyle to trwa i dokładnie takie są procedury, żeby żołnierze Wojska Polskiego, żołnierze WOT-u tudzież członkowie „Strzelca” mieli możliwość posiadania osobistej ochrony w domu. Kochani, to nie jest broń. Co my tu robimy? Z drugiej strony jak chcemy Polaków nauczyć *(Dzwonek)* kultury obchodzenia się z bronią, kultury obchodzenia się ze środkami osobistej ochrony, jeżeli my tego nie zrobimy? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście popieramy nasz projekt, ale tak naprawdę chciałem wyrazić takie wielkie zdziwienie, dlaczego do tej pory właśnie hełmy, kamizelki kuloodporne były traktowane w ogóle jako broń. Przecież tak naprawdę ich wartość bojowa jest pewnie nawet nieco niższa niż zwykłego tłuczka do mięsa, więc traktowanie ich w jakichś sposób jako zagrożenie jest zupełnie dziwne. Jeśli ktoś w tym momencie w ogóle jeszcze się zasłania tym, że jest stosowana jakaś niezwykle tajna technologia, która mogłaby zostać wykradziona przez jakieś obce służby, to jest po prostu naiwny, bo tak naprawdę obce służby mają już na pewno co do tego wiedzę, jak stosować, jak produkować tego typu produkty.

Natomiast chciałem po prostu zapytać się posła wnioskodawcy o jego opinię, dlaczego do tej pory właśnie tak były traktowane te produkty. Wydaje się, że to jest zupełnie niezasadne. Dlatego tym bardziej należałoby *(Dzwonek)* dopuścić do obrotu kamizelki kuloodporne i hełmy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany przewidują m.in. umożliwienie sprzedaży pasywnych środków ochrony osobistej osobom fizycznym powyżej 18. roku życia. Mam pytania. Czy projekt był konsultowany z przedstawicielami służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny? Jeśli tak, to jakie zgłoszono uwagi? Jakie rozwiązania zostaną przyjęte, by zagwarantować jakość oferowanych produktów ochronnych oraz ich zgodność z wymaganiami bezpieczeństwa? Jakie skutki dla rynku kolekcjonerskiego i rekonstrukcyjnego może mieć wykreślenie łusek artyleryjskich z listy istotnych części amunicji? Czy były prowadzone analizy w tym kierunku?

Projekt zmierza w dobrym kierunku i jak najbardziej zasługuje na poparcie, tym bardziej że dotyczy również osób LGBT+, które zarówno w Polsce, jak i poza granicami bywają celem napaści oraz podejmują działalność aktywistyczną wymagającą zwiększonego bezpieczeństwa fizycznego. Dziękuję.

(Posel Włodzimierz Skalik: W hełmach.)

Marszałek:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Na galerię właśnie wchodzi kolejna grupa gości ze stowarzyszenia „Pomysł na życie” mieszkańców osiedla Grota-Roweckiego w Krośnie. Bardzo serdecznie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek

was witamy i pozdrawiamy. *(Oklaski)* Są tutaj na zaproszenie posłanki Joanny Frydrych, która przypomniała mi, że Krosno to piękne miasto szkła. I tak to należy wymawiać. Wy też jesteście piękni i cali w bieli. Bardzo się cieszymy, że jesteście. *(Oklaski)*

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość, wyświetlił mi się tutaj nagle, bo się dopisał.

Bardzo proszę.

Pan też jest piękny, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo ważna, słuszna inicjatywa. Dziękuję za przygotowanie tego projektu ustawy. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze inną sprawę, inny aspekt, którego nie mamy uregulowanego, albo w zasadzie powinniśmy uregulować go oczywiście w zakresie deregulacji – ostatnio popularne słowo. Chodzi o strzelnice, chodzi o możliwość budowania strzelnic. Jest ogromny problem z przepisami, które dzisiaj obowiązują, które ograniczają tak naprawdę możliwość powstawania takich nowych obiektów na poziomie gminy, na poziomie powiatu. Szczególnie po wybuchu wojny na Ukrainie strzelnice stały się obiektami praktycznie masowego użytkowania. Potrzebujemy kolejnych, i tych z bronią ostrą, i tych z bronią pneumatyczną. Część takich była finansowana w poprzedniej kadencji przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Natomiast na pewno ich liczba jest absolutnie niewystarczająca. Mam nadzieję, że również w trakcie tej kadencji uda nam się przygotować takie przepisy, które uwolnią tworzenie i użytkowanie strzelnic w Polsce. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Roman Fritz ponownie, Konfederacja Korony Polskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa generalne pytania. Pierwsze do wnioskodawcy. Panie pośle wnioskodawco, pytanie: Czy rzeczywiście zapisy o koncesjonowaniu są wskazane, czy może są jakieś przeciwwskazania? A może lepiej, żeby to było dowolne, żeby ten rynek nie istniał w sposób skoncesjonowany, tylko żeby można było kupować wszędzie, gdzie się da, tego typu produkty: przez Internet czy może wyjechać za granicę, przyjechać, żeby to nie było poddawane jakimkolwiek reglamentacjom.

Mam pytanie również do ministerstwa. Panie ministrze, czy ma pan jakiegokolwiek dane na temat szacunków ilościowych, ile produktów typu hełmy, kamizelki kuloodporne znajduje się obecnie w Polsce w sposób może mniej legalny, np. w rękach naszych gości z Ukrainy? Bardzo bym liczył na jakiegokolwiek szacunki podane przez państwa. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję.

(Poseł Marcin Józefaciuk: Nie ma takich szacunków.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Dawno niewidziany gość, poseł Jarosław Sachajko, Wolni Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję, panie marszałku, za zauważenie.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem pana ministra zapytać, jakie są skutki dla rynku pracy, jakie będą skutki dla rynku pracy w związku z otwarciem rynku na nowe produkty obronne. Ile nowych miejsc pracy może powstać? Czy dopuszczone do obrotu hełmy i kamizelki będą musiały posiadać certyfikaty jakości? Kto będzie odpowiadał za ich weryfikację? Chciałem zapytać o to, o czym mówiłem w moim wystąpieniu w imieniu koła. Czy jest przewidziana nowelizacja ustawy o obronie i amunicji? Obecna jest niezgodna nawet z prawem unijnym, które dużo bardziej racjonalnie i bezpiecznie – na to też trzeba zwrócić uwagę – podchodzi do tego niż to prawo, które u nas w tej chwili obowiązuje. Jakby pan minister mógł też powiedzieć Polakom, ilukrotnie mniej w Polsce mamy broni cywilnej na 100 tys. mieszkańców niż Niemcy, Szwajcarzy *(Dzwonek)*, Finowie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o przedstawienie stanowiska rządu w tej sprawie pana ministra, pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji gen. Wiesława Leśniakiewicza.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dzień dzisiejszy stanowiska rządu nie mamy przygotowanego. W związku z powyższym w kolejnych pracach nad tą

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz**

ustawą będziemy reprezentować pełne stanowisko rządu w tym zakresie. Natomiast jak najbardziej jesteśmy gotowi na dyskusję i szukanie dobrego rozwiązania dla dobra obywateli. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przyjąłem do wiadomości.
Bardzo serdecznie dziękuję.

Na koniec w takim razie podsumuje naszą dyskusję pan poseł Krzysztof Szymański jako przedstawiciel wnioskodawców.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za słowa bezpośredniego poparcia dla projektu ze strony pana posła Piotra Kalety z Prawa i Sprawiedliwości. Faktycznie warto zaznaczyć, że wspólnie zauważamy potrzebę chronienia życia i zdrowia jako w tym momencie absolutnie pilną do zaopiekowania. Żeby skutecznie się bronić, nie wystarczy pasywna ochrona. Kierunkowo dobra inicjatywa, ale nie jest wystarczająca – zdecydowanie tak, panie pośle. Można powiedzieć, że jest w tym zakresie bardzo dużo rzeczy do zrobienia.

Natomiast krok, który niezaprzeczalnie jest potrzebny, to zapewnienie bezpieczeństwa, ochrony Polkom i Polakom. Ten projekt ma pozwolić wykonać ten krok. Tak, jest to dopiero początek, to jest pewien etap, ale uważam, że to jest ten pierwszy słuszny krok. Powiedział pan, że w głowę można zachodzić, że teraz zakup pasywnej ochrony jest nielegalny. Owszem, również od wielu lat zastanawiamy się nad tym, dlaczego ta sprawa przez tyle lat tak wyglądała i nikt nie zbudował większości sejmowej, aby to zmienić. Dziękuję za to wezwanie do popierania, w zasadzie jeśli chodzi o wszystkie kluby.

Pan poseł Artur Łącki z Koalicji Obywatelskiej. Po pierwsze, dziękuję za deklarację poparcia skierowania projektu do komisji. Pan poseł powiedział, że projekt nie był od wielu lat ruszany, tzn. ta sprawa, ten problem nie były od wielu lat poruszane. Tak, to prawda, jest to istotne zaniechanie, które niestety w sytuacji zagrożenia okazało się bardzo pilne, dlatego że było zaniebane. Mamy nadzieję, że ten projekt, trochę późno, ale lepiej późno niż wcale, tę sprawę rozwiąże. Powiedział pan poseł, że zdjęcie koncesjonowania jest wykluczone, chodziło tutaj o łuski, i że użyczanie broni osobom na nielimitowany okres jest utratą kontroli. Muszę przyznać szczerze, że jest to dla mnie perspektywa, której nie rozumiem, z tego względu że projekt nie zmienia tego, że dostęp do tej

broni poprzez najem uzyskują osoby, które mają pozwolenie na daną broń. W dalszym ciągu ten zapis pozostaje. Poza tym przecież trzeba zawrzeć umowę najmu, więc wiadomo, kto ją najmuje, na jaki okres, a przede wszystkim że ma uprawnienia do posiadania takiej broni. Stąd można by było zastanawiać się, jaka jest różnica pod kątem użytkowym między posiadaniem a najmem przez osobę, która takie pozwolenie posiada.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: W świetle dzisiejszych przepisów tak jest, można.)

Tak jest, ale tylko do 14 dni, a my chcemy, żeby to było na czas nieokreślony.

Stwierdził pan poseł, że pasywne środki ochrony do użytku cywilnego są wystarczające. No i tutaj jest właśnie ten paradoks, który my chcemy rozwiązać, ponieważ dotychczasowe przepisy są stosowane rozszerzająco. Poza tym te cywilne nie spełniają standardów, które narzuca ochrona przed działaniami, konfliktami zbrojnymi. Tutaj musi być zapewniona ta jakość. To nie może być artykuł, który jest używany do gier w paintball czy ASG. On musi być o odpowiednim standardzie, odpowiedniej jakości. Dlatego musi być do tego dostęp, abyśmy mówili o realnym zabezpieczeniu Polaków.

Pan poseł Paweł Zalewski z Polski 2050. Dziękuję za deklarację poparcia skierowania do komisji. Zauważył pan, że jest to z naszej strony inteligentna próba wstawienia nogi w drzwi. Być może tutaj z pana strony zaistniała jakaś projekcja dalszych kroków, natomiast zaznaczam, że w tym momencie projekt ma swój początek, ma swój koniec, jest on raczej oczywisty i znany. Został tak skrojony, aby była większa szansa na to, że w tej Izbie uzyska większość parlamentarną, tak aby przede wszystkim właśnie zabezpieczyć Polki i Polaków. Powiedział pan również, że łuski i najem powinny zostać, tak jak są, reglamentowane i że jeśli chodzi o pasywne środki ochrony, są państwo otwarci na rozmowy. Z tego się cieszę. Różnimy się tutaj pewnie w podejściu do kategorii czy jakości tych produktów, z tego, co zrozumiałem z pana wystąpienia, natomiast cieszę się, że jest deklaracja ze strony Polski 2050, że środki pasywnej ochrony mogą spotkać się z akceptacją ze strony państwa klubu.

Pan poseł Andrzej Zapałowski z Konfederacji. Dziękuję za poparcie tego projektu. Środki pasywne są zaklasyfikowane jako broń, powiedział pan poseł i nazwał pan to totalną głupotą, z czym się oczywiście zgadzam. Jest to pewna patologia, która w tym momencie po prostu powstrzymuje zapewnienie bezpieczeństwa naszym rodakom. Bardzo dobry i ciekawy przykład Wojsk Obrony Terytorialnej, gdzie jednak liczy się i ważna jest ta efektywność. Rotacja jest krótka. Powinniśmy dbać o to, żeby faktycznie jak najefektywniej wykorzystywać ten czas. A tych problemów z brakiem efektywności jest cała masa. Jednym z nich jest właśnie nieefektywność chociażby w pobieraniu wspomnianych hełmów, stanie w wielogodzinnych kolejkach na początku, na końcu. Przez

Posel Krzysztof Szymański

to ten czas, który mógłby zostać wykorzystany na szkolenie, jest bezpowrotnie tracony. Bardzo słuszna również uwaga à propos broni czarnoprochowej, że przecież jest nierejestrowana, a nie mamy w tym momencie na ulicach jakichś tragedii, które by wskazywały na to, że pozwolenie ludziom na posiadanie jakichś urządzeń, które są w stanie ich obronić, powoduje nagły wzrost zachowań kryminalnych. No i ciekawy koncept dotyczący dostępności alternatyw. Wspomniał pan poseł o możliwości stworzenia pistoletu, strzelby, bomby. Pokazuje to, że jest powszechny dostęp do pewnych substancji czy materiałów, których zły człowiek, który chce użyć tego w złym celu, mógłby użyć, nie ma problemu z tym dostępem. Dlaczego więc mielibyśmy ludziom, którzy chcą dobrze i są dobrymi ludźmi, po prostu z tego powodu to ograniczać? Jakoś nie widzę, żeby dochodziło do strzelanin i podkładania bomb, na szczęście, w Polsce.

Pan poseł Jarosław Sachajko z Republikanów. Bardzo dziękuję za jednoznaczne poparcie tego projektu. Powiedział pan, że to ważny krok ku racjonalizacji. I to jest, myślę, bardzo adekwatne słowo na temat projektu, że faktycznie ta nowelizacja ma racjonalizować przepisy dotyczące dostępu do środków ochrony osobistej. Powiedział pan również, że w sytuacji zagrożeń hybrydowych zapewnienie pasywnych środków ochrony jest konieczne, jest potrzebne. Tak, myślę, że to jest bardzo słuszna perspektywa, ponieważ wielu ludziom wydaje się, że mówimy tutaj tylko o, że tak powiem, twardej wojnie, w czasie której wojska walczą ze sobą na froncie, a przecież nie tak nam daleka historia już pokazała, że zagrożenia hybrydowe są całkowicie realne. Uważam, że jako państwo polskie mamy obowiązek zapewnienia naszym rodakom ochrony, np. właśnie przed zagrożeniami hybrydowymi. Cieszę się, że zauważył pan również korzyści gospodarcze, zwiększenie bezpieczeństwa. Wywołał pan do tablicy kwestię potrzeby nowelizacji ustawy w zakresie bezpośredniego dostępu do broni, co oczywiście wykracza poza dzisiejszy temat. Pełna zgoda, należy przyrzeć się tej kwestii.

Dziękuję panu Romanowi Fritzowi z Konfederacji Korony Polskiej za jednoznaczne poparcie tego projektu. Jak najbardziej podzielam wartości, które pan słusznie przywołał. Chodzi o obronę rodziny, obronę majątku, absolutne fundamenty naszej cywilizacji. Wspomniał pan smutną prawdę, że Polacy są jednym z najbardziej rozbrojonych narodów w Europie. Są oni nie tylko narodem rozbrojonym, ale też, jak widać po dzisiejszym projekcie, narodem z najmniejszym dostępem do środków ochrony osobistej. Jak wykazało biuro ekspertów sejmowych, w pozostałych porządkach prawnych Unii Europejskiej nie ma takich zakazów.

Wspomniał pan również o bardzo ważnej kwestii, o tym, że nie mamy miejsca w schronach. Oczywiście jest to jeden z wielu elementów, jeśli chodzi o zapew-

nienie bezpieczeństwa naszym rodakom. Cieszę się, że podjął pan również ten temat. Bardzo słusznie mówił pan także o kreatywności w przypadku zmiany nomenklatury w handlu. Nagle okazuje się, że są jakieś kamizelki ochronne, żeby to wyminąć. Jeżeli istnieje handel tego typu artykułami, to po co zamykać oczy i udawać, że go nie ma, zamiast wziąć byka za rogi i dostosować prawo czy, tak jak pan poseł Sachajko powiedział, zrationalizować je? Na koniec powiedział pan, że nie wolno traktować Polaków jak dzieci. Myślę, że to jest jedna z podstaw, które motywowały nas do napisania tego projektu, ponieważ uważamy, że odpowiedzialne państwo jest w stanie zaufać swoim obywatelom. Jeśli państwo nie umożliwia dostępu do środków ochrony osobistej, to jest tak, jakby obywatelom nie ufało.

Krok słuszny, ale dalece niewystarczający – z tym się oczywiście zgadzam, jeśli mówimy o całościowym zapewnieniu bezpieczeństwa Polkom i Polakom, natomiast, tak jak już wcześniej wspomniałem, mam nadzieję, że ten krok dotyczący ochrony osobistej spotka się z poparciem większości sejmowej. Cieszy również deklaracja poparcia tego projektu ze strony PSL-u oraz, z zastrzeżeniami, Lewicy. Jestem otwarty na dyskusję i rozmowę na temat zastrzeżeń ze strony Lewicy.

Przechodzę już do pytań, które usłyszałem. Pan poseł Grzegorz Lorek z Prawa i Sprawiedliwości zadał bardzo intrygujące pytanie: Jak chcemy nauczyć Polaków kultury posiadania broni? To jest bardzo ważne, bo mówimy o dostępie do broni. Rozumiem stronę, dla której ważna jest troska o społeczeństwo, empatia. Sytuacja, w której na ulicy pojawi się broń, potencjalnie spowoduje u tej strony pewne obawy z powodu samego istnienia broni. Myślę natomiast, że obycie z tym, że broń w ogóle istnieje, że istnieją takie podstawy i fundamenty jak chociażby środki ochrony osobistej, jest właśnie elementem kultury posiadania broni. Wytworzy ono warunki, w których już nie będziemy się broni obawiać, ale będziemy ją traktować jako narzędzie ochrony nas i naszych majątków.

Pan poseł Witold Tumanowicz z Konfederacji pytał, dlaczego dotychczas te produkty były tak traktowane. W zasadzie jest to piękne nawiązanie do wcześniejszej myśli posła Lorka. Myślę, że tak się wydarzyło ze względu na istotną degradację kultury posiadania broni w Polsce. Tę kulturę trzeba na nowo rozwijać i krzewić po to, żeby te produkty były traktowane jako pewne narzędzia służące do zapewnienia nam bezpieczeństwa czy ochrony naszych majątków.

Pan poseł Marcin Józefaciuk z Koalicji Obywatelskiej pytał m.in. o to, czy projekt był konsultowany ze służbami. Ten etap jest przed nami. Niemniej jednak w naszym środowisku jest trochę ludzi, którzy zajmują się kwestią dostępu do broni, kwestią bezpieczeństwa, więc ten projekt był konsultowany, był opiniowany na zasadzie, powiedzmy, nieoficjalnej współpracy z nami. Uwzględniliśmy te uwagi. Teraz,

Posel Krzysztof Szymański

idąc dalej w toku prac legislacyjnych, mam nadzieję, że odbędą się oficjalne konsultacje.

Pytał pan również o to, jak zostanie zapewniona jakość produktów. To jest właśnie kwestia odpowiedzi na absurd, o którym mówiliśmy wcześniej, ponieważ dotychczas nie ma dostępu do jakościowych produktów, a jest dostęp do czegoś, czego nie jesteśmy pewni. Nie wiadomo, czy to się naprawdę nadaje, czy to jest tylko atrapa. Właśnie to chcemy naprawić. Jeżeli umożliwimy nabywanie tego typu produktów i określimy konkretne wymagania jakościowe, które te produkty mają spełniać, konkretne charakterystyki, parametry, to, jestem przekonany, będzie to korzyść dla bezpieczeństwa Polek i Polaków.

Pan poseł Krzysztof Cieciora z Prawa i Sprawiedliwości poruszył kwestię możliwości budowania strzelnic. To również jest absolutnie istotnym elementem w budowaniu kultury posiadania broni. Pan poseł Roman Fritz zapytał o to, czy koncesjonowanie jest potrzebne. No właśnie to jest w tym momencie koncesjonowanie przez MSWiA samego obrotu sprzedaży tych artykułów, w związku z czym (*Dzwonek*) należy do koncesjonowanie usunąć poprzez ograniczenie tego dostępu.

Ostatnia już sprawa. Pan poseł Jarosław Sachajko z koła Republikanów pytał o to, jakie będą skutki dla rynku pracy. W tym momencie ciężko to określić, niemniej biuro ekspertyz sejmowych wskazuje, że to będą pozytywne skutki, ale nie wiadomo jeszcze jak duże.

Serdecznie dziękuję i uprzejmie proszę o dalsze prace w komisjach nad tym projektem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zamykam dyskusję.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, zawarty w druku nr 1316, do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 37. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Posłowie Józefaciuk i Ściebiorowski zabuczeli ze smutkiem, że to już koniec. Jeszcze nie koniec, ponieważ informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Zadam teraz sakramentalne pytanie: Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeśli pragnie, to niech się zapisze albo zamilknie na wieki. Bardzo proszę, żeby się to teraz właśnie wydarzyło.

Wielu posłów skorzystało z naszej promocyjnej opcji, do której zachęcam, wygłaszania oświadczeń po cichu, czyli na piśmie.

Dziękujemy panu ministrowi.

Właśnie przeczytałem ich 18, wszystkie interesujące. Przypominam więc, że nasz zakład pracy taką formę współpracy również z państwem prowadzi.

Za chwilę zamknę listę posłów zgłoszonych do oświadczeń.

Półtorej minuty na oświadczenie.

Zaczyna pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Posel Roman Fritz:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 czerwca, czyli w ubiegły piątek, wziąłem udział w Narodowym Dniu Powstań Śląskich, w obchodach oficjalnych w Katowicach, a następnie wraz z liczną grupą sympatyków i członków Konfederacji Korony Polskiej pojechaliśmy do Świętochłowic przed obóz koncentracyjny Zgoda, w zasadzie to, co po nim zostało, czyli przed bramę główną. Można powiedzieć tak: obóz koncentracyjny, który Niemcom służył jako filia obozu w Auschwitz w latach 1942–1945, został w podły sposób zawłaszczony przez środowiska antypolskie, zwłaszcza radykalnej lewicy, czego dowodem była wiązanka kwiatów, która tam się znalazła, w barwach, nazwijmy to, śląskich, żółtoniebieskich czy złoto-niebieskich, ale z napisem po niemiecku: Den opfern des polnischen Konzentrationslagers Zgoda, czyli: Ofiarom polskiego obozu koncentracyjnego Zgoda. Ten haniebny napis pojawia się tu i ówdzie, proszę państwa, w zgodzie, nomen omen, z tą agendą, którą ci właśnie ślązakowcy starają się nam wszystkim wcisnąć. Chodzi o tę antypolską agendę, a więc najpierw uznanie regionalnego języka (*Dzwonek*), nieistniejącego języka śląskiego, potem uznanie mniejszości etnicznej śląskiej, potem uznanie mniejszości narodowej śląskiej i potem daleko idąca autonomia.

(*Posel Łukasz Ściebiorowski*: To się w ogóle nie łączy.)

Pan wie o czym mówię. Jak uderzyłem w stół, to nożyce się odezwały.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

A w międzyczasie zamykam listę posłów zgłoszonych do wygłoszenia oświadczeń.

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Globalna mafia farmaceutyczna w natarciu. Ten przepiętny biznes niezmordowanie dąży do jeszcze wyższych zysków. Tym razem na celowniku big pharma jest niezależna medycyna, która z powodzeniem stosuje alternatywne terapie z wykorzystaniem metod i środków, które nie są opatentowane, które nie są źródłem krociowych zysków rockefellerowskiej medycyny.

11 czerwca Ministerstwo Zdrowia ogłosiło konsultacje społeczne w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, tzw. lex big pharma. Projektodawcy zamierzają zdefiniować praktyki pseudomedyczne, zaostriżyć sankcje finansowe nawet do 1 mln zł kary. Chcą stworzyć wiele nowych narzędzi nadzorczych, w tym możliwość karania kierowników placówek grzywną nawet dwudziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia. Sprzeciwiam się temu projektowi zamordystycznych przepisów. Należy stanowczo bronić swobody i wolności każdego co do wyboru metod i środków leczniczych. Państwu nic do tego. Dlatego zachęcam wszystkich do krytycznego odniesienia się do tego projektu ustawy.

(Poseł Marcin Józefaciuk: Wolność czy nie wolność...)

Swoje uwagi może przesłać do Ministerstwa Zdrowia każdy na adres: konsultacjeds@mz.gov.pl. *(Dzwonek)* Czasu zostało niewiele, gdyż konsultacje kończą się 16 lipca. *(Okłaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 1,5 mln polskich rodzin wpadło już w ubóstwo energetyczne. 1,5 mln polskich rodzin nie stać już na opłacenie rachunków za prąd i gaz. Co ósmy Polak musi ograniczać wydatki na jedzenie, by mieć w domu ciepło, by mieć w domu możliwość umycia się w ciepłej wodzie. Najnowsze dane Polskiej Izby Gospodarczej Sprzedawców Węgla są porażające. Nie dajemy sobie rady z drożyzną powstałą po pierwszej fali wymuszonej przez Brukselę ekotransformacji...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Przez 8 lat...)

...a za 1,5 roku rusza nowa fala podwyżek, znacznie wyższych, bo system ETS 2 obejmie także transport. Rządowe planowanie osłony dla najuboższych jest jak leczenie gangreny ubóstwa energetycznego plasterem.

Zielony ład trzeba odrzucić. Teraz, natychmiast, inaczej ta gangrena pożre nas wszystkich. ETS 2 jest morderstwem dla całej gospodarki w Polsce. Praktycznie cały świat odrzuca ETS 2 poza Brukselą. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rolnicy z mojego okręgu wyborczego zgłaszają, że zmagają się z problemem inwazji szkodnika – szarka komośnika, który niszczy plantacje buraków cukrowych. Cały problem wynika stąd, że środki ochrony roślin, które są obecnie dopuszczone, nie działają skutecznie, ponieważ nie można ich stosować w czasie żerowania szkodnika. Szarek komośnik żeruje wtedy, gdy jest wysoka temperatura, czyli de facto nie można stosować dopuszczalnych środków, bo nie ma do tego warunków. Silny wiatr czy duże nasłonecznienie powodują, że zabieg jest niemożliwy. Ponadto jedna kropla oprysku ma żywotność wynoszącą 7 sekund. Dodatkowo są owady zapylające, które przecież należy chronić. Rolnicy zwracają uwagę, że środki, które zostały wycofane, były sprawdzone i skuteczne. Rolnicy aplikowali je w godzinach wieczornych lub wcześniej rano, zgodnie z dobrą praktyką rolniczą. Co istotne, środki, które są w Polsce zakazane, są stosowane poza Unią Europejską, m.in. na Ukrainie, skąd importujemy cukier.

Dlatego w imieniu rolników apeluję do ministra rolnictwa o podjęcie pilnych działań w celu stałego dopuszczenia skutecznych substancji zwalczających szarka komośnika oraz o realne wsparcie ochrony upraw. Inaczej grozi nam utrata produkcji buraka cukrowego i zamknięcie zakładów takich jak cukrownia w Werbkowicach w województwie lubelskim. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Dziękuję bardzo, panie pośle, za zwrócenie uwagi na niebezpieczeństwo związane z szarkiem komośnikiem, tak? Szarek komośnik.

(Poseł Witold Tumanowicz: Dokładnie tak.)

(Poseł Roman Fritz: Unia go broni.)

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jutro zakończenie roku szkolnego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mogę, panie pośle?

Poseł Łukasz Ściebiorowski

Ostatni dzwonek dla uczniów w tym roku szkolnym to jedna z najbardziej wyczekiwanych przez uczniów chwil. Z pewnością rok szkolny 2024/2025 był okresem wyjątkowej pracy nauczycieli, uczniów, rodziców, a także wszystkich pracowników oświaty. Dlatego u progu rozpoczynających się wakacji, doceniając całoroczne zaangażowanie, przekazuję wszystkim słowa uznania i podziękowania za osiągnięte wyniki, sukcesy, a także wspólną troskę o funkcjonowanie i rozwój systemu oświaty w Polsce.

Życzę przy tym radosnych i ciekawych wakacji, odpoczynku i niezapomnianych wrażeń i miłych wspomnień. Pamiętajmy przy tym o bezpieczeństwie, zwłaszcza najmłodszych, rozwładze w trakcie podróży samochodowych, a także o tym, aby informować służby o różnych sytuacjach zagrożenia dla zdrowia i życia, a także mienia oraz o nietypowych zachowaniach osób wypoczywających wokół nas. Pomocna może tu być znajomość numeru telefonu do miejskiego czy powiatowego centrum zarządzania kryzysowego w miejscowości, gdzie wypoczywamy. Reagujmy, nie bądźmy obojętni. Udanych wakacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Tumanowicz, to chrząszcz z rodziny ryjcowatych.

(Poseł Witold Tumanowicz: Paskudny strasznie.)

(Poseł Łukasz Ściebiorowski: Pani marszałek, ale ten chrząszcz to nie ja.)

Bardzo proszę panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam w sprawie przetargu LOT-u i wyboru samolotów Airbus. LOT wybrał samoloty typu Airbus, a nie od Embraera. Decyzją tą chwali się premier Donald Tusk, chwali się również pan minister Władysław Kosiniak-Kamysz. Ten przetarg to wielki sukces. Szkoda tylko, że to Embraer obsługiwał regionalne trasy lotu, to samoloty typu Embraer znają polscy piloci i serwisanci. To Embraer oferował montaż samolotów w Polsce i wiele tysięcy miejsc pracy, co jest bezprecedensowym atutem i potencjalnie może wpłynąć na rozwój naszego kraju. Wybór ten jest skrajnie niegospodarny, nieodpowiedzialny i poddyktowany chęcią politycznej zemsty. Zakup samolotów typu Airbus to spłacenie zobowiązań wobec Niemiec i Francji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na sali sejmowej wiele razy mówimy o dzieciach, o ich prawie do edukacji, zdrowia, bezpieczeństwa, ale dziś chcę powiedzieć o tym, o czym mówi się zbyt rzadko: o prawie dziecka do miłości i obecności obojga rodziców, także po rozwodzie czy rozstaniu.

Trwa ogólnopolska kampania „Bezpieczne tatowanie”, której celem jest ochrona więzi dziecka z ojcem i przypomnienie, że ojcostwo nie kończy się wraz z rozpadem związku. Na stronie kampanii opublikowano 21 konkretnych postulatów: od skrócenia postępowań sądowych, przez egzekwowanie kontaktów, aż po penalizację ich uporczywego utrudniania. Postulaty te zostały już przekazane Ministerstwu Sprawiedliwości i spotkały się z pozytywnym odbiorem. To głos tysięcy rodziców i specjalistów, prawników, psychologów, pedagogów, którzy nie godzą się na systemową bierność w sytuacji alienacji rodzicielskiej i przemocy psychicznej wobec ojców i dzieci. Dziecko ma prawo kochać i być kochane przez oboje rodziców nie tylko wtedy, gdy dorośli się dogadują, ale również wtedy, gdy ich drogi się rozchodzą. Dlatego jako poseł, ale też jako nauczyciel popieram kampanię „Bezpieczne tatowanie” i zachęcam wszystkich do wsparcia tej ważnej inicjatywy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Z tego miejsca, z mównicy sejmowej zachęcam wszystkich moich rodaków do tego, żeby udali się teraz do banku, do bankomatu i wypłacili stamtąd dokładnie wszystkie pieniądze, żeby nie trzymać żadnych pieniędzy w banku w czasie, kiedy rządzi Adam Bodnar, kiedy rządzi koalicja bandy Tuska, która w każdej chwili może wam zablokować konto, wypłaty – do zera, tak że nie jesteście nawet w stanie zapłacić za śniadanie, tak jak ja dzisiaj.

Drodzy Państwo! Po tym jak zostałem wypuszczony z...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę o ciszę.

Sąd uznał, że przebywałem w areszcie niezasadnie. Wówczas też zablokowano mi konto, teraz kolej

Posel Dariusz Matecki

ny raz, nowe konto również mi zablokowano, chociaż w sprawie nie ma żadnych nowych dowodów, chociaż od momentu aresztowania ani razu, także podczas aresztowania, nie zostałem przesłuchany. Pytania do pana Bodnara: Czy to są polityczne represje za to, że sprawdzaliśmy, czy ludzie nie głosują dwa razy? Czy to są polityczne represje za to, że w sieci w czasie kampanii wyborczej zrobiłem większy zasięg niż wszyscy praktycznie wasi posłowie razem wzięci i większość waszych mediów?

(*Posel Marcin Józefaciuk: To już jest natręctwo.*)

Czy to są właśnie represje za działalność polityczną? Bo to jest po prostu zwykłe ludzkie draństwo, żeby odebrać człowiekowi wszelkie środki do życia, które wpływają z Sejmu – to jest pensja poselska, dieta poselska – uniemożliwiając mu normalne (*Dzwonek*) funkcjonowanie w społeczeństwie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł Paulina Matysiak, klub parlamentarny Razem. Nie ma pani poseł.

Pani poseł Agnieszka Górńska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Krzysztof Cieciora: Nie ma.*)

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Ciekawy ten szarek.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Kiedy projektowano gazoport w Świnoujściu, wówczas była koncepcja stworzenia instalacji do odbioru energii chłodu ze skroplonego gazu, który mamy przywożony z Kataru czy też z Ameryki. Niestety przy realizacji gazoportu ostatecznie zrezygnowano z tej instalacji i w gruncie rzeczy ta energia chłodu, której wartość roczna to jest wartość energii produkowanej przez jedną elektrownię atomową, idzie w powietrze. Czyli nie wykorzystujemy tej energii, regazyfikując gaz ze stanu skroplonego w stan ponownie gazowy. Po wczorajszych debatach nad wiatrakami zwracam się z tą myślą, że trzeba koniecznie wrócić do takich instalacji, w pierwszym rzędzie w Gdańsku, a później także w Świnoujściu już dzisiaj. Wcześniej ta motywacja nie była tak silna, bo gaz ziemny był dostępny i tani. Teraz powinniśmy do tego wrócić i mieć tę bardzo taną energię od ręki. 1 mld zł kosztuje ta instalacja, 10 mld zarabia się od ręki. Tylko państwo nie są tym zainteresowani, bo już sprawę przedstawiałem w komisji energetyki. W związku z czym...

(*Posel Krzysztof Gadowski: 8 lat.*)

Nie, nie 8 lat. Ja mówię: w tej chwili, ponieważ przez 8 lat państwo realizowaliście te inwestycje w Świnouj-

ściu i nie zrealizowaliście instalacji (*Dzwonek*) do odbioru energii chłodu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Gadowski: Rządziliście 8 lat.*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Agnieszka Annę Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Wojciech Michał Zubowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Michał Zubowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W minionych dniach zakończyliśmy jedno z najważniejszych wyborów prezydenckich w historii Rzeczypospolitej. Korzystając z tej mównicy, chciałbym z całego serca podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zwycięstwa Karola Nawrockiego – ludziom pełnym pasji, determinacji i wiary w Polskę sprawiedliwą, uczciwą i suwerenną. Nie byłoby tego sukcesu bez dziesiątek, a może i setek tysięcy wolontariuszy, którzy z potrzeby serca zaangażowali się w kampanię, rozwieszali plakaty i banery, udostępniali miejsca na materiały wyborcze, organizowali spotkania, a przede wszystkim rozmawiali z ludźmi, przekonywali ich i motywowali. Ta kampania była ruchem obywatelskim w najczystszej postaci. Dziękuję również wszystkim, którzy wsparli kampanię finansowo, czy to małą darowizną, czy większym wkładem. Każda złotówka była wyrazem zaufania i inwestycją w Polskę, której chcemy. To dzięki wam kampania mogła być niezależna. Szczególne wyrazy uznania kieruję do członków komisji wyborczych, mężów zaufania i obserwatorów, którzy w duchu odpowiedzialności i troski o uczciwość wyborów czuwali nad ich przebiegiem w tysiącach lokali w całym kraju. Ogromne podziękowania należą się też sztabom na wszystkich szczeblach, od centralnego po lokalne komitety powiatowe. Chciałbym też podziękować wyborcom, tym, którzy nie dali się zmanipulować brudnej kampanii kontrkadydata, prowadzonej przy wsparciu nielegalnego finansowania i zmasowanego ataku medialnego. Dziękuję, że nie ulegliście kłamstwu. Dziękuję, że nie pozwoliliście odebrać sobie nadziei.

Raz jeszcze wszystkim tym, którzy nie zawiedli, dziękuję. Zrobiliście to dla Polski, bo po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy. Dziękuję (*Dzwonek*) wam bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W związku z tym, że mamy 1,5 minuty, to będą w zasadzie dwa oświadczenia.

Chciałem bardzo podziękować marszałkowi Szymonowi Hołowni, że wczoraj udzielił mi głosu w ramach wniosków formalnych. Zaalarmowałem wtedy o dramatycznej sytuacji rolników z Czerska. Mój głos był na tyle słyszalny, że zainteresowało się nim ministerstwo rolnictwa w osobie pana Stefana Krajewskiego i już byłego wiceministra Michała Kołodziejczaka oraz dyrektora KOWR pana Henryka Smolarzkiego. Bardzo im dziękuję za to, bo ich starania...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pana Henryka Smolarza.

Posel Ryszard Wilk:

Przepraszam, Smolarza.

...bo ich działania zaowocowały tym, że pan Michał Wójciak oraz pan Paweł Poleski, dyrektorzy Departamentu Interwencji Rynkowych KOWR, błyskawicznie podjęli temat, zbadali go, ustawili ścieżki rozwiązania tego problemu. Ale drugim, pewnie cichym bohaterem tej sprawy okaże się pan Ryszard Kierzek, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej, do którego kieruję bardzo duże podziękowania za to, że z marszu zaoferował rolnikom pomoc prawną, opiekował się nimi i, uwaga, wczoraj już zwrócił się na piśmie do Ministerstwa Sprawiedliwości o to, aby objęło nadzorem toczące się postępowanie przeciwko firmie Agro Sadowski, która oszukała tych rolników. Podpisuję się pod tą prośbą dyrektora izby rolniczej z województwa kujawsko-pomorskiego.

Przerwa.

Druga część mojego oświadczenia.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym życzyć wszystkim tutaj obecnym oraz tym nieobecnym w Izbie tego, aby podczas dzisiaj rozpoczynających się wakacji znaleźli czas na to, aby spędzić je ze swoimi pociechami (*Dzwonek*), które cały rok mocno pracowały na te 2 miesiące zasłużonych wakacji. (*Oklaski*)

I ostatnie zdanie, pani marszałek.

Chciałbym wyróżnić jednego z uczniów, którzy przez te 10 miesięcy ciężko pracowali na swoje wyniki w nauce. Ja wyniki tego ucznia już widziałem i chciałem mu serdecznie pogratulować, a chodzi o ucznia klasy IV z Grybowa – Remigiusza Wilka. Gratulacje. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Czy Remigiusz Wilk to pana syn?

(*Posel Ryszard Wilk*: Tak.)

To pozdrawiamy syna pana posła Wilka i gratulujemy mu wyników.

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim Polakom, którzy zagłosowali na Karola Nawrockiego w ostatnich wyborach prezydenckich. (*Oklaski*) Wielkie słowa podziękowania ze strony mojej, ale również parlamentarzystów obecnych na tej sali. Chciałbym przede wszystkim wyróżnić mieszkańców Warszawy, naszych rodaków, którzy głosowali na Karola Nawrockiego w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w innych miejscach na całym świecie, i podziękować im. Ale koszula najbliższa ciału. Obiecałem mieszkańcom Rembertowa, z którymi ostatnio rozmawiałem, że dziękuję im z tego miejsca, ze szczególnym uwzględnieniem mieszkańców Warszawy, którzy głosowali w Rembertowie w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 983, w której to Karol Nawrocki pokonał Rafała Trzaskowskiego.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Sprawdzimy, jak głosowali.)

Obecni tutaj posłowie Platformy nie wierzą, że była taka komisja w Warszawie, ale mogą o tym zapewnić pana i wszystkich państwa.

Ogromne słowa podziękowania za państwa zaangażowanie i za wysoką frekwencję. W samej Warszawie Karol Nawrocki uzyskał 362 482 głosy, ale Polacy poza granicami też bardzo licznie zagłosowali (*Dzwonek*) na Karola Nawrockiego, było to ponad 220 tys. głosów. Bardzo serdecznie i z całego serca państwu dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Rozumiemy, że koniec jednej kampanii to początek drugiej.

(*Posel Jarosław Krajewski*: No jak to? Kampania trwa zawsze.)

Już państwo jesteście. W imieniu swoim, pana posła i wszystkich posłów na sali chcę serdecznie powitać sołtysów z województwa lubuskiego. Przyjechaliście państwo do Sejmu Rzeczypospolitej. Cieszę się, że możemy was gościć, dziękuję za waszą obecność. Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Stanisława Tomczyszyna. Pan poseł jest z wami, więc pewnie oprowadzi was po miejscach, w których wprawdzie jest już troszkę pusto, ale które nadal są pięknymi miejscami Sejmu Rzeczypospolitej. Pozdrawiamy państwa i życzymy miłych wspomnień. (*Oklaski*)

Teraz zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zabrać głos w sprawie przetargu ogłoszonego przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w Koszalinie na dzierżawę gruntów pod utworzenie ośrodka produkcji rolnej. To decyzja, która budzi poważne wątpliwości rolników, zarówno prawne, jak i społeczne. Zorganizowany przetarg w praktyce eliminuje możliwość udziału w nim rolników indywidualnych, mimo że to oni powinni mieć pierwszeństwo, zgodnie z konstytucją. KOWR twierdzi, że przeprowadzono analizę potrzeb, ale nie przedstawiono mi żadnych danych, pism, protokołów. Nie było żadnych rozmów, jak twierdzą sami zainteresowani rolnicy, te konsultacje były fikcją. Natomiast przeprowadzono konsultacje z obecnym dzierżawcą, który najpewniej wystąpi w tym przetargu. Co ciekawe, ten przetarg jest na 30 lat, czyli jeśli ten dzierżawca wygra, będzie miał kolejne 30 lat użytkowania tego OPR-u. Na ile lat dzierżawy ziemi może liczyć rolnik indywidualny po wygranej w konkursie KOWR-u? Maksymalnie 10 lat.

Szanowni Państwo! Widzicie, jaka to jest radykalna różnica. Podczas mojej interwencji w ministerstwie rolnictwa usłyszałem, że decyzje podejmuje dyrektor KOWR-u. Kiedy zwróciłem się w tej sprawie pisemnie do dyrektora KOWR-u, to mi powiedział, że odpowiada za to minister rolnictwa. To jest bardzo ciekawe, ponieważ dyrektorem KOWR-u jest pan Henryk Smolarz, czynny, aktywny, zawodowy poseł PSL-u, partii rządzącej. Zatem z jednej strony polityk, a z drugiej strony (*Dzwonek*) człowiek, który zarządza państwową ziemią. Wzywam ministra rolnictwa i jego partyjnego kolegę, pana dyrektora generalnego KOWR-u, o zerwanie tego przetargu i ponowne konsultacje, a także wygłoszenie stanowiska w tej sprawie i rozwianie wszelkich wątpliwości w komisji rolnictwa, która została zwołana w trybie art. 152. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. O ile dobrze pamiętam, pan powinien to wiedzieć, że areal chyba wyższy niż 150 ha podlega właśnie decyzji ministra. Proszę sprawdzić, ale na pewno tak jest. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krzysztof Cieciora*: Właśnie o to chodzi. Minister powiedział, że decyduje dyrektor KOWR-u.)

A, okej.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każda lokalna społeczność potrzebuje silnych filarów, na których opiera swoje istnienie, które stanowią o jej

tożsamości i bezpieczeństwie. Niewątpliwie do takich filarów należą jednostki ochotniczych straży pożarnych. W moim okręgu wyborczym dwie jednostki ochotniczej straży pożarnej świętują jubileusz 120-lecia istnienia. To OSP w Połomi w gminie Mszana w powiecie wodzisławskim i OSP Bienkowice w gminie Krzyżanowice, powiat raciborski. 120 lat to nie tylko historia tych jednostek, ale przede wszystkim historia ludzi, którzy przez pokolenia stawiali się na każde wezwanie, by nieść pomoc i chronić życie, miennie oraz wspólne dobro.

Druhny i Druhowie! Swoją postawą dajecie przykład odwagi, poświęcenia i służby drugiemu człowiekowi. Nie pytacie: Czy warto? Działacie. Nie szukacie poklasku, jesteście tam, gdzie was potrzeba. Idziecie tam, skąd inni uciekają. I właśnie za to chcę wam dzisiaj z tego miejsca podziękować. Dziękuję wszystkim, którzy tworzyli historię tych jednostek, zarówno tym, którzy służyli dawniej, jak i tym, którzy dzisiaj kontynuują to dzieło. Życzę wam zawsze bezpiecznych powrotów z akcji, siły w dążeniu do celu i satysfakcji z każdego dnia pełnienia tej niezwykle ważnej służby. Niech wasza misja będzie źródłem dumy, a życie prywatne pełne spokoju i szczęścia. Niech każdego dnia św. Florian (*Dzwonek*) otacza opieką was i wasze rodziny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Tomasza Zapalowskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Andrzej Tomasz Zapalowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niecałą godzinę temu skończyła się debata o dostępie do hełmów, kamizelek kuloodpornych, a także do łusek. Proszę państwa, jestem zaskoczony, zdumiony i porażony, jak niekompetentnie przemawiały w imieniu swoich klubów niektóre osoby. Jestem tym porażony.

Szanowni Państwo! Nie pytają, a krytykują. W ogóle niezwiązane z ustawą... Zarzucają posłowi sprawozdawcy, że dąży do tego, żeby broń myśliwską użyczać na czas nieokreślony. Nawet nie wiedzą, że można użyczać sportową, i że zgodnie z dzisiejszym prawem można użyczać na czas nieokreślony. Teorie, które tu budują, są porażające.

Proszę państwa, łuska to dla nich broń. Nie mają pojęcia, że istotną częścią pocisku artyleryjskiego jest spłonka, materiał miotający i pocisk wypełniony materiałem. Łuska nie jest istotną częścią broni, a ją tutaj wpisano. Dzisiaj w armii polskiej używa się łusek od 122 mm w górę. Kiedyś były to łuski od 40 mm czy 76 mm. Dzisiaj są to łuski historyczne, ale nie wolno (*Dzwonek*) mieć nawet łusek historycznych. Można mieć łuski do 30 mm z działka, i to w każdej ilości. Musimy się, proszę państwa, ogarnąć...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

...bo mamy zagrożenie państwa, a zajmujemy się naprawdę nieistotnymi rzeczami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

No nie, szarek komośnik jest istotną rzeczą.

(Poseł Witold Tumanowicz: Właśnie.)

(Poseł Ryszard Wilk: Brawo, pani marszałek!)
(Oklaski)

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę serdecznie podziękować ruchowi kontroli granic – społecznej inicjatywie, która zamiast państwa stara się ochronić Polaków przed zatrważającymi konsekwencjami podrzucania przez niemiecką policję nielegalnych migrantów do Polski.

Drodzy Polacy! Kilka dni temu we Francji odbyło się ogólnokrajowe święto muzyki – festiwal zainicjowany jeszcze na początku lat 80. Niestety, w trakcie tego ogólnokrajowego święta w tym roku w kilku miastach kobiety były klute igłami. Najmłodsza z nich była jeszcze dzieckiem, miała 14 lat. Zgłoszono prawie 150 przypadków. Mam nadzieję, że igły nie były zakażone wirusem HIV.

Równocześnie w wielu miejscach Francji miały miejsce zamieszki. Rannych zostało prawie 1500 osób i 13 policjantów. Prawie 400 osób zostało aresztowanych. Plądrowane były sklepy. Podpalonych zostało prawie 50 samochodów i wiele budynków.

Francja w tym momencie staje się państwem upadłym, niepotrafiącym zapewnić bezpieczeństwa swoim obywatelom. Wzywam rząd do zabezpieczenia granicy zachodniej przed przetrzucaniem nielegalnych migrantów przez niemieckich policjantów. W przeciwnym razie za kilka lat Polska podzieli los Francji. Boże, chroń Polskę, bo obecny rząd abdykował. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Jako ostatnia oświadczenie wygłosi pani poseł Agnieszka Anna Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z wielkim uznaniem i dumą obserwuję dokonania zespołu Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu – najlepszej polskiej uczelni według międzynarodowych rankingów. Niedawno dokonano tam pionierskiej operacji wszczepienia zastawki metodą małoinwazyjną, przez koniuszek serca. Zabieg wykonano u 74-letniego pacjenta z zaawansowaną niewydolnością serca, przy niemożności zastosowania standardowych metod leczenia. To była pierwsza taka procedura w naszym kraju. Gratuluję.

W tym roku Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu obchodzi 75. urodziny. Pragnę podziękować wszystkim medykom, pracownikom za ich wkład w poprawę warunków opieki zdrowotnej, za służbę w tym trudnym i niedofinansowanym obszarze. Obecne dokonania pracowników uczelni w zakresie leczenia chorób serca i naczyń są spektakularne. Dziękuję, że waszym głównym celem jest pomoc człowiekowi z wykorzystaniem najlepszej wiedzy i najlepszych narzędzi. Dziękuję za waszą empatię. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 37. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 38. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 8, 9 i 10 lipca 2025 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Pozwólcie państwo, że zanim zrobię ten gest zamykający posiedzenie, bardzo dziękuję wszystkim państwu, którzy jesteście na sali, ale przede wszystkim obsłudze: Kancelarii Sejmu, wszystkim funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej i wszystkim, którzy brali udział w przygotowaniu tego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 32. porządku dziennego

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Nikt nie twierdzi, że pandemia była winą PiS, ale sytuacje kryzysowe przyciągają przestępców. Chciałabym wierzyć, że dziwne osoby zaczęły krążyć wokół MZ bez wiedzy kierownictwa resortu o pochodzeniu tych ludzi. Audyt wykazał 8,2 mld zł nadużyć w MZ.

Ministrowie reprezentują najwyższy szczebel urzędniczy. Od kierownictwa domagamy się jako podatnicy szczególnej staranności i ostrożności procesowej. Niestety za czasów PiS mieliśmy m.in. respiratory – 160 mln wyrzucone w błoto, nadmiarowe szczepionki – 7,8 mld, nierzetelne przygotowanie programu Domowej Opieki Medycznej podczas pandemii – 30 mln, nadużycia w ABM – ponad 1,3 mld zł. Czy was te kwoty nie rażą?

I wy dzisiaj śmiecie krzyczeć o trudnej sytuacji NFZ? I dziwicie się, że dziś mamy taki deficyt budżetowy? Pieniądze nie biorą się ze ściany.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw

– punkty 34., 35. i 36. porządku dziennego

Posel Michał Pyrzyk

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić nasze oświadczenie dotyczące trzech rządowych projektów ustaw:

– o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa,

– o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw,

– o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw.

Projekty te, gdyby poprzestać na tytułach aktów prawnych, pozornie nie są ze sobą związane, jednak ich wspólnym mianownikiem jest to, że mają charakter deregulacyjny i wpisują się w plan gospodarczy na 2025 r. „Polska. Rok przełomu”, którego celem jest eliminacja zbędnych procedur administracyjnych, redukcja kosztów prowadzenia działalności oraz zwiększenie przejrzystości systemu podatkowego.

Główne zmiany zawarte w pierwszym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa można podzielić na dwie kategorie: złagodzenie odpowiedzialności karnej w Kodeksie karnym skarbowym za tzw. przestępstwa formalne oraz likwidację pewnych obowiązków administracyjnych.

Nowe przepisy przewidują łagodniejsze kary za czyny, które w żaden sposób nie powodują bezpośrednich strat w podatkach. Zmniejszą się tym samym maksymalne grzywny za przestępstwa skarbowe o charakterze formalnym, czyli np. za niezłożenie lub opóźnienie złożenia obowiązkowych oświadczeń i informacji. W wymienionych enumeratywnie przypadkach limity grzywien nakładanych przez sąd się zmniejszą. Zmiana ta i zmniejszenie dolegliwości karnej ma na celu dostosowanie ewentualnych kar do rzeczywistej szkodliwości czynu. W projekcie likwidowany jest również obowiązek płatnika dotyczący zgłaszania osób odpowiedzialnych za obliczanie, pobieranie i terminowe wpłacanie podatków. Rozwiązanie to stanowi bardzo korzystną zmianę dla płatników, bo nowe uregulowania spowodują zmniejszenie liczby dokumentów przesyłanych do urzędów skarbowych.

W drugim akcie prawnym zmieniającym Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks cywilny i inne ustawy zostały zawarte uregulowania w zakresie komunikacji elektronicznej i składania pism, mające na celu usprawnienie i cyfryzację obiegu dokumentów. Dzięki nowym przepisom zostanie umożliwiona dwustronna komunikacja elektroniczna w postępowaniach przed sądami cywilnymi, a przyjęte rozwiąza-

nia przyczynią się do przyspieszenia obiegu dokumentów, zmniejszenia kosztów oraz zwiększenia dostępności wymiaru sprawiedliwości. Projekt dodatkowo przewiduje również lepsze wykorzystanie w sądach alternatywnych metod rozwiązywania sporów, m.in. mediacji.

Wśród kluczowych i najważniejszych rozwiązań projektu znalazły się następujące kwestie. Do sądów cywilnych będzie można wносить pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego, a rozwiązanie to będzie dotyczyło adwokatów, radców prawnych, rzeczników patentowych, Prokuraturii Generalnej oraz prokuratorów. Po 12 miesiącach rozwiązanie to stanie się obowiązkowe.

Pismo wniesione za pośrednictwem portalu informacyjnego będzie musiało być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, a w przypadku prokuratora – także zaawansowanym podpisem elektronicznym wydawanym przez prokuraturę.

Wnoszenie pism za pośrednictwem portalu informacyjnego zostało wyłączone w przypadku składania pism procesowych do Sądu Najwyższego, a także w postępowaniu wieczystoksięgowym i rejestrowym.

W celu upowszechnienia mediacji jako skutecznej i efektywnej formy rozwiązywania sporów wprowadzony zostaje obowiązek kierowania stron do mediacji przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę lub przed posiedzeniem przygotowawczym. Będzie to dotyczyło spraw wynikających z umów o roboty budowlane oraz ze ściśle związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych. Wprowadzona zostaje także możliwość podpisania protokołu z mediacji oraz ugody mediacyjnej kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Rozwiązanie ma kluczowe znaczenie dla mediacji prowadzonych zdalnie, w czasie których strony i mediator nie spotykają się fizycznie. Dzięki temu znacznie przyspieszone zostaną postępowania mediacyjne.

Trzeci i ostatni omawiany w tym pakiecie projekt dotyczy zmiany ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw. Ma on również charakter deregulacyjny, a przyjęte w nim rozwiązania to kolejny krok w stronę cyfryzacji usług publicznych oraz dalszego upraszczania kontaktu obywateli i firm z administracją. Jest to wręcz rewolucyjna zmiana, która zmniejszy koszty i obciążenia dla przedsiębiorców, jak również ograniczy biurokrację. Wśród najważniejszych rozwiązań w tym projekcie znalazło się m.in. zakończenie obowiązku publikowania wpisów w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, co powoduje, że przedsiębiorcy nie będą już musieli ponosić kosztów publikacji w Monitorze Sądowym i Gospodarczym wpisów z Krajowego Rejestru Sądowego. Jest to na pewno realna oszczędność i mniej biurokratycznych obowiązków. Instytucje publiczne i inne podmioty, które realizują zadania publiczne, będą mogły – za zgodą ministra sprawiedliwości – pobierać dane z KRS-u automatycznie poprzez nowoczesne interfejsy sieciowe. Rozwiązanie to ułatwi m.in. we-

ryfikację danych i przyspieszy procedury administracyjne.

Następuje pełna cyfryzacja prowadzenia akt rejestrowych i składania wniosków dla podmiotów wpisanych do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych lub zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Akta rejestrowe dla tych podmiotów będą prowadzone wyłącznie w systemie teleinformatycznym, podobnie będzie ze składaniem wniosków. Obecnie akta są prowadzone papierowo, nawet jeśli wnioski są składane elektronicznie, co prowadzi do konieczności drukowania dokumentów elektronicznych.

Projekt uchyla przepisy, które zobowiązywały gminy w formie zadania zleconego do zapewnienia papierowych formularzy wniosków o rejestrację spółek jawnych, wglądu do Polskiej Klasyfikacji Działalności oraz udzielania informacji o opłatach i właściwości sądów rejestrowych. Te czynności stały się zbędne, ponieważ wnioski dotyczące spółek jawnych są składane wyłącznie elektronicznie, a system teleinformatyczny automatycznie wylicza opłaty i sugeruje właściwy sąd.

To oczywiście przedstawiona w znacznym skrócie całość przepisów deregulacyjnych wprowadzanych przez trzy projekty ustaw. Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie te zmiany popierał i jest za skierowaniem ich do dalszych prac w komisji.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym

– punkt 37. porządku dziennego

Posel Urszula Nowogórska

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu PSL odnośnie do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, druk sejmowy nr 1316.

Proponowana ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r., w sentencji jak tytuł poselskiego projektu ustawy z druku nr 1316, ma na celu umożliwienie obywatelom dostępu do tzw. pasywnych środków ochrony osobistej, tj. m.in. kamizelek kuloodpornych i nowoczesnych hełmów wojskowych. Obecnie sytuacja na rynku wygląda tak, że dopuszcza się tylko do użytku wojskowego lub policyjnego sprzedaż przedsiębiorcom, i to tym, którzy posiadają koncesję w zakresie usług ochrony osób i mienia, albo przedsiębiorcom lub jednostkom organizacyjnym, które na podstawie

odrębnych przepisów wewnętrznych powołały wewnętrzne służby ochrony, szkołom kształcącym pracownika ochrony fizycznej osób i mienia lub przedsiębiorcom prowadzącym działalność szkoleniową w tym zakresie.

Przedstawiany dzisiaj projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawie z dnia 13 czerwca 2019 r. Usuwając łuski artyleryjskie z wykazu części amunicji. Nadmieniam, że obecnie za ich posiadanie grozi sankcja karna. Znosi limit czasowy użyczania broni do testów przed zakupem dla osób fizycznych posiadających odpowiednie pozwolenie na broń.

Wysoka Izbo! Podniesienie poziomu bezpieczeństwa publicznego wymaga umiejętnego dostosowania rozwiązań do poziomu rosnących zagrożeń i niepewności geopolitycznych. Posiadanie profesjonalnej ochrony osobistej na pewno zwiększy poziom bezpieczeństwa obywateli i ograniczy działalność oszustów, którzy handlują często atrapami środków obrony, żerując na strachu ludzkim i poszukując klientów nieznających się na jakości i wartości sprzętu, jakim handlują.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego stoi na stanowisku, że kwestie zawarte w poselskim projekcie ustawy są bardzo istotne, dlatego rekomendujemy skierowanie tego projektu do dalszych prac komisyjnych. Rozumiemy z jednej strony ideę obrony i ryzyko zagrożenia współczesnego świata, z drugiej zaś konieczność ochrony obywateli naszego państwa. Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom to obowiązek ponadpartyjny, ciążyący na wszystkich przedstawicielach stron politycznych zasiadających w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, zaś dbałość o bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne państwa polskiego jest szerokim oczekiwaniem Polaków.

Posel Arkadiusz Sikora

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, druk nr 1316.

Proponowane zapisy mają m.in. na celu umożliwienie obywatelom dostępu do pasywnych środków ochrony osobistej, takich jak kamizelki kuloodporne i nowoczesne hełmy wojskowe. Obecne przepisy ograniczają ich sprzedaż do przedsiębiorców, którzy posiadają koncesję na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, oraz przedsiębiorców albo jednostek organizacyjnych, których na podstawie odrębnych przepisów powołały wewnętrzne służby ochrony, oraz szkół kształcących w zawodzie pracownika ochrony fizycznej osób i mienia, a także przedsiębiorców prowadzących działal-

ność szkoleniową dla osób ubiegających się o wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej.

Oczywiście poza koncesjonowanym obrotem rynkowym znajdują się hełmy wojskowe starszych typów, traktowane jako przedmioty o charakterze kolekcjonerskim i przez to dostępne dla każdego. Podobnie jest z kamizelkami kuloodpornymi przeznaczonymi dla osób cywilnych – lub szerzej: o przeznaczeniu innym niż ściśle wojskowe lub policyjne – lecz ich sprzedaż przez podmioty koncesjonowane osobom cywilnym nie jest w praktyce dokonywana. Dlatego proponowane w ustawie zmiany wydają się bardzo roztropne, gdyż faktycznie obecne przepisy w tych kwestiach są niejednoznaczne, a przede wszystkim są ograniczające. Zapisy, które państwo proponujecie, w jakimś stopniu starają się uregulować nabycie tego typu przedmiotów oraz korzystanie z nich. Biorąc pod uwagę obecną sytuację geopolityczną, zwłaszcza w kontekście wojny w Ukrainie, polscy obywatele mogą czuć się zagrożeni, a jeśli tego typu zmiany w przepisach mogą zwiększyć ich poczucie bezpieczeństwa, to uważamy, że należy im to umożliwić.

O ile z powyższymi zmianami proponowanymi w ustawie się zgadzamy, o tyle zapis w projekcie ustawy, który znosi czasowy limit dla użyczania broni do testów przed jej zakupem dla konsumentów będących osobami fizycznymi, a tym samym daje łatwiejszy dostęp do broni palnej, jest dla nas nie do zaakceptowania. Już dzisiaj widzimy na przykładzie innych krajów, w których dostęp do broni palnej jest łatwiejszy, np. USA, jakie negatywne konsekwencje to przynosi: strzelaniny w szkołach, egzekucje na ulicach miast. Tego u nas nie chcemy. Uważamy, że wszelkie poluzowanie w przepisach umożliwiających łatwiejszy dostęp do broni palnej jest złe. Tłumaczenie tego wyższymi dochodami budżetu nie jest dla nas argumentem, gdyż potencjalnych strat – ofiar ludzkich – nie zastąpią żadne dodatkowe zyski firm czy wpływy do budżetu państwa.

Dziwi nas przede wszystkim to, że projekt ten proponuje środowisko Konfederacji, które jeszcze do niedawna stało w obronie życia poczętego, bowiem oba te działania stoją w kompletnej sprzeczności ze sobą. Dlatego jako Lewica uważamy, że nad przedstawionym projektem należy się pochylić i uwzględnić część proponowanych zmian, za to wykluczyć te zapisy, które ułatwiają dostęp do broni palnej.

Klub Lewicy rekomenduje przekazanie omawianego projektu do prac w komisjach.

Oświadczenia poselskie

Posel Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w 85. rocznicę zbrodni w Trzetrzewinie

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jutro mija dokładnie 85 lat od zapisania jednej z najbardziej dramatycznych i bolesnych kart na ziemi sądec-

kiej, zbrodni dokonanej 27 czerwca 1940 r. w Trzetrzewinie. W lesie nieopodal tej niewielkiej małopolskiej wsi niemieccy funkcjonariusze gestapo zamordowali 93 Polaków przywiezionych na miejsce egzekucji z więzienia w Nowym Sączu.

To była jedna z wielu zbrodni w ramach tzw. akcji AB, Ausserordentliche Befriedungsaktion, czyli nadzwyczajnej akcji pacyfikacyjnej, wymierzonej w polskie elity: nauczycieli, urzędników, oficerów, młodzież zaangażowaną w ruch niepodległościowy. Ofiarami Trzetrzewiny byli ludzie odważni, pełni ideałów, których jedyną winą była miłość do ojczyzny i pragnienie dołączenia do tworzącego się we Francji wojska polskiego pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego.

Tragiczna ironia losu sprawiła, że dzień egzekucji, 27 czerwca, był dniem imienin gen. Sikorskiego, do którego pragnęli dotrzeć zamordowani. Szef sądeckiego gestapo nazwał cynicznie tę akcję imieniami generała. Niemiecki aparat terroru zamienił patriotyczne marzenie w dramat, który do dziś woła o pamięć i prawdę.

Ofiary zostały rozstrzelane w grupach. Według relacji świadków egzekucja odbywała się etapami. Początkowo rozstrzelano 30 osób, potem kolejne grupy, łącznie aż 93 osoby. Po wojnie ekshumowano ciała i przeniesiono je na Stary Cmentarz w Nowym Sączu. Zidentyfikowano 70 ofiar, a 23 pozostały bezimiennie.

To nie byli anonimowi ludzie, to byli polscy obywatele, często ojcowie rodzin, bracia, synowie, sąsiedzi, którzy mogli tworzyć siłę naszej wolnej ojczyzny. Ich strata to nie tylko tragedia osobista, ale też narodowa – to utrata potencjału, którego do dziś nie zdołaliśmy w pełni odbudować. Jak pięknie i trafnie zauważył prof. Andrzej Nowak: Historia Polski to nie tylko dzieje upadków i wojen, ale także dramatycznych strat, które na pokolenia osłabiły nasz potencjał cywilizacyjny. Mord w Trzetrzewinie był właśnie taką stratą.

Trzetrzewina to jedno z wielu miejsc kaźni, obok Palmir, Wawra czy Borowca, gdzie niemiecki okupant planowo i metodycznie dokonywał eksterminacji polskich elit. To świadectwo tego, jak III Rzesza traktowała nasz naród – jako przeszkodę do zniszczenia, jako społeczeństwo, którego nie wolno było pozostawić przy życiu, jeśli miało swoją myśl polityczną, patriotyzm i aspiracje niepodległościowe.

Dziś często uczestniczę w pięknych uroczystościach jubileuszowych – świętujemy 100-lecia, 130-lecia ochotniczych straży pożarnych, wspominamy lokalnych działaczy i założycieli. Ale czy równie silnie pamiętamy o tych, których nie zdołano upamiętnić za życia, bo odebrano im wszystko – godność, wolność, a w końcu życie? Przecież to wydarzyło się zaledwie – i aż – 85 lat temu, w czasach, które obejmuje pamięć naszych dziadków, może nawet rodziców.

W Trzetrzewinie ta pamięć żyje. Co roku odbywają się tam uroczystości: msze święte, apel poległych, spotkania rodzin ofiar, lokalnych władz i społeczności. Stoi tam głaz z napisem upamiętniającym zamordowanych – choć do dziś widnieje na nim określenie „nazistowska zbrodnia”. Musimy jednak mówić jasno: to była zbrodnia niemiecka, zorganizowana przez niemiecki aparat okupacyjny – gestapo i SS. Nie jacyś naziści, nie anonimowi oprawcy – lecz konkretni Niemcy, służący III Rzeszy, realizujący politykę eksterminacji narodu polskiego.

Chylę czoła przed tymi, którzy od lat, z sercem i oddaniem, pielęgnują tę pamięć. To dzięki wam prawda o niemieckich zbrodniach nie znika z kart historii. To dzięki wam młodsze pokolenia mogą zrozumieć, jak wielką cenę Polska zapłaciła za wolność. Wspólna pamięć o takich miejscach jak Trzetrzewina to nie tylko hold – to akt patriotyzmu, troski o dziedzictwo i odpowiedzialności za przyszłość. Cześć i chwała bohaterom!

Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielkim niepokojem obserwuję sytuację związaną z finansowaniem budowy i modernizacji lokalnych dróg w Polsce. Dla wielu społeczności powiatowych i gminnych sprawny, bezpieczny i nowoczesny układ drogowy to nie tylko kwestia komfortu, ale przede wszystkim bezpieczeństwa, dostępności usług publicznych oraz możliwości rozwoju gospodarczego.

Niestety, obecny system wsparcia dla samorządów w tym zakresie jest dalece niewystarczający. Jedynym znaczącym programem rządowym, który przewiduje środki na budowę i modernizację dróg lokalnych, jest Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, dawniej Fundusz Dróg Samorządowych. Program ten, choć ważny, swoim zasięgiem i budżetem obejmuje zaledwie ok. 1/3 gmin i co drugi powiat w Polsce.

Tymczasem potrzeby są wielokrotnie większe. Samorządy sygnalizują, że ze względu na ograniczone środki i wysokie koszty inwestycji drogowych nie są w stanie realizować niezbędnych zadań w zakresie poprawy infrastruktury drogowej. Brak odpowiedniego finansowania prowadzi do pogarszania się stanu lokalnych dróg, ogranicza dostępność transportową wielu regionów oraz utrudnia codzienne życie mieszkańcom.

Dlatego apeluję do rządu o zwiększenie puli środków przeznaczonych na budowę, modernizację i remonty dróg lokalnych oraz o wprowadzenie dodatkowych programów wsparcia, które umożliwią objęcie pomocą większej liczby samorządów. Rozwój infrastruktury lokalnej to inwestycja w bezpieczeństwo, rozwój społeczny i gospodarczy, a także w poprawę jakości życia obywateli.

Zwracam się również do wszystkich parlamentarzystów, niezależnie od opcji politycznej, o wspólne działania na rzecz zwiększenia finansowania dróg lokalnych, bo jest to sprawa ponadpartyjna i dotycząca każdego regionu naszego kraju. Dziękuję.

Poseł Bronisław Foltyn
Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym tygodniu jak w soczewce Polacy mogli dostrzec wszystko to, co w państwie najgorsze i złe. Państwo silne wobec słabych, ale równocześnie kompletnie bezradne i słabe wobec silnych. Wystarczy zestawić ze sobą dwa wydarzenia z ostatnich dni.

Zrozpaczona matka, zakuta w kajdanki zespolone, płacząca nad grobem swojego 4-miesięcznego synka, który został odebrany rodzinie przez pracownika socjalnego i po 4 dniach pobytu w rodzinie zastępczej zmarł. Bezwzględni urzędnicy i potężne, silne państwo nie mieli tu krzty litości ani dla dziecka, ani dla matki, która odbywała 4-miesięczny wyrok. Niewyobrażalna tragedia, która nigdy nie powinna była mieć miejsca, a jednak się wydarzyła. Urzędnicy tylko wykonywali swoje obowiązki.

Z drugiej strony Polacy zobaczyli też inny obrazek. Oto mecenas Giertych, całkowicie bezkarny i stawiający się ponad prawem, zostaje uniewinniony od udziału w wyprowadzaniu pieniędzy ze spółki Polnord. Poprzez sieć spółek znika 72,5 mln zł, pełnomocnikiem kilku z nich jest mecenas Giertych, jego osobisty ochroniarz i kierowca jest prezesem kilku z nich, jednak państwo nie widzi tu żadnych powiązań i uznaje, że mecenas o niczym nie wiedział. Państwo w tym przypadku okazuje się całkowicie bezradne, tym bardziej że za tzw. giertychówkami, czyli tysiącami sklonowanych protestów wyborczych, które rozpatruje aktualnie Sąd Najwyższy, stoi właśnie nieoceniony mecenas Giertych.

Przerażający obraz Polski A.D. 2025.

Poseł Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z satysfakcją przyjmuję decyzję prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o podpisaniu ustawy zakazującej sprzedaży e-papierosów oraz woreczków nikotynowych osobom nieletnim. To kolejny krok rządu w dobrą stronę eliminowania uzależnień wśród młodzieży.

Szczególnie cieszę się z tej decyzji, ponieważ pół roku temu apelowałam z tej mównicy o podjęcie przez Sejm zarówno dynamicznych, jak i merytorycznych działań w tej sprawie. Wskazywałam wówczas, że

prawo powinno być spójne z wprowadzaną do szkół edukacją zdrowotną poruszającą kwestię m.in. e-papierosów. Cieszę się, że wizja ta została zrealizowana.

Jest to sygnał, że państwo nie odwraca wzroku od realnych problemów młodych ludzi i że przeciwdziałanie uzależnieniom jest traktowane poważnie. Dziękuję.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie uroczystości Bożego Ciała w Polsce

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 19 czerwca br. przypadła Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, potocznie nazywana Bożym Ciałem. Ta niezwykle piękna i wymowna uroczystość liturgiczna w Kościele katolickim darzona jest w naszym kraju ogromnym szacunkiem. Poza oczywistym aspektem religijnym i związaną z nim manifestacją wiary niesie ona w Polsce swój przekaz patriotyczny. Tak było w czasach komunizmu w naszej ojczyźnie, gdy ówczesna władza chciała Rzeczypospolitej Polskiej bez Boga. Tak jest również w obecnych czasach, gdy katolików chce się opiółować z domniemanych przywilejów. Udział w tradycyjnej procesji w Boże Ciało to jasny sygnał: chcemy Boga w przestrzeni publicznej.

Tegoroczne Boże Ciało nie było tu wyjątkiem. Na ulice polskich miast i wsi wyszły wszystkie grupy wiekowe i zawodowe. Na spotkanie z Bogiem ruszyły miliony. Uroczystości niejednokrotnie trwały po kilka godzin. „Ciebie Boga wysławiamy” niosło się od Morza Bałtyckiego przez Warszawę i Kraków aż pod Tatry. „Te Deum laudamus” wspaniale wybrzmiało w czwartkowe popołudnie w stolicy województwa podkarpackiego. Mam tu oczywiście na myśli koncert „Jednego Serca, jednego Ducha”. Już po raz 23. w Rzeszowie wznoszono muzyczną modlitwę do Pana Boga. Tegoroczna edycja zgromadziła ok. 25 tys. osób. Co warte odnotowania, uczestników tego wydarzenia pobłogosławił papież Leon XIV podczas odbywającej się dzień wcześniej audiencji generalnej. To powód do dumy, iż Ojciec Święty dostrzegł to piękne wydarzenie, które od lat gromadzi rzesze wiernych nie tylko z województwa podkarpackiego i Polski, ale również z innych krajów. Serce rosło, gdy widziało się dzieci, młodzież i ludzi dorosłych we wspólnym śpiewie, chwalebnych Pana Boga. Była to wspaniała manifestacja wiary, miłości i pokoju.

Z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy w Boże Ciało wyszli na ulice polskich miast i wsi w procesji za Najświętszym Sakramentem, aby dać świadectwo wiary i zawierzyć naszą umiłowaną ojczyznę Panu Bogu.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie działań związanych z walką z przemocą słowną

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 23 czerwca w Miejskim Domu Kultury w Mławie odbyły się wyjątkowe warsztaty profilaktyczne dla młodzieży i rodziców pod hasłem: „Stop hejt”, których miałam zaszczyt być organizatorem. Celem tego wydarzenia było przeciwdziałanie przemocy słownej i mowie nienawiści, a także budowanie szacunku i zrozumienia w relacjach międzyludzkich – w domach, szkołach i przestrzeni publicznej.

W spotkaniu wzięło udział kilkuset uczniów mławskich szkół oraz ich opiekunowie. Wspólnie z zaproszonymi gośćmi rozmawialiśmy o tym, jak rozpoznawać hejt i na niego reagować, jak wspierać młodych ludzi w sytuacjach kryzysowych oraz jak tworzyć empatyczne, bezpieczne środowisko do rozwoju i edukacji.

Wierzę, że działania edukacyjne i profilaktyczne oparte na prawdziwych historiach i budowaniu relacji są najlepszą inwestycją w przyszłość. Z tego miejsca kieruję do wszystkich instytucji publicznych apel: wspierajmy młodych ludzi w radzeniu sobie z emocjami, z presją i z problemami, które przynosi współczesny świat. Niech szkoła i dom będą miejscami, w których czują się bezpiecznie, a nie pozostawieni samym sobie.

Poseł Bożena Lisowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Jako posłanka wierzę, że Polska jest demokratycznym państwem prawa, gdzie każdy obywatel ma prawo oddać w wolnych wyborach głos, który będzie policzony zgodnie z tym, co skreślił na karcie wyborczej.

W kontekście licznych protestów, które obywatele zgłaszają do SN i prokuratora generalnego, wierzę, że instytucje państwa w Polsce odpowiedzialne za przygotowanie i kontrolowanie procesu wyborczego, takie jak PKW, SN, MS i prokurator generalny, będą w stanie zweryfikować i podać faktyczny stan głosów Polaków w wyborach prezydenckich 2025.

28 sędziów Sądu Najwyższego oświadczyło, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie może rozpatrywać protestów i orzekać w sprawie wyborów, gdyż nie jest sądem.

W sytuacji, w której Polki i Polacy nie mają pewności, jakich nieprawidłowości dopuszczono się w obwodowych komisjach wyborczych, wierzę, że siła instytucji państwa będzie w stanie ten wynik zweryfikować.

Każdy głos jest ważny i jest to podstawa każdej demokracji, aby zaufanie do wyborów było fundamentem, na którym budowane jest państwo prawa. Nie chcemy podważać wyników wyborów, chcemy je uczciwie ustalić.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie z okazji Międzynarodowego Dnia Mikro-, Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Wysoka Izbo! 27 czerwca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Mikro-, Małych i Średnich Przedsiębiorstw – święto ustanowione przez Organizację Narodów Zjednoczonych w 2017 r., które ma na celu podkreślenie kluczowej roli tego sektora w tworzeniu miejsc pracy, innowacji i zrównoważonym rozwoju.

W Polsce sektor MŚP obejmuje blisko 2,36 mln firm, co stanowi aż 99,8% wszystkich przedsiębiorstw. Odpowiada za niemal połowę krajowego produktu brutto i zatrudnia ok. 6,8 mln osób, z czego 4,2 mln pracuje w mikroprzedsiębiorstwach, jak wynika z danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

To właśnie mikro-, małe i średnie firmy stanowią fundament naszych lokalnych gospodarek: od małych warsztatów i rodzinnych piekarni przez rzemieślników i usługi po nowoczesne start-upy rozwijające się w oparciu o technologię i innowacje. Ich elastyczność, kreatywność i zdolność do adaptacji sprawiają, że są siłą napędową transformacji gospodarczej zarówno cyfrowej, jak i zielonej.

Dlatego naszym obowiązkiem jako ustawodawców jest tworzenie warunków sprzyjających ich rozwojowi poprzez uproszczenia przepisów, ułatwienia w dostępie do finansowania, ograniczenie biurokracji oraz zapewnienie stabilnego i przewidywalnego otoczenia regulacyjnego.

Z okazji nadchodzącego święta wyrażam głęboki szacunek dla wszystkich przedsiębiorców w Polsce za ich codzienną pracę, zaangażowanie, podejmowane ryzyko i odwagę w budowaniu lepszej przyszłości naszego kraju.

Niech mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa pozostaną symbolem nowoczesnej, obywatelskiej i silnej gospodarki. Dziękuję.

Poseł Artur Szalabawka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie doniesień o nielegalnym transferze cudzoziemców do Szczecina i konieczności zapewnienia mieszkańcom pełnej informacji

Jako poseł wybrany głosami mieszkańców Pomorza Zachodniego czuję się w obowiązku zabrać głos w sprawie, która w ostatnich dniach wzbudza uzasadniony niepokój opinii publicznej w Szczecinie.

W mediach społecznościowych opublikowano nagrania potwierdzające, że do Szczecina trafiają grupy osób przywożonych z terytorium Niemiec – bez paszportów, wiz czy jednoznacznej weryfikacji tożsamości. Osoby te miały legitymować się jedynie dokumentami wydanymi przez stronę niemiecką. Świadkowie wskazują na brak jakichkolwiek procedur pozwalających na ocenę ich wieku, statusu prawnego czy narodowości. Wymieniane są konkretne lokalizacje: ul. Mickiewicza, rejon Jeziora Głębokiego, pl. Żeromskiego, Bulwar Gdański. W jednej z relacji pojawiła się również informacja, że dziewięcioosobowa grupa została zakwaterowana u Sióstr Misjonarek Miłości, po czym opuściła obiekt i poruszała się bez nadzoru po mieście.

Komenda Wojewódzka Policji wydała komunikat dopiero po kilku dniach, twierdząc, że osoby te przebywały w Polsce legalnie. Pytam: Na jakiej podstawie Policja twierdzi, że te osoby są tu legalnie? Czy służby rzeczywiście miały wiedzę o tożsamości tych osób, czy jedynie przyjęły za wystarczające dokumenty wydane poza granicami Rzeczypospolitej?

To nie pierwszy taki przypadek, podobne sytuacje miały miejsce w Swinoujściu, Buku oraz innych rejonach województwa zachodniopomorskiego. Wobec tego oczekuję od władz państwowych i samorządowych jednoznacznych odpowiedzi:

— Czy potwierdzają państwo fakt przywożenia cudzoziemców z terytorium Niemiec do Szczecina?

— Jakie działania zostały podjęte przez Policję i Straż Graniczną w zakresie identyfikacji tych osób?

— Czy zostały zgłoszone oficjalne przypadki lokowania osób o nieznanym statusie migracyjnym w przestrzeni publicznej naszego miasta?

— Czy służby weryfikowały wiarygodność dokumentów, którymi posługiwały się te osoby?

— Czy planowane jest wprowadzenie procedur, które umożliwią informowanie mieszkańców w sposób rzetelny i szybki o podobnych zdarzeniach?

Szanowni Państwo! Nie domagam się sensacji. Domagam się bezpieczeństwa. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo obywateli nie kończy się na granicy państwowej – musi być codziennie realizowana na ulicach naszych miast. Mieszkańcy Szczecina mają prawo wiedzieć, kto porusza się po ich mieście i na jakiej podstawie. Milczenie i opóźnione komunikaty nie budują zaufania. Budują strach i chaos.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie rozwoju gier liczbowych i zakładów wzajemnych

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! „Totalizator Sportowy buduje obiekty sportowe”. To hasło jest doskonale znane nie tylko wszystkim ludziom sportu – zawodnikom, szkoleniowcom, działaczom i kibicom – ale również osobom na co dzień nieinte-

resującym się tą dziedziną życia, choć próbującym szczęścia w prowadzonych przez TS grach liczbowych. Zapewniam, że środowisko sportowe jest szczerze wdzięczne Totalizatorowi za to, iż od lat przekazuje znaczne kwoty na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, a te trafiają m.in. na budowę i modernizację bazy sportowej oraz wsparcie programów promujących sport dzieci i młodzieży. Wiemy też, że np. w kwietniu br. spółka przekazała na rzecz sportu kwotę przekraczającą 85,5 mln zł. To pokaźny zastrzyk finansowy, który na pewno zostanie właściwie spożytkowany, bo potrzeb w zakresie sportu wciąż jest ogromnie dużo.

Biorąc pod uwagę fakt, iż w nieodległej już przyszłości polski sport czekają kolejne wyzwania, w tym choćby udział naszej reprezentacji w XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Mediolanie i Cortinie (6–22 lutego 2026 r.), byłoby dobrym pomysłem, aby np. w związku z tą imprezą Totalizator Sportowy przeprowadził jakiegokolwiek akcje specjalne (okolicznościowe zakłady, loterie lub zdraпки) promujące to wydarzenie lub ogólnie – sporty zimowe.

Poseł Jan Warzecha

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

W drugiej turze wyborów prezydenckich, które odbyły się 1 czerwca 2025 r., zwyciężył obywatelski kandydat popierany przez PiS dr Karol Nawrocki, na którego głos oddało 50,89% głosujących. Nawrocki pokonał kandydata Koalicji Obywatelskiej Rafała Trzaskowskiego liczbą prawie 370 tys. głosów. Aktualnie trwa próba podważenia wyników wyborów prezydenckich. Koalicja Obywatelska pod przywództwem Donalda Tuska cały czas podgrzewa emocje społeczne i przekonuje o rzekomym sfałszowaniu głosowania przez opozycję. Otoczenie premiera Donalda Tuska wciąż nawołuje, by ponownie przeliczyć wszystkie głosy z drugiej tury wyborów. Koalicja Obywatelska opiera narrację o sfałszowanych wyborach na nieprawidłowościach w 11 na ponad 30 tys. komisji. Niewykluczone, że ta operacja mogła być przygotowana wcześniej, żeby mieć argumenty do podważenia niekorzystnego rezultatu wyborów. Politycy PO mieli świadomość, że Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski będą mieć zbliżone wyniki. Otoczenie premiera Donalda Tuska oskarża o fałszowanie wyborów opozycję, mimo że w wielu obwodowych komisjach wyborczych to koalicja rządząca miała większość.

W Sądzie Najwyższym zarejestrowano ponad 10 tys. protestów wyborczych, a wszystkich ma być blisko 50 tys. Pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska podkreśliła, że wśród protestów, które wpłynęły, ok. 90% stanowią te, których wzór udostępnił człowiek Tuska – poseł Roman Giertych. Z tych „giertychówek”, które wpłynęły do Sądu Najwyższego, parę tysięcy protestów ma np. PESEL pana Romana Giertycha, bo ludzie nawet nie potra-

fili wpisać swojego numeru PESEL. Nie wpisują też imion i nazwisk, tylko jakąś parafkę – powiedziała sędzia Małgorzata Manowska. Złożone protesty zawierają także ogólny zarzut o sfałszowaniu wyborów, ale nie opisują incydentów w konkretnych komisjach. Wadliwe wypełnienie protestu oznacza, że Sąd Najwyższy zapewne go odrzuci.

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński komentuje to następująco: Demokracja to szacunek dla werdyktu wyborców. Donald Tusk nie umie przegrywać z godnością. Politycy PO doskonale wiedzą, że wygrał Karol Nawrocki, a mimo to pró-

bują niszczyć fundamenty państwa, kwestionując wynik wyborów. To dla obecnie rządzących ważniejsze niż sprawne funkcjonowanie państwa. Nikt nam jednak nie odbierze tego zwycięstwa. Przegrana nic ich nie nauczyła. Na każdym kroku chaos i kompromitacja. Tymczasem Karol Nawrocki nie ma wątpliwości, co wydarzy się 6 sierpnia.

Mówi, że 6 sierpnia prezydent elekt Karol Nawrocki złoży przysięgę i będzie prezydentem Polski. Zaprasza wszystkich, którzy mogą, aby dzielili z nim radość zaprzysiężenia 6 sierpnia.

Porządek dzienny^{*)}

37. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 24, 25 i 26 czerwca 2025 r.

1. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (druki nr 1267 i 1331) – trzecie czytanie.

2. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi (druki nr 1269 i 1330) – trzecie czytanie.

3. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 1231 i 1332) – trzecie czytanie.

4. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne (druki nr 1266 i 1293) – trzecie czytanie.

5. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (druki nr 1234 i 1292) – trzecie czytanie.

6. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druki nr 1232, 1333 i 1333-A) – trzecie czytanie.

7. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem operacyjnej odporności cyfrowej sektora finansowego oraz emitowaniem europejskich zielonych obligacji (druki nr 1262, 1326 i 1326-A).

8. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1246, 1298 i 1298-A).

9. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022–2025”, o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2022–2025” oraz o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw (druki nr 1243, 1296 i 1296-A).

10. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1270 i 1334).

11. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych oraz kluczowych inwestycji w zakresie potrzeb obronności państwa i bezpieczeństwa publicznego oraz ustanawiania stref ochronnych dla niektórych terenów zamkniętych (druki nr 1203, 1351 i 1351-A).

12. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o komornikach sądowych (druki nr 1244, 1297 i 1297-A).

13. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 1233 i 1336).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 181.

14. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 1281 i 1337).

15. Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn (druki nr 1282 i 1338).

16. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o poselskim projekcie ustawy o Instytucie imienia Wincentego Witosa (druki nr 829 i nr 1325).

17. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1283 i 1290).

18. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (druki nr 1315 i 1371).

19. Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2024 roku oraz Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały (druki nr 1146 i 1394).

20. Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2024 roku wraz z komisyjnym projektem uchwały (druki nr 1147 i 1395).

21. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1130 i 1367).

22. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o krajowym systemie certyfikacji cyberbezpieczeństwa (druki nr 1238 i 1249).

24. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1263, 1354 i 1354-A).

25. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz niektórych innych ustaw (druki nr 748, 1372 i 1372-A).

26. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1268 i 1294).

27. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Konwencji o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, sporządzonej w Oslo dnia 18 września 1997 r. (druki nr 1261 i 1327).

28. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze (druki nr 1208, 1229 i 1229-A) – trzecie czytanie.

29. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1352 i 1385).

30. Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druk nr 1398).

31. Pytania w sprawach bieżących.

32. Informacja bieżąca.

33. Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2024 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce wraz ze sprawozdaniem Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 1162 i 1353).

34. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz ustawy – Ordynacja podatkowa (druk nr 1313).

35. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1304).

36. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1311).

37. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (druk nr 1316).

38. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1399).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768